

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

DWUMIESIĘCZNIK

5-6 (119-120)
1973

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

KOMITET REDAKCYJNY

*J. Górecki, Z. Grochowski (sekr. red.), F. Kolbusz, T. Marszałkowicz,
T. Rychlik (red. nacz.).*

Cena prenumeraty krajowej: półrocznie zł 45,— rocznie 90,—. Cena numeru pojedynczego zł 18,—.

Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych, a ponadto dla instytucji i urzędów mających siedzibę na wsi — przyjmują urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Urzędy i instytucje z siedzibą w miastach i osiedlach, w których funkcjonują miejskie rady narodowe mogą wpłacać prenumeratę wyłącznie w Oddziałach i Delegaturach „Ruch“ w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Można również zamawiać prenumeratę dokonując wpłat na konto PKO Nr 7-6-579 — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch“ w Łodzi, ul. Kopernika 53, w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO Nr 1-6-100024.

Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch“ w Łodzi, ul. Kopernika 53.

WALDEMAR MICHNA
Warszawa

PRIORYTETY TECHNIZACJI ROLNICTWA

I. Zakres i treść

Nie wdając się w spory o szczegóły metodyczne, można przyjąć założenie, bez obawy o popełnienie zasadniczego błędu, iż wydajność pracy w rolnictwie, mierzona produkcją finalną, jest ponad trzykrotnie niższa, niż w przemyśle i budownictwie, a co najmniej dwu i półkrotnie niższa, niż średnio w działach pozarolniczych. Konsekwencją tego stanu są istotne różnice w „wynagradzaniu” za przepracowaną jednostkę czasu, a co za tym idzie, różnice w sposobie pracy i życia między miastem a wsią..

Z dotychczasowych publikacji na temat całokształtu „Drugiej Polski”, jaką powinniśmy zbudować w latach 1971-1990, wynika, iż wydajność pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie powinna wzrosnąć w określonym wyżej horyzoncie czasowym nie mniej niż czterokrotnie. Jest to w jakimś sensie obiektywne wyzwanie dla rolnictwa. Już przy obecnych różnicach w wydajności pracy między rolnictwem i przemysłem, nie wszędzie można panować nad odpływem ludności rolniczej do pozarolniczych zawodów. Zaostrzenie się dysproporcji mogłoby oznaczać niebezpieczeństwo niewywiązywania się rolnictwa z zadań na skutek nadmiernego, a przy tym żywiołowego odpływu ludności z tego działu gospodarki do innych. Utopijne wydają się bowiem poglądy, iż można byłoby w długim okresie czasu utrzymać zbliżony poziom „wynagradzania” za pracę przy nierównych wydajnościach pracy. Duże różnice w wydajności pracy, a co za tym idzie, w możliwościach osiągania dochodów za przepracowaną jednostkę czasu mogą powodować wyludnianie niektórych rejonów rolniczych. Mogłoby to mieć negatywne skutki.

Kluczowym zadaniem dla rolnictwa na lata 1971-1990 jest więc radykalne, lub może nawet w niektórych rejonach, całkowite zniwelowanie dysproporcji w wydajności pracy w stosunku do działów pozarolniczych, a ponadto, generalnie biorąc, dwukrotny wzrost produkcji finalnej. Techniczna i technologiczna strona tego zadania może być określona pojęciem technizacji rolnictwa. Oczywiście, tylko w teorii można proces technizacji oddzielić od zagadnień ustrojowych, a więc od spraw własnościowych i stosunków międzyludzkich. Założeniem naszym jest jednak skupienie rozważań na sprawach technik i technologii, niż na zagadnieniach społeczno ustrojowych. Trzeba więc podkreślić, iż sprawy przemian ustrojowych zakładamy niejako milcząco.

Ekonomiści rolni znajdują się pod niezwykle silną presją teorii o wzrastającej kapitałochłonności przyrostu produkcji w warunkach polskich tj. w warunkach słabych gleb, których powierzchnia zmniejsza się w dodatku, wprowadzie w umiarkowanym tempie, ale uporczywie i nieodwracalnie. Co więcej, teoria wzrostu kapitałochłonności jest na polskim gruncie tak formułowana, iż wynika z niej właściwie, że wzrastać będą radykalnie koszty produkcji rolnej. Teoria ta nie uskrzydla więc poglądów na rolnictwo i jego perspektywy. Wręcz przeciwnie, obciąża poglądy na perspektywę rolnictwa wielką „kulą ołowiu”. Konsekwencją tej teorii jest założenie, że o tyle, i tylko o tyle trzeba zwiększać produkcję, o ile jest to nieuchronnie konieczne. Po co się bowiem angażować we wzrost produkcji w dziale, w którym tak duża jest kapitałochłonność przyrostu produkcji, a ponadto, w którym przyrosty produkcji, w większym stopniu, niż w innych działach, powodują wzrost jednostkowych kosztów produkcji? Niestety, w omówionym horyzoncie czasowym, dwukrotny wzrost produkcji rolnej jest konieczny do osiągnięcia niezależnie od stopnia wzrostu kapitałochłonności oraz ewentualnego wzrostu jednostkowych kosztów przyrostu produkcji tego działu gospodarki narodowej. Potrzeby wyżywieniowe narodu są niepodważalne w takim samym stopniu jak teza o samowystarczalności wyżywieniowej kraju. Mimo teorii, iż wzrastać będą w przyszłości jednostkowe koszty produkcji rolnej w większym stopniu, niż koszty jednostkowe produkcji w innych działach gospodarki narodowej, nie możemy ustosunkować się biernie do przyszłości rolnictwa, a także do samego wzrostu kapitałochłonności i wzrostu kosztów. Wielkiej „kuli ołowiu” w postaci praw wzrostu kapitałochłonności, trzeba przeciwstawić dostatecznie „wielkie skrzydła”, które pozwolą wykonać zadanie rolnictwa nie jako niewolniczą konieczność historyczną ale jako wielki, historyczny, społeczny profit.

Nie lekceważąc praw określonych teorią, trzeba w maksymalnym stopniu ograniczyć sferę ich działania a nawet więcej, maksymalnie ograniczyć, a może nawet podważyć ich prawdziwość. Słowem trzeba wybrać ścieżki dojścia do celu, na których działanie tych praw będzie najslabsze. Ustalanie tych właśnie ścieżek nazwałbym określeniem priorytetów, a ustalanie tych ścieżek w odniesieniu do technik i technologii — priorytetami technizacji rolnictwa. Słowem priorytety należałoby rozumieć jako wybór najtańszych technik i technologii, a nie jako wybór technik i technologii w ogóle. Oczywiście, że kwestia możliwie najtańszych technik i technologii rozpatrywana być musi w kategorii społecznej i bardzo często w perspektywie dziesięcioleci, a nie w kategoriach jednej lub nawet dwu pięćdziesiąt lat. Oprócz wyboru technik i technologii, trzeba dokonać wyboru struktur społecznych, co nie należy już do technik, ani technologii ale bardzo ściśle wiąże się z tymi ostatnimi.

II. Ocena tendencji w technizacji rolnictwa w ostatnim dwudziestolecu polskiego rolnictwa

Wciąż najbardziej realną nauką o przyszłości jest historia. Ta zaś w odniesieniu do technizacji rolnictwa pozwala stwierdzić, iż przyszłość nie będzie interpolacją przeszłości.

Pierwszy etap postępu produkcji rolnej w Polsce Ludowej uzyskaliśmy dzięki zmianie struktury rolnictwa jaką była reforma rolna. Ponad milion rodzin chłopskich bądź powiększyło w trybie reformy rolnej swoje gospodarstwa, bądź też otrzymało ziemię z parcelacji majątków na tworzenie nowych gospodarstw, bądź wreszcie otrzymało gospodarstwa rolne. W wyniku reformy rolnej uległa zmianie relacja między siłą roboczą a ziemią. W wielu przypadkach powiększył się obszar ziemi przypadającej na zatrudnioną w rolnictwie osobę, a w wielu zaś, zwłaszcza w odniesieniu do ziemi pochodzącej z parcelacji obszarniczych majątków, zwiększyła się liczba osób zatrudnionych w przeliczeniu na jednostkę powierzchni użytków rolnych. Zmiany relacji zachodziły w takich przedziałach, iż wywoływały w każdym przypadku wzrost produkcji na jednostce powierzchni użytków rolnych. Dokonana w latach 1944-1949 reforma rolna była głównym źródłem rozwoju produkcji aż do końca lat pięćdziesiątych.

W państwowych gospodarstwach rolnych, odpowiednikiem postępu jaki w chłopskich gospodarstwach miał swoje źródło w reformie rolnej były pierwsze partie ciągników i towarzyszące im elementarne zestawy maszyn rolniczych. Przy czym przez stosunkowo bardzo długi okres państwowe gospodarstwa rolne pozostawały bardzo słabo wyposażone w ciągniki i maszyny rolnicze. W 1960 r., kiedy ogólna powierzchnia PGR wynosiła już 2,9 mln ha, gospodarstwa te posiadały zaledwie 27,6 tys. fizycznych ciągników. W przeliczeniu na 100 ha ogólnej powierzchni gruntów, przypadało tylko tyle ciągników, ile obecnie przypada ciągników kółkowych i indywidualnych na wszystkie grunty chłopskie (bez powierzchni chłopskich lasów). Nie ma, jak się wydaje, potrzeby uzasadniania, że był to ilości ciągników wielokrotnie mniejsze od potrzeb. Wprawdzie w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, relacja była nieco korzystniejsza na rzecz sytuacji PGR z 1960 r., ale przeliczenie to byłoby nieprawidłowe. W 1960 r., państwowe gospodarstwa rolne wykazywały blisko piątą część swojej powierzchni jako grunty nie stanowiące ani użytków rolnych ani lasów. (Sytuacja zresztą nie zmieniła się istotnie do chwili obecnej. Mały rocznik Statystyczny z 1973 r., wskazuje, że w 1972 r., w państwowych gospodarstwach rolnych na niespełna 3,8 mln ha powierzchni ogólnej znajduje się 517 tys. ha powierzchni nie stanowiącej ani użytków rolnych ani lasów). Powierzchnia nieużytków takich oraz powierzchnia zajęta pod drogi i zabudowania nie mogła i nie może zaimować takich powierzchni. Znaczna więc część tych powierzchni jest faktycznie lub może być potencjalnie rolniczo użytkowana.

Jedynie liczącym się rzeczywiście elementem technizacji rolnictwa, który został faktycznie zaawansowany w latach pięćdziesiątych było zbudowanie zaplecza technicznego mechanizacji rolnictwa o wielkich mocach. Zbudowane w latach pięćdziesiątych POM i zakłady naprawcze mechanizacji rolnictwa oraz warsztaty gospodarcze państwowych gospodarstw rolnych stały się podstawą istniejącego obecnie, potężnego zaplecza mechanizacji rolnictwa. Bardzo szybki rozwój zaplecza w stosunku do rzeczywistych postępów mechanizacji rolnictwa był zresztą przyczyną znacznego wyobcowania się tego zaplecza od całokształtu rolnictwa. POM miały w pewnym okresie zbyt duże moce w stosunku do potrzeb remontowych rolnictwa. Musiały poszukiwać frontu pracy. W wielu wypadkach, bądź

stały się quasi fabrykami przemysłowymi, bądź powiązały się kooperacją z przemysłem. W miarę mechanizacji muszą być obecnie odzyskiwane w pewnym stopniu na rzecz remontów rolniczych maszyn i instalacji technicznych urządzeń w gospodarstwach rolnych. W każdym razie, stworzenie gęstej sieci POM i zakładów naprawczych mechanizacji rolnictwa dokonane zostało w latach pięćdziesiątych. Zaplecze to obliczone było na kolektywizację rolnictwa. Z historycznej perspektywy stwierdzić można nawet, iż powstało w niezupełnie zamierzony sposób. Tym niemniej, stało się bardzo ważnym czynnikiem technizacji rolnictwa. Stworzone tak zaplecze rozwija się.

Drugi, wielokierunkowy, chociaż jeszcze niekompleksowy etap postępu w rolnictwie miał miejsce w latach sześćdziesiątych. W okresie tym, dokonana została przede wszystkim rewolucja w chemizacji rolnictwa. Więcej niż trzykrotnie wzrosło zużycie nawozów mineralnych, wapna i środków ochrony roślin. Niemal do wszystkich wsi doprowadzono elektryczność dla celów oświetleniowych i technizacji gospodarstwa domowego, a do znacznej części wsi, doprowadzono trójfazowe przewody elektryfikacyjne umożliwiające korzystanie z energii elektrycznej do technizacji produkcji rolnej.

Powstał też w tym okresie system mechanizacji oparty o organizację kółek rolniczych. Z punktu widzenia procesu produkcyjnego w chłopskich gospodarstwach, system ten można określić systemem uzupełniającym. Prace polowe i gospodarcze wykonywane w chłopskich gospodarstwach przy pomocy kółkowych traktorów i maszyn nie stanowiły i nie stanowią jeszcze nawet czwartej części tych prac uprawowych i gospodarczych jakie wykonane być muszą w procesie produkcji rolnej chłopskiej gospodarki. Kółkowa mechanizacja nie jest podstawową ale uzupełniającą. Nie oznacza to bynajmniej, że kółka rolnicze odegrały małą rolę. Poprawiły one relacje czynników produkcji chłopskiej gospodarki.

System mechanizacji oparty o organizację kółek rolniczych zmniejszył dysproporcje między czynnikami produkcji tj. dysproporcje między pracą, umiejętnościami organizacyjnymi, ziemią i środkami produkcji. Nie zmienił całokształtu technologii produkcji w chłopskich gospodarstwach, ale zmienił w ogromnym zakresie technologie zbioru płodów rolnych, omłotu zbóż, rozsiewu wapna i nawozów, parowania ziemniaków, głębokich orok i podorywek, siewu zbóż. System mechanizacyjny kółek był nieodzownym warunkiem egzystencji i rozwoju wielu chłopskich gospodarstw. Bez tego systemu, produkcja w wielu gospodarstwach obniżyłaby się. Co więcej, prawdopodobnie wiele gospodarstw stałoby się podupadłymi bez mechanizacji kółek rolniczych. Także wiele z chłopsko-robotniczych gospodarstw nie mogłoby egzystować bez kółek rolniczych.

Mechanizacja kółek pozostała jednakże niejako na zewnątrz gospodarstw chłopskich. Wyeliminowała zbyt mało koni i sprzętu konnego. Uzupełniła system konnej mechanizacji, ograniczyła wzrost koni, nawet wyeliminowała część koni, ale nie zastąpiła konnej mechanizacji jako systemu siły pociągowej w chłopskim gospodarstwie. Tymczasem dalszy etap rozwoju polegać musi na stopniowej ale kompletnej eliminacji konnego systemu technologii produkcji, podobnie jak to stało się, w zasadzie dopiero w latach sześćdziesiątych w państwowych gospodarstwach rolnych.

W latach sześćdziesiątych, trzykrotnie zwiększano park ciągników w

PGR. Dostarczono ponadto tym gospodarstwom ok. 50 tys. urządzeń i maszyn, które zapoczątkowały wdrażanie w tych gospodarstwach technologii zbliżonej w swojej istocie do technologii przemysłowej. Dostarczono mianowicie blisko 15 tys. kombajnów zbożowych, setki suszarni różnego typu, tysiące silosokombajnów i sieczkarni polowych, pras, dojarek wielostanowiskowych itp. Każde z państwowych gospodarstw rolnych otrzymało już trzyfazową sieć elektryfikacyjną średnich napięć, a co za tym idzie, dostęp do poboru dowolnej ilości energii elektrycznej, wreszcie własne ujęcia wody i wodociągi. Część państwowych gospodarstw rolnych zainstalowała deszczownie. W latach sześćdziesiątych powstały wreszcie pierwsze kombinaty PGR typu Manieczki w woj. poznańskim, Kietrz w woj. opolskim itp. Pojawiły się więc pierwsze wzorce wdrażania wielkoprzemysłowych technologii do rolnictwa.

Trzeci etap rozwoju technizacji rolnictwa rozpoczął się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Symbolem tego etapu jest uruchomienie kilkudziesięciu wielkotowarowych, przemysłowych ferm tuczu trzody chlewnej i bydła oraz importowanych z Bułgarii 6 hektarowych segmentów szklarni do produkcji warzyw bezpośrednio w państwowych gospodarstwach rolnych.

Do tego czasu, jedynie przemysł spożywczy prowadził przemysłowy tucz zwierząt. Co więcej, przemysłowy tucz prowadzony w przemyśle spożywczym pełnił funkcję buforową, wyrównawczą w stosunku do cykliw produkcji mięsa wieprzowego. Obecnie zaś, przemysłowa produkcja tuczu trzody i bydła uznana została jako model produkcji w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych. Przemysłowa produkcja opasów bydła, tuczu trzody, produkcji drobiu, produkcji mleka zmieniają charakter gospodarstwa. Produkcję roślinną podporządkowują zakładowi przemysłowego tuczu. Pojawia się więc proces podporządkowania, który stać się musi właściwością całego rolnictwa.

Przez akceptację przemysłowego tuczu dokonany więc został nie tyle jeszcze w produkcji, ile w świadomości ekonomistów i rolników rewolucyjny przewrót. Będzie on miał zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa, a także, być może, dla charakteru przebudowy ustroju rolnego. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę. Nie chodzi tu o eliminację dotychczasowego modelu technologii produkcji we wszystkich uo społecznionych gospodarstwach i zastąpienie jej technologią np. typu Kołbacz. Chodzi o to, że na tę technologię został zorientowany przemysł budownictwa inwentarskiego oraz przemysł urządzeń i maszyn rolniczych. Co więcej, na tę technologię jako na docelowy wzór orientował się będzie każdy kierownik uo społecznionego gospodarstwa rolnego.

Nie da się jeszcze szczegółowo określić całokształtu industrializacji uo społecznionych gospodarstw rolnych. Wiadomo już jednak, że chodzi tu o industrializację typu wielkoprzemysłowego. Do tego typu industrializacji dostosowane jest już obecne pokolenie urządzeń i maszyn, które jest w trakcie rodzenia się na polskim gruncie, a więc pokolenie Bizona, silosokombajnu, kombajnu do zbioru ziemniaków, kombajnu do zbioru buraków cukrowych, deszczowni, dojarki itp. Jest to rodząca się technika do wielkoprzemysłowej technologii produkcji w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych.

Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przyniósł także zupełnie nowe, aczkolwiek nie tak wyraźne jak w uświadczonych gospodarstwach, zjawiska w technologii produkcji chłopskiej gospodarki. Znamiennymi elementami tych nowych zjawisk są specjalizacja wielu chłopskich gospodarstw, utworzenie kilku tysięcy chłopskich zespołów maszynowych w oparciu o traktory kółek rolniczych, nabycie przez kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw ciągników do indywidualnego użytkowania, wreszcie zainteresowanie się znacznej liczby gospodarstw chłopskich uchwałą Rady Ministrów Nr 44 z 1972 r. o popieraniu zespołowych form produkcji. Istotnym elementem tego samego zjawiska jest także tworzenie spółdzielni kółek rolniczych na szczeblu gminnym.

Produkcja zwierzęca w chłopskich gospodarstwach osiągnęła już względnie wysoki poziom. Pochłania ona całe zasoby siły roboczej, mniej więcej, równomiernie przez wszystkie pory roku. Ujawniają się natomiast duże niedobory siły roboczej w okresach prac związanych z produkcją roślinną. Z pewną przesadą (dla zaakcentowania ostrości zagadnienia) można stwierdzić, że w wielu wsiach „całe” zasoby siły zaangażowały się już lub zaangażują w produkcji zwierzęcej, a występuje tam lub wystąpi wręcz niebezpieczny deficyt siły w produkcji roślinnej. Im większy bowiem będzie udział produkcji zwierzęcej w końcowej produkcji rolnej, tym większy będzie brak siły roboczej w czasie kolejnych kampanii rolniczych związanych z siewami, pielęgnacją oraz zbiorem plodów rolnych. Chłopska produkcja polowa powinna więc być możliwie w wysokim stopniu zmechanizowana. Priorytet mechanizacji uprawy i zbioru produktów roślinnych nie ulega wątpliwości.

III. Hipoteza ewolucji w technologii produkcji rolnej w najbliższym dziesięcioleciu

Miejsce i rolę Polski w gospodarce wspólnoty socjalistycznej, Europy i świata wyznaczają przede wszystkim i będą wyznaczać rozmiary, struktury i poziom jakości polskich przemysłów. Od rozmiarów, struktur i poziomu jakości polskich przemysłów zależeć będzie stopa życiowa społeczeństwa, rozwój nieprzemysłowych działów gospodarki narodowej, rozwój kultury, budownictwo mieszkaniowe, urbanizacja, ochrona środowiska w Polsce. Dalsza industrializacja, warunkowana zresztą dalszym wdrażaniem rewolucji naukowo-technicznej, stanowi fundament polskiej strategii gospodarczej. Rozwój ilościowy a także jakościowy rolnictwa podporządkowany jest i pozostanie pryncypiom industrializacji kraju. Oznacza to przede wszystkim, że podział funduszu akumulacji dokonywany jest i będzie z zachowaniem określonych priorytetów na rzecz przemysłów.

W najbliższym dziesięcioleciu, harmonijny rozwój całej gospodarki kraju wymaga około 4 procentowego przyrostu produkcji rolnej średniorocznie. Jest to m. in. warunek prawidłowego postępu w dalszej industrializacji kraju. Chodzi jednakże o to, aby ten około 4 procentowy, średnioroczny przyrost produkcji rolnej uzyskać z jednej strony przy możliwie najniższych kosztach a z drugiej — aby ponoszone na ten przyrost nakłady wmontować w ogólny system nakładów jakie są i będą ponoszone na rekonstrukcję ustrojowo-techniczną naszego rolnictwa.

Charakter i zasięg zmian ustrojowych w rolnictwie jaki jest niezbędny do zabezpieczenia określonego wyżej, średniorocznego wzrostu produkcji w ciągu najbliższych 10 lat nie jest jeszcze możliwy do ustalenia. Zależy on bowiem nie tylko od rozwoju przemysłów obsługujących rolnictwo, oraz skali i struktury inwestycji. Zależy on głównie od charakteru ewolucji w chłopskim rolnictwie. W przypadku nasilenia się żywiołowego odpływu chłopskiej młodzieży ze średnich i większych gospodarstw do pozarolniczych zawodów, może narastać tak szybko liczba gospodarstw bez następców, iż dość radykalne zmiany strukturalne w rolnictwie zostaną „wymuszone” szybciej i w szerszym zakresie, niż wskazywałoby na to obiektywne możliwości gospodarki narodowej. Z taką możliwością należałoby się liczyć, chociaż nie musi ona nastąpić. Stąd panowanie nad ewolucją struktur chłopskiego rolnictwa stanowi jedno z fundamentalnych zadań.

Jedno nie ulega wątpliwości, iż w ciągu najbliższych 10 lat, produkcja finalna rolnictwa powinna wzrosnąć w granicach 40%, a może nawet nieco więcej. Przy czym w ramach wzrostu ogólnej produkcji końcowej, najszybciej powinien wzrastać żywiec wołowy, drób i żywiec wieprzowy. Wzrost produkcji żywca wołowego powinien wyrazić się wskaźnikiem nie niższym niż 6-7% średniorocznie. Podobny wskaźnik wzrostu powinien charakteryzować wzrost produkcji drobiu. Tempo żywca wieprzowego może być niższe.

Należy zakładać, iż przyrosty produkcji dokonywać się muszą w warunkach wypadania z produkcji znacznej części gospodarstw. Proces wypadania związany jest zwykle z kilkuletnim spadkiem produkcji niezależnie od tego, kto i na jakich warunkach przejmuje gospodarstwo. Niezależnie od procesu wypadania pewnej części gospodarstw, istnieć będzie tendencja do wycofywania się z pracochłonnych oraz uciążliwych kierunków produkcji. Już obecnie uwidacznia się wycofywanie się z produkcji towarowej mleka w gospodarstwach należących nie tylko do starych, ale także należących do młodych rolników. Przy obecnym systemie i harmonogramie dziennym dostaw mleka do mleczarni, jego produkcja wiąże chłopa z zagrodą od godziny 5 rano do 20 po południu.

Nie wnikając więc w przewidywania jaki procent rolnictwa chłopskiego zostanie w ciągu najbliższych 10 lat zastąpiony klasycznymi formami uspołecznionego rolnictwa tj. państwowymi gospodarstwami rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi, można stwierdzić, iż mniej lub bardziej stowarzyszone rolnictwo chłopskie odgrywać będzie w tym czasie podstawową rolę w produkcji rolnej. Można także stwierdzić, iż przy obecnej technologii produkcji, rolnictwo nie byłoby w stanie wywiązać się ze wszystkich zadań.

Powstaje więc pytanie jakie zmiany w technologii produkcji chłopskiego rolnictwa są niezbędne aby sprostało ono zadaniom, które z obiektywnych względów trzeba będzie przed nim postawić na omówiony wyżej horyzont czasowy? Otóż odpowiadając na to pytanie można ustalić następujące warunki, które muszą lub powinny być spełnione.

1. Co najmniej połowę przyrostu w zakresie opasów bydła przypadać musi prawdopodobnie na chłopskie gospodarstwa rolne, a reszta na państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne. Nawet bowiem przy założeniu, że sektor państwowych gospodarstw i spółdzielni produkcyjnych będzie rozwijał się dość szybko, nie można oczekiwać, iż będzie

on w stanie, w ciągu 10 lat, zwiększyć produkcję żywca wołowego w większej skali niż ok. 2,5-krotnie. Większy wzrost ograniczony będzie długością cykli inwestycyjnych i procesu rekonstrukcji bazy paszowej.

Przynajmniej dwie trzecie tego przyrostu żywca wołowego, który przypadnie jako zadanie chłopskiej gospodarki, dokonać się musi w wyspecjalizowanych gospodarstwach chłopskich w produkcji opasów bydła. Nie oznacza to, że inne tj. niespecjalizujące się gospodarstwa nie mają żadnych szans zwiększenia produkcji. Niespecjalizujące się w opasach bydła gospodarstwa mogą mieć także dość duży przyrost produkcji mięsa wołowego. Trzeba uwzględnić jednakże, iż wiele chłopskich gospodarstw zostanie wyeliminowanych na skutek różnych okoliczności. Ubytki produkcji w ramach tego sektora będą znaczne bądź na skutek przejęcia części gruntów indywidualnych na rzecz PGR i spółdzielni produkcyjnych, bądź na skutek ekstensyfikacji w wielu gospodarstwach, w których użytkownikami są ludzie starzy. Chodzi więc o przyrost per saldo.

Reasumując stwierdzić należy, iż trzeba wyspecjalizować ok. 200 tys. chłopskich gospodarstw w produkcji żywca wołowego. Specjalizacja ta wymagać będzie dużego postępu w stowarzyszaniu i kooperacji wyspecjalizowanych gospodarstw chłopskich. Nie możemy bowiem godzić się na specjalizację produkcji opartą wyłącznie, czy nawet głównie o pasze treściwe w ogóle a o pasze treściwe importowane w szczególności. Warunkiem wieloletniej kontraktacji specjalizacyjnej musi być określona produkcja pasz własnych, a w szczególności intensyfikacji użytków zielonych, co wymaga zbiorowej gospodarki. W każdym ze specjalizujących się chłopskich gospodarstw w produkcji bydła, zarówno tych, które będą specjalizować się w formie specjalizacji zrzeszonej jak i tych, które specjalizowały się będą w formie indywidualnej, konieczna jest głęboka rewolucja w sposobie wytwarzania pasz na gruntach ornych.

2. Docelowo, w określonym horyzoncie czasowym, co najmniej połowę przyrostu towarowej produkcji mleka należy osiągnąć w chłopskich gospodarstwach, a z tego co najmniej połowę w wyspecjalizowanych gospodarstwach rolnych. Uwzględniając już obecny proces zaawansowania specjalizacji w tym kierunku produkcji, należy postawić hipotezę, że trzeba łącznie wyspecjalizować również ok. 200 tys. chłopskich gospodarstw. Należy przewidywać również dla tych gospodarstw wysoki stopień stowarzyszonej specjalizacji ze względu na charakter produkcji pasz, uciążliwości doju, transportu mleka.

3. Już obecnie nastąpiła duża koncentracja produkcji trzody chlewnej w wielu gospodarstwach. Koncentracja ta wywołała duży stopień specjalizacji. Powstały nawet już pierwsze zespoły produkcji żywca wieprzowego, prosiąt itp. Z drugiej strony wiadomo, że produkcja żywca wieprzowego, podobnie jak produkcja mleka, będzie udziałem niemal wszystkich gospodarstw. Wynika to nie tylko z tradycji, ale z charakteru chłopskiej gospodarki. Produkcja żywca wieprzowego wymagać jednak będzie ujęcia w pewne ramy organizacyjne, które byłyby w stanie zapobiec cyklicznym dotychczas wahaniom w produkcji trzody. Nie wnikając w szczegóły zapobiegania tym cyklom, wydaje się nieuchronnym wyspecjalizowanie na zasadzie wieloletnich umów 200—300 tys. gospodarstw chłopskich w produkcji prosiąt, materiału na maciorki, warchlaków i tuczników.

W produkcji trzody najłatwiej można osiągnąć duży stopień stowarzyszenia specjalizacji. Specjalizacja w trzodzie, podobnie jak w produkcji kurcząt, dokonuje się bowiem w dużym stopniu w oparciu o państwowy system zaopatrzenia w pasze.

4. Należy także przewidywać wyspecjalizowanie ok. 100 tys. chłopskich gospodarstw w produkcji drobiu, w chowie owiec, w produkcji źrebiąt rzeźnych itp.

5. W produkcji roślinnej zarysowała się już dość wyraźnie stowarzyszona specjalizacja w sadownictwie w postaci blokowych sadów, produkcji truskawek, niekiedy produkcji warzyw. Stowarzyszona specjalizacja w produkcji roślinnej rozwijać się musi także w wyniku realizacji programu nawodnień.

W ciągu najbliższych 10 lat, zgodnie z założeniami planu perspektywnego nawodnić musimy deszczownikami co najmniej 600 tys. ha, a z tego co najmniej połowę w chłopskiej gospodarce. Koncepcja produkcji w gospodarstwach, w których instalowany będzie system deszczowni nie jest jeszcze opracowana. Tym niemniej, nie jest możliwe oddzielne ujęcie wody dla każdego gospodarstwa. Nawadniać trzeba będzie w wielu wypadkach nie jedno gospodarstwo a całą wieś. Być może zresztą, nie jedną wieś a np. całe Żuławy czy kilkadziesiąt wsi w rejonie budującego się zbiornika w Jeziorsku. Wymagać to będzie nie tylko wysokiego stopnia specjalizacji gospodarstwa czy wsi, ale całego mikroregionu. Nawodnienie deszczownikami musi dawać plon na poziomie 80—110 q młodego siana lucerny z 1 ha. Inaczej będzie nieopłacalne.

Bez ścisłej kooperacji w ramach wsi tracić będzie sens nawadnianie deszczownikami wszędzie tam gdzie trzeba budować nawet relatywnie tanie ujęcie wody i doprowadzalniki. Tymczasem niewiele jest gospodarstw i wsi, które mogą przyłączyć deszczownie do naturalnych zbiorników wody. Istniejący pogląd, że deszczownie budować się będzie jedynie w istniejących czy nowotworzonych PGR i spółdzielniach nie wytrzymuje krytyki. System deszczowni trzeba będzie dostosowywać do tanich ujęć wodnych i dobrych gleb. Budowę deszczowni trzeba rozpoczynać w rejonach gdzie istnieją tanie źródła wody i dobre gleby. Nawodnienie piasków może mieć miejsce głównie tam gdzie są właściwe ścieki. Z drugiej strony nie można budować deszczowni gdzie nie będzie specjalizacji i to odpowiednio stowarzyszonej.

Postęp w produkcji roślinnej warunkowany będzie w ciągu najbliższych 10 lat wdrożeniem następujących elementów technizacji:

a) Stworzenie jednolitego w każdej gminie systemu rozsiewu wapna. Przeładunek i rozsiew wapna nawozowego powoduje każdego roku porażenia śluzówek, czu, uszu u wielu osób. Wiele osób leczy się corocznie w szpitalach i przychodniach, a wiele przechodzi długotrwałe zapalenia nie lecząc ich na bieżąco.

Przy obecnej technice i technologii rozsiewu wapna osiągnęliśmy niemal górną granicę możliwości wapnowania. Dalszy wzrost wapnowania warunkowany jest technizacją przeładunku, przewozu w krytych zbiornikach, rozsiewem przy pomocy traktorów o uszczelnionych kabinach, do których powietrze dochodzi poprzez specjalne filtry. Ubrania ochronne i maski nie zdają egzaminu. Dokonanie dalszego postępu w technologii

przeładunku, przewozu i rozsiew wapna, zwłaszcza wapna palonego, jest jednym z najpilniejszych problemów technizacji rolnictwa.

b) Rozbudowanie i uporządkowanie w każdej gminie systemu ochrony roślin odpowiadającej współczesnym wymagom. Przejście od środków ochrony roślin opartych na DDT na środki inne, a zwłaszcza na środki fosforo-organiczne wymagać będzie dobrożenia każdej gminy w odpowiednią aparaturę, a także na wytworzenia odpowiedniego systemu organizacyjnego.

Istnieje, niewielka zresztą jeszcze liczba wypadków, że chłopci opodatkowują się dobrowolnie na fundusz ochrony podstawowych roślin np. ziemniaków, a określona filia POM lub MBM dysponująca odpowiednio wykwalifikowaną i uzbrojoną ekipą wykonuje ochronę roślin bez bezpośredniego udziału a nawet wzywania ze strony chłopów. Nie jest wykluczone, że społeczny system ochrony roślin oparty o chłopski fundusz ochrony roślin upowszechni się.

c) Doskonalenie systemu mechanizacji. Praktyka ostatnich lat wykształtowała już wyraźnie system mechanizacji produkcji roślinnej w chłopskich gospodarstwach na najbliższe lata. Podstawą tego systemu będą spółdzielnie kółek rolniczych, które gromadzić będą wszelkiego rodzaju kombajny, kolumny parnikowe, środki transportu, maszyny wysoko wyspecjalizowane, urządzenia służące do pomocy chłopom w budownictwie rolniczym.

Obecny system świadczenia usług ciągnikami średniej i małej mocy musi pozostać. Znaczna bowiem część drobnych gospodarstw chłopskich korzystać będzie z niego. Część ciągników średnich i małych mocy pozostanie w kółkach, a część stanie się podstawą organizacji brygad wiejskich i pozostanie w dyspozycji spółdzielni kółek rolniczych.

Istniejący system organizacyjny mechanizacji nie rozwiąże wszystkich problemów mechanizacji produkcji w chłopskich gospodarstwach. Wytworzyć się muszą chłopskie zespoły maszynowe bądź w oparciu o ciągniki zakupowane przez kółka rolnicze z FRR, bądź wreszcie w oparciu o ciągniki i maszyny zakupowane z własnych funduszy chłopskich. Uzupełnieniem tego systemu pozostaną ciągniki indywidualne. Wszystkie zespoły mechanizacji rolnictwa działać powinny na zasadzie określonych statutów i podlegać koordynacji spółdzielni kółek rolniczych. Nadzorowi technicznemu spółdzielni kółek rolniczych powinny podlegać także ciągniki indywidualne.

6. Technizacja produkcji zwierzęcej w chłopskich zagrodach jest i będzie powiązana z modernizacją budynków inwentarskich, konserwacja pasz oraz przyrządzania karmy dla zwierząt. W ciągu najbliższych lat, skupić się trzeba będzie głównie na dokonaniu istotnego postępu w gospodarstwach specjalizujących się.

7. Obok dość wyraźnie skryształizowanego już modelu ośrodków rolnych kółek rolniczych, wykształtować się muszą kółkowe, lub państwowe formy przemysłowej produkcji zwierzęcej opartej o bazę paszową chłopskich gospodarstw. Znane są na świecie np. formy przemysłowego tuczu opasów bydła i produkcji mleka w oparciu o produkowane pasze w fermach jednorodzinnych i chłopskich gospodarstwach. Również w warunkach polskich istnieją do tego warunki. Tak np. w rejonie kanału Wieprz-Krzna, gdzie chłopci zadowalają się zbiorem dwu pokosów siana, a istnieje

ją, ze względu na system nawadniający, warunki do zbioru trzech pokosów trawy, można i należy powołać kółkowe lub państwowe przedsiębiorstwa przemysłowej produkcji opasów bydła, które zakupować będą na zasadzie wieloletniej kontraktacji co najmniej jeden pokos trawy, którego obecnie chłopi w ogóle nie zbierają.

Kanał Wieprz-Krzna jest tylko jednym z przykładów możliwości. Dotyczy on tymczasem co najmniej pół miliona użytkowników zielonych w kraju gdzie istnieje podobna sytuacja. Co więcej, możliwość kontraktacji pasz bydlęcych istnieje także na gruntach ornych, zwłaszcza w tych gospodarstwach, które skupiają swój wysiłek np. na produkcji warzyw, lub też ograniczają produkcję zwierzęcą ze względu na zaangażowanie głównego użytkownika gospodarstwa w stałą pracę poza rolnictwem.

Wydaje się, że uruchamianie przemysłowej produkcji zwierzęcej w oparciu o wieloletnią kontraktację pasz w okolicznych gospodarstwach chłopskich ma znaczną perspektywę. W każdym razie ta forma godna jest eksperymentowania.

8. W państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych system przemysłowych ferm i rekonstrukcji produkcji roślinnej dostosowanej do przemysłowej produkcji zwierzęcej jest systemem wiodącym. Możemy dłużej lub krócej kluczyć w ustawianiu poszczególnych uspołecznień gospodarstw, ale wcześniej lub później dojdziemy wszędzie do wniosku, iż jest to forma nieuchronnie konieczna do wdrażania.

Jedynie gospodarstwa zdecydowanie nasienne, które nie będą mogły dostosować całkowicie swej produkcji roślinnej do przemysłowej produkcji zwierzęcej znajdują się w trudniejszej sytuacji. I w tych jednakże gospodarstwach kierunek rozwoju nie może być inny.

9. Nie wykształtował się jeszcze system kooperacji między państwową a chłopską gospodarką. Powiązanie tych dwu sektorów ma obecnie najczęściej charakter rynkowy. Tak np. PGR zakupuje za pośrednictwem aparatu skupu cielęta w chłopskich gospodarstwach, a następnie tuczy te cielęta.

Powiązanie rynkowe nie może spełnić potrzeb rozwoju produkcji. Wprawdzie forma ta jest bardzo wygodna dla PGR, ale nie rozwiązuje wielu bardzo istotnych kwestii. Nie rozwiązuje przede wszystkim jakości i asortymentu materiału biologicznego, jaki powinien otrzymać PGR. Tak można postępować, gdy ubijają się w kraju jeszcze 2,0 mln sztuk cieląt, ale nie będzie można postępować gdy ubijają się będzie o połowę mniej.

Zakup cielęcia musi mieć miejsce przed zapłodnieniem krowy. Tylko wówczas można wpłynąć na to, czy cielę ma być krzyżówką ras, czy w czystej rasie. Aparat skupu nigdy nie będzie kompetentny ani do regulacji sezonowości wycieleń, ani do ścisłego określania asortymentu zakupowanego materiału biologicznego. Nie może np. w nieskończoność istnieć, że przy 6,0 mln krów, w połowie województw brak nam materiału zarodkowego czyli jałówek odpowiednio podrasowanych na krowy. Tych spraw nie ureguluje usługowy dla PGR aparat skupu. W niektórych rejonach każdy PGR musi zbliżyć się do chłopów, z którymi wejdzie w wielu sprawach w kooperację techniczno-produkcyjną i wykorzysta możliwości produkcyjne.

Trudno już obecnie określić ściśle drogi rozwoju kooperacji i integracji społeczniczonych gospodarstw rolnych z gospodarstwami chłopskimi. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż procesy te muszą się nasilać w ciągu najbliższych lat.

IV. Kwestie wyboru techniki i technologii z punktu widzenia społecznych kosztów.

1. W latach 1949—50, ustalając strategię elektryfikacji rolnictwa przyjęto założenie, że „siłę” doprowadzać będziemy do ośrodka gospodarczego spółdzielni produkcyjnej, a do indywidualnych zagród jedynie „światło” elektryczne. Taka strategia była konsekwencją przyjętych wówczas założeń w sprawach sposobów, form i metod rekonstrukcji ustrojowej rolnictwa. Praktyka jednak odbiegała od założeń.

W wielu wsiach i zespołach wsi po doprowadzeniu „światła” musieliśmy, względnie musimy, doprowadzić „siłę”. W sumie, w pewnym sensie, w pewnej liczbie wsi, przeprowadziliśmy najpierw elektryfikację, a następnie reelektryfikację. Było to zresztą nie tylko wynikiem określonych założeń w sprawach przemian ustrojowych. Było to także uzasadnione szczupłością środków z jednej strony oraz naporem wsi na doprowadzenie światła z drugiej. Koszty społeczne były jednakże większe niż byłyby, gdybyśmy od początku przyjęli założenie, że doprowadzamy zarówno „światło” jak i „siłę” do gospodarstw chłopskich. Przy większych kosztach, efekty były niższe, gdyż wiele wsi nie mogło przez długi czas korzystać z siły mimo, że istniała sieć elektryfikacyjna.

Istnieje także pewien odwrotny przykład. Przez długi okres czasu panowało przekonanie, że kombajny zbożowe mogą być używane wyłącznie w społeczniczonych gospodarstwach. Rozbudowaliśmy przemysł snopowiązałek i młocarni zaniedbując przez nieco zbyt długi okres produkcję kombajnów.

Powyższe przykłady świadczą o tym jak ważną rolę odgrywają założenia technizacji rolnictwa. Co więcej, założenia te stają się tym ważniejsze, im większe są skale i zakres technizacji. Obecnie, proces technizacji będzie nasilony. Trzeba więc będzie z większą wnikliwością ustalać założenia.

2. Społeczne koszty przyrostu produkcji oceniane w skali kilku lat kształtują się inaczej, niż te same koszty oceniane w skali kilkunastu lub kilkudziesięciu lat. Przyrost stanowiska dla 1 sztuki bydła w indywidualnej oborze jest w skali kilku lat tańszy, niż przyrost 1 stanowiska w oborze wielkofermowej. Koszt przyrostu 1 stanowiska w oborze wielkofermowej oceniany w skali jednego pokolenia może natomiast okazać się niekiedy lub nawet często niższy niż koszt 1 stanowiska w małej oborze chłopskiej. Może się oczywiście to okazać, ale nie musi. Stanowisko w oborze chłopskiej, jeżeli jest dostatecznie tanie, a przy tym jeszcze rozbieralne w celu odzyskania materiałów budowlanych, może się okazać tańsze także w skali np. jednego pokolenia, mimo iż dokonywana będzie stopniowa rekonstrukcja techniczna i ustrojowa rolnictwa. Jest to możliwe tym bardziej, że do każdego stanowiska w oborze wielkofermowej potrzebne jest już obecnie znacznie większe zaplecze przemysłowe (w po-

stacji wytwórni sprzętu technicznego, mieszalni pasz, zaplecza mechanizacji rolnictwa).

3. Istniejące w rolnictwie i na wsi ogromne zasoby marginalnej siły roboczej wykorzystywane w gospodarce chłopskiej, które to zasoby w małym tylko stopniu mogą być wykorzystane w wielkofermowej produkcji, utrudniają porównanie kosztów społecznych wytwarzania produktów rolnych przy różnych technologiach produkcji. Niezwykle mała mobilność tych zasobów siły marginalnej wskazuje jednakże na konieczność rozpatrywania porównań różnych technologii produkcji z pominięciem aspektu marginalnej siły roboczej w większych gospodarstwach chłopskich i tylko częściowo uwzględnieniem tego aspektu w średnich gospodarstwach. Na siłę marginalną możemy liczyć tylko w drobnych gospodarstwach. Dynamika wzrostu produkcji w tych ostatnich gospodarstwach jest jednak ostatnio mała i malejąca. Dezawuuje to nadmiernie wielkie znaczenie jakie niekiedy przywiązaliśmy do marginalnej siły roboczej.

Cenę siły roboczej za kilka lub kilkanaście lat trzeba będzie liczyć na poziomie przemysłowej siły roboczej. W różnych rejonach, w różnym czasie. Dziś, w nielicznych tylko rejonach, a jutro, już w wielu rejonach, społeczne koszty produkcji w wielkoobszarowej fermie będą niższe, niż w chłopskim gospodarstwie. Tak więc wszędzie, gdzie istnieje możliwość wyboru, trzeba ustalać priorytet dla techniki, która może służyć dziś chłopskiemu gospodarstwu a jutro będzie stanowić podstawę technologii wielkoobszarowego gospodarstwa rolnego.

4. Dwie przesłanki przemawiają za wprowadzeniem nowej generacji maszyn rolniczych tj. systemu kombajnów, ciągników itp. do technologii uprawy roli i zbioru płodów rolnych. Pierwszą przesłanką jest fakt, że w zasadzie, olbrzymia część zasobów siły roboczej chłopskiej rodziny jest lub powinna być wykorzystana w produkcji zwierzęcej. Nie ma więc rezerw siły roboczej na spiętrzenia sezonowych prac w produkcji roślinnej. Niezbędna jest tu wysoka wydajność pracy. Drugą przesłanką jest fakt, iż to nowe pokolenie maszyn może po pierwsze spełniać funkcję produkcyjną w chłopskiej gospodarce, a po wtóre, w dalszej kolejności może także służyć do przekształceń strukturalno ustrojowych. Najpilniejszą sprawą jest dalsze upowszechnianie ciągnika. Jest on potrzebny dla wszystkich technologii. Spełni on funkcję produkcyjną w chłopskim gospodarstwie i może być podstawą przemian ustrojowych.

Istnieje większy deficyt męskiej niż żeńskiej siły roboczej. Tylko w tym sensie można mówić, że pilniejsze jest dostarczanie kombajnów zbożowych niż ziemniaczanych. Tradycyjnie, do żniw potrzeba więcej mężczyzn niż do wykopków. Tym niemniej, kombajn ziemniaczany warunkował będzie ograniczenie zbożochłonności produkcji żywca wieprzowego. Brak kombajnu ziemniaczanego przez dłuższy jeszcze okres czasu doprowadzić może do ograniczenia uprawy ziemniaków nie tylko w PGR, ale także w chłopskich gospodarstwach. Bez silosokombajnu i środków transportu do wożenia traw łąkowych, nie można przejść od dwu do trzech pokosów traw łąkowych.

Nie można ściśle określić, które z maszyn są pilniejsze. Można byłoby co najwyżej ustalić, w których rejonach są bardziej, a w których mniej pilne. Trzeba stwierdzić, że wprowadzenie nowego pokolenia maszyn do produkcji roślinnej jest bardzo pilne.

5. W produkcji zwierzęcej, najpilniejszą sprawą jest upowszechnianie dojarek. Stagnacja pogłowia krów wynika z uciążliwości doju. Produkcja i upowszechnianie dojarki jest kluczem zwiększenia stanu pogłowia i jego utrzymanie w perspektywie.

Również ważną i pilną sprawą jak upowszechnienie dojarki jest dalsze upowszechnianie parnika elektrycznego z licznikiem dwutaryfowym. W czasie „doliny nocnej” poboru elektryczności można byłoby do obecnej sieci podłączyć ponad 1,0 mln parników elektrycznych. Tymczasem energia ta nie jest wykorzystana. Równie zresztą pilną sprawą jak parnik jest zaopatrzenie rolnictwa w kolumny parnikowe.

W wielu wsiach istnieje już sieć elektryfikacyjna trójfazowa umożliwiająca podłączenie silników elektrycznych. Tymczasem liczba odbiorników elektryczności jest bardzo mała. Konieczne jest zwiększenie liczby odbiorników energii elektrycznej.

6. Dochody chłopskie rosną i będą rosły, wymaga to zabezpieczenia równowagi rynkowej. Państwo zainteresowane jest aby równowagę utrzymać przy pomocy środków inwestycyjnych, a w tym głównie materiałów budowlanych i maszyn. Potrzebne więc są maszyny jako siła równoważąca chłopskie dochody.

7. Wsi i chłopskiemu rolnictwu potrzeba jest gęsta sieć zaplecza technicznego technizacji rolnictwa. Należy to traktować zarówno jako instrument produkcji jak również instrument równoważenia siły nabywczej.

8. W blisko dwu tysiącach wsi najpilniejszą sprawą jest rozwiązywanie deficytu wody. Następne 3 tys. wsi może jeszcze poczekać 3—4 lata. W następnej kolejności powinny być rozpatrywane wsie posiadające jeszcze do chwili obecnej własne studnie.

9. Państwowe gospodarstwa posiadają już kombajny zbożowe. Zbyt mało posiadają silosokombajnów. Bardzo pilną dla nich sprawą jest kombajn do ziemniaków i buraków cukrowych.

W produkcji zwierzęcej, przechodzić powinny na wielkoprzemysłowe fermy. Dalszy rozwój przemysłu wielkostadnych ferm do produkcji zwierzęcej — to główna i pilna sprawa dla wielkoobszarowych gospodarstw rolnych. Kompletna technizacja produkcji zwierzęcej uspołecznionych gospodarstw jest tak samo pilnym problemem jak mechanizacja produkcji roślinnej.

Utworzenie w ostatnich latach przemysłu budynków inwentarskich dla uspołecznionych gospodarstw (np. zakładów w Golubiu-Dobrzyniu), oraz stworzenie wielu zakładów mechanizacji produkcji zwierzęcej zapoczątkowało już nową sytuację. Dokonane więc zostały wszędzie przełomy i ukie-runkowania. Chodzi obecnie o ugruntowywanie priorytetów dla nowych technologii. Ugruntowując jednak priorytety dla nowych technologii nie można zaniedbać wykorzystywania nagromadzonych w historycznym rozwoju środków produkcji, które uznajemy jako już przestarzałe, ale które wciąż jeszcze stanowią podstawę aparatu wytwórczego w rolnictwie. Musimy wciąż pogłębiać umiejętność wykorzystywania starego aparatu wytwórczego w trakcie budowy nowego aparatu wytwórczego. Ta umiejętność przejścia od starego do nowego aparatu wytwórczego może nas uchronić od nadmiernego wzrostu kapitałochłonności produkcji i nadmiernego wzrostu kosztów produkcji rolnej.

ВАЛЬДЕМАР МИХНА
Варшава

ПРИОРИТЕТЫ ТЕХНИЗАЦИИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

Резюме

Автор обсуждает опыт по технизации сельского хозяйства в послевоенный период. Он различает три этапа технизации сельского хозяйства. Первый заключался в изменении соотношения факторов производства, вызванным аграрной реформой, второй этап был этапом оснащения госхозов и сельскохозяйственных кружков тракторами и сопровождающим оборудованием. Третий этап начался только что в 1969—71 годах. Этот этап характеризуется ориентировкой на крупные промышленные формы в животноводстве в государственных и кооперативных хозяйствах, а также оснащением сельского хозяйства машинами высшего типа (зерновые, свекольные и картофельные комбайны, силосокомбайны). Третий этап характеризуется также постройкой крупных тепличных сооружений, применением дождевальных установок и электрических машин. Это направление определяет будущее сельского хозяйства.

В растениеводстве комбайны для уборки зерна, свеклы и картофеля будут вытеснять механизацию, основанной на лошадиной тяговой силе. Будет происходить приближение техники и технологии в крупных ществленных и единоличных хозяйствах.

Более сложной проблемой является решение техники и технологии в животноводстве в крестьянских единоличных хозяйствах.

В этой области следует действовать во многих направлениях:

а) Развивать строительство хозяйственных построек из готовых элементов. Речь идёт о строительстве построек пригодных в настоящее время и разбирающихся в будущем.

б) Поощрять коллективное строительство хозяйственных построек в рамках единоличного сектора сельского хозяйства.

Процессы специализации и концентрации, происходящие в крестьянских хозяйствах, требует особого прогресса в технологии, а именно прогресса отвечающего быстрей концентрации земли и средств производства.

WALDEMAR MICHNA
Warszawa

PRIORITIES OF TECHNIZATION IN AGRICULTURE

S u m m a r y

The author discusses the technization experience in agriculture at the post-war time. He singles out three stages of technization in agriculture. The first stage included the changes in the relation of production factors caused by the land reform, while the second stage consisted in satiation of the State Farms and agricultural circles with tractors and the associated equipment. The third stage started only in the years 1969—1971. This stage is characterized by orientation toward large-scale industrial farms in animal production in the State Farms and in the agricultural cooperatives, as well as by satiation of agriculture with higher class machinery such as combines for grains, sugar beets and potatoes and silos-combines. The feature of the third stage is also the installation of big hothouses, trickle irrigation equipment and electric machines. This trend is a guideline for the future of Polish agriculture.

In the vegetable production combines for grains, sugar beets and potatoes will replace the horse traction. The technique and technology in big socialized farms will be coming closer to those in private farms.

The solution of technique and technology in animal production on a private farm is a more difficult problem. A multi-directional activity is to be applied in this case. For example, action is needed along the following lines:

a) To promote farm building construction out of prefabricated elements. The idea is to construct farm buildings, which can be utilized at present and dismantled in the future.

b) To give preference to group construction of farm buildings within the framework of private farming.

The processes of specialization and of concentration which occur in private farming require a special advance in technology namely, an advance adjusted to rapid integration of land and of production means.

ZENON KIERUL
Akademia Rolnicza
Warszawa

EKONOMICZNE PRZESŁANKI MECHANIZACJI PRAC W GOSPODARSTWACH INDYWIDUALNYCH

Nie ulega już dziś wątpliwości, że gospodarstwa indywidualne nie tylko aktualnie odgrywają istotną rolę w gospodarce narodowej, lecz, że i w dającej się przewidzieć perspektywie, zwłaszcza w niektórych rejonach kraju, rola ich nadal będzie istotna. Znajomość tego faktu zmusza do poważnego zastanowienia się nad tym, czy są możliwości dostosowania gospodarki indywidualnej do zmieniających się warunków wytwarzania, do współistnienia w świecie rozwijającej się techniki. Sprawa ta ma szereg aspektów; nas będą jednak interesowały jedynie aspekty natury ekonomiczno-organizacyjnej. Zastanowimy się po prostu nad tym, jakie konsekwencje dla społeczeństwa i dla ludności rolniczej przynosi, lub może przynieść, mechanizacja gospodarstw indywidualnych.

Racjonalność gospodarstwa chłopskiego może być oceniana ze społecznego i prywatno-gospodarczego punktu widzenia. Ze społecznego punktu widzenia celem gospodarstwa rolniczego jest dostarczenie na rynek odpowiedniej ilości produktów rolniczych po odpowiednio niskiej cenie, co jest możliwe przy najbardziej efektywnym wykorzystaniu społecznych nakładów pracy. Z prywatno-gospodarczego punktu widzenia celem gospodarstwa rolniczego jest efektywne wykorzystanie zasobów siły roboczej znajdującej się w rodzinie właściciela i dostarczenie jej zadawalającego dochodu wystarczającego nie tylko na pokrycie potrzeb bieżących lecz i na zapewnienie wzrostu standardu życiowego. W gospodarce planowanej w zasadzie istnieje zbieżność tych celów. Obie bowiem strony zainteresowane są w tym by poziom akumulacji w gospodarstwie rolniczym umożliwiał modernizację warsztatu rolnego, co jest warunkiem niezbędnym do długofalowego spełniania postawionych uprzednio celów.

Zarówno teoretyków, jak i działaczy gospodarczych niepokoi ciągle pytanie, czy spełnianie postawionych wyżej celów przez gospodarke chłopską w ogóle jest możliwe i na jak długą metę. Trudno jest w tym wypadku uzyskać odpowiedź jednoznaczną. Jest jednak już sporo dowodów wskazujących na to, że gospodarka rodzinna ma bardzo duże możliwości przystosowawcze. Przykładem tego może być rolnictwo krajów skandynawskich czy zachodnio-europejskich, w których, w zasadzie w oparciu o gospodarstwa rodzinne, potrafiąco zapewnić zarówno wysoką wydajność ziemi jak i wysoką wydajność pracy ludności zatrudnionej w rolnictwie. Zmiany, jakie dokonały się w tym względzie np. w rolnictwie NRF zaskoczyły wielu ekonomistów. W kraju tym, przy stosunkowo niekorzystnej strukturze agrarnej, w ciągu ostatniego dwudziestolecia

wydajność pracy w rolnictwie wzrastała nie wolniej, a według niektórych źródeł nawet szybciej, niż w innych działach gospodarki narodowej. Wiąże się to po prostu ze stopniowym doskonaleniem struktury agrarnej i z dostosowywaniem organizacji gospodarstw do zmieniających się warunków wytwarzania — głównie do zmieniającego się poziomu technicznego wyposażenia pracy żywej. Wszystko to rodzi naturalnie określone napięcia, również o charakterze społecznym, które w gospodarce planowej mogą mieć bardziej łagodny przebieg.

1. Miejsce mechanizacji prac w realizacji celów stawianych przed gospodarstwem rolniczym

Dwa źródła przyczyniają się do tworzenia dochodu z pracy rolnika i jego rodziny: praca we własnym gospodarstwie i praca poza gospodarstwem.

Dochód z pracy w gospodarstwie zależy od wartości uzyskiwanej w nim produkcji i od wielkości poniesionych nakładów pieniężnych, które mają albo charakter opłaty za pracę najemną lub charakter nakładów materialnych. Z prywatnego punktu widzenia racjonalnym działaniem będzie zatem takie działanie, które albo wywrze korzystny wpływ na wielkość uzyskiwanej w gospodarstwie produkcji albo na zmniejszenie ponoszonych przez gospodarstwo wydatków pieniężnych. Przy danym obszarze gospodarstwa, poziomu produkcji nie zwiększy się bez zwiększenia wydajności uzyskiwanej z każdego hektara. Mając powyższe na względzie i znając strukturę agrarną polskiego rolnictwa trzeba postawić pytanie: czy mechanizacja prac w polskim rolnictwie jest obecnie przedsięwzięciem racjonalnym? Aktualność tego pytania wynika chociażby z tego, że znanym powszechnie jest fakt, iż sama mechanizacja prac nie zwiększa jeszcze wydajności ziemi i inwentarza produkcyjnego.

Szukając odpowiedzi na to pytanie rozpatrzmy najpierw tę stronę interesującego nas zagadnienia, która wiąże się z produktywnością gospodarstw.

Tabela 1

Wielkość produkcji końcowej uzyskiwanej z 1 ha w różnych obszarowo gospodarstwach prowadzących rachunkowość za rok 1970/71

Grupy obszarowe gospodarstw ha	Produkcja roślinna		Produkcja zwierzęca		Produkcja końcowa razem	
	zł	‰	zł	‰	zł	‰
Średnio w gospodarstwach	4 731	100	9 322	100	14 053	100
Do 3	6 331	134	15 514	165	21 845	156
3—7	5 092	107	10 025	110	15 117	108
7—10	4 381	92	8 622	91	13 003	93
10—15	4 248	90	7 771	83	12 019	86
15 i więcej	3 925	84	6 567	71	10 492	75

Z tabeli tej wynika powszechnie znany już wniosek, a mianowicie to, że produktywność ziemi, jeżeli można to tak ogólnie ująć, jest wyraźnie wyższa w gospodarstwach mniejszych od tej, jaką uzyskują gospodarstwa większe. W skrajnych przypadkach różnice są dwukrotne. Znajomość tego faktu przyczyniła się nawet swego czasu do wysunięcia obiekcji przed zwiększaniem obszaru gospodarstw rolnych, co mogłoby się przyczynić do spadku produkcji rolnej. Nie trudno jest jednak stwierdzić, iż niższa sprawność produkcyjna większych gospodarstw rodzinnych nie jest ich jakąś cechą immanentną, lecz wynika jedynie z zachwiania w nich aktualnie równowagi pomiędzy potencjałem pracy jakim one dysponują, a posiadanym przez nie obszarem ziemi. Potwierdzenie tego można znaleźć w tab. 2, w której przedstawiono zależność pomiędzy nakładami pracy żywej i uprzedmiotowionej a wielkością produkcji uzyskiwanej w poszczególnych klasach obszarowych gospodarstw. Zjawisko to również jest powszechnie znanym. Wskazuję na nie jedynie po to, by wykazać, że nie można polskiego rolnictwa traktować jako zbiorowości jednorodnej i tłumaczyć się stale tym, że cierpi ono na nadwyżkę siły roboczej.

Relacja pomiędzy ziemią i pracą w różnych klasach obszarowych gospodarstw przedstawia się różnie. Potwierdzają to dane, które podają za A. Romanowem¹:

Obszar gospodarstwa ha	Zatrudnienie osób na 100 ha użył. roln.
Do 2	122
2— 5	123
5—10	65
10—15	30
15 i więcej	23

Wielkości zatrudnienia w różnych obszarowo gospodarstwach rolnych w NRF przedstawiają się następująco:

Obszar gospodarstwa ha	Zatrudnienie osób na 100 ha użył. roln.
Do 2	59,6
2— 5	26,5
5—10	17,8
10—20	12,1
20—50	7,3
50 i więcej	4,6

Jeżeli podane wielkości dla Polski porównamy z liczbami przedstawiającymi poziom zatrudnienia w różnych obszarowo gospodarstwach rodzinnych NRF, to może się rodzić wątpliwość odnośnie tego, czy faktycznie produktywność niektórych grup obszarowych naszych gospodarstw jest ograniczona posiadanym potencjałem pracy. Uważam, że wniosek taki byłby zbyt pochopny. Uprzednio jednak chcę przypomnieć o tym, co

¹ A. Romanow: *Studia i materiały IER*, z. 342.

Tabela 2

Nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej oraz wielkość produkcji na 1 ha użytków rolnych w różnych obszarowo gospodarstwach w roku 1967/68

Wyszczególnienie	Gospodarstwa o powierzchni ogólnej w ha				
	do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej
Nakłady pracy żywej na 1 ha użytków rolnych					
— w dniach	151	94	71	55	45
— w procentach w stosunku do gosp. do 3 ha	100	62	46	36	29
Nakłady pracy uprzedmiotowionej na 1 ha użytków rolnych					
— w zł	13 268	9 338	8 229	7 563	7 013
— w procentach w stosunku do gosp. do 3 ha	100	70	62	56	53
Produkcja rolnicza na 1 ha użytków rolnych					
— w zł	25 925	18 739	16 525	14 827	13 456
— w procentach w stosunku do gosp. do 3 ha	100	72	64	57	55

Źródło: F. Tomczak, Rolnictwo Polski Ludowej, PWRiL, 1969, s. 164.

rozumiemy pod pojęciem potencjału pracy. Otóż na potencjał ten składają się: posiadane przez gospodarstwo zasoby siły roboczej, zasoby żywej i mechanicznej siły pociągowej oraz maszyny i urządzenia. Naturalnie trudno jest wymienione wyżej elementy składowe potencjału pracy sprowadzić do wspólnego mianownika, co byłoby pomocne przy porównywaniu wyposażenia różnych gospodarstw lub rolnictwa różnych krajów. Z konieczności posłużymy się danymi fragmentarycznymi. W tab. 3, za Z. Grochowskim, porównano np. wyposażenie w siłę pociągową naszego rolnictwa z rolnictwem innych krajów o zbliżonej strukturze agrarnej.

W nawiasach podano liczby charakteryzujące wyposażenie w siłę pociągową w Polsce w 1968 r. Naturalnie do tego czasu wszystkie te dane uległy pewnej zmianie. W Holandii np. koni praktycznie w pracach polowych już się nie spotyka. W NRF średnie wyposażenie tylko w mechaniczną siłę pociągową przekracza już 50 jednostek pociagowych na 100 ha użytków rolnych. Tempo przyrostu wyposażenia różnych krajów w siłę pociągową jest różne. Jak podaje Z. Grochowski w latach 1950—1965 we Francji rocznie przybywało 1,04 jednostki pociągowej na 100 ha, w Holandii 1,23, w NRF 2,23. Przewiduje się, że w Polsce do roku 1975 będzie przybywało po 0,67 jednostki pociągowej na 100 ha w ciągnikach rocznie i, że uzyskamy wówczas około 8 jednostek pociagowych (mechanicznej siły pociągowej) na 100 ha, a więc poziom na jakim było rolnictwo NRF w 1952 r., Holandii w 1954 i Francji w 1956 roku. Nie można zatem stwierdzić by dystans malał. Dla uzupełnienia obrazu warto jest jeszcze dodać, że w rolnictwie NRF bieżąca wartość maszyn na 1 ha równoważy obecnie wartość 33 q pszenicy, a u nas 3—6 q pszenicy.

Tabela 3

**Wypożyczenie w siłę pociągową rolnictwa wybranych krajów
w roku 1965**

(Jednostek pociągowych na 100 ha użytków rolnych)

Wyszczególnienie	Polska	NRF	Holandia	Francja
Żywa siła pociągowa	12,4 (12,5)	1,8	5,0	3,7
Mechaniczna siła pociągowa	1,5 (3,3)	38,2	23,5	17,9
Razem	13,9 (15,8)	40,0	28,5	21,6

Źródło: Z. Grochowski: Zagadnienia rozwoju kółek rolniczych. IER, 1970.

Twierdząc zatem, że czynnikiem występującym w minimum, czynnikiem, który w wielu naszych gospodarstwach rolnych, zwłaszcza w niektórych rejonach kraju, ogranicza poziom produkcji jest szeroko pojęty czynnik pracy. Stan ten można poprawić poprzez zwiększenie dopływu technicznych środków pracy na wieś i przez doskonalenie metod korzystania z wyposażenia już istniejącego. O pewnym związku technicznego wyposażenia gospodarstw z ich produktywnością mogą świadczyć liczby podane za W. Guzewiczem w tab. 4.

Tabela 4

Wypożyczenie gospodarstw w środki produkcji a ich produktywność

Grupa gospodarstw wg dochodów	Wartość budynków i budowli tys. zł/ha			Wartość maszyn tys. zł/ha		Dochód rolniczy zł/ha
	Ogółem	w tym		na go- sponar- stwo	na 1 ha	
		miesz- kalne	produk- cyjne			
I	15,8	8,1	6,9	11,9	1,2	3 322
II	20,3	10,1	9,1	12,7	1,4	5 193
III	23,9	10,8	11,2	22,4	2,4	6 906

Źródło: W. Guzewicz, Studia i Materiały IER, z. 237, 1971 r.

Przedstawione w tej tabeli liczby dotyczą niezbyt licznej zbiorowości i zostały zebrane w rejonie (pów. Mońki), w którym rolnictwo nie cechuje się ani najwyższym wyposażeniem w techniczne środki pracy, ani też najwyższą produkcją z 1 ha. Wyniki te jednak nie są odosobnione i dość dobrze potwierdzają zachodzącą prawidłowość.

Wprowadzenie nowych maszyn i związanych z nimi bardziej nowoczesnych technologii stwarza gospodarstwom również rodzinnym, całkiem nowe możliwości produkcyjne. Do takiego wniosku nie trudno jest dojść porównując dane z tab. 1 z danymi z tab. 5.

Tabela 5

Kształtowanie się produkcji z 1 ha w różnych obszarowo gospodarstwach w NRF w roku 1970/71

(Za 100 przyjęto produkcję średnią z wszystkich gospodarstw)

Produkcja z 1 ha użytk. rol.	Średnio z całej zbiorowości	Grupy obszarowe gospodarstw		
		do 20 ha	20—50	ponad 50
Roślinna	100	87	90	160
Zwierzęca	100	118	96	63
Razem	100	113	94	83

W tabeli 1 porównaliśmy produktywność różnych obszarowo gospodarstw polskich, w tabeli 5 produktywność gospodarstw NRF. Z porównań tych wynika, że również w NRF obserwuje się zróżnicowaną produktywność różnych obszarowo gospodarstw, jednak znacznie wyższy potencjał pracy posiadany przez tamte gospodarstwa pozwala uzyskiwać tam najwyższą produkcję z 1 ha w tej grupie obszarowej, która jest u nas najmniej produktywną. Zwiększający się obszar gospodarstwa rodzinnego nie powoduje tam również tak wyraźnego spadku produkcji z 1 ha. Nie ulega również wątpliwości, że dalsze udoskonalenie technicznych środków pracy przesunie z czasem jeszcze dalej granicę optymalnej, ze względu na produktywność ziemi, wielkości gospodarstwa.

2. Koszty mechanizacji rolnictwa i jej formy organizacyjne

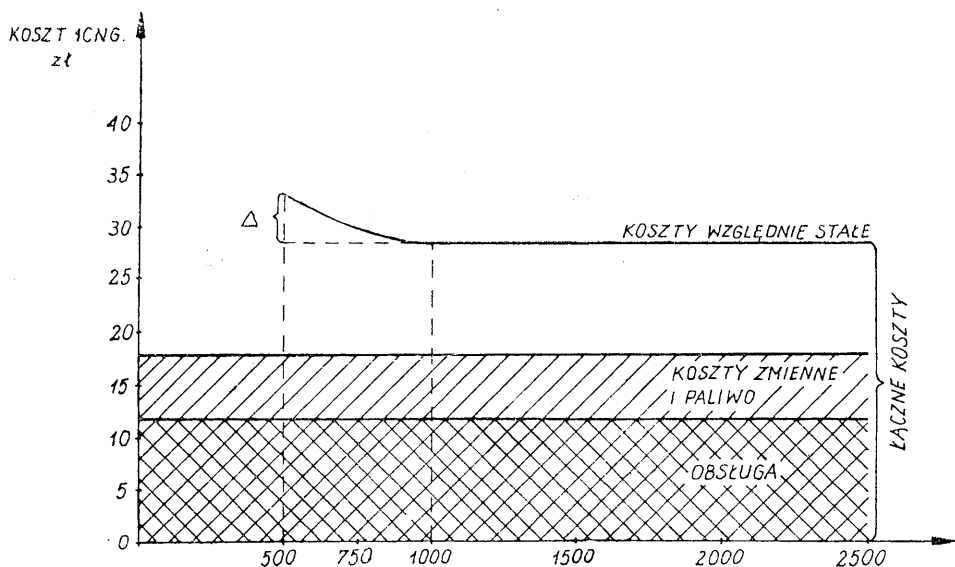
Na techniczne wyposażenie rolnictwa składają się maszyny i urządzenia oraz mechaniczna siła pociągowa. W zasadzie wszystkie te elementy należy rozpatrywać łącznie. Są jednak względy, które skłaniają do tego, by szczególnie uwagę przy rozpatrywaniu mechanizacji rolnictwa poświęcić mechanicznej sile pociągowej. Wynika to głównie z tego, że:

- 1) gospodarstwo rolne z małymi wyjątkami, nie może istnieć bez własnej siły pociągowej,
- 2) nie można zakładać rozwoju postępu technicznego bez równoczesnego założenia zamiany żywej siły pociągowej na mechaniczną.

Pomijając względy natury pozaekonomicznej chcę zwrócić uwagę na niektóre aspekty ekonomiczne związane z indywidualnym władaniem mechaniczną siłą pociągową. Zagadnienie to można rozpatrywać na tle rachunku uwzględniającego interesy całego społeczeństwa lub na tle rachunku uwzględniającego interesy konkretnego gospodarstwa. Społeczeństwo jest zainteresowane tym by ciągnik był wykorzystany jak najintensywniej po to, by możliwie szybko zwróciły się nakłady poniesione na jego wytworzenie. Zespołowe korzystanie z ciągników teoretycznie stwarza takie możliwości, a praktyka je częściowo potwierdza. Społeczeństwo jest jednak również zainteresowane tym by ciągnik podczas swego „życia” przepracował możliwie dużo godzin, z czym wspólne użytkowanie nie zawsze już idzie w parze. Praktyka naszego kraju nie jest w tym wypadku odosobniona, co jednak nie oznacza, że tak musi być zawsze.

W rachunku, którym kieruje się rolnik uwzględniane są dwa zagadnienia: a) możliwość pozyskania ciągnika (lub innego środka pracy) we właściwym momencie, b) koszty jego eksploatacji. Możliwość łatwego pozyskania ciągnika istnieje wówczas, gdy istnieje odpowiednie nasycenie rejonu mechaniczną siłą pociagową i teoretycznie jest ona niezależną od form władania tą siłą. Dotychczasowa praktyka wykazuje jednak na to, że stopień pewności uzyskania potrzebnego ciągnika lub maszyny we właściwym czasie przy dotychczasowej formie organizacyjnej usług z zakresu mechanizacji jest nieduży. Względ ten przyczynia się do tego, że rolnicy indywidualni, na przekór wszystkim rachunkom sporządzanym na wysokim szczeblu, starają się zaopatrywać we własne ciągniki i maszyny. Czy zawsze popełniają w tym względzie błąd?

Rozpatrzmy to na przykładzie ciągnika, przy którym tak jak i w przypadku innych środków pracy, koszty na jednostkę pracy są tym niższe im bardziej intensywnie jest jego wykorzystanie. Wiąże się to z istnieniem kosztów stałych, do których zaliczymy w tym wypadku koszt pomieszczeń (garaży), oprocentowanie środków wydanych na zakup oraz częściowo amortyzację i naprawy. Rachunek sporządzamy korzystając z metody Schaefer-Kehnerta, która w przypadku gospodarstw indywidualnych jest najbardziej odpowiednią. Wynik tego rachunku przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Zmiany w kosztach 1 cng. w zależności od wykorzystania ciągnika (cena ciągnika 75 tys. zł)

Wynika z niego, że wyraźny spadek kosztów występuje jedynie przy zwiększaniu się wykorzystania ciągnika do 750 godz. rocznie. Tak np. zwiększenie wykorzystania ciągnika z 500 na 750 godzin rocznie powoduje spadek kosztów stałych z 15,7 na 12,5 zł/godz. Zwiększenie wykorzystania z 750 na 1000 godzin rocznie powoduje już nieco mniejszy spadek kosztów bo tylko do 10,8 zł/godz, dając tylko 1,7 zł oszczędności na godzi-

nę. Dalsze wykorzystanie ciągnika w ciągu roku praktycznie nie powoduje już spadku kosztów stałych. Zwróćmy jednak uwagę na fakt, że zwiększenie wykorzystania ciągnika z 500 na 1000 godzin rocznie daje oszczędność rzędu 5 zł. Równocześnie 12,5 zł — naturalnie w tym przykładzie — kosztów stanowi koszt obsługi, która musi być wliczoną wówczas, gdy korzysta się z ciągnika najmowanego. Z przykładu tego nie trudno jest zorientować się dlaczego, dla niektórej grupy rolników lepiej opłaci się korzystać z własnego ciągnika — pomimo tego, że nie jest on tak intensywnie wykorzystany, niż ciągnika najmowanego razem z obsługą. Wykorzystanie ciągnika w granicach 500 godzin rocznie bez trudu można uzyskać w gospodarstwie nawet 10 hektarowym. Potwierdza to zresztą praktyka.

Z badań przeprowadzonych na pewnej grupie gospodarstw przez IMER, a opracowanych przez Pawlikowskiego wynika, że 80% z przebadanych ciągników przepracowało w ciągu roku więcej niż 500 godzin, 33,4% więcej niż 800 godzin i 17,7% więcej niż 1000 godzin. Prawdą jest, że średni obszar objętych badaniami gospodarstw wynosił 12,8 ha, prawdą jest jednak również i to, że gospodarstwa te nie mając pewności, że wszystkie prace uda się, z różnych względów, wykonać maszynami ciągnikowymi zachowały jeszcze część koni. Jednak niewykorzystanie ciągników jest chyba najważniejsze. Jak wykazały przeprowadzone przez IMER w 1970 roku badania sondażowe, chęć zakupienia na własność ciągników wyraziło 43% badanych gospodarstw o powierzchni przekraczającej 10 ha, 27% gospodarstw o powierzchni 7—10 ha i 22,5% gospodarstw mniejszych niż 7 ha. Nie można chyba sądzić, że wszyscy ci gospodarze nie mieli pojęcia o kosztach, jakie wiążą się z eksploatacją ciągników. Oni raczej zdawali sobie sprawę z tego, że dotychczasowe usługi z kółek rolniczych lub MBM pokrywają tylko nieco ponad 10% i to minimalnych na razie potrzeb.

Średnie roczne koszty utrzymania ciągnika w gospodarstwach indywidualnych wg IMER-u przedstawiają się następująco:

amortyzacja	7 308 zł
naprawy	9 500 „
oprocentowanie	1 425 „
ubezpieczenie i rejestracja	720 „
garaż	500 „
paliwo, oleje i smary	4 084 „
r a z e m:	<u>23 537 zł</u>

Przy rocznym wykorzystaniu ciągnika w granicach 700 godzin daje to około 33 zł/godzinę. Jest to jednak wyraźnie mniej w stosunku do dotychczasowych kosztów ponoszonych przez kółka rolnicze. W kółkach, jak podaje Z. Adamowski, koszt jednej godziny pracy ciągnikiem kształtował się w roku 1967 na poziomie 70 zł, przy czym 15,6 zł stanowił koszt obsługi i 15,5 zł koszty ogólne. Można starać się o to, by koszty ogólne zbyt szybko nie wzrastały, nie można jednak liczyć na to, by pozycja ta całkiem znikła podobnie jak i nie znikną koszty obsługi wypożyczanego ciągnika, ponieważ nie można chyba przewidzieć na większą skalę wypożyczania przez kółka samych ciągników. Można więc obie te pozycje uznać za kosz-

ty stałe dla usługobiorcy. Przewyższają one kilkakrotnie oszczędność w kosztach stałych, wynikającą ze zwiększonego wykorzystania ciągnika.

Ciągnik jednak nie pracuje sam, lecz w agregacie z innymi maszynami. Część z tych maszyn może i powinno być w samym gospodarstwie, część w jego sąsiedztwie, a część, tych najdroższych i tylko okresowo wykorzystywanych w gospodarstwie powinno obsługiwać większą zbiorowość. Wartość ciągnika z niezbędnymi w gospodarstwie maszynami wg Z. Grochowskiego stanowi równowartość około 170 tys. zł, a wg Ponikowskiego około 160 tys. zł wpływając w stopniu poważnym na ekonomikę gospodarstwa. Według Z. Grochowskiego obciążenie gospodarstwa z tego tytułu waha się od 27 tys. zł rocznie w gospodarstwie o pow. 8 ha do 35 tys. w gospodarstwie o powierzchni około 20 ha. Po odjęciu oszczędności wynikających z likwidacji koni nadal pozostają dodatkowe zwiększenia kosztów. To zwiększenie kosztów wynosi 14 tys. zł na gospodarstwo lub 0,7 tys. zł/ha w gospodarstwie dwudziestohektarowym i 17 tys. zł na gospodarstwo lub 2,1 tys. zł/ha w gospodarstwie ośmiohektarowym. Powstaje zatem pytanie, czy to zwiększenie kosztów jest równoznaczne z obniżeniem dochodów z pracy i czy takie obniżenie dochodów z pracy jest do przyjęcia? Trudno jest w tym wypadku dać odpowiedź jednoznaczną, ponieważ takiej odpowiedzi po prostu chyba nigdy nie będzie. W różnych okolicznościach uzyska się odpowiedź różną. Przedstawię zatem tylko kolejne elementy rachunku, które mogą być pomocne przy podejmowaniu decyzji. Elementy tego rachunku podano w tabeli 6.

Tabela 6

Koszty wykonywania prac w gospodarstwach prowadzących rachunkowość
(Dane z roku 1970/71, w zł/ha)

Wyszczególnienie	Średnio	W gospodarstwach o powierzchni ogólnej w ha				
		do 3	3—7	7—10	10—15	15 i więcej
Naprawy i konserwacje	330	510	326	316	299	289
Wypożyczenie maszyn	314	923	301	248	222	201
Amortyzacja	803	1 251	857	748	673	639
Opłata pracy najemnej	390	538	329	355	391	550
Razem	1 837	3 222	1 813	1 707	1 585	1 679
W stosunku do produkcji końcowej gospodarstw w %	13,2	14,8	12,0	13,0	13,2	16,1

Różnica w produkcji końcowej w zł/ha w stosunku:

a) do gospodarstw do 3 ha

g) do gospodarstw 3—7 ha

—	6 728	8 842	9 826	11 352
—	—	2 114	3 098	4 625

Z zestawienia tego wynika, że średnie koszty wykonywania prac wynoszą obecnie 1 837 zł/ha stanowiąc równowartość około 5 q pszenicy lub 13,2% wartości uzyskiwanej przez gospodarstwo produkcji końcowej. Zwiększenie stopnia mechanizacji napewno zwiększy tę pozycję kosztów.

Równocześnie jednak istnieją szanse w niektórych grupach gospodarstw przychwylenia „uszłych korzyści“ ze względu na niewykorzystanie całego potencjału produkcyjnego. Istnieje po prostu możliwość zwiększenia poziomu produkcji, a tym samym dochodu rolniczego. U dołu tab. 6 przedstawiono, jakie to mogą być różnice w poziomie produkcji w stosunku do gospodarstw do 3 ha i 3—7 ha. Różnice jak widzimy są istotne i wyraźnie przewyższają one dodatkowe koszty wynikające z wprowadzenia ciągnika z niezbędnymi maszynami, które to, jak już podałem za Z. Grochowskim, wynoszą od 700 zł/ha w gospodarstwach o powierzchni 20 ha do 2 100 zł/ha w gospodarstwach o powierzchni 8 ha.

Wcale nie twierdzę przez to, że samo zmechanizowanie gospodarstw posiadających obecnie niedostateczny potencjał pracy zwiększy ich poziom produkcji i poprawi dochody z pracy. Nie jest to równoznaczne. Stworzy to jednak szanse do modernizacji gospodarstw, która na pewno w wielu z nich będzie równoznaczną z intensyfikacją produkcji. Będzie ją napewno wymuszała tworząc równocześnie inną jakość. Nie ulega wątpliwości, że swobodniejszy dopływ technicznych środków pracy na wieś i ułatwienia w mechanizacji prac przyczynią się do wzrostu tendencji do zwiększania obszaru gospodarstw i do ich polaryzacji, która w niektórych przypadkach zrodzi określone trudności. Na pewno zwiększy to w niektórych rejonach rezerwę siły roboczej, ale również przyczyni się do masowego tworzenia się nowych stanowisk pracy. Konkludując chcę stwierdzić, że nie można nadmiernie obawiać się niebezpieczeństwa zwiększenia kosztów (wydatków) pieniężnych w sytuacji gdy nie są jeszcze wykorzystane możliwości intensyfikacji produkcji i gdy rynek nie jest jeszcze nasycony artykułami pochodzenia rolniczego. Chodzi jedynie o to, by wydatki te były celowe i by przyczyniały się do tworzenia nowej jakości.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że gospodarka indywidualna nadal odgrywa i przez dłuższy czas nadal będzie odgrywać poważną rolę w rolnictwie polskim i w ekonomice kraju. Nie ulega również wątpliwości, że gospodarstwa indywidualne stoją u progu modernizacji organizacyjnej i technicznej. Traktując gospodarstwa indywidualne jako równorzędnego partnera w rozwiązywaniu zasadniczych problemów polskiego rolnictwa należy zgodzić się z tym, że musi ono w większym niż dotychczas stopniu korzystać z dobrodziejstw, jakie może dać postęp techniczny. Popieranie tylko jednej formy organizacyjnej mechanizacji możliwości te wyraźnie ogranicza. Konsekwencją tego było zarówno podupadanie gospodarstw większych, jak i niedostateczny spadek pogłowia żywej siły pociągowej. Formy organizacyjne mechanizacji gospodarstw indywidualnych muszą uwzględniać istniejącą rzeczywistość, która jest bardzo zróżnicowana. Wymaga to zróżnicowania form organizacyjnych mechanizacji.

Należy zgodzić się z tym, że większość gospodarstw produkcyjnych zechce w przyszłości korzystać z własnej mechanicznej siły pociągowej i niezbędnych, tańszych maszyn, korzystając z zespołowych większych (droższych) maszyn i urządzeń. Część gospodarstw zechce korzystać z zespołowych samych ciągników i maszyn, a część — z ciągników i maszyn z obsługą. Każda z tych form powinna być w zasadzie popieraną ze środ-

ków czerpanych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Nie będą to bowiem, przy prawidłowej gospodarce, formy wzajemnie wykluczające się, lecz wzajemnie się uzupełniające.

Sugestie te wynikają ze znajomości dwu zasadniczych faktów:

- 1) w większości gospodarstw posiadanie własnej, również mechanicznej siły pociągowej, jest nieodzowną koniecznością,
- 2) koszty, jakie wiążą się z kompleksową mechanizacją prac w gospodarstwie, zwłaszcza z mechanizowaniem prac przy zbiorach, przerastają możliwości pojedynczych przeciętnych gospodarstw.

W konsekwencji tego należy liczyć się z faktem, że gospodarze rezygnując z koni nie zrezygnują z własnej siły pociągowej zamieniając po prostu konie na ciągniki. Nie mogą natomiast, co jest słuszne, zaopatrzyć się we wszystkie maszyny indywidualnie będą je kupowali zespołowo lub zwracali się po nie do kółek. Jest również bardzo prawdopodobne, że kółka będą wypożyczać same ciągniki lub ciągniki z maszynami w wypadku wykonywania prac wymagających więcej niż jednego ciągnika. Jest jasne, że nie wszystkie gospodarstwa będą mogły lub chciały mieć własne ciągniki. Dla wielu z nich może okazać się bardziej efektywne korzystanie z ciągnika posiadanego wspólnie z sąsiadem, z usług sąsiadów lub z usług kółek rolniczych. Istnienie kółek rolniczych, a tym samym możliwość uzyskania tanich usług, wydaje się wykluczać wyzysk, a przecież głównie o to chodzi. W tym układzie w kółkach pozostaje część siły pociągowej oraz wszystkie duże, rzadziej wykorzystywane maszyny. Mogą tu wchodzić w grę kombajny do zbioru zbóż, roślin okopowych i roślin silosowych, aparatura ochrony roślin, rozlewacze wody amoniakalnej itp.

Przedstawiony wariant w niczym nie koliduje z ideą kółkowej mechanizacji i może zapewnić szybszy wzrost poziomu intensywności gospodarstw rolniczych z równoczesnym obniżeniem kosztów ponoszonych na mechanizację rolnictwa. Wariant ten zresztą już obecnie jest wcielany w życie. Chodzi zatem o to, by niektóre działania po prostu przyspieszyć lub skoordynować. Przyspieszenia na pewno wymaga dopływ ciągników i maszyn, przygotowania zaplecza technicznego, które musi również przewidzieć obsługę ciągników indywidualnych, przy których koszty napraw na pewno będą kalkulowane inaczej niż w PGR czy nawet kółkach rolniczych oraz przygotowanie użytkowników do przyjęcia i obsługi nowych urządzeń technicznych. Jest to dziedzina wyjątkowo w tej chwili zaniedbana, o czym świadczy choćby fakt niepełnego wykorzystania przez kółka rolnicze już posiadanego parku maszynowego z braku traktorzystów.

Stopniowo będzie musiał również ulegać zmianie kierunek usług świadczonych przez kółka rolnicze gospodarzom indywidualnym, przy czym na plan pierwszy wyjdą tu chyba usługi specjalistyczne.

LITERATURA

1. Adamowski Z.: Efektywność ekonomiczna mechanizacji zespołowej i indywidualnej w rolnictwie. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 4, 1969.
2. Borek T., Kowalski E.: Analiza stanu sprzedaży i możliwości zakupu ciągników przez gospodarstwa indywidualne. Maszynopis, IMER, 1971.
3. Kierul Z.: Zagadnienia ciągników w gospodarstwach indywidualnych, Zeszyty Naukowe SGGW, Ekonomia i Organizacja Rolnictwa, z. 9, 1968 r.
4. Grochowski Z.: Zespołowa mechanizacja w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, Zagadnienia rozwoju kółek rolniczych, IER, 1970 r.
5. Guzewicz W.: Indywidualne wyniki gospodarowania w badanych gospodarstwach chłopskich pow. Mońki w latach 1966/67—1967/68, Studia i Materiały IER, z. 237, 1971.
6. Kowalski E.: Organizacja i ekonomika wprowadzania ciągników do gospodarstw indywidualnych, Maszynopis IMER, 1971 r.
7. Mazański M.: Synteza wyników badań eksploatacyjnych prowadzonych w międzykółkowych bazach maszynowych, Maszynopis IMER, 1971.
8. Romanow A.: Studia i Materiały IER. z. 342.
9. Tomczak F.: Rolnictwo Polski Ludowej, Warszawa, PWRiL, 1969.
10. Ziółek A.: Zmiany w działalności 100 kółek rolniczych, Studia i Materiały IER, z. 276, 1970 r.

ЗЕНОН КЕРУЛЬ
Сельскохозяйственная
Академия
Варшава

ЭКОНОМИЧЕСКИЕ ПРЕДПОСЫЛКИ МЕХАНИЗАЦИИ РАБОТ В ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВАХ

Резюме

Место, каково занимает еще в настоящее время единоличное сельское хозяйство в экономике нашей страны и каково оно будет занимать в перспективе, которую мы в состоянии еще предвидеть, заставляет серьезно задуматься над возможностью его приспособления к изменяющимся условиям производства. При этой проблеме можно задать два основных вопроса: 1) Можно ли обеспечить такие темпы технизации единоличного сельского хозяйства, при которых оно явилось бы равносильным партнером других развивающихся отраслей народного хозяйства?

2) Какие организационные формы могут обеспечить относительно низкие затраты на механизацию сельского хозяйства?

Практика более развитых стран, главным образом западноевропейских, позволяет дать положительный ответ на первый вопрос. Автор занимается главным образом поиском ответа на второй вопрос, который особенно важный потому, что в данный момент в ряде районов нашей страны, в частности, в некоторых группах хозяйств уровень производства четко ограничен, имеющимся уровнем трудовых ресурсов. Увеличение ресурсов труда не возможно без увеличения притока технических средств труда и без проведения некоторых изменений в существующей организа-

ционной модели по механизации единоличного сельского хозяйства. Направление предлагаемых изменений вытекает из того, что:

1) нельзя планировать дальнейшей рационализации сельского хозяйства без одновременного запланирования замены живой тяговой силы механической,

2) сельское хозяйство, за некоторыми исключениями, не может существовать без собственной тяговой силы,

3) затраты, которые связаны с комплексной механизацией работ в хозяйстве, особенно с механизацией уборочных работ превышают возможности отдельных средних хозяйств.

Из знаний этих фактов вытекает необходимость поддержки как единоличной механизации так и коллективной (в различных ее формах) как форм дополняющих друг друга, а не исключających.

ZENON KIERUL
Academy of Agriculture
Warszawa

ECONOMIC ASSUMPTIONS OF LABOUR MECHANIZATION IN PRIVATE FARMS

Summary

The place taken at present by private farming in the economy of our country, and the place it will hold in the unpredictable perspective, calls for a thorough consideration of the possible adjustment of this farming to the changing production conditions. Two essential questions are connected with this problem: 1) Can there be ensured such a rate of technization of private farming which would make it an equivalent partner of other advancing sectors of national economy? 2) What organizational forms can guarantee fairly low costs of the technization of agriculture?

The experience of more advanced countries, mainly the West-European ones, allows a positive answer to the first question. The author mainly seeks the answer to the second question, which is essential because, at present, in many regions of our country, particularly in some groups of big acreage farms, the production level is, contrary to appearances, evidently limited by the available labour potential. The increasing of labour potential is impossible without additional flow of technical labour means and without carrying out some corrections in the accepted organizational model of private farming mechanization.

The guideline of the suggested corrections results from the following statements:

- 1) it is impossible to assume further rationalization of agriculture without simultaneous assumption of exchanging the live traction for a mechanical one,
- 2) a farm, with few exceptions, cannot operate without a traction of its own,

- 3) the costs connected with complex mechanization of works on a farm, particularly with the mechanization of harvest works, exceed the possibilities of single, average farms.

Getting acquainted with these facts results in the necessary promotion of both individual and group mechanization (in its different forms), as forms supplementing and not excluding each other.

ANDRZEJ ROMANOW
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

ROLNICTWO CHŁOPSKIE WOBEC KONIECZNOŚCI MODERNIZACJI W SYSTEMIE PRODUKCJI ZINTEGROWANEJ

1. Rolnictwo chłopskie w nadchodzącym ćwierćwieczu

Do roku 2000 liczba gospodarstw chłopskich zmniejszy się w Polsce znacznie. Zjawisko rozmnażania się działek ziemi o małym stosunkowo obszarze (do 0,5 ha) nie tylko nie ulegnie w nadchodzących latach zahamowaniu, lecz zapewne jeszcze się nasili w związku z udzielanym poparciem indywidualnemu budownictwu mieszkalnemu oraz na skutek rozwoju motoryzacji i komunikacji. Najbardziej podatne na podział ziemi na mniejsze obszarowo parcele są gospodarstwa w grupie do 2 ha. Jest ich obecnie 750 tys. — czyli 1/4 ogólnej liczby gospodarstw chłopskich. W latach 1960—1970 liczba gospodarstw o obszarze 0,5 do 2 ha zmniejszyła się o około 85 tys., a liczba działek ziemi o obszarze do 0,5 ha zwiększyła się w tym samym okresie o około 30 tys. Od stycznia 1972 r. oficjalne statystyki przestały zaliczać do kategorii samodzielnych gospodarstw rolnych te gospodarstwa, których areal ziemi nie sięga 0,5 ha. Tym samym liczba gospodarstw chłopskich — na skutek administracyjnych decyzji — zmniejszyła się o około 350 tys.

Naturalny proces starzenia się rolników, idący w parze z niską atrakcyjnością zawodu rolniczego dla młodzieży wiejskiej, poważnie zredukuje już w najbliższych latach ilość istniejących aktualnie gospodarstw chłopskich. Obecnie już ponad 30% rolników przekroczyło 60 rok życia. W odniesieniu do liczby 3 mln gospodarstw o obszarze powyżej 0,5 ha daje to około 1 mln starszych wiekiem rolników. A jeśli przyjąć za punkt odniesienia 2,25 mln gospodarstw chłopskich o obszarze powyżej 2 ha, wówczas liczba starszych wiekiem rolników wyniesie w tej grupie 750 tys. i o tyle zmniejszyć się może liczebność gospodarstw chłopskich w stosunkowo krótkim czasie (np. w okresie 10 lat). W rezultacie już w latach osiemdziesiątych liczba gospodarstw chłopskich w Polsce może kształtować się na poziomie 1,5 mln.

Prognozy opracowane w Instytucie Ekonomiki Rolnej mówią, że liczba gospodarstw chłopskich w naszym kraju w latach dziewięćdziesiątych wyniesie 1 mln. Obecna polityka rolna stwarza ogromne szanse rozwoju gospodarstwom chłopskim (możliwość kupna lub dzierżawy ziemi, dostosowywanie mechanizacji rolnictwa do indywidualnego lub grupowego użytkowania, pomoc kredytowa, specjalizacja produkcji), a mimo to rokrocznie pewna ilość ziemi jest spisywana z indywidualnego użytkowania.

Trudność rolniczej rekultywacji tych gruntów polega (między innymi) na znacznym rozproszeniu działek. Badane przez IER gospodarstwa kółek rolniczych, których ziemia pochodzi najczęściej z tego właśnie źródła, charakteryzują się bardzo dużym rozproszeniem działek. W woj. zielonogórskim np. dochodzi ono do 86 działek w jednym gospodarstwie KR, a suma średnich odległości działek od zabudowań gospodarczych wynosi w tym województwie 129 km. Dlatego PGR niezbyt chętnie przejmują spisywaną z indywidualnego użytkownika ziemię. Dlatego też udziela się poparcia wszelkim formom indywidualnego lub grupowego zagospodarowania „wolnej” ziemi. Społecznym zaś obowiązkiem kółek rolniczych staje się obecnie gospodarowanie na „niewygodnych” obszarach.

2. Przemysłowe metody organizacji produkcji

Społeczne zadania państwowych gospodarstw rolnych umiejscawiane są na innych nieco płaszczyznach. Tworzenie własności państwowej w rolnictwie ma oczywiście sens ustrojowy. Ma ono jednocześnie sens ogólnospołeczny w tym znaczeniu, że społeczeństwo domaga się od rolnictwa żywności — nie tylko w coraz to większej ilości (w 1950 roku Polska liczyła 25 mln mieszkańców, w 1970 roku 32,5 mln, a w 2000 roku ma być około 40 mln), lecz także w lepszej jakości, ze względu na dietetyczne zainteresowania ludzi i zachodzące zmiany w sposobie życia.

W epoce rozwiniętej cywilizacji przemysłowej rolnictwo ma do spełnienia jedną przede wszystkim rolę — ma ono żywić nie tylko w znaczeniu biologicznym, lecz ma także zaspokajać coraz bardziej wybredne gusta wzrastającej liczebnie ludności. Gospodarstwa państwowe tę rolę podejmują. W tym celu realizuje się tam obecnie pewne zadania w dziedzinie modernizacji produkcji rolniczej. Wprowadza się mianowicie przemysłowe metody do produkcji mięsa, mleka, jaj i warzyw.

W woj. szczecińskim uruchomiona została ferma, która produkować będzie 36 tys. świń rzeźnych rocznie (Kołbacz). W woj. koszalińskim tworzy się kombinat rolniczy na skalę całego powiatu (Człuchów), w którym gospodarstwa państwowe zajmują około 60% ziemi ornej, a gospodarstwa chłopskie około 40%. Podobne koncepcje rozwiązań na skalę powiatu podejmuje się w woj. gdańskim (Sztum) i woj. olsztyńskim (Kętrzyn). W woj. woj. poznańskim, bydgoskim, olsztyńskim i w innych rejonach kraju organizuje się produkcję na skalę przemysłową: mięsa wołowego, drobiu, jaj, mleka i — podobnie jak w Kołbacz — mięsa wieprzowego. Na terenach północnych i zachodnich Polski istnieją gminy i powiaty, w których pod względem zajmowanego obszaru dominują państwowe gospodarstwa rolne i tam nawiązują one współpracę z gospodarstwami chłopskimi. PGR na tych terenach proponują chłopom gospodarującym indywidualnie współpracę w sferze produkcji, usług, socjalnych urządzeń.

3. System produkcji zintegrowanej

Gospodarstwa chłopskie są również w stanie oprzeć produkcję żywności na metodach przemysłowych. Intensyfikując produkcję, metody

te w obecnej fazie nie wymagają poważniejszej koncentracji ziemi. Natomiast warunkiem nieodzownym jest zerwanie z tradycyjną organizacją gospodarstwa rolnego, w której produkcja roślinna określa rozmiar produkcji zwierzęcej, a produkcja zwierzęca stymuluje roślinną.

Przemysłowa metoda produkcji żywności zespala funkcjonalnie, poprzez racjonalny podział nowoczesnie zorganizowanej pracy, rolnika — bezpośredniego wytwórcę artykułów spożywczych — z integratorem. Integracja nie jest dyrektywą wskazującą kierunek społeczno-politycznych dążeń, ani celem ustrojowym. Mówiąc najogólniej, jest to metoda intensyfikacji produkcji żywności, polegająca na rozszerzonym współdziałaniu z bezpośrednim wytwórcą rolnikiem. Od dobrze znanych form współdziałania w sferze poradnictwa, zaopatrzenia i zbytu, współdziałanie zintegrowane różni się jakościowo. Integrator występuje nie tylko w rolach „dostawcy-odbiorcy” ale i nadto kontrahent, w roli organizatora i technologa produkcji. Natomiast rolnik zobowiązuje się produkować zamówiony przez integratora produkt w ilości i jakości oraz w terminie (a przede wszystkim w technologii) wedle zawartej między dwoma kontrahentami umowy.

Zasady współdziałania w systemie produkcji zintegrowanej (scalonej) można streścić w kilku punktach:

- 1) Integrator zamawia u rolnika gospodarującego indywidualnie określony produkt (np. 100 tuczników rocznie, po 10 każdego miesiąca oprócz lipca i sierpnia, gotowych do odbioru w okresie pierwszych 5 dni miesiąca). W tym celu zawiera się między tymi dwoma kontrahentami wieloletnią umowę. Umowa określa obowiązki i korzyści dwóch umawiających się stron.
- 2) Integrator dostarcza rolnikowi wszystkie te środki do produkcji zamówionego towaru niezbędne, których rolnik nie ma. Myślimy tu o modernizacji budynków (materiały budowlane, urządzenia, pomoc fachowa), dostawach paszy, nasion, nawozów, materiału hodowlanego, transporcie itp.
- 3) Instruktaż fachowy w zakresie produkcji zamówionego artykułu zapewnia rolnikowi integrator. Rolnik przestrzega zaleceń instruktora fachowego tak, jak mistrz przyjmuje zalecenia konstruktora. Sukcesy w produkcji zależą tu od umiejętności rolnika co do stosowania zaleceń swojego doradcy.
- 4) Integrator udziela rolnikowi kredytu na wszystkie potrzeby produkcyjne (rolę Banku może oczywiście nadal spełniać SOP) i przeprowadza okresowe rozliczenia z produkcji zamówionego towaru.
- 5) Ryzyko produkcji ponosi integrator. Rolnik dlatego zgadza się na przekazywanie części prawa podejmowania decyzji produkcyjnych na integratora (integrator decyduje np. o wyposażeniu budynku, o sposobie żywienia, o warunkach zoo-higienicznych), ponieważ ten przejmuje na siebie ryzyko — wynikające ze złożoności otaczającego rolników świata. Np. rolnik związany z integratorem umową nie może ryzykować produkcji 100 tuczników, jeśli nie będzie miał zapewnionego zbytu tych tuczników w terminach umową ustalonych. Rolnik musi mieć — zagwarantowaną w umowie — cenę przed podjęciem decyzji produkcji.

Przedstawione tu zasady postępowania produkcyjnego dwóch kontra-

hentów — integratora i rolnika — dają wyobrażenie o systemie nazywanym integracją w rolnictwie. W oparciu o dobrze zorganizowane przedsiębiorstwa państwowe mogą działać gospodarstwa chłopskie — w systemie produkcji zintegrowanej — przede wszystkim w rejonach północnych i zachodnich Polski. Gdyby przeprowadzić linię podziału kraju od Katowic do Białegostoku, na północny-zachód od tej linii państwowe przedsiębiorstwa rolne mogą wprowadzać do gospodarstw chłopskich przemysłowe metody organizacji produkcji.

W pozostałej części kraju znaczne szanse rozwoju mogą mieć proste formy kooperacji — grupowego działania rolników. Jeśli jednak przyjąć, że w epoce rozwiniętej cywilizacji przemysłowej rolnictwo nie może produkować na rynek nieznan, że w niedalekiej przyszłości każdy produkt będzie zamawiany i dla dwóch stron (rolników i państwa) umowa gwarantowana, to i w tej części Polski system integracji w rolnictwie znajdzie społeczne i ekonomiczne racje zastosowania. Integratorem dla indywidualnie gospodarującego rolnika nie będzie tylko państwowe gospodarstwo. Może nim być także kółko rolnicze, albo inna instytucja — zwłaszcza branżowe spółdzielnie rolnicze.

W przeprowadzonych w 1971 roku przez WSNS przy KC PZPR reprezentatywnych badaniach na temat perspektywy gospodarowania, 28,4% rolników gospodarujących obecnie indywidualnie wybrało dla siebie jako najbardziej odpowiedni model — produkcję zintegrowaną na zasadach, o których wyżej mowa. W innych badaniach, na ten sam temat przeprowadzonych przez IER (również w 1971 roku) wśród rolników współpracujących z Instytutem od kilku lat — rolników darzących IER zaufaniem, 46% chłopów wybrało dla siebie jako model najbardziej odpowiedni — produkcję zintegrowaną. W jednym i drugim badaniu wystąpiła dodatnia korelacja z obszarem i ujemna korelacja z wiekiem: 1) im większe mają rolnicy gospodarstwa, tym częściej „głosują“ za wprowadzeniem przemysłowych metod w organizacji produkcji; 2) im rolnicy są starsi, tym rzadziej postulują dla siebie model gospodarowania na zasadzie produkcji zintegrowanej.

Nie podejmowano u nas dotąd próby wprowadzenia przemysłowych metod organizacji produkcji do gospodarstw chłopskich. Metody te wkraczają dopiero teraz (w innych krajach stosowane są już od dawna) do państwowych przedsiębiorstw rolnych. Lecz nie tylko brak przykładu stanowił w tej sferze działania jakąś barierę. Stwarzał ją ukształtowany system funkcjonowania instytucji obsługi rolnictwa, który hołdował zasadzie: każdy sobie rzepkę skrobie. Postulowanie modelu produkcji zintegrowanej w rolnictwie chłopskim będzie wymagało skoordynowanego działania instytucji obsługujących rolnictwo. System produkcji zintegrowanej w rolnictwie wiąże się z koniecznością koordynacji określonych dziedzin działania szeregu instytucji.

4. Podejmowane zadania przez Spółdzielnie Kółek Rolniczych

Dopóki rolnictwo chłopskie nie znajdzie dla siebie miejsca w systemie zintegrowanej produkcji rolnej, istotne znaczenie może mieć koordynacyjna rola Spółdzielni Kółek Rolniczych w sferze świadczenia chłopskim

gospodarstwom usług mechanizacyjnych. Zarówno dawne jak i aktualne sondaże rzeczywistości wiejskiej mówią, że rolnicy gospodarujący indywidualnie nie zamierzają rezygnować z korzystania z usług mechanizacyjnych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Ostatnio zaznacza się tendencja do podziału zadań między rolnikami dysponującymi określonymi maszynami względnie urządzeniami, a instytucją usługową — zaopatrzoną w maszyny bardziej drogie, bardziej wydajne, bardziej nowoczesne i zdolne wykonywać pracy ciężkie lub bardziej skomplikowane. O podziale tych zadań zadecydują nie tylko potrzeby gospodarstw chłopskich, lecz także organizatorskie zdolności SKR.

Zarząd CZKR uchwalił 13 grudnia 1972 roku „Zasady statutowe spółdzielni kółek rolniczych“ i upoważnił Prezydium Zarządu do podejmowania decyzji związanych z organizowaniem Spółdzielni Kółek Rolniczych. W 1973 roku ma ich powstać nie więcej jak 150 w kraju, a w następnych latach tempo ich rozwoju uzależnia się od:

- 1) nabytych doświadczeń,
- 2) lokalnych warunków,
- 3) potrzeb rolnictwa.

Zasady statutowe SKR ujmują kwestię dotyczące celu działania tej instytucji i jej organizacyjno-prawnych form.

- 1) Celem działania SKR jest ustalanie pomocy gospodarstwom chłopskim w sensie wykonywania funkcji wynikających ze społecznego podziału pracy w zakresie:
 - mechanizacji pracy i transportu rolniczego,
 - chemizacji rolnictwa,
 - remontu maszyn i sprzętu,
 - przetwórstwa płodów rolnych,
 - prac remontowo-budowlanych,
 - organizacji gospodarstw na spisywanej z indywidualnego użytkowania ziemi.
- 2) Członkiem SKR może być każde kółko rolnicze. Członkowie mają prawo do korzystania z działalności SKR w pierwszej kolejności i mają obowiązek wnoszenia do SKR wkładów.
- 3) Organami SKR są: 1) Walne Zgromadzenie, 2) Rada, 3) Zarząd. Walne Zgromadzenie, reprezentujące swoich członków (kółka rolnicze) przez 2—3 pełnomocników, jest najwyższym statutowym organem SKR i między innymi uprawnieniami ma prawo wyboru członków Rady. Rada jest organem kontrolnym i do jej kompetencji należy wybór oraz odwoływanie członków Zarządu. Zarząd kieruje pracą spółdzielni, a członkowie ponoszą za swoje działanie osobistą odpowiedzialność.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych ma dwojakie zadania. Po pierwsze, ma obowiązek świadczenia usług produkcyjnych gospodarstwom chłopskim, o którym wyżej była mowa. Po drugie, ma ona obowiązek udzielania pomocy w działalności kółek rolniczych. W tym celu SKR:

- tworzy i prowadzi warsztaty usługowe oraz produkcyjne,
- świadczy usługi i popularyzuje nowoczesne środki techniczne,
- ustala potrzeby w dziedzinie usług produkcyjnych w rolnictwie chłopskim i zapewnia środki oraz formy ich zaspokajania.

A Zatem SKR wkracza na teren gminy jako ważny partner w sferze

doskonalenia produkcji rolniczej. Obejmuje ona część działania w procesie wytwarzania artykułów żywnościowych. Ta część działania, nazywana usługami, nie ma ściśle określonych granic — zarówno co do współdziałania SKR z gospodarstwami chłopskimi jak i co do współpracy z kółkami rolniczymi. Pewne grupy gospodarstw mogą mieć większe potrzeby w dziedzinie usług, inne zaś mogą mieć mniejsze zapotrzebowanie na usługi. Zależy to od stopnia zaangażowania w pracy rolnika i jego rodziny i zależy to od poziomu produkcji rolniczej. Rolnicy starsi wiekiem i bez następców oczekują większego zakresu usług produkcyjnych dla swoich gospodarstw, niż rolnicy młodszy — pracujący w gospodarstwie wraz z rodziną. Gospodarstwa o wysokiej produkcji towarowej, zwłaszcza wyspecjalizowane, wymagają większego udziału usług z zewnątrz, aniżeli gospodarstwa tradycyjne.

Jednakże podział zadań między Spółdzielnię Kółek Rolniczych a gospodarstwo chłopskie będzie kształtowany wzrastającymi wymaganiami rolników w dziedzinie humanizacji życia i pracy oraz ekonomiczną kalkulacją. Humanizacja życia na wsi i pracy w rolnictwie wymaga — między innymi — zmiany naszej orientacji w kwestii miejsca i roli kobiety wiejskiej. Obserwowany proces feminizacji gospodarstw chłopskich trzeba będzie traktować jako przejściowy. Kobieta będzie nadal pełnić rolę wynikającą z jej natury jako matki, będzie wychowywać dzieci. Gospodarstwo domowe rodziny chłopskiej nie ulegnie przez długi jeszcze czas procesowi urbanizacji w takim stopniu, aby można było ograniczać ilość posiłków w domu — na rzecz możliwości korzystania z instytucji usługowych w tej dziedzinie. A więc humanizacja życia i pracy kobiety wiejskiej ma się zasadzać na uwalnianiu jej od pracy w rolnictwie. Humanizacja zaś pracy w rolnictwie ma polegać na tym, aby niektóre czynności przejmowała instytucja wyspecjalizowana — zwłaszcza czynności szkodliwe dla zdrowia ludzi i prace szczególnie ciężkie.

Chemizacja rolnictwa będzie się stawać domeną działania instytucji wyspecjalizowanej, tym bardziej, że z roku na rok większa ilość środków chemicznych będzie stosowana w gospodarstwach chłopskich.

Dotychczasowe informacje o tworzeniu Spółdzielni Kółek Rolniczych zwracają uwagę na znaczną ostrożność WZKR i CZKR co do podejmowania decyzji w sprawie powoływania do życia SKR. Na 151 zaplanowanych na rok 1973 spółdzielni, Wojewódzkie Zarządy Kółek Rolniczych przedstawiły w I kwartale br. 128 wniosków do zatwierdzenia, z czego CZKR odrzucił 5 z następujących powodów:

- brak dostatecznego zaplecza technicznego,
 - brak kadry kierowniczej z kwalifikacjami,
 - niedostateczne poparcie członków KR do zorganizowania spółdzielni.
- CZKR odradził WZKR organizowanie 23 SKR, ponieważ:
- nie było w tych gminach odpowiedniej kadry technicznej,
 - nie było możliwości stworzenia punktów usługowych,
 - nie było poparcia większości rolników.

Powołane do życia SKR mają kierowników z wykształceniem:

- 18 osób z wyższym,
- 98 osób z średnim,
- 4 osoby studiujące zaocznie,
- 3 osoby z wykształceniem podstawowym.

W grupach wieku struktura kadry kierowniczej SKR jest następująca:

- 25 osób do 30 lat,
- 93 osoby od 30 do 50 lat,
- 5 osób powyżej 50 lat.

A wedle stażu pracy:

- 9 osób ma staż niższy niż 5 lat (w tym 4 osoby z wykształceniem wyższym),
- 21 osób ma staż pracy w granicach 5—10 lat,
- 93 osoby mają powyżej 10 lat zawodowego stażu.

Niestety w dziedzinie materiałowej i technicznej wiele spraw nie zostało dotąd rozwiązanych. W SKR nie wprowadzono w pełni właściwej dokumentacji finansowej. Spółdzielnie Kółek Rolniczych nie zostały dotąd ujęte w systemie zaopatrzenia materiałowego NPG. Nie otrzymują one zamawianych (i pilnie potrzebnych) niektórych maszyn, jak np.:

- kombajnów zbożowych,
- niektórych typów traktorów,
- samochodów dostawczych i ciężarowych.

Wyciągane są wnioski z pierwszych doświadczeń tworzenia Spółdzielni Kółek Rolniczych — dla zamierzeń 1974 roku. Tymczasem zaś rolnicy, których na to stać, orientują się na kupno maszyn na własność.

5. Racje mechanizacji indywidualnej

W opracowanym przez IMER modelu mechanizacji 20-hektarowego gospodarstwa wyszczególniono maszyny i narzędzia, przy których podano koszt eksploatacji i racje indywidualnego posiadania.

Tabela 1

Wypożyczenie modelowe gospodarstwa o pow. 20 ha wg IMER

Rodzaj maszyny lub narzędzia	Miara	Koszt eksploatacji:		Racje posiadania:	
		indywidualnej	zespołowej — najemnej	własnego	zespół. (MBM)
Ciągnik 30 KM	zł/KMh	1,07	1,07	+	—
Plug dwuskbowy	zł/ha	59	50	+	—
Rozsiewacz nawozów	zł/ha	49	47	+	—
Siewnik zbożowy	zł/ha	66	51	—	+
Kosiarka ciągn.	zł/ha	84	87	+	—
Przetrasacz	zł/ha	70	69	+	—
Przyczepa	zł/godz.	30	25	+	—

Zróżdło: Mgr inż. Jan Pawlak; Model gospodarstwa małoobszarowego o powierzchni 20 ha użytków rolnych, Warszawa 1972 r. Symbol XXXVIII/484.

Autor wspomnianego modelu gospodarstwa projektuje produkcję w tym gospodarstwie 50 bukatów rocznie, zaś produkcję roślinną podporządkowuje potrzebom hodowlanym (pasze), wprowadza mechanizację pracy wartości około 300 tys. zł (nie licząc kosztów modernizacji budyn-

ków oraz instalacji urządzeń mechanizacyjnych, które mogą wynieść około 200 tys. zł), przewiduje zatrudnienie na stałe 1 siły ludzkiej (ma nią być właściciel gospodarstwa).

Biorąc pod uwagę poziom stosowanej u nas techniki, a także pewne opory w dziedzinie tworzenia nowoczesnych przedsiębiorstw usługowych, wspomniany model mechanizacji gospodarstwa wydaje się być racjonalny. Nawet wtedy, kiedy koszt eksploatacji własnych maszyn kształtuje się na nieco wyższym poziomie niż usługi, racje indywidualnego posiadania tych maszyn argumentuje się stopniem ich dyspozycyjności. Amortyzację niektórych urządzeń technicznych (urządzenia wodociągowe i in.) rozkłada się w cytowanym tu projekcie na 40 lat. Ewentualna wcześniejsza decyzja co do zmiany kierunku produkcji może być równoznaczna z decyzją poniesienia nowych kosztów na urządzenia techniczne.

W systemie zintegrowanej produkcji rolnej — w epoce rozwiniętej cywilizacji przemysłowej — taki model mechanizacji gospodarstwa chłopskiego może nie mieć ekonomicznych i społecznych racji. W przedsiębiorstwie rolnym (np. 20 hektarowym gospodarstwie chłopskim) trzeba się liczyć z koniecznością zmiany kierunków produkcji w okresie 40-letnim. Ponadto, przedsiębiorstwo rolne w gospodarce zintegrowanej nie musi być oparte o klasyczną organizację gospodarstwa, polegającą na pełnej zgodności produkcji roślinnej oraz zwierzęcej. Nowoczesny rolnik produkuje na rynek znany. A więc wiąże się on trwałą umową o produkcję np. 50 bukatów, albo 100 tuczników rocznie. W takim przypadku musi on mieć gwarancję zbytu tego produktu, pewność zaopatrzenia w brakujące środki, kwalifikowaną pomoc instruktorską itp. W takich lub podobnych związkach gospodarstwa rolnego ze światem zewnętrznym pozostaje miejsce na kalkulację mechanizacji pracy i instalacji urządzeń technicznych. Wiele obowiązków z tej sfery działania może przejść na siebie „integrator“.

Względy społeczne przemawiają za modelem mechanizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich, który z jednej strony nie kwestionuje prawa własności rolnika, a z drugiej — nie obciąża go nadmiernymi kosztami postępu technicznego. Koszty postępu technicznego w znacznym stopniu powinien ponosić „integrator“. Przyjmijmy, że integratorem jest ferma państwowa o zdolności produkcyjnej 5 tys. bukatów lub 40 tys. tuczników. Zasobność tej fermy w środki techniczne i kadrę specjalistów jest bardzo duża. Posiada ona własną służbę techniczną, która — stosownie do potrzeb może być odpowiednio zwiększona. Ma ona także zawarte umowy z innymi przedsiębiorstwami i z łatwością może wykonać prace adaptacyjne w budynkach gospodarstw chłopskich. Rolnik nie musi, jeśli obie strony ustalą to w umowie, przejmować na własność niektórych urządzeń, nie musi przeciążać swojego gospodarstwa kompletnym zestawem maszyn. Może on przyjąć od integratora niektóre maszyny lub urządzenia w użytkowanie. Niektóre zaś prace wykona dla niego integrator.

Ekonomiczne i społeczne następstwa mechanizacji gospodarstw chłopskich „na koszt“ integratora będą się mogły przejawiać w pełni, o ile rolnictwo nie utraci swych elastycznych właściwości, swjej zdolności dostosowywania produkcyjnych możliwości do wymogów rynku.

АНДЖЕИ РОМАНОВ
Институт экономики
сельского хозяйства
Варшава

КРЕСТЬЯНСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ПЕРЕД НЕОБХОДИМОСТЬЮ МОДЕРНИЗАЦИИ В СИСТЕМЕ ИНТЕГРИРОВАННОГО ПРОИЗВОДСТВА

Р е з ю м е

В период развивающейся индустриальной цивилизации сельское хозяйство в нашей стране должно выполнить задачу удовлетворения спроса возрастающего населения на продукты питания. Государственные сельские хозяйства с целью увеличения продукции мяса, молока и овощей, внедряют в сельское хозяйство так называемые промышленные методы организации производства. Эти методы основываются на принципе значительной концентрации и специализации производства.

Промышленные методы организации сельскохозяйственного производства можно также внедрять в крестьянские хозяйства. Однако производство этих хозяйств тогда надо связать с „рынком” на принципах известных под названием горизонтальной интеграции. Интегратор, которым может быть также государственное сельское предприятие, заключает многолетний договор с единоличным сельским производителем, обеспечивает его необходимыми для производства материальными средствами и консультацией, кредитирует производство и что самое главное — принимает на себя риск производства.

Однако не решенной остается проблема технической модернизации крестьянских хозяйств. В особенности возникает вопрос возможна ли механизация целиком за счет средств единолично хозяйствующих крестьян. Речь идет о том, чтобы сельское хозяйство в эпоху развитой промышленной цивилизации выполняло роль кормильца населения гибким способом, чтобы могло приспособливаться к изменяющим потребностям рынка.

В связи с этим в статье выдвигается предложение о технической модернизации крестьянских хозяйств по модели интегрированного производства. Это предложение состоит в том, что некоторое техническое оборудование в эти хозяйства внедряет (за свой счет) интегратор. Эта модель может оправдать себя с помощью предприятий, внедряющих промышленные методы организации производства в сельском хозяйстве, так как такого типа предприятия располагают соответствующими материально-техническими средствами, а также высоко квалифицированными специалистами; кроме того они связаны с рынком в области снабжения и сбыта на принципах приближенных к системе „vertical integration”.

ANDRZEJ ROMANOW
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

INDIVIDUAL FARMING FACING THE NECESSITY OF MODERNIZATION IN THE SYSTEM OF INTEGRATED PRODUCTION

Summary

At the time of a growing industrial civilization the agriculture in our country has to accomplish the task of feeding the increasing amount of population. The State Farms, in order to increase the production of meat or of milk and vegetables, introduce the so-called industrial methods of organization in agricultural production. These methods are based on a considerable concentration and specialization of production.

Industrial methods of organization in agricultural production can also be introduced in private farms. Then, however, the production of those farms has to be linked with the „market“ along the principle known under the name of „vertical integration“. The integrator, which can also be the State Farm, concludes a long-term contract with the private agricultural producer, ensures to him the material means and instruction indispensable for production, provides him with production credit and, last not least, takes over the production risk.

However, the problem, which remains to be solved, is the technical modernization of private farms. The question arises, if the mechanization of private farms is feasible as a whole at the expense of single farmers. At the time of advanced industrial civilization, the point for agriculture is to perform the role of food provider for the population in an elastic way, so as to become adjusted to the changing needs of the market.

In the article there is postulated the technical modernization of private farms according to the model of integrated production. The suggestion consists in the introduction of certain technical equipment in those farms by the integrator at his own expense. This model can prove to be practical if basing on enterprises which are introducing industrial methods of production organization in agriculture. These types of enterprises have available adequate material means and a staff of highly skilled experts. They are, moreover, connected with the market in the field of supply and sale along the lines similar to the system of „vertical integration“.

**RYSZARD ŁAWIK,
TADEUSZ MACIOŁEK**
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

NIEKTÓRE PROBLEMY MECHANIZACJI W GOSPODARSTWACH INDYWIDUALNYCH POSIADAJĄCYCH CIĄGNIKI

W ostatnich latach obserwuje się stosunkowo dynamiczny wzrost ilości ciągników w gospodarstwach indywidualnych. Równocześnie odnotowuje się szybki postęp w zakresie rozwoju jednostek zajmujących się obsługą mechanizacyjną gospodarstw indywidualnych, stąd ważnym problemem stają się przeobrażenia w strukturze popytu na usługi mechanizacyjne instytucji usługowych w warunkach wspomnianych tendencji. Celem prezentowanego opracowania jest próba określenia modelu organizacji usług mechanizacyjnych w warunkach nasycania gospodarstw indywidualnych w ciągniki. Dla zobrazowania tego zagadnienia przeprowadzono badania w 42 Międzykółkowych Bazach Maszynowych woj. bydgoskiego. Do badań wybrano MBM, które działają w rejonach o największym i najmniejszym nasyceniu w ciągniki. Przebadano także wszystkie indywidualne gospodarstwa posiadające ciągniki w tych rejonach. MBM badano w zakresie środowiska ich działania, wyposażenia w park traktowo-maszynowy oraz struktury świadczonych przez nie usług. Gospodarstwa indywidualne natomiast w zakresie wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze oraz struktury pobieranych usług. Równocześnie przedmiotem badań były poglądy rolników posiadających ciągniki na niektóre problemy związane z mechanizacją. Taki układ badań ujmuje szerzej zagadnienia mechanizacji gospodarstw indywidualnych, poczynwszy od dystrybucji, poprzez użytkowanie ciągnika w gospodarstwie, a skończywszy na organizacji i zapotrzebowaniu usług. W związku z tym przedstawione opracowanie, ukazując istnienie zależności pomiędzy ciągnikami w gospodarstwach indywidualnych a aktualnym popytem na usługi, może stanowić przyczynek do programowania na przyszłość modelu organizacji usług mechanizacyjnych.

1. Charakterystyka rejonów

Otrzymany materiał z badań, podzielono na dwie zbiorowości, nazwane umownie „rejonami wysokiego i niskiego nasycenia”. Analizę obu rejonów działania MBM przedstawia tabela 1. Badaniami objęto obszar stanowiący 9,40% obszaru użytków rolnych zajmowanych przez gospodarstwa indywidualne w województwie. Przy czym ilość ciągników, jaka

Tabela 1

Zatrudnienie i wyposażenie w siłę pociagową rejonów badanych

Wyszczególnienie	Obszar użytków rolnych w tys. ha	Ciągniki						Liczba koni na 100 ha użytków rolnych	Zatrudnie- nie na 100 ha użytków rolnych osób
		MBM		gospod. indywid.		razem			
		szt.	ilość ha na 1 cią- gnik	szt.	ilość ha na 1 cią- gnik	szt.	ilość ha na 1 cią- gnik		
Rejon wysokiego nasycenia	55,9	462	120,9	813	68,7	1275	43,8	7,9	14,9
Rejon niskiego nasycenia	51,4	400	128,5	274	187,5	674	76,2	7,9	15,0
Razem	107,3	862	124,4	1087	98,7	1949	55,0	7,9	15,0
Ogółem województwo	1140,0	9111	125,1	10204	111,7	19315	59,0	14,7	26,0

Źródło: Badania własne, dane WZ PMR, Rocznik Statystyczny Województwa Bydgoskiego 1971, Mały Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1971.

Uwaga: Dane wojewódzkie w zakresie zatrudnienia na 100 ha użytków rolnych (26,0 osób) obejmują czynnych zawodowo (głównie) w rolnictwie, ponieważ w rejonach badanych tylko takie osoby brałismy pod uwagę.

znalazła się w rejonach badanych stanowi 10,1% stanu ciągników w indywidualnych gospodarstwach rolnych, KR i MBM. Rejony badane charakteryzują się znacznie niższym zatrudnieniem licząc na 100 ha użytków rolnych, niż średnio w województwie dla gospodarstw indywidualnych. Obsada koni na 100 ha użytków rolnych jest w badanych rejonach niższa o 6,8 konia. W zakresie wyposażenia w ciągniki rejony badane są w korzystniejszej sytuacji od całego indywidualnego rolnictwa w województwie. Różnica ta jest niewielka jeżeli chodzi o ciągniki pionu KR, natomiast w odniesieniu do ciągników indywidualnych jest dość znaczna, bowiem na 1 ciągnik przypada 98,7 ha użytków rolnych, podczas gdy wskaźnik przeciętny dla województwa wynosi 111,7 ha użytków rolnych. Zróżnicowanie wskaźników odnoszących się do ilości ciągników w wydzielonych rejonach jest także znaczne.

Rozmieszczenie ciągników będących w posiadaniu gospodarstw indywidualnych o różnym obszarze w badanych rejonach w porównaniu z województwem przedstawia się następująco (w ‰):

Obszary gospodarstw ha	Gospodarstwa badane	Województwo
do 7	— 2,5	0,6
7—15	— 44,7	38,7
pow. 15	— 52,8	60,7

2. Wyposażenie MBM w park traktorowo-maszynowy

W świetle przyjętego kryterium podziału badanych rejonów wyposażenia MBM przedstawia się jak w tabeli 2.

MBM w rejonach wysokiego nasycenia dysponują sprzętem traktorowo-maszynowym o wyższej wartości niż MBM w rejonach niskiego nasycenia. W strukturze rzeczowej posiadanego sprzętu wskaźniki dla obu rejonów są także zróżnicowane. MBM z rejonów wysokiego nasycenia posiadają lepsze wyposażenie w: traktory, przyczepy, kombajny, snopowiązałki, rozrzutniki obornika, rozrzutniki wapna, sadzarki do ziemniaków oraz opryskiwacze. Natomiast wyposażenie w młocarnie, kopaczki, siewniki zbożowe, siewniki nawozowe jest niższe niż w MBM z rejonów niskiego nasycenia. Struktura tego zróżnicowania może świadczyć o tym, że MBM w rejonach wysokiego nasycenia przygotowane są do świadczenia w większym stopniu wyspecjalizowanych usług jak: kombajnowanie zbóż, prace agrochemiczne, transport itp.

3. Usługi mechanizacyjne MBM

Na 1 ciągnik MBM z rejonu wysokiego nasycenia przypada 60 376 zł wartości usług, natomiast w rejonie niskiego nasycenia tylko 53 622 zł. Na 100 zł środków trwałych MBM w rejonie wysokiego nasycenia przy-

Tabela 2

Wyposażenie MBM w sprzęt traktorowo-maszynowy w rejonach badanych

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Liczba maszyn w 1 MBM w rejonie		Powierzchnia w ha na 1 maszynie w rejonie		Ilość maszyn przypadających na 100 ciągników w rejonie	
		wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia	wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia	wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia
Ciągniki	szt.	22,0	19,0	121	129	×	×
Przyczepy	szt.	29,5	25,5	90	95	134	134
Kombajny	szt.	1,5	0,9	1746	2704	×	×
Snopowiązałki	szt.	10,0	8,9	265	276	46	47
Młocarnie	szt.	6,9	7,3	388	336	31	38
Kopaczki	szt.	4,8	5,2	553	476	22	28
Siewniki zbożowe	szt.	1,1	1,3	2539	1903	5	7
Siewniki nawozowe	szt.	1,5	1,8	1802	1389	7	9
Rozrzutniki wapna	szt.	3,4	2,3	787	1049	15	12
Rozrzutniki obornika	szt.	3,0	2,4	887	1008	14	13
Sadzarki do ziemn.	szt.	1,8	1,6	1510	1557	8	8
Opryskiwacze	szt.	6,7	5,6	399	435	30	30
Wartość sprzętu traktorowo-maszyn.	tys. zł	6015	5277	×	×	×	×

pada 22,0 zł usług, w rejonie niskiego nasycenia 19,4 zł. Strukturę usług MBM prezentuje tabela 3. Opierając się na danych w tabeli 3, widać że głównymi pozycjami w strukturze usług MBM w obu rejonach są: transport rolniczy, pozostałe prace polowe, orka i podorywanie, sprzęt zbóż oraz bronowanie i kultywatorowanie. Z porównania natomiast struktury usług wynika, że w rejonie wysokiego nasycenia w stosunku do rejonu przeciwnego następuje zmniejszenie usług takich rodzajów jak: orka i podorywanie, bronowanie i kultywatorowanie, rozstrząsanie obornika, sprzęt zbóż, sprzęt traw, zbiór ziemniaków. Natomiast wyższy jest udział usług w zakresie: siewów, rozsiewu wapna, sadzenia ziemniaków, zbioru buraków oraz transportu rolniczego. Charakterystycznym zjawiskiem jest to, że w rejonach wysokiego nasycenia gospodarstw indywidualnych w ciągniki w strukturze usług MBM maleje udział usług takich jak orka i pod-

Tabela 3

Struktura godzinowa usług MBM w rejonach badanych
(w %)

Wyszczególnienie	Rejon	
	wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia
Orka i podorywanie	17,0	18,3
Bronowanie i kultywatorowanie	4,7	6,6
Siewy	0,3	0,2
Rozstrząsanie obornika	1,5	3,0
Rozsiew nawozów	1,2	1,2
Rozsiew wapna	3,1	2,4
Sprzęt zbóż	7,1	7,6
Sprzęt traw	1,6	1,8
Sadzenie ziemniaków	0,9	0,7
Zbiór ziemniaków	3,0	4,8
Zbiór buraków	0,1	0,0
Pozostałe prace polowe	28,3	23,4
Transport rolniczy	31,2	30,0
Razem	100,0	100,0

orywanie oraz bronowanie i kultywatorowanie, które to prace rolnicy wykonują własnym sprzętem. Natomiast wzrasta udział usług wyspecjalizowanych: kombajnowania zbóż, prace agrochemiczne oraz transport rolniczy. Pomimo wysokiego stanu ciągników w gospodarstwach indywidualnych (rejon wysokiego nasycenia) MBM tam umiejscowione osiągają większe wykorzystanie posiadanego sprzętu, a także mają lepsze efekty finansowo-ekonomiczne.

4. Zmiany w gospodarstwach po wprowadzeniu ciągnika

Posiadanie przez gospodarstwa indywidualne ciągnika powoduje w nich określone zmiany, które w pierwszym roku po zakupie są stosunkowo nieznaczne, ale po kilku latach (2—3) występują już wyraźnie. Zmia-

ny te dotyczą szczególnie zmniejszenia ilości zatrudnionych oraz stanu koni w gospodarstwie. Następują także przesunięcia w strukturze zasiewów, głównie w kierunku ograniczenia ilości uprawianych roślin, oraz następuje uproszczenie agrotechniki. W gospodarstwach posiadających traktor występują także szybciej niż w pozostałych gospodarstwach tendencje do specjalizowania się. Zmiany w zakresie zatrudnienia i stanu koni w gospodarstwach badanych przedstawia tabela 4.

Jak wynika z przedstawionego zestawienia wprowadzenie traktora do gospodarstwa spowodowało znaczny spadek zarówno zatrudnienia jak i stanu koni. W przypadku zatrudnienia nastąpiło jego zmniejszenie w granicach 6,9% w rejonie niskiego nasycenia i 10,4% w rejonie o wysokim nasyceniu. Odpowiada to zmniejszeniu się liczby osób na 1 gospodarstwo odpowiednio o 0,2 osoby i 0,3 osoby. Przy czym zauważa się taką prawidłowość, że im większe obszarowo gospodarstwo, tym zmniejszenie to było wyższe. Jeżeli natomiast chodzi o konie, zmniejszenie się ich stanu spowodowane wprowadzeniem do gospodarstwa ciągnika miało miejsce w granicach 40% w rejonie niskiego nasycenia i około 38% w rejonie wysokiego nasycenia. Odpowiada to zmniejszeniu się liczby koni na 1 gospodarstwo odpowiednio o 1 i 0,9 konia. Mając powyższe na uwadze można stwierdzić, że wprowadzenie ciągnika do gospodarstwa spowodowało m. in. zwiększenie się wydajności siły roboczej, a w odniesieniu do zmniejszenia się stanu koni zwolniona została powierzchnia przeznaczona dotychczas na utrzymanie konia. Jak wykazuje praktyka i przeprowadzone w tym względzie badania, powierzchnia uprawowa zwalniana z tytułu zmniejszenia się stanu koni w gospodarstwie charakteryzuje się zwykle wysoką towarowością. Nie obserwuje się procesu całkowitego wyzbywania się koni z gospodarstwa. Zwykle w zależności od obszaru gospodarstwa pozostawia się 1—2 konie do prac podwórzowych oraz do wyjazdu po drobne zakupy, a także jako zabezpieczenie na wypadek awarii traktora. Z obserwacji wynika, że śmielej wyzbywają się koni gospodarze młodzi. Oprócz zmian w zatrudnieniu i wyposażeniu w siłę pociągową żywą, wprowadzenie ciągnika do gospodarstwa spowodowało zmiany natury agrotechnicznej. Mianowicie, ponad 50% gospodarstw stwierdza u siebie polepszenie dokładności i terminowości przeprowadzonych zabiegów agrotechnicznych. Rolnicy z wprowadzeniem ciągnika do gospodarstwa wiążą także nadzieje, że fakt ten przyczyni się do powstania szerszych możliwości specjalizowania się (50% rolników posiadających ciągniki zamierza pogłębić specjalizację swojego gospodarstwa w produkcji bydła, 45% w produkcji trzody, a 5% w innych kierunkach).

Reasumując można stwierdzić, że wprowadzenie ciągnika do gospodarstwa indywidualnego podnosi jego sprawność ekonomiczną oraz zwiększa wydajność siły roboczej, a w konsekwencji podnosi produktywność gospodarstwa.

5. Wyposażenie w maszyny rolnicze gospodarstw posiadających ciągniki

Stan parku traktorowo-maszynowego w badanych gospodarstwach przedstawia tabela 5.

Tabela 4

Zatrudnienie i wyposażenie w żywą siłę pociagową badanych gospodarstw
(na 1 gospodarstwo)

Grupy gospodarstw według obszaru w ha	Rejon wysokiego nasycenia					Rejon niskiego nasycenia				
	zatrudnienie osób			stan koni szt.		zatrudnienie osób			stan koni szt.	
	przed zakupem ciągn.	po zakupie ciągn.	stopień zmniejszenia %	przed zakupem ciągn.	po zakupie ciągn.	stopień zmniejszenia %	przed zakupem ciągn.	po zakupie ciągn.	stopień zmniejszenia %	po zakupie ciągn.
7—15 ha	2,8	2,7	96,4	2,0	1,3	65,0	2,7	2,5	92,5	2,1
15—25 ha	2,9	2,6	89,6	2,5	1,5	60,0	3,1	2,7	87,0	2,5
Pow. 25 ha	3,2	2,5	78,1	3,3	1,8	54,5	3,3	2,9	87,8	3,4
Razem	2,9	2,6	89,6	2,4	1,5	62,5	2,9	2,7	93,1	2,5
										57,1
										60,0
										64,7
										60,0

Tabela 5

Wypośażenie gospodarstw badanych w maszyny rolnicze ^a

Wyszczególnienie	Liczba maszyn na 100 gospodarstw w rejonie		Powierzchnia użytków rolnych na 1 maszynę w rejonie w ha		Liczba maszyn na 100 ciągników w rejonie	
	wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia	wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia	wysokiego nasycenia	niskiego nasycenia
Ciągniki	104	104	17,8	18,3	x	x
Przyczepy	66	50	28,1	37,9	63	58
Brony	50	60	37,0	33,9	48	56
Pługi	100	90	18,6	20,7	95	89
Kultywatory	60	60	30,7	33,7	58	54
Rozrzutniki obornika	13	6	141,4	318,4	13	6
Rozrzutniki wapna	2	1	1166,7	1591,0	2	1
Siewniki zbożowe	12	7	160,9	265,1	11	7
Kosiarki	11	1	166,7	1591,0	11	1
Kopaczki	19	15	99,3	122,4	18	15
Snopowiązałki	38	37	48,1	51,3	37	36
Młocarnie	22	21	83,1	88,4	21	21

^a Analiza dotyczy gospodarstw posiadających ciągniki.

Gospodarstwa indywidualne z rejonów wysokiego nasycenia traktarami wyposażone są lepiej w maszyny rolnicze. Jedynie ilość bron w rejonie niskiego nasycenia jest wyższa o 10 na 100 gospodarstw. Największe rozpiętości w wyposażeniu na niekorzyść rejonów niskiego nasycenia występowały w takich maszynach jak: przyczepy, pługi, kosiarki oraz kopaczki. Istotnym wydaje się przeprowadzenie analizy w zakresie wyposażenia gospodarstw badanych w park traktorowo-maszynowy w zależności od obszaru gospodarstw. Ponieważ do badań nie włączono gospodarstw poniżej 7 ha, ze względu na małą skalę występowania w nich ciągników, analiza obejmuje grupy gospodarstw od 7—15 ha, 15—25 ha i powyżej 25 ha. Należy stwierdzić, że wraz ze wzrostem obszaru gospodarstw wzrasta wyposażenie w traktory i maszyny rolnicze. Dla potwierdzenia tego kilka wskaźników. W grupie gospodarstw od 7—15 ha na jedno gospodarstwo przypada w obu badanych rejonach 1 ciągnik, w grupie 15—25 ha 1,03 ciągnika, natomiast w grupie gospodarstw pow. 25 ha w rejonie wysokiego nasycenia 1,21, a w rejonie niskiego nasycenia 1,13. Podobnie układają się wskaźniki dla maszyn rolniczych. Stosunkowo niewielkie różnice w wyposażeniu gospodarstw w zależności od ich wielkości występują przy takich maszynach jak: bronie, pługi, kultywatory. Natomiast różnice w wyposażeniu są znaczne przy rozrzutnikach obornika, rozrzutnikach wapna, siewnikach zbożowych, kosiarkach, snopowiązałkach i kopaczkach do ziemniaków. Jak z tego wynika gospodarstwa obszarowo większe posiadają więcej maszyn droższych.

Generalnie należy stwierdzić, że gospodarstwa indywidualne posiadające traktory wyposażone są tylko w niektóre maszyny ciągnikowe.

Wobec niedostatecznego wyposażenia w ciągniki, a co za tym idzie w maszyny rolnicze, warto prześledzić formy użytkowania ciągników bę-

dających w posiadaniu gospodarstw indywidualnych. W grupie gospodarstw do 15 ha wspólnie użytkuje ciągnik 7⁰/₀ rolników, natomiast w gospodarstwach powyżej 15 ha tylko 3,5⁰/₀. Jak z tego wynika użytkowanie wspólne ciągników ma charakter marginesowy, przy czym stosunkowo największe rozmiary zjawisko to ma w grupie gospodarstw obszarowo najmniejszych, co jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli zważy się możliwości finansowe zakupu i ponoszenia kosztów eksploatacji ciągnika. Jednakże ogólnie rzecz traktując forma grupowego użytkowania ciągników jest jeszcze mało popularna, co potwierdzają wyniki badania opinii rolników na ten temat.

W naszych badaniach, aż 49⁰/₀ ankietowanych było przeciwnych tej formie, 34⁰/₀ było za, a 17⁰/₀ nie posiadało wyrobionego zdania w tym względzie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że grupa rolników (34⁰/₀), która opowiedziała się za grupowym użytkowaniem jest bardzo liczną w porównaniu do obecnych rozmiarów tego zjawiska. Istnieje w związku z tym pilna potrzeba rozszerzenia działalności propagandowej i unormowania prawnego tego problemu poczynając od zakupu a skończywszy na świadczeniu pomocy sąsiedzkiej ciągnikami. Świadczenie usług traktorowych na rzecz innych gospodarstw indywidualnych miało miejsce w 3,3⁰/₀ ankietowanej zbiorowości. Z obserwacji wynika, że usługi te mają szersze rozmiary, jednakże są one przez rolników ukrywane. Dyskusyjne jest, czy w obecnych warunkach, kiedy popyt na usługi mechanizacyjne przekracza możliwości jednostek usługowych, nie należałoby propagować wśród rolników posiadających ciągniki świadczenia pomocy sąsiedzkiej traktorem.

6. Popyt na usługi mechanizacyjne gospodarstw posiadających ciągniki

Analiza struktury usług MBM przeprowadzona na początku dotyczyła usług świadczonych zarówno na rzecz gospodarstw indywidualnych posiadających jak i nie posiadających ciągniki. Obecnie zajmujemy się analizą usług dla gospodarstw z ciągnikami, co pozwoli na uwypuklenie różnic w popycie.

Wychodząc z ujęcia wartościowego stwierdzić należy, że w rejonie niskiego nasycenia gospodarstwa pobierają więcej usług. Nie bez wpływu na taki układ pozostaje zróżnicowanie w wyposażeniu w ciągniki i maszyny rolnicze obu rejonów na korzyść rejonu wysokiego nasycenia.

W rejonie wysokiego nasycenia gospodarstwa posiadające ciągnik pobierają niższe usługi w zakresie: orek, siewów, koszenia łąk, koszenia zbóż sнопowiązałką, omłotów, zbioru ziemniaków, rozsiewania nawozów, wapna, ochrony roślin i transportu. Problem ten obrazuje tabela 6.

Biorąc pod uwagę strukturę obszarową należy stwierdzić, że wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa rośnie korzystanie z usług. I tak w grupie gospodarstw od 7—15 ha na 1 gospodarstwo przypada usług o wartości 4 850 zł w rejonie niskiego nasycenia i 4 442 zł w rejonie wysokiego nasycenia. W grupie od 15—25 ha odpowiednio 7 208 zł i 6 049 zł oraz pow. 25 ha — 18 084 zł i 10 984 zł. Zróżnicowanie wyposażenia badanych rejonów w ciągniki i maszyny rolnicze powoduje zróżnicowanie pobierania usług, z tym, że wraz ze wzrostem wyposażenia gospodarstw rolnych

w traktory maleje pobieranie usług w zakresie orki, podorywania i kultywatorowania, które to prace gospodarstwa wykonują we własnym zakresie, natomiast rośnie zapotrzebowanie na usługi kombajnowania zbóż, sprzętu buraków cukrowych oraz wypożyczania maszyn rolniczych (przede wszystkim: rozrzutników obornika, rozrzutników wapna).

Tabela 6

Usługi MBM w gospodarstwach indywidualnych posiadających ciągnik
(na 1 gospodarstwo)

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Rejon wysokiego nasycenia	Rejon niskiego nasycenia
Orka	ha	1,63	3,03
Siewy	ha	0,11	0,30
Koszenie trwałych użytków zielonych	ha	0,75	0,83
Koszenie zbóż wiązałką ciągnikową	ha	2,21	3,00
Zbiór zbóż kombajnem	ha	1,29	0,83
Omloty	ton	3,15	4,50
Zbiór ziemniaków	ha	0,75	1,20
Zbiór buraków cukrowych	ha	0,08	0,05
Rozsiew nawozów	ha	1,17	2,60
Rozsiew wapna	ha	1,86	2,20
Ochrona roślin	ha	5,20	5,80
Inne prace polowe	ha	1,32	1,30
Transport	godz.	7,13	10,60
Wypożyczanie maszyn	godz.	4,00	3,70
Koszt usług w zł	zł	6 034	8 055

Istniejąca obecnie struktura pobieranych usług przez gospodarstwa indywidualne posiadające ciągniki, jest wskazówką dla przyszłościowych przeobrażeń w strukturze popytu na usługi mechanizacyjne. Postęp w zakresie wyposażenia gospodarstw indywidualnych w ciągniki jest stosunkowo szybki, warto wobec tego przeanalizować bliżej reprezentowany przez gospodarstwa posiadające ciągniki postulowany popyt na usługi mechanizacyjne. Dane w tym zakresie przedstawia tabela 7.

Gospodarstwa posiadające ciągniki opowiadają się za prawie całkowitym przejęciem przez punkty usługowe prac agrochemicznych. Zapotrzebowanie na usługi kombajnowania zbóż wzrasta wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa w przeciwieństwie do zapotrzebowania na usługi omlotowe. Zapotrzebowanie na usługi transportowe maleje wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa, na co prawdopodobnie ma wpływ lepsze wyposażenie gospodarstw większych obszarowo we własne środki transportu. Interesujące dane odnoszą się do motywacji, które skłaniają rolników do takiego deklarowania zapotrzebowania na usługi. Główną przyczyną są ceny maszyn rolniczych, następnie nieekonomiczność posiadania niektórych maszyn tylko we własnym gospodarstwie ze względu na krótki okres ich użytkowania. Istotną przyczyną, jakkolwiek w zestawieniu procentowym mniej ważącą niż poprzednie jest brak siły roboczej.

Zjawisko to ściśle powiązane jest z obszarem gospodarstwa i układu się wg zasady: im większy obszar gospodarstwa tym problem ten posiada większą wagę. Obok zapotrzebowania na usługi, występuje popyt na wypożyczanie maszyn rolniczych. Szczególne zapotrzebowanie istnieje na wypożyczanie takich specjalistycznych maszyn jak: wieloraki, stertniki, rozdrabniacze łęcin, ścinacze zielonek, siewniki punktowe do buraków oraz sortowniki ziemniaków. Jak z tego widać gospodarstwa indywidualne posiadające ciągniki reprezentują popyt w zakresie wypożyczania maszyn drogich oraz krótko używalnych w gospodarstwie. Deklarowaną chęć wypożyczania maszyn przez rolników przedstawia tabela 8.

Tabela 7

Zapotrzebowanie na usługi mechanizacyjne w opinii rolników

Wyszczególnienie	Grupy obszarowe gospodarstw w ha			
	7—15	15—25	pow. 25	razem
	w % odpowiedzi			
Zapotrzebowanie na usługi				
Agrochemiczne	94,3	82,4	83,0	88,1
Kombajnowanie zbóż	29,1	33,6	45,2	33,3
Omlot zbóż	19,6	14,4	5,6	15,5
Transport	15,8	12,0	7,5	13,1
Inne	26,6	24,8	26,4	25,9
Motyw skłaniający do korzystania z usług				
Brak siły roboczej	12,0	22,6	31,6	15,5
Zbyt drogie maszyny	32,9	37,6	43,4	36,3
Niewykorzystanie maszyn w gospodarce	40,3	33,6	24,5	32,6
Inne	15,1	24,0	30,6	19,3

Uwaga: Ankietyzowani rolnicy podawali przeważnie kilka rodzajów usług, z których chcieliby korzystać i kilka motywów skłaniających ich do tego, stąd wielkości procentowe wyższe są od 100%.

Tabela 8

Zapotrzebowanie rolników na usługi w zakresie wypożyczania maszyn

Wyszczególnienie	Grupy obszarowe gospodarstw w ha			
	7—15	12—25	pow. 25	razem
	w % odpowiedzi			
Roztrzaskacz obornika	62,0	52,0	49,0	56,3
Roztrzaskacz wapna	27,2	23,2	30,2	26,2
Kopaczka do ziemn.	25,9	16,0	18,8	21,1
Siewnik nawozowy	24,1	14,4	26,4	20,8
Snopowiązałka	29,1	13,6	3,8	19,3
Młocarnia	11,4	16,0	13,2	13,4
Przyczepa ciągnik.	13,9	14,7	5,7	11,6
Brona talerzowa	11,3	10,4	11,3	11,0
Glebogryzarka	8,2	11,2	11,3	9,8
Ładowacz obornika	7,6	8,0	5,6	7,4

Z zagadnieniem wyposażenia gospodarstw indywidualnych w ciągniki, oraz w maszyny rolnicze, ściśle wiąże się problem obsługi technicznej tego sprzętu. Sytuację w zakresie stanu obecnego i deklaracji rolników co do miejsca remontów sprzętu traktorowo-maszynowego ilustruje poniższe zestawienie, ujmujące procentowo ilość odpowiedzi:

Sposób remontu	Remontują obecnie	Chcieliby remontować	
	traktor	traktor	maszyny
Własnym sposobem	52,0	19,0	60,0
W MBM, POM	42,0	72,0	31,0
U prywatnego rzemieślnika	5,0	8,0	8 0
W innych miejscach	1,0	1,0	1,0

W chwili obecnej większość, bo 52% rolników remontuje traktor własnym sposobem. W przyszłości natomiast, jeśli chodzi o ciągniki, tylko 19% rolników opowiada się za remontami własnym sposobem, a aż 72% w warsztatach MBM lub POM. Nieco odmienna sytuacja występuje w zakresie deklaracji remontów maszyn rolniczych. W tym przypadku 60% rolników chciałoby remontować maszyny sposobem własnym, a w warsztatach MBM lub POM 31% rolników. Należy to rozumieć w ten sposób, że rolnicy chcieliby, aby remonty maszyn rolniczych odbywały się na miejscu w gospodarstwie rolnym. Nasuwa się wniosek, że konieczna jest rozbudowa ruchomych pogotowi technicznych świadczących część usług na miejscu w gospodarstwie. Naprawy główne ciągników i bardziej skomplikowanych maszyn odbywałyby się w warsztatach POM lub MBM. Z zagadnieniem obsługi technicznej sprzętu traktorowo-maszynowego wiąże się problem zaopatrywania gospodarstw rolnych w części zamienne. Z przeprowadzonych badań wynika, że 66% gospodarstw w chwili obecnej zaopatruje się w części zamienne w PZGS, natomiast 34% w innych źródłach. Rolnicy utyskują także na znaczne oddalenie od gospodarstw źródła zaopatrywania się w części zamienne. Istnieje wobec tego konieczność przybliżenia punktów zaopatrywania się poprzez rozszerzenie działalności w tym względzie w istniejących MBM i filiach POM.

Analizując popyt na usługi mechanizacyjne stwierdzono, że głównymi motywami, które skłaniają rolników do korzystania z usług są:

- brak siły roboczej,
- wysokie ceny na maszyny,
- krótki okres użytkowania niektórych maszyn w gospodarstwie.

Przy czym popyt ten głównie koncentruje się na usługach wyspecjalizowanych jak: kombajnowanie zbóż, usługach agrochemicznych oraz transporcie. Jednocześnie postępujący proces wzrostu wyposażenia rolników w traktory, pociąga za sobą wzrost popytu na usługi remontowe. Odnosi się to również do remontów maszyn rolniczych będących w posiadaniu indywidualnych rolników. Istniejąca obecnie organizacja, wyposażenie i funkcjonowanie jednostek obsługi mechanizacyjnej gospodarstw indywidualnych w opinii tych ostatnich budzi szereg zastrzeżeń. Ponad 50% ankietowanych gospodarstw zgłasza zastrzeżenia co do dyscypliny pracy w tych jednostkach, a co za tym idzie nieterminowości i złej jakości świadczonych przez nie usług. Ponad 90% rolników postuluje, aby punkty

obsługi mechanizacyjnej usytuowane były w odległości nie większej niż 3 km od gospodarstwa. Wiąże się to bezsprzecznie z przedświadczeniem o możliwości łatwiejszego i szybszego kontaktowania się z tymi instytucjami.

7. Popyt na ciągniki i maszyny rolnicze ze strony gospodarstw indywidualnych

Struktura sprzedanych ciągników dla gospodarstw indywidualnych w województwie bydgoskim w latach 1971—1972 przedstawia się następująco: 49% to ciągniki nowe, 23% po kapitalnym remoncie, oraz 28% bez kapitalnego remontu. Oznacza to, że ponad 50% sprzedanych ciągników stanowią ciągniki już używane. Przewiduje się, że w przyszłości ilość sprzedawanych ciągników używanych będzie malała. W latach 1973—1975 powinna ona oscylować wokół liczby 1200—1600 sztuk rocznie.

Dla zobrazowania problemu popytu na ciągniki zestawiono motywacje z 9220 podań rolników, starających się o ich kupno. Struktura procentowa tych motywów przedstawia się następująco:

— brak siły roboczej	— 21%
— duży obszar gospodarstwa	— 15%
— chęć prowadzenia gospodarstwa nowoczesnie	— 14%
— nie może uzyskać usługi	— 13%
— chce wydajniej pracować	— 17%
— chęć pozbycia się konia	— 16%
— pozostałe	— 4%
	100%

Z powyższego zestawienia wynika, że około 50% (21%+15%+13%) rolników decyduje się na kupno ciągnika, ponieważ odczuwa wewnętrzne trudności w funkcjonowaniu gospodarstwa.

Wraz z wyposażaniem się gospodarstw w ciągniki rośnie zapotrzebowanie na maszyny rolnicze. Z wyliczeń wynika, że na każde 100 ciągników występuje popyt na zakup maszyn w następujących rozmiarach:

— sнопowiązałка	66 szt.
— rozrzutnik obornika	40 „
— przyczepa ciągnikowa	95 „
— brony	70 „
— kultywatory	79 „
— kopaczki do ziemniaków	30 „
— pługi	110 „

Oceniając omówione zagadnienie stwierdzić należy, że występujący popyt na ciągniki ze strony gospodarstw indywidualnych dość znacznie przekracza podaż ciągników na rynku. W strukturze sprzedanych ciągników zbyt dużo miejsca zajmuje sprzedaż ciągników już używanych, w tym nie remontowanych. Popyt na ciągniki jest ściśle powiązany z po-

pytem na niektóre maszyny rolnicze, stąd widzi się konieczność dostosowania dostaw maszyn do ilości sprzedanych ciągników.

R e a s u m p c j a

1. Ilość traktorów w gospodarstwach indywidualnych rośnie wraz ze wzrostem ich obszaru. Według danych szacunkowych z woj. bydgoskiego w grupie gospodarstw do 7 ha 1 traktor przypada na około 600 gospodarstw, w grupie 7—15 ha na około 14,8 gospodarstw oraz pow. 15 ha na ok. 2,3 gospodarstw. Około 98% traktorów będących w posiadaniu gospodarstw indywidualnych woj. bydgoskiego znajduje się w gospodarstwach powyżej 7 ha. Koncentrację ciągników w gospodarstwach większych obszarowo należy uznać za słuszną, a w sytuacji nie nadszania podaży za popytem za jedynie możliwą do przyjęcia. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że gospodarstwa większe zwykle odczuwają dotkliwy brak siły roboczej. Z drugiej strony obciążenie tych gospodarstw kosztami z tytułu zakupu i utrzymania ciągnika jest relatywnie mniejsze. Powstaje pytanie jak długo ograniczać sprzedaż ciągników dla gospodarstw obszarowo mniejszych (poniżej 7 ha), których w przypadku województwa bydgoskiego jest około 61%. Wydaje się, że przy utrzymaniu obecnego tempa sprzedaży traktorów, rozluźnienie kryterium obszarowego upoważniającego do nabycia traktora przez gospodarstwa mniejsze, ma co najmniej kilkuletnią perspektywę.
2. Struktura stanu technicznego sprzedawanych ciągników gospodarstwom indywidualnym wskazuje, że znaczny udział (w woj. bydgoskim 50%) w ogólnej masie sprzedaży stanowią ciągniki już używane. Jakkolwiek w chwili obecnej, ze względu na ograniczoną podaż ciągników nowych, stan taki należy za właściwy, w perspektywie nie powinno to mieć charakteru prawidłowości. Bowiem z punktu widzenia gospodarstwa rolnego zakup ciągnika już używanego wiąże się z ponoszeniem zwiększonych kosztów na jego konserwację i remonty.
3. Wprowadzenie do gospodarstwa indywidualnego ciągnika, pociąga za sobą zakup niektórych maszyn rolniczych. Zmienia się także struktura zapotrzebowania na usługi. Stwierdzić należy, że w miarę nasycenia gospodarstw indywidualnych ciągnikami zanika popyt na usługi takiego rodzaju jak: orka, podorywka, bronowanie oraz kultywatorowanie. Wznaga się natomiast popyt na kombajnowanie zbóż, rozsiew nawozów, ochronę roślin oraz transport. Równocześnie wzrasta popyt na wypożyczanie maszyn o uciagu traktorowym, których rolnicy nie mogą lub nie chcą kupować ze względu na ich wysoki koszt oraz krótki okres użytkowania w gospodarstwie. Postępuje także wzrost zapotrzebowania gospodarstw indywidualnych na usługi zaplecza technicznego i zaopatrywania się w części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych.
4. Organizacja mechanizacyjnej działalności usługowej dla gospodarstw indywidualnych, przy założeniu wzrostu zaopatrywania rolników w ciągniki, winna iść w następującym kierunku:
 - a) zwiększenia usług wyspecjalizowanych jak: kombajnowanie zbóż, agrochemicznych oraz transportu rolniczego,

- b) organizacji w KR i MBM na szerszą skalę wypożyczania maszyn takich jak: roztrzaskacze obornika, rozsiewacze wapna, kopaczki, sterniki, ścinacze zielonek, dmuchawy itp., albo też rozwijać wśród rolników formy grupowego zakupu i użytkowania tych maszyn,
- c) remonty główne ciągników i maszyn bardziej skomplikowanych powinny być wykonywane w POM i MBM, natomiast remonty i naprawy bieżące maszyn rolniczych na miejscu w gospodarstwach indywidualnych poprzez upowszechnienie systemu pogotowi technicznych w każdym MBM,
- d) organizacji punktów sprzedaży części zamiennych w istniejących MBM i filiach POM.

Realizacja proponowanego programu, zapewniłaby pełniejsze wykorzystanie siły roboczej i sprzętu będącego w dyspozycji jednostek obsługi. Należy jednak zaznaczyć, że postulowany model nie może mieć charakteru uniwersalnego, winien on bowiem uwzględniać lokalne warunki w jakich działa każda MBM a głównie:

- strukturę agrarną,
- strukturę zasiewów,
- wyposażenie w siłę roboczą i inne.

Wynika z tego, że każda MBM winna mieć opracowany docelowy program rozwoju usług, uwzględniający specyficzne cechy swego rejonu działania.

Poruszone w opracowaniu niektóre zagadnienia związane z obsługą mechanizacyjną rolnictwa indywidualnego są częścią składową całego kompleksu usług rolniczych. Postępujący proces pogłębiania się społecznego podziału pracy dotyczy całej gospodarki narodowej, w tym także rolnictwa. Z tego też względu zasadniczym problemem staje się optymalizacja działań w kierunku tworzenia takich warunków, które gwarantowałyby stały wzrost produkcji rolnej. A zatem istnienie odpowiedniej organizacji obsługi rolnictwa jest w chwili obecnej jedynym z zasadniczych warunków wspomnianego wzrostu.

РИШАРД ЛАВИК
ТАДЕУШ МАЧЕЛЕК
Институт экономики
сельского хозяйства
Варшава

НЕКОТОРЫЕ ПРОБЛЕМЫ МЕХАНИЗАЦИИ В ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВАХ РАСПОЛАГАЮЩИХ ТРАКТОРАМИ

Резюме

Одним из самых важных факторов, ускоряющих рост продуктивности единоличного сельского хозяйства является механическая тяговая сила. Особенно в последние годы наблюдается сравнительно быстрый рост оснащения единоличных хозяйств тракторами. Оснащение единоличного сельского хозяйства собственными тракторами и тракторами

принадлежащими обслуживающим станциям территориально дифференцировано. Это касается также самоходных машин. Наблюдается четкая зависимость между состоянием тракторов и сельскохозяйственных машин в единоличных хозяйствах и структурой оснащения организации по обслуживанию в области механизации в отдельных районах. Это отражено прежде всего в структуре обслуживания. С целью определения закономерности в этой области в Быдгоском воеводстве проведено обследование вышеупомянутой зависимости в разрезе двух районов деятельности Межкрупковых машинных баз (ММБ). Один охватил ММБ, в которых выступает относительно низкое оснащение единоличного сельского хозяйства тракторами, называемый условно „районом низкого оснащения“, второй ММБ, действующие в районах, где оснащение единоличных крестьян было относительно высоким, называемый условно „районом высокого оснащения“. Это позволило проделать анализ, получаемых услуг и определить влияние оснащения крестьян тракторами на структуру спроса в области услуг по механизации в условиях дифференцированного оснащения районов тракторами. Одновременно анализ оснащения в этих районах единоличных хозяйств, которые располагают собственными тракторами, позволил определить объем работ, которые должна выполнить обслуживающая организация. Предполагая, что оснащение единоличного хозяйства тракторами будет возрастать, можно сделать выводы относительно модели услуг по механизации в условиях, когда большинство крестьян будет иметь собственные тракторы и некоторые самоходные машины.

*RYSZARD LAWIK,
TADEUSZ MACIOŁEK*

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

SOME MECHANIZATION PROBLEMS IN PRIVATE FARMS EQUIPPED WITH TRACTORS

S u m m a r y

One of the major factors speeding up the production growth in private farming in the mechanical traction. In the recent years, particularly, there is to be noted a rapid increase of equipping private farmers with tractors. Supplying private farms with their own tractors as well as with tractors of service stations is regionally differentiated. The same refers to supplying with traction machines. There is an evident interdependence between the quantity of tractors and agricultural machines available in private farms and the equipment structure of mechanization service stations in single regions. This is reflected, primarily, in the service structure. In order to establish rules in this matter, there were carried out in Bydgoszcz Voivodship studies on the mentioned interdependence in the crosssection of two activity regions of Intercircle Machinery Bases. One of

these regions covered the Intercircle Machinery Base with a fairly low supply of private farms with tractors, which region we call „low satiation region“. The other area, on the other hand, where the Intercircle Machinery Base operated, and where the private farmers were fairly well equipped with tractors, we called the „region of high satiation“. This allowed an analysis of services taken and a determination of the influence of the equipment of farmers with tractors on the demand structure in the field of mechanization services under the circumstances of a differentiated supply of the regions with tractors. At the same time, the analysis of the supply of private farms with tractors, that is to say, farms owning tractors in these regions, allowed to determine the scope of works done by the farmer with his own equipment, as well as the scope of those works which should be carried out by the service station. Assuming that the supply of private farms with tractors will grow, it was possible to formulate conclusions as to the model of mechanical services under the circumstances when the most part of farmers will own their tractors and some traction machines.

MARIA DZIEWICKA

Warszawa

LUDNOŚĆ DWUZAWODOWA I GOSPODARSTWA DWUZAWODOWE W POLSCE

I. Wstęp

Pojęcie „chłopi-robotnicy“ zastąpione zostało w literaturze polskiej pojęciem „ludność dwuzawodowa“, ale nie zmieniło to faktu, że i jeden i drugi termin obejmuje bardzo różne sytuacje, a więc jest mało precyzyjny.

Powoduje to sporo zamieszania i nieporozumień, zwłaszcza że problem znowu stał się modny i w kraju i zagranicą. Raport grupy ekspertów FAO¹ stwierdza, że łączenie zajęć w gospodarstwie rolnym z pracą zarobkową na zewnątrz jest zjawiskiem które utrzymuje się, a nawet się rozszerza i w krajach rozwijających się i w wysoko uprzemysłowionych, wbrew tendencji do specjalizacji, towarzyszącej rozwojowi gospodarczemu.

Tenże raport mówi nie tylko o braku zgodności co do określenia zjawiska u różnych autorów z różnych krajów, ale o nieprecyzyjności samego pojęcia.

Wśród zgromadzonych definicji raport wyróżnia dwa zasadniczo odmienne ujęcia: punktem wyjścia są albo ludzie, związani z gospodarstwem rolnym, albo gospodarstwo rolne jako jednostka ekonomiczna.

W pierwszym wypadku — najczęściej spotykanym — mówi się o dwuzawodowości jednostki lub dwuzawodowości rodziny. Dwuzawodowość jednostki autorzy raportu wiążą z podwójnym zatrudnieniem kierownika gospodarstwa (gospodarującego), dwuzawodowość na szczeblu rodziny — z pracą zarobkową części lub wszystkich członków rodziny. Bierze się też pod uwagę charakter pracy — stały lub sezonowy, czas pracy zarobkowej w ciągu roku, wielkość dochodu, który praca ta przynosi. Z reguły w statystykach nie uwzględnia się kobiet i rencistów (z wyjątkiem Francji i Japonii).

W drugim wypadku — gdy za punkt wyjścia bierze się gospodarstwo rolne, jako jednostkę ekonomiczną — tenże sposób określenia ma kilka wariantów: określa się bądź ogólną ilość pracy wkładanej w gospodarstwo w porównaniu z przyjętą normą, bądź proporcje między dochodem

¹ F.A.O. Notes et etudes documentaires Nr 3784. L'agriculture a temps partiel. Paris 1971. La documentation française.

uzyskiwanym z gospodarstwa i spoza gospodarstwa, bądź przeznaczenie produkcji — na samozaopatrzenie lub zbyt, bądź wielkość produkcji towarowej, nieraz zaś — kilka kryteriów łącznie.

A oto niektóre dane o rozmiarach zjawiska dwuzawodowości, określonego przy zastosowaniu różnych kryteriów:

- 1) Odsetek dwuzawodowych gospodarzy (kierowników gospodarstw głów rodzin):

Norwegia	60 ⁰ / ₀
Włochy	49 ⁰ / ₀
Irlandia	40 ⁰ / ₀
Austria	40 ⁰ / ₀
Grecja	25 ⁰ / ₀
Jugosławia	19 ⁰ / ₀
Wielka Brytania	15 ⁰ / ₀
Turcja	15 ⁰ / ₀
Czechosłowacja	12 do 15 ⁰ / ₀

- 2) Odsetek gospodarstw, mających dochody pozarolnicze:

USA	33 ⁰ / ₀ (fermy nietowarowe)
Luksemburg	30 ⁰ / ₀
Finlandia	39 ⁰ / ₀
Belgia	68 ⁰ / ₀ (z których 26 ⁰ / ₀ produkuje na zbyt, a 74 ⁰ / ₀ wyłącznie na własne spożycie),
NRF	66 ⁰ / ₀
Szwecja	59 ⁰ / ₀ gospodarstw mniejszych niż 10 ha ma więcej niż 50 ⁰ / ₀ dochodu spoza rolnictwa, 32 ⁰ / ₀ zaś — więcej niż 75 ⁰ / ₀ dochodu spoza rolnictwa,

- 3) Dwuzawodowość na szczeblu rodziny:

Japonia	25,9 ⁰ / ₀ czynnych zawodowo w rodzinach rolników
Francja	17 ⁰ / ₀ czynnych zawodowo w rodzinach rolników

Tak więc problem dwuzawodowości i kłopoty z definicją istnieją nie tylko w Polsce. Wydaje się natomiast, że specyficzny dla Polski jest nie tyle duży rozmiar zjawiska — ile lepsze niż w innych krajach jego rozpoznanie. Zgromadzona przez IER bibliografia polskich prac, poświęconych temu problemowi przekracza 350 pozycji, a bogatej dokumentacji dostarcza Powszechny Spis Ludności 1970 r.

Wydaje się, że ani w Polsce, ani w innych krajach definicja ludności dwuzawodowej, czy też gospodarstw dwuzawodowych, nie jest głównym problemem metodologicznym. Nieprecyzyjność pojęcia ma zresztą swoje zalety i nie jest przypadkowa. Nieprzypadkowa jest też różnorodność stosowanych terminów (u nas dawniej chłopci-robotnicy, w literaturze zagra-

nicznej part-time farmers, agriculture a temps partiel, alternance, Nebenerwerbsbetriebe itd.), chodzi tu bowiem o sytuacje bardzo różne, ale powstałe w rezultacie tego samego procesu historycznego, a mianowicie przeobrażenia się rodziny chłopskiej i gospodarstwa chłopskiego pod wpływem rozwoju gospodarczego i postępu technicznego oraz towarzyszących mu zmian w społecznym podziale pracy i podziale pracy we-wnątrz rodziny.

W rezultacie tego procesu rodziny chłopskie przestają być zespołem ludzi, trudniących się wyłącznie pracą na roli i podobnie jak rodziny miejskie — stają się zespołem ludzi uprawiających różne zawody, a jedność — rodzina chłopska i gospodarstwo rolne ulega rozbiciu. Powoduje to sytuacje bardzo różnorodne, objęte jednym terminem — od niepełnego zatrudnienia w rolnictwie bez pracy zarobkowej, poprzez zatrudnienie członków rodzin chłopskich wyłącznie poza gospodarstwem — do rolnictwa uprawianego jako hobby, a małego gospodarstwa rolnego jako niemal wyłącznie terenu zamieszkania lub terenu rekreacyjnego.

Głównym problemem metodologicznym nie jest więc precyzowanie pojęcia, określającego tak różnorodne zjawiska, a więc nie dającego się określić precyzyjnie bez szkody dla jego treści, lecz precyzowanie różnych sytuacji, różnych zjawisk objętych tym pojęciem.

Możliwie szerokiemu określeniu ludności dwuzawodowej powinna towarzyszyć możliwie precyzyjna typologia różnych, zasadniczo odmiennych grup tej ludności.

Ma to istotne znaczenie praktyczne. Tak np. spis ludności z 1970 r. wykazał duży wzrost liczby ludności dwuzawodowej, związanej z gospodarstwami o obszarze 2 i więcej ha, w porównaniu ze stanem wykazany przez spis z 1960 r. Jeżeli się nie uwzględni faktu, że 34% tej ludności ma mniej niż 25 lat, a ponad 42% mniej niż 30 lat — łatwo jest pomieszać nieuniknioną migrację młodzię z licznych rodzin z przeobrażaniem się gospodarstw rolnych w pomocnicze gospodarstwa, których funkcją jest uzupełnianie dochodu zatrudnionych poza rolnictwem.

Jeżeli się nie weźmie pod uwagę skupienia znacznej liczby rodzin dwuzawodowych, gospodarujących na niewielkich działkach we wsiach robotniczych, w pobliżu miast, ośrodków przemysłowych i linii komunikacyjnych — można łatwo zachwiać proporcje między postulatami przesiedlania ludności a postulatami poprawy warunków bytu w ośrodkach już istniejących.

Przytaczane często liczby — około 3 milionów zawodowo czynnej ludności dwuzawodowej w Polsce — i do 10 milionów łącznie z biernymi zawodowo — nie mówią absolutnie nic, jeżeli się nie weźmie pod uwagę, że jest to zbiór posiadaczy działek o obszarze 0,1—0,5 ha i właścicieli gospodarstw np. 3-hektarowych, którzy łączą pracę zarobkową z pracą w gospodarstwie rolnym oraz synów lub córek z licznych rodzin, gospodarujących na obszarach kilkunastohektarowych — za małych jednak, aby mogła w nich na trwałe pozostać cała rodzina.

Zarówno potrzeby ludności, jak i kierunki polityki ekonomicznej i społecznej w każdym z tych wypadków są różne. Dlatego też ogólne rozważania nad problemem dwuzawodowości w ogóle mogą być interesujące z punktu widzenia teoretycznej analizy określonych procesów społecznych

i ekonomicznych — dla praktyki jednak społecznej i ekonomicznej ważniejsze jest scharakteryzowanie poszczególnych grup tej ludności.

Często bowiem całości ludności dwuzawodowej przypisuje się cechy, właściwe tylko jej części, a wszystkim gospodarstwom dwuzawodowym właściwości tylko niektórych. Nieraz także mówi się o dwuzawodowości wtedy, gdy w istocie rzeczy chodzi bardziej o migrację ze wsi czy z rolnictwa, wadliwą strukturę agrarną, niedostateczny rozwój komunikacji, budownictwa mieszkaniowego itp.

W dalszym ciągu niniejszego opracowania będziemy posługiwać się terminami: „ludność dwuzawodowa“ i „gospodarstwo dwuzawodowe“ na oznaczenie jednostek, rodzin i gospodarstw rolnych, znajdujących się w tej sytuacji, że rodzina jako całość ma dwa źródła dochodu: z własnego gospodarstwa rolnego (bez względu na wielkość tego gospodarstwa i wielkość dochodu), i spoza gospodarstwa (przede wszystkim ze stałej pracy zarobkowej, bez względu na wielkość tego dochodu). Z innego punktu widzenia sytuację tę można określić jako taką, w której część rodziny pracuje (wyłącznie lub dodatkowo) we własnym gospodarstwie rolnym, a część (wyłącznie lub nie) poza gospodarstwem. To drugie określenie nie uwzględnia niezarobkowych źródeł dochodu.

Będziemy stosować jedno lub drugie określenie — lub ich kombinację w zależności od rozporządzalnych informacji.

II. Ludność dwuzawodowa według powszechnego spisu ludności z 1970 r.

W powszechnym spisie ludności z 1970 r. nie jest oczywiście stosowany wieloznaczny termin ludności dwuzawodowej. Można jednak jej liczbę ustalić na podstawie 3 kryteriów: źródła, dochodu, aktywności zawodowej i powiązania z gospodarstwem rolnym określonego typu. Niestety, w interesującej nas grupie ludzi spis nie stosuje podziału na głowy rodzin i członków rodzin, co jak zobaczymy dalej, ma istotne znaczenie. Podział na gospodarujących i pomagających oznacza co innego, gdyż, zwłaszcza w małych gospodarstwach, osoby stale zarabkujące poza gospodarstwem zaliczane były do pomagających bez względu na ich pozycję w rodzinie, stąd duży odsetek gospodarujących kobiet w gospodarstwach o małym obszarze.

Stosując kryterium aktywności zawodowej otrzymujemy liczbę 1139,1 tys. osób dwuzawodowych, w tym 1.017,5 tys. czynnych zawodowo głównie poza rolnictwem, a dodatkowo w rolnictwie i 121,6 tys. czynnych zawodowo głównie w rolnictwie, a dodatkowo poza rolnictwem (Analogiczne dane według spisu powszechnego 1960 r. wynosiły 652,7 tys. i 153,2 tys., razem 805,9 tys., co oznacza przyrost liczebności pierwszej grupy o 56%, a spadek liczebności drugiej grupy o 20%, łącznie przyrost o 41%².

Nie są to jednak liczby ludności dwuzawodowej według określenia podanego we wstępie. Nie obejmują one bowiem tych wszystkich, którzy

² Narodowy spis powszechny 8. XII. 1970 r. Wyniki ostateczne GUS. Biuro spisów. Seria L. Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Polska. Warszawa 1973. Przegląd ogólny tabl. D.

są członkami rodzin rolników, a podają, że zatrudnieni są wyłącznie poza gospodarstwem rolnym, nie obejmują zatrudnionych w rolnictwie uspołecznionym (głównie w PGR), obejmują natomiast niedużą stosunkowo liczbę w ogóle nie związanych z gospodarstwem rolnym, a czynnych zawodowo poza rolnictwem i w rolnictwie.

Innym kryterium, zastosowanym w spisie z 1970 r. jest przynależność do gospodarstwa domowego (w skład którego wchodzi użytkownik indywidualnego gospodarstwa rolnego w zasadzie o obszarze 0,1 i więcej ha) następującego typu: wyłącznie pozarolnicze (przeważnie małe działki podmiejskie), pozarolnicze z ubocznymi źródłami utrzymania w rolnictwie, rolnicze z ubocznymi źródłami utrzymania poza rolnictwem i mieszane. Łącznie ludność z gospodarstw domowych tego typu liczy 8 391,2 tys. osób³.

Liczba ta jednak nie daje żadnego pojęcia o rozmiarach dwuzawodowości, obejmuje także i zawodowo biernych, w tym małe dzieci i starców, oraz czynnych wyłącznie w gospodarstwie rolnym.

Najbardziej odpowiadające przyjętemu we wstępie określeniu ludności dwuzawodowej są dane tabel 21 i 34 spisu. Obie dotyczą ludności w gospodarstwach domowych, w skład których wchodzi użytkownik indywidualnego gospodarstwa rolnego (o obszarze w zasadzie 0,1 i więcej ha), uzyskującej dochody spoza gospodarstwa.

Tabela 21 dostarcza informacji o liczbie gospodarujących i pomagających, posiadających inne źródła dochodu, a pracujących dodatkowo w gospodarstwie rolnym oraz o posiadających wyłącznie inne źródła dochodu w podziale według płci, wieku oraz obszaru gospodarstwa rolnego. Jest ich łącznie 3 050,5 tys. W sumie tej nie ma czynnych zawodowo głównie w swoim gospodarstwie rolnym, a dodatkowo poza nim, są natomiast wliczeni posiadający niezarobkowe źródło utrzymania, a zawodowo bierni. Stąd różnice w ogólnej liczbie ludności dwuzawodowej, uzyskanej z tabeli 21 i tabeli 34.

Dane tabeli 34 dotyczą obszaru gospodarstwa rolnego, źródła utrzymania, rodzaju pracy głównej i dodatkowej, liczby osób zawodowo czynnych w rodzinie.

Ogólną liczbę osób, odpowiadających przyjętemu we wstępie szero-kiemu określeniu ludności dwuzawodowej otrzymujemy sumując wszystkich zawodowo czynnych bądź wyłącznie poza gospodarstwem rolnym bądź też jednocześnie w gospodarstwie i poza gospodarstwem, a także posiadających niezarobkowe źródło utrzymania a czynnych zawodowo w gospodarstwie lub poza gospodarstwem. Suma ta daje 2 981,5 tys. osób i jest mniejsza od sumy uzyskanej z tabeli 21 o liczbę biernych zawodowo, a posiadających wyłącznie inne niż gospodarstwo źródło utrzymania, a większa o czynnych zawodowo głównie w gospodarstwie rolnym, a dodatkowo poza nim.

Jako podstawę dalszych rozważań przyjmujemy dane tabeli 34 wykorzystując dane tabeli 21 dla ustalenia wieku ludności dwuzawodowej. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że ze względu na wliczenie w tej tabeli do posiadających wyłącznie inne źródła utrzymania także ludności zawodowo biernej — otrzymamy nieco niższe niż wśród ogółu zawodowo

³ O.C. przegląd ogólny, tabl. E.

czynnych odsetki roczników młodszych, a wyższe najstarszych (emeryci, renciści dożywotnicy).

Tabela 1 podaje skład ludności dwuzawodowej według obszaru gospodarstwa rolnego oraz charakteru aktywności zawodowej według 34 tabeli powszechnego spisu ludności z 1970 r.

Powstaje jednak pytanie, czy te blisko 3 miliony osób to rzeczywiście jest ludność, uprawiająca dwa zawody? Przede wszystkim nie uprawia dwóch zawodów 313,6 tys. osób, mających wprawdzie dochód spoza gospodarstwa, ale z niezarobkowego źródła (głównie rent, emerytur lub dożywocia) a czynnych zawodowo wyłącznie w gospodarstwie rolnym, i to przeważnie bardzo małym. Blisko 214 tys. a więc 68% tych ludzi jest związanych z gospodarstwem rolnym o powierzchni mniejszej niż 2 ha. Po odjęciu tych 313,6 tys. osób otrzymamy nie 2 981,5 tys., a 2 667,9 tys. osób dwuzawodowych.

Ale spośród nich blisko 496 tys. jest związanych z działkami mniejszymi niż 0,5 ha, a ponad 839 tys. z gospodarstwami o obszarze w granicach 0,5—2 ha. Razem 1 334,8 tys. osób w gospodarstwach o obszarze mniejszym niż 2 ha. Znaczna ich część zamieszkuje we wsiach robotniczych w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych.

Tak więc — pozostaje 1 325,8 tys. osób dwuzawodowych z gospodarstw o obszarze 2 i więcej ha. Ale właśnie ta ludność nie stanowi jednolitej grupy.

Tabela 2 zestawiona na podstawie 21 tabeli powszechnego spisu ludności z 1970 r. wskazuje, że wśród osób dwuzawodowych, związanych z gospodarstwami o obszarze 2 i więcej ha około 34% nie ukończyło 25 lat, a około 43% — 30 lat, zaś ponad 11% ma 60 i więcej lat. Razem — około 45% ma mniej niż 25 lat lub 60 i więcej lat, a ponad 54% — mniej niż 30 lat, lub 60 i więcej lat. Z tychże danych spisu wynika, że tylko 19% młodzieży do 25 lat, zatrudnionej poza gospodarstwem, pracuje także dodatkowo w gospodarstwie rodziców. Dla ludzi w wieku 30 i więcej lat odsetek ten wynosi 69%, a w wieku 60 i więcej lat 63%.

W części poświęconej gospodarstwom rolnym uzasadniamy, że zarobkujący są przede wszystkim członkami licznych rodzin. Już jednak z przytoczonych liczb wynika, że znaczna część ludności, zwanej dwuzawodową — to młodzież, migrująca z rolnictwa lub przynajmniej z indywidualnego gospodarstwa rolnego. Rzuca to nowe światło na charakter dużego przyrostu ludności, zwanej dwuzawodową, jaki miał miejsce w okresie 1960—1970. Ogólna liczba tej ludności, związanej z gospodarstwami o obszarze 2 i więcej ha wzrosła o ponad 563 tys., tj. o 73%. Liczba młodzieży, która nie ukończyła 25 lat, a zarobkuje poza gospodarstwem o obszarze 2 i więcej ha w 1970 r. wynosi 449 tys., a więc 80% ogólnego przyrostu. A jest to młodzież, która właśnie w tym okresie weszła w wiek produkcyjny (tzw. wyż demograficzny). Ogólny przyrost liczby ludności dwuzawodowej (z gospodarstw o obszarze 0,1 i więcej ha) w okresie 1960—1970 wynosi 829 tys., tj. 44%. Młodzież w wieku poniżej 25 lat, która w 1970 r. zarobkuje poza gospodarstwem o obszarze 0,1 i więcej ha liczy 705 tys. osób, tj. 85% przyrostu. W tym samym okresie liczba osób, posiadających niezarobkowe źródło utrzymania wzrosła o 117 tysięcy, co stanowi 14% ogólnego przyrostu liczby ludności dwuzawodowej.

Tabela I
Zawodowo czynni związani z indywidualnym gospodarstwem rolnym posiadający dochody spoza gospodarstwa

Wyszczególnienie	Zawodowo czynni w gospodarstwach o obszarze w ha						nieustalone
	ogółem	do 0,5	0,5—2	2—5	5—10	10 i więcej	
Ogółem	2 981 459	562 139	986 658	812 476	462 517	149 355	8 314
1. Czynni zawodowo							
głównie poza rolnictwem	2 333 099	460 971	766 024	643 167	352 573	104 178	6 186
a) wyłącznie	1 319 127	326 531	420 456	302 834	194 297	71 494	3 515
b) i dodatkowo w swoim gospodarstwie rolnym	1 011 986	133 957	344 820	339 872	158 056	32 614	2 667
c) i dodatkowo w rolnictwie nie w swoim gospodarstwie	1 986	483	748	461	220	70	4
2. Czynni zawodowo							
głównie w rolnictwie	310 575	25 179	63 414	91 080	89 913	40 028	961
a) nie w swoim gospodarstwie rolnym	192 165	23 569	47 866	49 060	47 557	23 285	828
b) w swoim gospodarstwie rolnym a dodatkowo poza rolnictwem	118 410	1 610	15 548	42 020	42 356	16 743	133
3. Posiadający niezarobkowe źródło	337 785	75 989	157 220	78 229	20 031	5 149	1 167
a) czynni poza rolnictwem	22 215	9 022	8 796	3 214	928	215	40
b) w swoim gospodarstwie rolnym	313 596	66 363	147 606	74 675	18 975	4 858	1 119
c) nie w swoim gospodarstwie	1 974	604	818	340	128	76	8

Tabela 2

Posiadający wyłącznie lub główne źródło utrzymania poza gospodarstwem rolnym
— zawodowo czynni i mający niezarobkowe źródła utrzymania

Wiek	Liczba osób według obszaru gospodarstwa w ha w odsetkach						
	ogółem	do 0,5	0,5—2	2—5	5—10	10 i więcej	2 ha i więcej
Ogółem	3 050 480 = 100	622 595 = 100	1 035 199 = 100	805 201 = 100	437 592 = 100	149 893 = 100	1 392 686 = 100
Do 25	25,5	16,9	19,7	26,5	40,5	51,0	33,6
25—30	7,6	6,0	6,3	8,3	10,4	10,7	9,2
30—40	18,6	20,1	19,2	18,7	16,9	13,3	17,5
40—50	19,7	22,1	21,2	20,0	15,3	10,0	17,5
50—60	12,6	14,3	14,0	12,9	8,5	5,7	10,8
60 i więcej	16,0	20,6	19,6	13,5	8,3	9,2	11,3
Wiek nieustalony	0,0	0,0	0,0	0,1	0,1	0,1	0,1

Niżej, w rozdziale o gospodarstwach dwuzawodowych, na podstawie danych ankiety IER, szacujemy liczbę gospodarstw o obszarze 2 i więcej ha, w których zarobkuje kierownik gospodarstwa (głowa rodziny) na 510,0 tys. Tyle zatem jest w tej grupie obszarowej zarobkujących poza gospodarstwem głów rodzin.

Tabela 3

Szacunek liczby zawodowo czynnych poza gospodarstwem rolnym według wieku¹

Wiek lat	Liczba ludności według obszaru gospodarstwa w ha				
	ogółem	do 2	2—5	5 i więcej	2 i więcej
Ogółem	2 660 668	1 334 828	737 801	588 039	1 325 840
Do 25	704 931	249 079	195 517	253 327	448 844
25 i więcej	1 955 737	1 085 749	542 284	334 712	876 996
Do 30	903 355	331 685	256 754	314 916	571 670
30 i więcej	1 757 313	1 003 143	481 047	273 123	754 170

¹ Bez gospodarstw o powierzchni nieustalonej.

I to jest właśnie liczba ludności dwuzawodowej sensu stricto, ludności, która dzieli swój czas i siły między prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze przynajmniej 2 ha i stałą pracę zarobkową. Jest to duża liczba i duży problem: dotyczy on jednak nie trzech, a pół miliona osób.

Liczenie dwuzawodowej ludności biernej zawodowo nie ma sensu, samo określenie jest dziwołagiem. Nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia zaliczanie 9-letniego dziecka do ludności dwuzawodowej dlatego, że jego starszy brat, pracujący w fabryce, nie ma jeszcze samodzielnego mieszkania i zamieszkuje w gospodarstwie rodziców.

W konkluzji wydaje się, że aby uniknąć mylących ocen ludności dwuzawodowej, należy wyróżniać przynajmniej następujące jej grupy.

- 1) Posiadający niezarobkowo źródło utrzymania. Są to przede wszystkim renciści, emeryci, dożywotnicy.
- 2) Ludność w wieku przedemerytalnym, (ponad 338 tys.), która wkrótce przejdzie do grupy 1-ej (szacunkowo ok. 151 tys.).
- 3) Młodzież do 25 lat, która w większości wypadków tylko mieszka w gospodarstwie rodziców (około 705 tys.).
- 4) Inni członkowie rodzin rolników, mieszkający, lecz nie pracujący w gospodarstwie (szacunkowo około 565 tys.).
- 5) Gospodarujący na działkach i gospodarstwach, nie przekraczających 2 ha (szacunkowo około 712 tys.).
- 6) Właściwa ludność dwuzawodowa, gospodarze (głowy rodzin) kierujący gospodarstwami o obszarze 2 i więcej ha. (Szacunkowo około 510 tys.). Razem 2 981 tys. osób.

Tabela 1 zawiera informacje o zróżnicowaniu ludności dwuzawodowej według cech, o których dotychczas nie było mowy, bądź o których wspomniano marginesowo.

Charakterystyczna jest duża ilość pracujących wyłącznie poza włas-

nym gospodarstwem rolnym. Jest ich łącznie przeszło 1 319 tys., a więc około 45% ogółu i przeszło 50% po wyłączeniu posiadających niezarobkowe źródło utrzymania. Większość z nich — około 57% związana jest z gospodarstwami mniejszymi niż 2 ha, ale sporo także, bo ponad 20% z gospodarstwami o obszarze 5 i więcej ha. Wspominaliśmy, że w tej grupie jest to przede wszystkim młodzież. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że liczba zatrudnionych wyłącznie poza gospodarstwem jest we wszystkich grupach obszaru z wyjątkiem grupy 2—5 ha większa od liczby zatrudnionych dodatkowo w swoim gospodarstwie rolnym. Wydaje się, że w gospodarstwach o obszarze poniżej 2 ha wynika to z małego obszaru, nie wymagającego wiele siły roboczej, a w gospodarstwach 5 i więcej — hektarowym z relatywnie dużej liczby młodzieży wśród zatrudnionych. Grupa 2—5 ha ma charakter przejściowy.

Liczba zatrudnionych głównie w swoim gospodarstwie rolnym, a dodatkowo poza rolnictwem, jest stosunkowo nieduża, niecałe 4%; można sądzić, że jest to zatrudnienie dorywcze i sezonowe.

Czynni zawodowo w rolnictwie poza swoim gospodarstwem rolnym stanowią 6,4% ogółu. Są to prawdopodobnie głównie pracownicy PGR. Praktycznie więc ludność dwuzawodowa, to przede wszystkim zatrudnieni w pozarolniczych działach gospodarki narodowej, głównie w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu.

Wśród ogółu posiadających dochody spoza gospodarstwa (zawodowo czynnych i posiadających niezarobkowe źródło) 30% stanowią kobiety. Odsetek ten maleje w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa (w gospodarstwach o obszarze 2 i więcej ha wynosi 23%). Odsetek kobiet jest największy w najniższej grupie wieku (do 25 lat) i najwyższej (60 i więcej lat) i w obu wynosi 35%.

Dane o wykształceniu ludności dwuzawodowej oraz o zajmowanych przez nią stanowiskach pracy można będzie uzyskać dopiero po przepracowaniu części osobowej ankiety IER z 1972 r. Spis Powszechny z 1970 r. dostarcza bowiem tylko informacji o wykształceniu osób, pracujących głównie poza rolnictwem, a dodatkowo we własnym gospodarstwie rolnym, pomija więc znaczną część młodzieży, zatrudnionej wyłącznie poza gospodarstwem rolnym. Młodzież tę odnajdziemy wśród czynnych zawodowo poza rolnictwem na wsi; jej poziom wykształcenia jest niewątpliwie wyższy.

Tabela 4, zestawiona na podstawie tabeli 30 spisu prezentuje porównanie wykształcenia kilku grup ludności. Wynika z niej, że wykształcenie zatrudnionych poza gospodarstwem jest lepsze niż pracujących wyłącznie w gospodarstwie (co wiąże się zresztą z ich młodszym wiekiem), natomiast pozostawia wiele do życzenia w porównaniu z wykształceniem ogółu czynnych zawodowo poza rolnictwem.

III. Klasyfikacja gospodarstw rolnych ludności dwuzawodowej według Powszechnego Spisu Ludności 1970 r. i ankiety IER

Niezależnie od tego, jak określimy pojęcie ludności dwuzawodowej, zawsze w określeniu tym musi się znaleźć i gospodarstwo rolne, zawsze bowiem chodzi o ludność w jakiś sposób z nim związaną.

Tabela 4

Czynni zawodowo w wieku 15 i więcej lat według wykształcenia

Wyszczególnienie	Odsetek posiadających wykształcenie			
	ogółem	więcej niż podstawowe	podstawowe	mniej niż podstawowe
I. Pracujący w swoim gospodarstwie rolnym				
1) gospodarujący	100	4,1	38,5	57,4
2) pomagający	100	12,6	40,3	47,1
3) pracujący głównie poza rolnictwem	100	23,0	53,6	23,4
II. Czynni zawodowo w gospodarce społecznej poza rolnictwem				
1) miasto i wieś	100	51,1	40,0	8,9
2) wieś	100	38,7	47,6	13,7

Określenie gospodarstwa dwuzawodowego może być równie szerokie, jak i ludności. Nie to jest jednak metodologicznie najważniejsze, lecz rozróżnienie różnych typów gospodarstw. Punkt wyjścia takiego zróżnicowania może być różny: można dzielić gospodarstwa rodzinne według źródeł dochodu rodziny, poszczególnych jej członków, wielkości i struktury dochodu (z gospodarstwa i z pracy zarobkowej, z innych źródeł), stopnia towarowości, efektywności gospodarowania itd.

W polskich warunkach podstawowe kryteria są dwa: obszar posiadanej ziemi (lub obszar użytków rolnych) oraz charakter zatrudnionej siły roboczej jako dwa najważniejsze czynniki produkcji, dające się przy tym łatwo wymierzyć i zastosować w statystyce powszechnej.

Postaramy się uzasadnić znaczenie tych dwu kryteriów na podstawie danych Powszechnego Spisu Ludności z 1970 r. oraz ankiety wiejskiej Instytutu Ekonomiki Rolnej.

Spis Powszechny z 1970 r. rozróżnia następujące rodzaje gospodarstw, odpowiadające przyjętemu we wstępie określeniu gospodarstw dwuzawodowych:

1) gospodarstwa wyłącznie pozarolnicze; 2) pozarolnicze z ubocznymi źródłami utrzymania w rolnictwie; 3) gospodarstwa mieszane; 4) gospodarstwa rolnicze z ubocznymi źródłami utrzymania poza rolnictwem — razem 1 953,7 tys., tj. 57,5% ogółu gospodarstw o obszarze 0,1 i więcej ha (tabela 5).

Wspólną cechą tych wszystkich czterech grup gospodarstw jest to, że są to „gospodarstwa domowe, w skład których wchodzi użytkownik indywidualnego gospodarstwa rolnego“ i jednocześnie ktoś, kto przynajmniej część źródeł utrzymania uzyskuje spoza rolnictwa.

W tę zbiorowość nie są wliczone gospodarstwa, których użytkownicy uzyskują część źródeł utrzymania spoza gospodarstwa, ale nie spoza rolnictwa (przede wszystkim pracownicy PGR).

Tabela 5

Gospodarstwa domowe, w skład których wchodzi użytkownik indywidualnego gospodarstwa rolnego

Typy gospodarstw	Liczba gospodarstw o powierzchni ogólnej w ha						powierz- chnie nieusta- lone
	ogółem	do 0,5	0,5—2	2—5	5—10	10 i więcej	
1. Ogółem	3 406 412	366 588	769 059	966 328	885 683	410 243	8 011
2. Wyłącznie rolnicze	1 452 691	21 285	144 546	418 231	561 321	304 106	3 198
3. Wyłącznie pozarolnicze	112 730	88 461	20 728	2 642	581	318	—
4. Pozarolnicze z ubocznymi źródłami utrzymywania w rolnictwie	431 283	155 296	204 492	58 166	9 205	1 816	2 308
5. Mieszane	1 326 429	100 525	390 048	458 545	283 148	91 263	2 900
6. Rolnicy z ubocznymi źródłami utrzymywania poza rolnictwem	83 279	1 017	9 245	28 744	31 428	12 740	105
7. Razem (3+4+5+6)	1 953 721	345 299	624 513	548 097	324 362	106 137	5 313

Natomiast wliczone do tej zbiorowości są gospodarstwa, których użytkownik nie jest wprawdzie zatrudniony poza gospodarstwem ale ma niezarobkowe źródło utrzymania (przede wszystkim emerytura, renta, dożywocie stypendia i różne zasiłki).

Duża liczba gospodarstw dwuzawodowych budzi ostatnio niepokój, który znalazł wyraz w Raporcie I.R.W.I.R. „O stanie i tendencjach rozwoju zjawiska ludności dwuzawodowej w Polsce“. W raporcie tym jest nawet teza, że „... gdyby gospodarstwa dwuzawodowe nie wiązały poważnych zasobów produkcyjnych (ziemi, ośrodków obrotowych), a zasoby te były skierowane na zwiększenie skali produkcji w gospodarstwach czysto rolniczych, nie wystąpiłoby załamanie produkcji rolnej w końcu lat sześćdziesiątych...“⁴. Teza ta jest błędna między innymi dlatego, że nie uwzględnia różnicowania gospodarstw dwuzawodowych. Sam obszar tych gospodarstw niewiele o nich mówi, jeżeli się nie weźmie pod uwagę czynnika ludzkiego, a zwłaszcza liczby zawodowo czynnych, ich wieku i stosunku do głowy rodziny.

Tabela 6

Gospodarstwa rolne według obszaru i liczby zawodowo czynnych
(Gospodarstwa o obszarze 0,5 i więcej ha)

Wyszczególnienie	Obszar gospodarstw w ha				
	ogółem	0,5—2	2—5	5—10	10 i więcej
Liczba gospodarstw ogółem	3 039 824	769 059	966 328	885 683	410 243
w tym odsetek gospodarstw o liczbie zawodowo czynnych:					
1	14	22	12	6	4
2	47	51	50	44	38
3	23	18	24	29	30
4 i więcej	15	8	14	21	28
Liczba gospodarstw mieszanych	1 225 904	390 048	458 545	283 148	91 263
w tym odsetek gospodarstw o liczbie zawodowo czynnych:					
1	2	4	1	1	—
2	44	58	44	25	15
3	30	25	32	36	33
4 i więcej	24	13	23	38	52

Tabela 6 przedstawia według danych spisu powszechnego 1970 r. (tabela 34) skład indywidualnych gospodarstw rolnych ogółem, oraz mieszanych (tj. o dochodach z rolnictwa i spoza rolnictwa) według obszaru i liczby zawodowo czynnych.

Wynika z niej w sposób oczywisty, że gospodarstwa mieszane charak-

⁴ Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Warszawa 1972, s. 21

teryzuje znacznie większa liczba zawodowo czynnych, tym większa, im większy jest ich obszar. Można więc sądzić, że zarobkują przede wszystkim osoby z licznych rodzin. Przypuszczenie to potwierdza tabela 7, której dane pochodzą z tego samego źródła (tabela 34 spisu). Mówią one o związku, jaki istnieje między obszarem i charakterem gospodarstwa oraz liczbą osób zawodowo czynnych a ich aktywnością w gospodarstwie rolnym. Okazuje się, co zresztą było do przewidzenia, że w miarę wzrostu liczby zawodowo czynnych maleje — szczególnie wyraźnie w gospodarstwach mieszanych — odsetek gospodarstw, w których wszystkie te osoby są zatrudnione w gospodarstwie — (np. z 98⁰/₀ przy jednej osobie zawodowo czynnej do 33⁰/₀ przy czterech i więcej osobach zawodowo czynnych). rośnie więc odsetek gospodarstw z pracującymi wyłącznie poza gospodarstwem. Tendencja ta jest bardzo wyraźna we wszystkich grupach obszaru. Jest zresztą rzeczą naturalną, że nawet przy dużym obszarze gospodarstwo rolne ma ograniczone zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Tabela 7

Gospodarstwa o obszarze 0,5 i więcej ha według liczby zawodowo czynnych i miejsca zatrudnienia

Typy gospodarstw, liczba osób zawodowo czynnych	Odsetek gospodarstw, w którym wszystkie osoby zawodowo czynne są zatrudnione we własnym gospodarstwie rolnym			
	Obszar gospodarstwa w ha			
	0,5—2	2—5	5—10	10 i więcej
1. W gospodarstwach ogółem o liczbie osób zawodowo czynnych				
1	95	99	99	99
2	60	87	95	98
3	22	56	72	80
4 i więcej	16	45	61	75
2. W gospodarstwach mieszanych o liczbie osób zawodowo czynnych				
1	99	100	100	100
2	61	77	81	81
3	20	37	38	33
4 i więcej	14	33	39	44

Istnieje jeszcze jedna istotna przyczyna zaobserwowanej prawidłowości. W rozdziale poprzednim mówiliśmy o dużym odsetku młodzieży, która nie ukończyła 25 lat wśród osób zarobkujących. Odsetek ten rośnie w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa, a przy obszarze 10 ha i więcej przekracza 50⁰/₀.

Otóż są wszelkie podstawy, by sądzić, że tam gdzie jest dużo osób zawodowo czynnych — znaczną ich część stanowi właśnie ta młodzież. A więc rodziny mieszane — to rodziny wielodzietne, mające w swym składzie dorosłą młodzież, której tylko część może odziedziczyć gospodarstwo

— reszta — musi szukać pracy i warunków usamodzielnienia się gdzie indziej. Jest to zjawisko normalne i naturalne, pod warunkiem, że młodzież ta otrzymuje odpowiednie przygotowanie zawodowe.

W gospodarstwach mieszanych (i innych typach gospodarstw z osobami zarobkującymi) kryje się zatem migracja z rolnictwa, a przynajmniej z gospodarstwa rolnego — tym bardziej, im liczniejsza jest rodzina.

Jest rzeczą charakterystyczną, że odsetek gospodarstw, w których zarobkują tylko członkowie rodzin (a więc przede wszystkim synowie i córki gospodarzy, posiadających liczne rodziny) w niewielkim stopniu zależy od obszaru gospodarstwa. Natomiast od obszaru bardzo wyraźnie zależy odsetek gospodarstw, w których zarobkują głowy rodzin. Pouczająca w tym względzie jest tabela 8, zestawiona na podstawie danych ankiety IER z 1972 r. Jeżeli pominąć grupy skrajne — odsetek gospodarstw w których zarobkują tylko członkowie rodziny waha się od 21⁰/₀ do 26⁰/₀ (największy jest w grupie 5—7 ha) zaś odsetek tych, w których zarobkują głowy rodzin od 53⁰/₀ w grupie 1—2 ha do 4⁰/₀ w grupie 15—20 ha.

Tabela 8

Rodziny rolników według rodzaju zarobkowania

Obszar gospodarstwa w ha	Odsetek rodzin, z których zarobkuje stale poza gospodarstwem		
	ktokolwiek z rodziny	w tym	
		głowa rodziny	tylko członkowie rodziny
0,5— 1	73	56	17
1— 2	74	53	21
2— 3	70	46	24
3— 5	60	36	24
5— 7	50	24	26
7—10	39	16	23
10—15	32	8	24
15—20	24	4	20
20 i więcej	14	3	12
Ogółem	54	31	23

W rozdziale poprzednim postawiliśmy tezę, że przyrost liczby ludności dwuzawodowej w okresie 1960—1970 wynika przede wszystkim z wejścia w wiek produkcyjny tzw. wyżu demograficznego. Tę samą tezę można odnieść do wzrostu liczby gospodarstw dwuzawodowych. Dane spisów powszechnych 1960 i 1970 są pod tym względem niezbyt porównywalne, odniesiemy się więc znów do danych ankiety IEA. Według tej ankiety w okresie 1962—1972 przyrost liczby gospodarstw, w których zarobkują głowy rodzin wynosi 4⁰/₀ a tych, w których zarobkują tylko członkowie rodzin — 42⁰/₀ (dane dotyczą gospodarstw o obszarze 0,5 i więcej ha)⁵. Ankieta Instytutu Ekonomiki Rolnej dostarcza też ciekawych informacji o zmianach w zarobkowaniu rodzin w okresie 1967—1972.

⁵ A. Wyderko: Zmiany w zarobkowaniu ludności wiejskiej. Instytut Ekonomiki Rolnej, Studia i Materiały. Zeszyt 243, Warszawa 1969.
Nieopublikowane wyniki ankiety 1972 Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER.

Jeśli przyjąć za 100 liczbę gospodarstw w 1967 r., (pomijając nowopowstałe i zlikwidowane), to w 13% gospodarstw nikt nie zarabkował w 1967 r., a zarabkuje w 1972 r. (głowa rodziny lub jej członek), a w 7% na odwrót — w 1970 r. nikt nie zarabkuje, a w 1967 r. ktoś zarabkował. Przyrost netto wynosi 6%. Inaczej się przedstawiają zmiany w zarabkowaniu głów rodzin. W 5% gospodarstw głowy rodzin nie zarabkowały w 1967 r., a zarabkują w 1972 r., w 6% zaś zarabkowały w 1967, a nie zarabkują w 1972 r. Ubytek wynosi 1%. Dane dotyczą gospodarstw, które w 1972 r. miały przynajmniej 0,5 ha. Rzecz charakterystyczna, że odsetek gospodarstw, w których w okresie 1967—1972 podjęły zarabkowanie głów rodzin zmienia się nieznacznie w miarę wzrostu obszaru gospodarstwa — od 4 do 6%. Natomiast odsetek gospodarstw, w których w ogóle ktoś zaczął zarabkować — rośnie od 7% w grupie 0,5—2 ha do 18% w grupie 5—7 ha i 17% w grupie 10 i więcej ha.

Dane te potwierdzają poprzednio formułowany wniosek: wzrost liczby gospodarstw dwuzawodowych w okresie ostatnich 10 lat zawdzięczamy przede wszystkim wzrostowi liczby zarabkujących członków rodzin, a więc głównie młodzieży, wejściu w wiek produkcyjny wyżu demograficznego. Jest jeszcze i dodatkowa przyczyna: to wzrost liczby emerytów i rencistów na wsi, zwłaszcza w gospodarstwach o obszarze do 2 ha. Nie możemy jednak z dostateczną wiarygodnością wyszacować liczby gospodarstw rencistów i emerytów — nie wiemy także, kto w nich pracuje i jaki jest tam skład rodziny. Pewnych danych na ten temat będzie mogło dostarczyć opracowanie ankiety wiejskiej IER z 1972 r. Z dotychczasowych danych można wnosić, że poważnym problemem są jedno i dwuosobowe gospodarstwa ludzi starych, przede wszystkim ze względu na warunki bytu ich mieszkańców, ale także i ze względu na wykorzystanie ziemi i poziom produkcji rolnej. Dotyczy to jednak głównie gospodarstw małych, nie przekraczających 2 ha.

W związku z tym o czym była mowa wyżej, można zaproponować następującą klasyfikację gospodarstw dwuzawodowych.

1. Gospodarstwa emerytów, rencistów, dożywotników, głównie o obszarze mniejszym niż 2 ha. Brak jest podstaw do szacunku ich liczby.
2. Gospodarstwa, w których zarabkują tylko członkowie rodzin, głównie synowie i córki gospodarzy. Wielu z nich — to dwuzawodowe tylko przejściowo, do czasu usamodzielnienia się zarabkujących synów i córek, dwuzawodowe w związku z cyklem rozwojowym rodziny. Są to przeważnie gospodarstwa licznych rodzin, prawdopodobnie wiele wśród nich jest rodzin trzy i więcej pokoleniowych. Jak o tym była mowa wyżej — są to gospodarstwa różnej wielkości, których odsetek mało się zmienia w zależności od obszaru posiadanej ziemi. Liczbę ich można wyszacować na 713 tys.
3. Działki o obszarze mniejszym niż 0,5 ha, które na ogół mogą być tylko gospodarstwami pomocniczymi.
4. Małe gospodarstwa o obszarze w granicach 0,5—2 ha. Łącznie te dwie grupy liczą według danych spisu 979,8 tys. gospodarstw. Ale wiele z nich, to bądź gospodarstwa grupy pierwszej (emerytów, rencistów, dożywotników) bądź drugiej — w których zarabkują tylko członkowie rodzin. Według danych ankiety IER można wyszacować, że tych ostatnich jest około 25%, tj. 245 tys. Niezależnie od tego, znaczna — a chy-

ba przeważająca ich liczba znajduje się we wsiach robotniczych w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych. Pracują w nich głównie kobiety, nie posiadające innego zawodu, dorastająca młodzież przed osiągnięciem wieku produkcyjnego, ludzie starsi, lecz jeszcze zdolni do pracy. Trudno więc i te małe gospodarstwa nazwać dwuzawodowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu.

5. Gospodarstwa o obszarze 2 i więcej ha, w których zarobkują kierownicy gospodarstw (głowy rodzin). Ogółem gospodarstw o obszarze 2 i więcej ha, zwanych dwuzawodowymi jest według spisu 1970 r. 978 tysięcy. Jak wspomnieliśmy — spis nie dzieli tych gospodarstw według tego, czy zarobkują w nich głowy rodzin, czy też członkowie rodzin.

Według danych Ankiety Instytutu Ekonomiki Rolnej możemy jednak wyszacować, że gospodarstw o obszarze 2 i więcej ha, w których zarobkują głowy rodzin jest około 510 tys., w tym 343 tys. o obszarze 2—5 ha, 143 tys. o obszarze 5—7 ha i 24 tys. o obszarze 10 i więcej ha. I to jest właściwa liczba gospodarstw dwuzawodowych. Istnieje już wiele badań nad gospodarstwami tego typu. Są silnie zróżnicowane pod względem osiąganych wyników produkcji. Są to przeważnie gospodarstwa licznych rodzin, w których jest nie tylko dużo małych dzieci, ale i więcej niż w wyłącznie rolniczych osób w wieku produkcyjnym. Są wśród nich i takie, w których zarobkuje ojciec, (czasem w wieku przedemerytalnym) a gospodaruje syn.

Wydaje się, że i w badaniach, i w formułowaniu wytycznych dla polityki ekonomicznej i społecznej — należy rozróżniać przynajmniej te 5 grup gospodarstw.

Dwuzawodowość gospodarstw jest problemem ważnym ale wcale nie głównym w rolnictwie polskim. Podstawowym warunkiem prawidłowej oceny tego zjawiska jest prawidłowa klasyfikacja gospodarstw, uwzględniająca nie tylko obszar, lecz także rodzaj i charakter rodziny, a przede wszystkim — zatrudnionej w nich siły roboczej.

Na zakończenie warto wrócić do porównań międzynarodowych.

Według danych ankiety IER, odsetek rodzin gospodarujących na obszarach 0,5 i więcej ha, w których stale zarobkuje kierownik gospodarstwa (głowa rodziny), wynosi około 31%, a wśród gospodarujących na obszarze 0,1 i więcej ha — około 34%.

Jeżeli porównamy te liczby z cytowanymi we wstępie danymi raportu FAO dla innych krajów, okaże się, że pod tym względem wcale nie zajmujemy pierwszego miejsca w Europie, że wyprzedza nas Norwegia, Włochy, Irlandia, Austria.

Oczywiście — wszelkie porównania międzynarodowe, bez wchodzenia w szczegóły sposobu liczenia, są powierzchowne — wydaje się jednak, że spotykane w literaturze twierdzenie o przodującym miejscu Polski pod względem liczby ludności dwuzawodowej nie jest uzasadnione.

МАРИЯ ДЗЕВИЦКА
Варшава

НАСЕЛЕНИЕ С ДВОЙСТВЕННОЙ ЗАНЯТОСТЬЮ И ХОЗЯЙСТВА С ДВОЙСТВЕННОЙ ЗАНЯТОСТЬЮ В ПОЛЬШЕ

Резюме

Под влиянием экономического развития и технического прогресса, а также сопровождающих их изменений в общественном распределении труда осуществляются преобразования в крестьянских семьях и крестьянских хозяйствах. Крестьянские семьи перестают быть коллективом людей, которые заняты исключительно земледелием и так как городские семьи имеют различные профессии.

Это вызывает различные ситуации, называемые термином — население с двойственной профессией.

Главной методологической проблемой не является дефиниция населения с двойственной занятостью, а типология различных групп этого населения.

Предметом статьи является классификация различных групп населения с двойственной занятостью в Польше на основе данных Всесообщей переписи населения в 1970 г.

MARIA DZIEWICKA
Warszawa

PART-TIME POPULATION AND PART-TIME FARMS IN POLAND

S u m m a r y

Under the influence of economic development and technical advance and of the associated changes in social division of work, transformations take place in the farmer's family and on the farm. Farmers' families are not any longer a group of people working exclusively on the land and, similarly to urban families, they become a group of people performing different professions. This brings about various situations covered by one term namely, part-time formers.

The major methodological problem is not the definition of part-time farmers but the typology of different groups of this population.

The subject of the article is the classification of different groups of part-time farmers in Poland on the basis of data provided by the 1970 Census.

KAZIMIERZ MIĘKUS
Akademia Rolnicza
Warszawa

PROBLEMY AMORTYZACJI I ODTWARZANIA ŚRODKÓW TRWAŁYCH W KÓLKACH ROLNICZYCH

Kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe i inne jednostki gospodarcze dysponują poważnymi zasobami środków trwałych. Jest charakterystyczne, że zasoby te z roku na rok dynamicznie wzrastają. Wartość tych środków wynosiła w 1965 r. ponad 12 mld zł, w 1970 r. ponad 32 mld zł oraz w 1972 r. prawie 35,5 mld zł. Na koniec 1975 r. wartość środków trwałych w gospodarce kółkowej ma wynosić ponad 50 mld zł.

Z posiadaniem i użytkowaniem środków trwałych wiąże się ściśle sprawa ich możliwie pełnego i skutecznego wykorzystania, ochrony przed przedwczesnym zużyciem i zniszczeniem, a także zapewnienie warunków do przywrócenia poprzedniego stanu. Z posiadania i użytkowania środków trwałych wynikają koszty ich zastosowania. Wysokość tych kosztów zarówno własnych jak i społecznych, w sensie absolutnym oraz w rozumieniu faktycznym, zależy od konkretnych warunków technicznych i organizacyjnych, w jakich odbywa się ich wykorzystanie oraz w jakich warunkach przebiega proces produkcji rolniczej. Absolutna wysokość tych kosztów zależy od wartości posiadanych środków trwałych, ich rodzaju i intensywności eksploatacji, postępu technicznego, a także od sposobu obliczania. Sposoby obliczania kosztów zastosowania środków trwałych mogą dawać wynik zbliżony do faktycznego albo różniący się od niego znacznie. Z pozycji prawa wartości i zgodności elementów faktycznych z wielkościami obliczeniowymi zachodzi konieczność aby zmniejszająca się wartość środków trwałych znajdowała swój wyraz w opisach amortyzacyjnych. Dotychczasowa praktyka wskazuje na to, że odchylenia od stanu faktycznego spowodowane przepisami administracyjnymi powodują potęgowanie się ujemnych skutków, mogących przeradzać się w określone konflikty. W celu spełnienia warunków wynikających z wymagań prawa wartości oraz dla uniknięcia zbędnych konfliktów opóźniających rozwój gospodarczy i technizację gospodarki rolnej konieczne jest prowadzenie badań i obserwacji w zakresie kształtowania się zużywania i zmniejszania wartości środków trwałych w rolnictwie. Wykorzystanie rezultatów badań w działalności praktycznej może usprawnić gospodarkę środkami trwałymi.

Ze środkami trwałymi i gospodarką nimi związany jest kompleks zjawisk, pojęć, kategorii i przepisów. Znajomość istoty oraz znaczenia tych zjawisk jest niezbędna zarówno w zakresie teoretycznym i badaw-

czym jak i z punktu widzenia potrzeb działalności praktycznej. Mając to na uwadze celowe wydaje się podanie zarysu informacji o wzmiankowanym kompleksie.

Środki trwałe w funkcjonalno-finansowym i księgowym znaczeniu w kółkach rolniczych i bazach maszynowych są to takie składniki majątkowe (środki pracy), które funkcjonują dłużej niż rok i których wartość przekracza określoną sumę (1000 zł). Stan tych środków bywa ujmowany na początku i na końcu danego roku. Stan średni w roku jest średnią arytmetyczną sumy stanu na początku i na koniec roku, a czasami przy ujęciu bardziej dokładnym, średnią arytmetyczną sumy stanów w każdym miesiącu.

W zakresie wartości (cenności) środków trwałych należy wyróżnić dwa jej rodzaje, a mianowicie: wartość w momencie nabycia zwana wartością w stanie nowym i wartość (cennosc) bieżącą, która oznacza, ile złotych wart jest dany środek trwały w dowolnym okresie jego eksploatacji. Cennosc bieżąca środków trwałych bywa powiększana wartością kapitałnych remontów. Duży wpływ na wartość bieżącą środków trwałych wywiera ich stan techniczny oraz tak zwane zużycie moralne.

Zużycie techniczne środków trwałych oznacza utratę wartości użytkowych wskutek zachodzących w nich zmian fizycznych i chemicznych oraz jest wyrazem zmniejszającej się przydatności funkcjonalno-użytkowej. Zużywanie się środków trwałych doprowadza, w ostatecznym wyniku, do całkowitej utraty zdolności użytkowych w danym zakresie i wycofania tych środków z eksploatacji. Wycofanie danego środka trwałego z eksploatacji i skreślenie go z ewidencji księgowej nosi nazwę kasacji. Okres, w którym środki trwałe są wykorzystywane nazywany jest okresem eksploatacji lub użytkowania, względnie okresem trwałości. W okresie tym środki te poddawane są zabiegom konserwacyjno-remontowym, które mają za zadanie przywrócenie wartości użytkowej przez częściowe lub pełne usunięcie zużycia fizycznego, a niekiedy i moralnego. Przeprowadzenie remontu oznacza jednocześnie zwiększenie bieżącej cennosci danego środka trwałego. Warto w tym miejscu podać, że elementami powiększającymi bieżącą cenność remontowych środków trwałych są zarówno koszty własne jak i ich oprocentowanie jako odpowiednik wartości dla społeczeństwa.

Amortyzacja środków trwałych bywa pojmowana w literaturze ekonomiczno-rolniczej w sposób niejednakowy. Zgodnie z teorią wartości, wywodzą się z pracy, amortyzacja oznacza zmniejszenie wartości środków trwałych w rezultacie gospodarczego (fizycznego, chemicznego, biologicznego, technicznego i moralnego) ich zużywania się przy jednoczesnym przekazywaniu tej części wartości wytwarzanym produktom. Z amortyzacją jako zjawiskiem obiektywnym wynikającym z istnienia i charakteru środków trwałych ściśle są związane pojęcia pochodne, a mianowicie: umorzenie, odpis amortyzacyjny, fundusz amortyzacyjny, współczynnik względnie stopa amortyzacji, rata amortyzacyjna, suma amortyzacji, fundusz odtworzeniowy i odtworzenie (restytucja), a także systemy amortyzacji i systemy umorzenia oraz metody obliczania amortyzacji.

Umorzenie jest pojmowane jako synonim amortyzacji. Oznacza sumę pieniędzy odpowiadającą cenności eksploatowanego środka trwałego, który zużył się w określonym czasie. Odpis amortyzacyjny (umorzeniowy)

oznacza w księgowości sumę, jaka została odpisana w danym roku lub okresie czasu od cenności środków trwałych. Suma ta nie zawsze odpowiada faktycznemu zmniejszeniu wartości środków trwałych. Suma ta zaliczana jest do kosztu własnego kółka rolniczego lub bazy maszynowej. Fundusz amortyzacyjny są to sumy przeznaczone wyłącznie na odtwarzanie środków trwałych. Fundusz ten lokowany jest w banku na specjalnym rachunku. W przypadku zgodności tego funduszu z amortyzacją można nazwać go funduszem odtworzeniowym (spojrzenie nie od strony jego pochodzenia, lecz od strony przeznaczenia). Rata amortyzacyjna oznacza kwotę pieniężną, o jaką w ciągu roku zmniejszyła się wartość danego środka trwałego. Raty amortyzacyjne bywają jednakowe dla wszystkich lat albo zmienne dla każdego roku. Zmienne raty amortyzacyjne mogą być progresywne albo degresywne, co zależy od przebiegu zużywania się środków trwałych oraz od zastosowanej metody obliczania amortyzacji. Współczynnik amortyzacji jest ilorazem z podzielenia wartości, o którą zmniejszyła się wartość danego środka przez jego wartość w stanie nowym. Oznacza ona jaką część wartości danego środka została przeniesiona na wytwarzane produkty. Stopa amortyzacji oznacza współczynnik amortyzacji wyrażony w procentach. Całokształt zaś przepisów podających zasady i sposoby obliczania amortyzacji i dokonywania odpisów, a następnie gospodarowania nimi nosi nazwę systemu amortyzacyjnego. W odniesieniu do kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych stosowane były dwa systemy amortyzacji: system obowiązujący do 1971 r. i stosowany obecnie począwszy od 1972 r.

Charakterystyka systemu amortyzacji stosowanego do 1971 roku

System amortyzacyjny, a raczej system odpisów amortyzacyjnych, obowiązujący w kółkach i bazach maszynowych do 1971 r. charakteryzował się tym, że wyniki księgowe z reguły nie były zgodne z przebiegiem faktycznego zmniejszania się wartości posiadanych środków trwałych. Na całość tego systemu składały się następujące elementy: 1) normy określające wymagania stawiane poszczególnym grupom środków trwałych podlegających amortyzacji, 2) normy określające charakter i elementy wartości umarzalnej, 3) czasokres trwałości poszczególnych grup środków trwałych, 4) sposobów dokonywania odpisów amortyzacyjnych.

W kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych oraz w ośrodkach rolnych i spółdzielniach usługowo-wytwórczych dokonywanie odpisów amortyzacyjnych było oparte do 31 grudnia 1971 r. na ustaleniach uchwały Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych z 2. IV. 1963 r., zaś od 1. I. 1972 r. jest oparte na uchwale Nr 6/P/71 z dnia 26. VI. 1971 r. podjętej przez Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych. W okresie od 1971 r. obowiązywały następujące zasady obliczania amortyzacji środków trwałych. Amortyzacją objęte zostały środki o wartości powyżej 1000 zł i okresie użytkowania ponad jeden rok, finansowane z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, z rachunku bankowego środków finansowych na inwestycje i bankowych kredytów inwestycyjnych. Budynki i pomieszczenia dzierżawione nie były objęte rachunkiem amorty-

zacji. Do obliczania odpisów amortyzacyjnych została przyjęta metoda czasowej amortyzacji prostoliniowej (metoda jednakowych rocznych rat amortyzacyjnych). Dla poszczególnych grup środków trwałych obowiązywały stopy amortyzacji, jak następuje: 1) ciągniki — 10% rocznie wartości początkowej; 2) maszyny rolnicze, wyposażenie warsztatów i inny sprzęt — 5% rocznie wartości początkowej; 3) budynki i pomieszczenia — 2% rocznie wartości początkowej. Obliczone sumy odpisów amortyzacyjnych były w odpowiednim czasie odprowadzane do Banku Rolnego i lokowane na rachunku środków na inwestycje. Sumy te były oprocentowane w wysokości 2% rocznie. Zgromadzone fundusze odpisów amortyzacyjnych stanowiły źródło finansowania odtwarzania zużytych środków trwałych oraz były wykorzystywane na zakup nowych środków trwałych. Z ogólnej sumy funduszu amortyzacyjnego kółka rolnicze, bazy międzykółkowe i spółdzielnie wytwórcze oraz ośrodki rolne były upoważnione do spłacania kredytu inwestycyjnego zaciągniętego na kupno traktorów i innych środków trwałych, które mieściły się w zestawie środków nabywanych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Omawiany system amortyzacji stwarzał szczególne preferencje w kierunku zmniejszania odpisów amortyzacyjnych w stosunku do jej faktycznej wielkości. Wyrazem tego było przyjęcie zbyt niskiej stopy amortyzacji, co wynikało z uznania znacznie dłuższego okresu eksploatacji środków trwałych w porównaniu do stanu faktycznego, a także zwolnienie w przypadku ciągników, maszyn, wyposażenia warsztatów i innego sprzętu od odpisów amortyzacyjnych w roku ich zakupu, zaś w przypadku budynków i budowli to zwolnienie obejmowało trzy pełne lata oraz niecały rok pierwszego użytkowania.

Charakterystyka systemu amortyzacji stosowanego od 1972 roku

System amortyzacyjny obowiązujący w kółkach rolniczych, bazach maszynowych, spółdzielniach wytwórczych (kółkowych) i ośrodkach rolnych od stycznia 1972 r. charakteryzuje się przejściem częściowej amortyzacji eksploatacyjnej w miejsce dotychczasowej amortyzacji wyłącznie czasowej oraz zmniejszeniem preferencji wynikającej z nieobliczania odpisów amortyzacyjnych w pierwszym lub pierwszych latach eksploatacji środków trwałych. W odniesieniu do ciągników, kombajnów młocarn i kolumn parnikowych została przyjęta zasada równych stawek odpisów amortyzacyjnych w stosunku do godziny czasu pracy i wartości jednostkowej danego rodzaju wymienionych środków produkcji. Stawki odpisów zamieszczone są w tabeli 1. W odniesieniu do maszyn rolniczych, przyczep, urządzenia warsztatów i innego sprzętu, a także w odniesieniu do innych pojazdów samobieżnych nie wymienionych uprzednio oraz budynków, pomieszczeń, budowli i sprzętu użytkowanego przez grupy rolników, została utrzymana amortyzacja czasowa o stałej stopie amortyzacji w stosunku do wartości początkowej. Stopa amortyzacyjna została ustalona: a) dla maszyn rolniczych, przyczep, wyposażenia warsztatowe i innego sprzętu w wysokości 5% rocznie; b) dla budynków, pomieszczeń i budowli w wysokości 2% rocznie; c) ciągników i pozostałego sprzętu użytkowanego przez grupy rolników została ustalona stopa w wysokości 10% rocznie.

We wszystkich przypadkach nie jest uwzględniana przy dokonywaniu odpisów amortyzacyjnych wartość likwidacyjna środków trwałych. Ciągniki, kombajny młocarnie, kolumny parnikowe i samochody są objęte odpisami amortyzacyjnymi od momentu włączenia ich do eksploatacji (a nie od momentu zakupu lub nabycia), a pozostały sprzęt, budynki i budowle od 1 stycznia roku następnego. Z odpisów amortyzacyjnych są zwolnione środki trwałe całkowicie odtworzone oraz środki zatwierdzone do likwidacji. Sumy odpisów amortyzacyjnych obowiązkowo są odprowadzane w określonych terminach na rachunek bankowy środków inwestycyjnych. Ze zgromadzonych sum odpisów amortyzacyjnych mogą być finansowane zakupy środków trwałych i inwestycyjnych, określonych w przepisach o zasadach gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa, a także może być spłacany kredyt inwestycyjny. W uzasadnionych przypadkach jednostki gospodarcze zrzeszone w związkach kółek rolniczych mogą być zwalniane z obowiązku odpisów amortyzacyjnych od środków wyłączonych z eksploatacji z przyczyn niezależnych od tej jednostki.

Tabela 1

Stawki odpisów amortyzacyjnych dla niektórych maszyn stosowane w kółkach rolniczych od 1972 roku

Rodzaj maszyny	Wartość tys. zł	Stawka amortyzacyjna zł/godz. pracy
Ciągniki kołowe dwuosiove	do 90,0	8
	90—150	10
	pow. 150	30
Ciągniki gąsienicowe	do 200	40
	pow. 200	60
Kolumny parnikowe	do 50	15
	pow. 50	30
Kombajny zbożowe	do 250	120
	pow. 250	200
Młocarnie	do 25	10
	25—40	15
	40—60	20
	pow. 60	40
Samochody ciężarowe i dostawcze	do 100	300 <i>a</i>
	100—200	500 <i>a</i>
	200—400	1000 <i>a</i>
	pow. 400	1500 <i>a</i>

a Stawka za przejechane 100 km.

W zaprezentowanym systemie odpisami amortyzacyjnymi nie został objęty przyrost wartości (cenneści) środków trwałych w rezultacie przeprowadzonych remontów. Jest to wynikiem przyjęcia finansowania kosztów remontów wyłącznie ze środków obrotowych, a więc z dochodu bieżącego. Za takim rozwiązaniem wysunięte zostały argumenty: a) że ma ono stać się bodźcem dla racjonalnej gospodarki remontowej, b) że między wszystkimi rodzajami remontów (kapitałne, średnie i bieżące) nie ma różnic jakościowych i wobec tego brak podstaw od odmiennego ich fi-

nansowania. Sposób ten obowiązywał już w latach 1958—1959, w przedsiębiorstwach powiązanych z budżetem terenowym. Doświadczenia z tego okresu wykazały, że wystąpiły objawy nasilenia rabunkowej gospodarki środkami trwałymi przez zaniedbywanie wszystkich remontów, bowiem w danym roku zaniechanie remontów zwiększyło zysk. Badając to zjawisko L. Swatler stwierdził, że 63,5% zysku wygospodarowanego w 1958 r. przez 35 badanych przedsiębiorstw zostało osiągnięte w następstwie „oszczędności” na nie wykonywaniu remontów (3, s. 74). Wydaje się, że wyniki te należy mieć na uwadze organizując w ramach obowiązującego systemu amortyzacyjnego gospodarowanie środkami trwałymi w jednostkach gospodarczych działających w ramach związków kółek rolniczych.

Próba oceny stosowanych w kółkach rolniczych systemów amortyzacyjnych

Stosowany taki lub inny system amortyzacyjny (system odpisów amortyzacyjnych) może spełniać swe funkcje gospodarcze zarówno w krótkim jak i dłuższym okresie czasu we wszystkich przekrojach w sposób bezkolizyjny, względnie powodować narastanie w określonej dziedzinie niekorzystnych, a nawet ujemnych skutków. Permanentna ocena walorów i wad każdego systemu amortyzacyjnego oraz wynikające stąd zalecenia winny stanowić podstawę umożliwiającą wprowadzanie usprawnień.

Zgodnie z regułami prawa wartości oraz teorii reprodukcji w ogóle, między poszczególnymi fazami ruchu okrężnego środków produkcji powinny w normalnych warunkach być zachowane określone proporcje i zgodności. Idzie mianowicie o to, aby: a) zmniejszanie wartości środków trwałych odpowiadało przebiegowi tempa i charakterowi ich eksploatacji i zużyciu moralnemu; b) odpisy amortyzacyjne były w rozsądnych granicach zgodne z faktyczną deprecjacją poszczególnych grup (makroskala) lub poszczególnych jednostek środków trwałych; c) sumy funduszu amortyzacyjnego zgromadzone na rachunku bankowym odpowiadały wartości, o jaką zmniejszyła się wartość środków trwałych z jednej strony, a jednocześnie były wystarczającymi na renowację wartości tych środków ze strony drugiej; d) koszt zastosowania środków trwałych (amortyzacja) był tożsamy z wartością przeniesioną ze środków trwałych na wytwarzane produkty.

Nadmierne odchylenia od zarysowanych układów równoważnych mogą mieć i mają w praktyce różny charakter. Np. niższe odpisy amortyzacyjne w porównaniu do faktycznego zmniejszenia wartości środków trwałych wpływają w krótkim okresie czasu na obniżenie kosztów działalności jednostek organizacyjno-gospodarczych i wykazywanie się przez nie zyskiem, a także stwarzają możliwości kształtowania cen usług na niższym poziomie. Taka sytuacja rozpatrywana w dłuższym okresie czasu decyduje o niemożności odtwarzania zużytych środków trwałych z własnego funduszu amortyzacyjnego. Podobne zjawisko daje się zaobserwować w przypadku przyjęcia do ustalania odpisów amortyzacyjnych dłuższego okresu trwałości w porównaniu do okresu faktycznej eksploatacji środków technicznych. Suma odpisów amortyzacyjnych jest niższa od wartości zu-

żytego środka trwałego, co wpływa na niemożność jego odtworzenia w granicach poprzedniej jego wartości. W obydwu przypadkach następuje deprecjacja możliwości odtwarzania używanych środków trwałych. Zjawisko to określane depitalizacją wewnętrzną leży u podstaw reprodukcji wstecznej (zawężonej). W celu zapewnienia reprodukcji rozszerzonej niezbędny jest dopływ funduszy inwestycyjnych z zewnątrz. W przypadku, kiedy odpisy amortyzacyjne w następstwie zastosowania różnych sposobów ich wyznaczania przekraczają wartość eksploatowanych środków trwałych, najczęściej występującym zjawiskiem jest zwiększenie kosztów zastosowania tych środków i zmniejszenie bieżącego zysku. Taki układ rozpatrywany w dłuższym okresie czasu pozwala na gromadzenie funduszu umożliwiającego nie tylko pełne odtwarzanie środków trwałych, lecz także zwiększanie ich zasobów w zakresie reprodukcji rozszerzonej. W tych przypadkach nie zachodzi zjawisko dekapitalizacji wewnętrznej, lecz stwarzane są warunki wewnętrznej reprodukcji rozszerzonej środków trwałych. Z punktu widzenia poziomu cen usług przedstawiony układ może spowodować ich zwwyżkę a w następstwie mniejsze nimi zainteresowanie ze strony usługobiorców.

Przystępując do próby oceny stosowanych w kółkach rolniczych systemów amortyzacyjnych należy mieć na uwadze podane wyżej okoliczności oraz to, że cechą charakteryzującą maszyny rolnicze jest ich okresowe zastosowanie w zależności od rodzaju maszyny. Maszyny rolnicze nie biorące udziału ciągłego w produkcji rolniczej zmniejszają swą wartość — poza zużyciem moralnym — w zależności od stopnia ich wykorzystania. Szereg maszyn wykorzystywanych jest w granicach 15—45 dni w roku z różniącym się nasileniem eksploatacji. Stopień wykorzystania maszyn winien znaleźć uwzględnienie w systemie dokonywania odpisów amortyzacyjnych.

Stosowany do 1971 roku wyłącznie system amortyzacji czasowej jednolitych rat w każdym roku z zastosowaniem okresu bez odpisów amortyzacyjnych działał pozornie korzystnie na zmniejszenie kosztów działalności bieżącej kółek rolniczych i w związku z tym na poprawienie ich wyników finansowych. W analogicznym kierunku działało okresowe zwolnienie od dokonywania odpisów amortyzacyjnych. Natomiast ten system wpływał niekorzystnie na możliwość odtwarzania środków trwałych. Braki tego systemu w zakresie odtwarzania środków trwałych stały się ewidentne i coraz bardziej widoczne z upływem czasu. Ilustracją tego zjawiska mogą być następujące przykłady. Międzykółkowa Baza Maszynowa w Golczewie w powiecie Kamień Pomorski w 1969 roku osiągnęła wykorzystanie ciągników wynoszące 2230 godzin na 1 ciągnik. W tym roku zgodnie z obowiązującym systemem dokonywania odpisów amortyzacyjnych odpisy te wyniosły 7 200 zł od każdego ciągnika zamiast 15 630 zł, co odpowiadałoby faktycznemu zmniejszeniu wartości tych ciągników. Przy takim wykorzystaniu ciągników w ciągu roku ich czas użytkowania skraca się o ponad połowę, to jest do niepełnych 5 lat. Nagromadzony fundusz amortyzacyjny wynosi w tej bazie nie 72 tys. zł, lecz nieco więcej niż 35 tys. zł. Intensywne wykorzystanie ciągników wpływa więc na zmniejszenie funduszu odtwarzania środków trwałych i praktycznie powoduje zmniejszenie o prawie 37 tys. zł majątku społecznego w przeliczeniu na 1 ciągnik. Potwierdzeniem zjawiska niepełnego odtwarzania

w procesie eksploatacji środków trwałych jako wynik ówczesnego systemu odpisów amortyzacyjnych jest porównanie wartości środków trwałych od początku działalności baz maszynowych w powiecie Kamień Pomorski do końca 1970 r. z naliczonymi sumami odpisów amortyzacyjnych oraz z sumami wpływów z tytułu kasacji tego sprzętu. Wartość zlikwidowanych środków trwałych od początku działalności baz maszynowych wyniosła na koniec 1970 r. kwotę 7 742 tys. zł. W tym samym czasie odpisy amortyzacyjne stanowiły kwotę 5 495 tys. zł, zaś wpływy z tytułu kasacji środków trwałych wynosiły 933 tys. zł, co razem daje sumę 6 428 tys. zł. Porównanie sumy odpisów amortyzacyjnych powiększonej o sumę wpływów kasacyjnych z sumą wartości początkowej zlikwidowanych środków trwałych daje różnicę wynoszącą 1 314 tys. zł. O taką sumę zmniejszyły się możliwości odtworzeniowe środków trwałych od pierwotnej ich wartości w jednym powiecie, w bazach maszynowych w okresie od 1966—1969 do 1970 r., co praktycznie oznacza o taką kwotę zmniejszenie majątku społecznego baz maszynowych w tym powiecie. Analogiczne zjawiska wystąpiły w przeważającej liczbie kółek rolniczych i jednostek gospodarczych z nimi związanych. Jest oczywiste, że utrzymywanie na dłuższy czas takiej sytuacji osłabia podstawy racjonalnego gospodarowania środkami trwałymi i osłabia powszechnie przyjętą zasadę nienaruszalności majątku społecznego w gospodarce socjalistycznej.

Wprowadzony od 1 stycznia 1972 r. system amortyzacyjny w kółkach rolniczych, bazach maszynowych i spółdzielniach wytwórczych oraz w ośrodkach rolnych stanowi postęp w kierunku uzyskania zgodności odpisów amortyzacyjnych z wartością umarzalną środków trwałych oraz faktycznym przebiegiem zmniejszania się ich wartości. Trzeba jednak stwierdzić, że nie jest to system zupełnie doskonały lecz jest obciążony szeregiem niedoskonałości wynikających ze zbyt daleko idących uproszczeń. Zaletą tego systemu jest wprowadzenie czasu wykorzystania w odniesieniu do ciągników, kombajnów zbożowych, młocarń i kolumn parnikowych jako podstawy odpisów amortyzacyjnych, a w przypadku samochodów — ilości przejechanych kilometrów. Zaletą jest również uznanie, że budynki, pomieszczenia i budowle jako środki bardziej równomiernie wykorzystywane w ciągu roku, mogą być amortyzowane metodą czasu rocznego. Wydaje się być uzależnione dokonywanie odpisów amortyzacyjnych metodą jednakowych rat czasowych w odniesieniu do wyposażenia warsztatowego. Natomiast nie jest zasadne uzależnienie odpisów amortyzacyjnych w odniesieniu do maszyn rolniczych, przyczep, pojazdów samobieżnych innych oraz sprzętu użytkowanego przez grupy rolników od czasu zakładanej ich użyteczności, który został ustalony na: 20 lat dla maszyn rolniczych, przyczep i innego sprzętu; 10 lat dla pojazdów samobieżnych poza ciągnikami, kombajnami i samochodami dostawczymi i ciężarowymi; 10 lat dla sprzętu użytkowanego przez grupy rolników. Przyjęte okresy trwałości są znacznie dłuższe od czasu faktycznej eksploatacji wymienionych grup środków trwałych, co w konsekwencji prowadzi do tego że odpisy amortyzacyjne będą mniejszymi w porównaniu do wartości początkowej zużytych środków wchodzących w zakres wymienionego postępowania. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że okres eksploatacji maszyn rolniczych i przyczep jest znacznie krótszy od 20 lat, co wymaga skorygowania założeń przyjętych w obecnie obowiązujących w kółkach rolni-

czych systemie amortyzacji. Wydaje się być celowe zwrócenie uwagi na zbytne uproszczenie okresu trwałości w odniesieniu do budynków, pomieszczeń i budowli. Zarówno kółka rolnicze jak i bazy maszynowe i inne jednostki działające w związku kółek rolniczych użytkują budynki o różnych okresach trwałości. W związku z tym wydaje być zasadnym wykorzystanie doświadczeń i dorobku Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w zakresie normatywów trwałości dla poszczególnych rodzajów i typów budynków i wykorzystanie ich dla praktyki amortyzacyjnej kółek rolniczych. Zastosowanie zasad klasyfikacji budynków i budowli oraz przyjęcie okresów ich trwałości w wersji PZU mogłoby spowodować zniwelowanie różnicy między odpisami amortyzacyjnymi, a faktycznym zmniejszeniem wartości budynków. Adaptacja metod PZU wydaje się być celowa i zasadna. Najprostsze, lecz niedokładne rozwiązania nie zawsze są skutecznymi.

Wcześniej zostały podane stawki odpisów za 1 godzinę pracy ciągników, kombajnów zbożowych, kolumn parnikowych i młocarni. Powstaje pytanie: czy stawki te, proste w zastosowaniu, dają wynik zbliżony do faktycznego zmniejszania się wartości amortyzowanych obiektów? W celu uzyskania na to pytanie odpowiedzi niezbędne jest przeprowadzenie analizy porównawczej. Z analizy tej wynika, że stawki amortyzacyjne nie umożliwiają otrzymania sum odpisów amortyzacyjnych odpowiadających wartości zużytych obiektów, których stawki te dotyczą. Wynika z tego, że konstrukcja stawek zakłada okresy eksploatacji środków trwałych zależnie od ich wartości jednostkowej. Im wyższa wartość jednostkowa, tym okres trwałości ma być dłuższy. Np. w przypadku kombajnu „Vistula” okres trwałości ma wynosić około 2 000 godzin eksploatacyjnych, zaś kombajnu „Bizon” od 2 600 do 2 800 godzin eksploatacyjnych. Czy rzeczywiście okres trwałości eksploatacyjnej kombajnów „Bizon” będzie faktycznie dłuższy od 30 do 40% od kombajnów „Vistula”? Dotychczasowa praktyka tego nie potwierdza. W związku z tym w praktyce będzie występowało zjawisko coraz większego nie pokrywania przez odpisy amortyzacyjne bardziej cennego sprzętu. W przypadku ciągników o wartości od 90 do 150 tys. zł sytuacja może kształtować się jak następuje: ciągnik o wartości 100 tys. zł będzie amortyzowany przy stawce 10 zł/godz. w ciągu 10 tys. godzin eksploatacyjnych zaś ciągnik o wartości 140 tys. zł w ciągu 14 tys. godzin eksploatacyjnych, a ciągnik o wartości 149 tys. zł w czasie 14,9 tys. godzin eksploatacyjnych. Jest oczywiste, że taka sytuacja nie jest w praktyce realna, co w konsekwencji wpłynie będzie na ograniczanie wzrostu majątku społecznego w kółkach rolniczych i jednostkach gospodarczych zależnych od kółek.

Na zakończenie wydaje się celowe zwrócenie uwagi na to, że wprowadzony w 1972 r. system odpisów amortyzacyjnych i stosowany w kółkach rolniczych, międzykółkowych bazach maszynowych i spółdzielniach usługowo-wytwórczych oraz w ośrodkach rolnych w części tylko spełnia wymagania wynikające z prawa wartości i marksistowskiej teorii ruchu okrężnego środków produkcji w procesie pracy. Odpisy amortyzacyjne obliczane według tego systemu są w dalszym ciągu niższe od wartości zużytych środków trwałych. Taka sytuacja prowadzi do wewnętrznej dekapitalizacji środków trwałych i w pewnym sensie narusza zasadę nienaruszalności majątku społecznego w gospodarce kółkowej.

* * *

Prawdą bezsporną jest że rozmiary posiadanych przez kółka rolnicze i ich jednostki gospodarcze środków produkcji oraz racjonalna gospodarka nimi warunkują masę i charakter usług, jakie są one zdolne wykonywać na rzecz gospodarki rolnej. Popyt na usługi mechanizacyjne i inne, wykonywane przez kółka rolnicze jest z roku na rok coraz większy. Mimo zwiększającej się podaży usług ze strony kółek rolniczych nie pokrywają one zapotrzebowania. Stąd wynika obiektywna konieczność dalszego wyposażenia kółek i ich jednostek gospodarczych w odpowiedni sprzęt oraz systematyczne racjonalizowanie gospodarki tym sprzętem. Sprawdzianem racjonalnej gospodarki czynnikami wytwórczo-usługowymi w ogóle, a środkami produkcji w szczególności jest między innymi system odpisów amortyzacyjnych i zasady odtwarzania środków trwałych. Zgodność systemu amortyzacyjnego z wymaganiami prawa wartości i marksistowską teorią ruchu okrężnego środków produkcji stanowi warunek, aby w dłuższych okresach czasu gospodarka środkami produkcyjno-usługowymi przebiegała bez zakłóceń i bez naruszania zasady nienaruszalności majątku społecznego w gospodarce kółkowej. Rozważania poczynione wyżej wskazują, że zarówno system odpisów amortyzacyjnych obowiązujący do 1971 r. jak i wprowadzony w 1972 r. nie zupełnie odpowiadają postulowanym wymaganiom. W rezultacie stosowania tych systemów, sumy odpisów amortyzacyjnych są mniejsze od wartości zużytych środków trwałych. Wiedza o tym stanie wymaga wprowadzenia istotnych korekt w zakresie podziału środków trwałych w kółkach rolniczych na grupy według ich wartości, a także zmodyfikowania godzinowych i kilometrowych stawek odpisów amortyzacyjnych. Ustalenie szeregu parametrów wyjściowych wymagać będzie obserwacji i specjalistycznych badań.

LITERATURA

1. Miękus K.: Taksacja rolnicza. PWN, Warszawa 1971 r.
2. Pichtin Wł.: Działalność mechanizacyjna międzykółkowych baz maszynowych w powiecie Kamień Pomorski. Praca doktorska. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych. Warszawa 1972 r.
3. Swatler L.: Systemy amortyzacyjne w gospodarce socjalistycznej. PWE. Warszawa 1964 r.
4. Uchwała Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych z dnia 2. IV. 1963 r.
5. Uchwała Prezydium Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych z dnia 26 czerwca 1971 r. (Nr 6/P/71).

КАЗИМЕЖ МЕНКУС
Сельскохозяйственная Академия
Варшава

ПРОБЛЕМЫ АМОРТИЗАЦИИ И ВОСПРОИЗВОДСТВА ОСНОВНЫХ ФОНДОВ В СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ КРУЖКАХ

Р е з ю м е

В статье автор обсуждает функционирование старой, действующей до 1972 г. и новой от 1972 г. системы амортизационных отчислений в сельскохозяйственных кружках и межкружковых машино-тракторных станциях. По мнению автора обе рассматриваемые системы не полностью отвечают требованиям закона стоимости и марксистской теории оборота средств производства в процессе труда. Это определение дает право автору выдвинуть предложение о необходимости разработки более совершенной системы чем в настоящем времени.

KAZIMIERZ MIĘKUS
Academy of Agriculture
Warszawa

PROBLEMS OF DEPRECIATION AND RESTORATION OF FIXED CAPITALS IN AGRICULTURAL CIRCLES

S u m m a r y

The author discusses in the article the functioning of the old system of depreciation deductions, valid till 1972, and that of the new system, applied since 1972 in agricultural circles and in the inter-circle machinery bases. According to the author, both system under discussion do not fully agree with the requirements of the law of value and with the Marxian theory of circulation of production means in the process of work. In consequence of this statement, the author suggests the necessary elaboration of a system more efficient than the present one.

ANNA MICHALCZEWSKA
Wyższa Szkoła Ekonomiczna
Kraków

EKONOMETRYCZNA ANALIZA DŁUGOFALOWYCH TENDENCJI PRODUKCJI ŻYWCA W POLSCE

Wprowadzenie

W artykule niniejszym podjęto próbę prześledzenia podaży żywca w Polsce w latach 1952—1971. Problem ten jest ważny ponieważ ciągle jeszcze newralgicznym punktem naszego rynku jest zaopatrzenie w artykuły mięsne w odpowiedniej ilości i odpowiadające preferencjom konsumentów. Podstawowym czynnikiem determinującym spożycie mięsa w Polsce nie jest bowiem siła nabywcza ludności, lecz poziom i struktura produkcji mięsa (rynek producenta).

Podjęta ekonometryczna analiza podaży mięsa zostanie przeprowadzona na podstawie danych pochodzących z Roczników Statystycznych GUS za lata 1965—1972. Dane te dotyczą uboju ogółem zwierząt rzeźnych (tzn. uboju pod i poza nadzorem weterynaryjnym), ponieważ wydaje się, że takie właśnie dane pozwolą najlepiej scharakteryzować interesujące nas zagadnienie. Zgodnie z Rocznikiem Statystycznym jako jednostkę pomiaru przyjęto tys. t wagi żywej.

Artykuł składa się z trzech zasadniczych części; w pierwszej przytoczono i omówiono wyniki estymacji modeli tendencji rozwojowej dla produkcji ogółem oraz według wyróżnionych rodzajów żywca, w drugiej przedstawiono oszacowane modele autoregresyjne, w trzeciej natomiast podjęto próbę budowy ekonometrycznych modeli przyczynowo-opisowych celem uchwycenia ilościowych zależności występujących pomiędzy wielkością produkcji żywca a podstawowymi czynnikami mogącymi mieć wpływ na kształtowanie się tej produkcji.

Aby modele ekonometryczne mogły spełniać należycie swoją rolę muszą odpowiadać pewnym wymaganiom formalno-statystycznym. Narzucanie bowiem przebiegowi badanego zjawiska ściśle określonego — poprzez przyjęcie pewnej funkcji matematycznej — „prawa rozwojowego” będzie postępowaniem niewłaściwym, jeśli funkcja ta nie będzie możliwie najściślej odzwierciedlać rzeczywistego rozwoju zjawiska. Dlatego w niniejszej pracy oprócz oszacowań parametrów strukturalnych poszczególnych modeli (których interpretację podajemy we właściwym miejscu) oszacowano również parametry struktury stochastycznej, które mówią

o dokładności, z jaką zastosowany model odzwierciedla badaną rzeczywistość. Są to:

- 1) odchylenie standardowe składnika resztowego — $s_{\epsilon t}$
- 2) błędy średnie szacunku parametrów (podane w nawiasach poniżej ocen parametrów strukturalnych),
- 3) współczynnik zbieżności φ^2 , który informuje o tej części zmienności zmiennej endogenicznej, która nie została wyjaśniona przez zmienne uwzględnione w modelu,
- 4) współczynnik koleracji wielorakiej — R , wskazujący w przypadku modeli przyczynowo-opisowych i autoregresyjnych na stopień skorelowania zmiennej endogenicznej ze zmiennymi objaśniającymi.

Parametry modelu ekonometrycznego mogą mieć wartość poznawczą i można je sensownie interpretować tylko w tym przypadku, jeśli w sposób statystycznie istotny różnią się od zera. Istotność parametrów weryfikowano testem Studenta. Ponadto w każdym modelu sprawdzano hipotezę zerową, że wartości resztowe modelu mają charakter losowy¹. Losowość reszt oszacowanego modelu ekonometrycznego świadczy bowiem o dopasowaniu właściwej postaci funkcji analitycznej do danych empirycznych.

1. Funkcje trendu dla wybranych grup żywca

Analizę tendencji rozwojowej przeprowadzono dla żywca ogółem — model (1) oraz dla wyróżnionych (bardziej jednorodnych rodzajowo) grup, a mianowicie:

- model (2) i (3) dla żywca wieprzowego, który stanowi najbardziej istotną pozycję w krajowej produkcji mięsa od 54—70%) ogólnej masy w objętym badaniem okresie czasu,
- model (4) dla żywca wołowego, którego udział procentowy w ogólnej produkcji ulegał stałemu zwiększaniu na przestrzeni badanego okresu czasu,
- model (4) i (5) dla drobiu, jest to wprawdzie ciągle jeszcze za mała pozycja w produkcji ogólnej, jednak o dużej dynamice wzrostu.

Pozostałe pozycje w produkcji żywca to owce, cielęta i konie. Stanowią one w całym spożyciu mięsa marginesowe wielkości, zwłaszcza w przypadku ich oddzielnego traktowania. Z tego też względu pozycje te zostają usunięte z dalszych rozważań.

Korzystając z dotychczasowych doświadczeń poczynionych w tym zakresie do badania tendencji rozwojowej produkcji żywca ogółem przyjęto model potęgowy:

$$Y_t = \sigma_0 t^{\alpha_1} 10^{\xi_t}, \quad (1)$$

¹ Hipotezę o losowości reszt oszacowanego modelu ekonometrycznego sprawdzano stosując nieparametryczny test serii. Opis testu można znaleźć na przykład w pracy: R. Zieliński — Tablice Statystyczne, PWN, Warszawa 1972, s. 82—84.

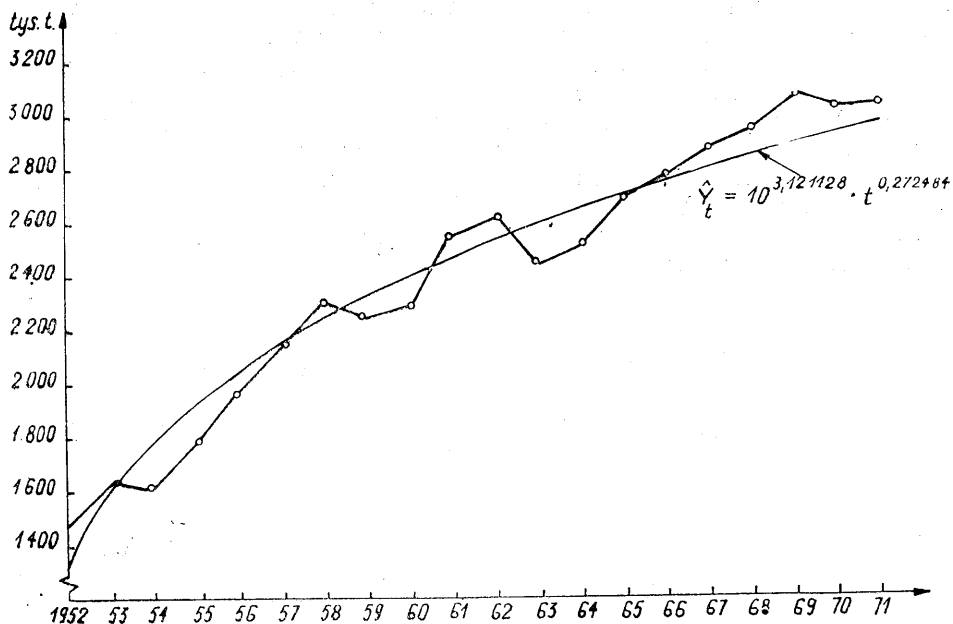
który po oszacowaniu MNK przyjął następującą postać:

$$\lg Y_t = 3,121128 + 0,272484 \lg t + \varepsilon_t$$

(2,40860) (0,01050)

$$s_{\varepsilon_t} = 0,023047; \varphi^2 = 0,051595; R = 0,974;$$

Kształtowanie się produkcji żywca ogółem przedstawiono na rys. 1. Powyższe oceny parametrów struktury stochastycznej świadczą o dobrej zgodności modelu z danymi empirycznymi. Trzeba wyjaśnić, że ocena parametru d_1 jest miarą stosunku względnego przyrostu zmiennej endogenicznej do względnego przyrostu zmiennej przyjętej w modelu za zmienną objaśniającą, tj. zmiennej czasowej.



Rys. 1. Produkcja żywca ogółem

Produkcja żywca wieprzowego w badanym okresie czasu ulegała licznym, nieregularnym zmianom, co już można zauważyć na rys. 2. Dynamiczny w początkowym okresie (do roku 1958) jej rozwój ulega w kolejnych latach stabilizacji a nawet znacznym okresowym spadkom.

Celem ustalenia ogólnej tendencji rozwojowej zjawiska oszacowano dwa różne modele:

— o postaci logarytmicznej $Y_t = a_0 + a_1 \log t + \xi_t$, (2)

który po oszacowaniu przyjął postać:

$$Y_t = 899,478 + 620,275 \log t + \varepsilon_t$$

(60,641) (61,780)

$$s_{\varepsilon_t} = 95,478 \text{ tys. t.}; \varphi^2 = 0,1515108; R = 0,921;$$

oraz model o zmodyfikowanej postaci wykładniczej:

$$Y_t = a_0 \cdot 10^{a_1 t + a_2 t^2 + \xi_t} \quad (3)$$

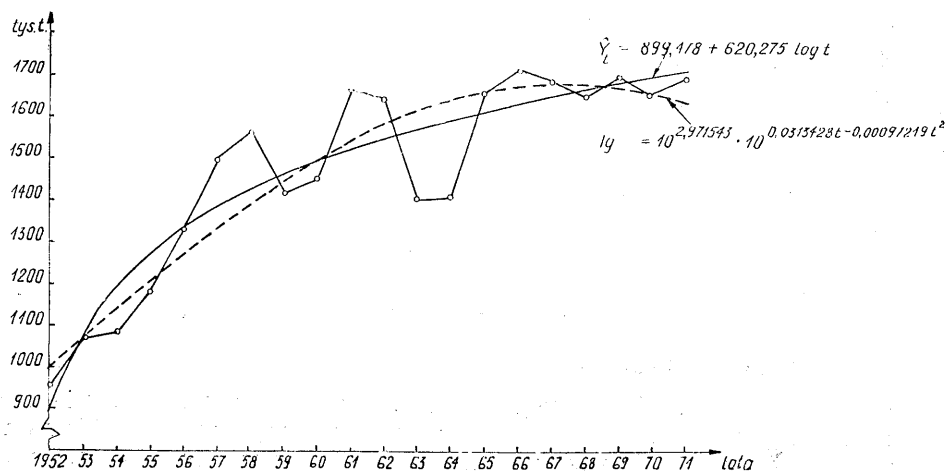
który w wyniku oszacowania ma postać:

$$\log Y_t = 2,971543 + 0,0313428 t - 0,00097219 t^2 + \varepsilon_t$$

(0,023352) (0,0051215) (0,00023689)

$$s_{\varepsilon_t} = 0,031388; \varphi^2 = 0,148556; R = 0,923;$$

W modelu (3) na uwagę zasługuje parametr α_2 , który jest tak zwanym czynnikiem hamującym. Wartość bezwzględna oceny tego parametru jest wprawdzie bardzo mała, jednak w sposób statystycznie istotny różni się od zera. Zarówno model (2) jak i (3) dobrze aproksymują przebieg badanego zjawiska, wszystkie parametry strukturalne są istotne a wartości resztowe modelu mają charakter losowy. Współczynniki zbieżności φ^2 są wprawdzie stosunkowo wysokie, jednakże wynika to z dużych wahań w poziomie produkcji żywca wieprzowego w kolejnych latach rozpatrywanego okresu czasu. Opisując kształtowanie się badanego zjawiska w przeszłości równie dobrze można posłużyć się modelem (2) jak i modelem (3). W przypadku jednak wyboru modelu do ekstrapolacji w przyszłość bardziej prawidłowe byłoby wykorzystanie modelu (2). Funkcja (3) bowiem w wyniku oszacowania osiąga wartość ekstremalną już w okresie objętym badaniem. W dalszych latach zatem przyjmować będzie coraz to mniejsze wartości (por. rys. 2), co nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistym stanie rzeczy².



Rys. 2. Produkcja żywca wieprzowego

²Stagnacja produkcji żywca wieprzowego w ostatnich latach badanego okresu była spowodowana przede wszystkim wprowadzeniem podwyżki cen skupu zboża w roku 1965 przy utrzymaniu cen skupu żywca na niezmiennym poziomie. Por. na przykład pracę S. Rochny: Wpływ cen na produkcję żywca wieprzowego w latach sześćdziesiątych, „Wieś Współczesna“, nr 7/1971. Stan ten, jak wiadomo, wywołał poważne zakłócenia w naszej gospodarce. Ważnym krokiem w kierunku jego likwidacji były zmiany cen skupu trzody chlewnej oraz pasz wprowadzone w grudniu 1970 r. (Uchwała RM nr 200 z dn. 10. XII. 1970 r.). Oczekiwany stąd wzrost produkcji żywca, jak już wiadomo, stał się faktem dokonany.

W celu analitycznego przedstawienia tendencji rozwojowej produkcji żywca wołowego zastosowano model o postaci wykładniczej:

$$Y_t = \alpha_0 \cdot 10^{at + \varepsilon_t} \quad (4)$$

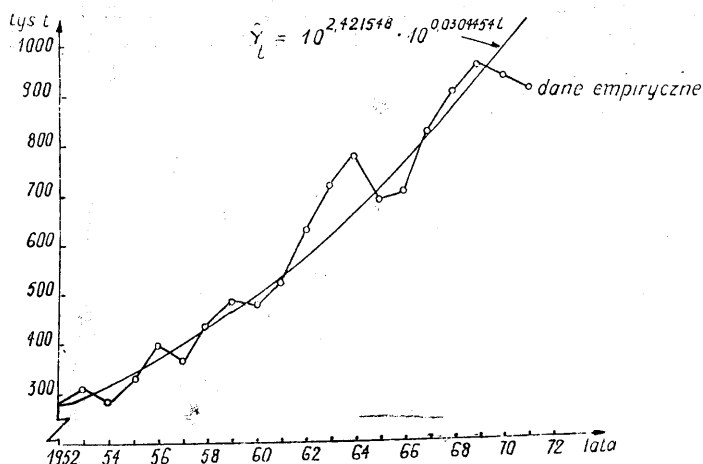
Oszacowany model (4) w postaci zlinearyzowanej przedstawia się następująco:

$$\log Y_t = 2,421548 + 0,0304454 t + \varepsilon_t$$

$$(0,017476) \quad (0,0014589)$$

$$s_{\varepsilon_t} = 0,037621; \varphi^2 = 0,03969; R = 0,98;$$

Z faktu, że parametry strukturalne modelu istotnie różnią się od zera, a jego reszty są losowe, można wnioskować, iż postać funkcji (4) dobrze aproksymuje dane empiryczne (por. rys. 3), wartość parametru a_1 wskazuje, iż w badanym okresie przeciętnie wielkość produkcji żywca wołowego wzrastała z roku na rok o około 3,04%.



Rys. 3. Produkcja żywca wołowego

Produkcja drobiu w latach 1952—1971 cechował dynamiczny wzrost. Analiza przyrostów względnych sugeruje, iż dla wyodrębnienia tendencji rozwojowej w tym przypadku należy posłużyć się funkcją wykładniczą o postaci (4). W wyniku estymacji otrzymano następujące wartości parametrów:

$$\log Y_t = 17,89032 + 0,0260863 t + \varepsilon_t$$

$$(0,013464) \quad (0,001124)$$

$$s_{\varepsilon_t} = 0,028985; \varphi^2 = 0,032337; R = 0,984;$$

Parametry strukturalne modelu są statystycznie istotne a współczynnik zbieżności jak i odchylenie standardowe są stosunkowo bardzo małe. Należy więc przyjąć, że przyjęta postać funkcji dobrze odzwierciedla rozwój badanego zjawiska. Jednakże weryfikacja hipotezy zerowej o losowości reszt równania³ prowadzi do jej odrzucenia na przyjętym poziomie istot-

³ W celu weryfikacji wyżej wymienionej hipotezy zastosowano test serii.

ności $\alpha = 0,05$. Dlatego podjęto próbę zastosowania dodatkowo parabolicznej funkcji trendu:

$$Y_t = c_0 + a_1 t + a_2 t^2 + \xi_t \quad (5)$$

która po oszacowaniu przyjmuje postać:

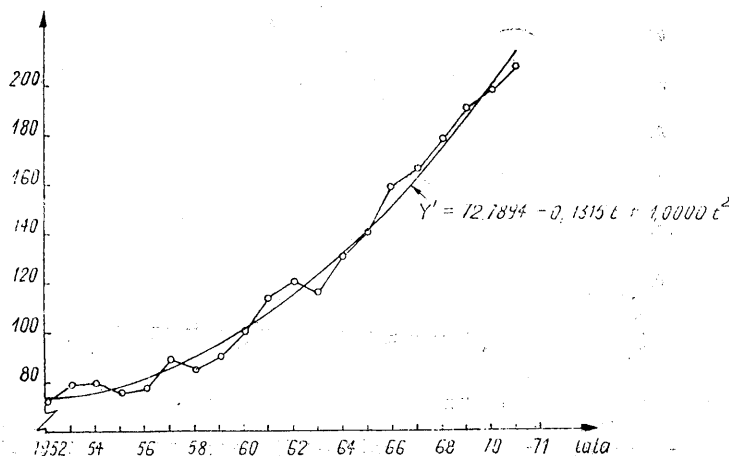
$$Y_t = 72,789484 - 0,13151 t + 1,00000 t^2 + \varepsilon_t$$

(3,395276) (0,74464) (0,034431)

$$s_{\varepsilon_t} = 4,563597; \varphi^2 = 0,00899; R = 0,995$$

Reszty oszacowanego modelu (5) są losowe, a oceny parametrów struktury stochastycznej pozwalają wnioskować, iż dopasowanie do danych empirycznych jest również bardzo dobre. Parametry σ_0 i σ_2 w sposób statystycznie istotny różnią się od zera, natomiast brak jest podstaw do odrzucenia hipotezy głoszącej, że parametr $\sigma_1 = 0$.

Krzywą empiryczną oraz teoretyczną zbudowaną na wartościach obliczonych na podstawie oszacowanej funkcji analitycznej postaci (5) przedstawiono na rys. 4.



Rys. 4. Produkcja drobiu

2. Modele autoregresyjne

Ekonometryczne modele autoregresyjne to modele, w których zmiennymi objaśniającymi są wielkości zmiennej objaśnianej z poprzednich okresów czasu. Model taki odzwierciedla proces adaptacyjny, jakiemu podlega zjawisko, gdyż uzależnia jego stan bieżący od jego stanów poprzednich. Modele autoregresyjne nie wyjaśniają co prawda przyczyn kształtowania się badanego zjawiska, nie mniej jednak wykorzystywane są z powodzeniem do sporządzania krótkookresowych prognoz, a poza tym duża łatwość procedury badawczej i dostępność danych czyni je użytecznym i wygodnym narzędziem badań ekonometrycznych. Parametry

strukturalne modelu autoregresyjnego wskazują na wielkość zmian w bieżącym poziomie zjawiska zachodzących pod wpływem zmian tegoż zjawiska w okresie ($t-j$), gdzie j oznacza okres opóźnienia.

Dla produkcji żywca wieprzowego oszacowano dwa modele autoregresyjne uwzględniające jednoroczne opóźnienie:

— model o liniowej zależności zmiennych

$$Y_t = \alpha_0 + \alpha_1 Y_{t-1} + \xi_t \quad (6)$$

który w wyniku estymacji przyjął postać:

$$Y_t = 212,53431 + 0,8735473 Y_{t-1} + \varepsilon_t$$

(157,02) (0,14451897)

$$s_{\varepsilon_t} = 150,82 \text{ tys } t; \varphi^2 = 0,2137971; R = 0,88;$$

oraz model o liniowej zależności logarytmów zmiennych

$$\log Y_t = \alpha_0 + \alpha_1 \log Y_{t-1} + \xi_t, \quad (7)$$

który po oszacowaniu przyjmuje postać:

$$\log Y_t = 0,4851436 + 0,8493375 \log Y_{t-1} + \varepsilon_t$$

(0,777) (0,242465)

$$s_{\varepsilon_t} = 0,03974; \varphi^2 = 0,25223; R = 0,865;$$

W przypadku oszacowanego modelu (6) wartość parametru α_1 wskazuje na wielkość zmian w produkcji żywca wieprzowego w okresie bieżącym pod wpływem jednostkowych zmian w produkcji w roku $t-1$, natomiast w przypadku oszacowanego modelu (7) ocena parametru α_1 wskazuje, iż w wyniku jednocentowej zmiany produkcji żywca w roku $t-1$ produkcja żywca wieprzowego w okresie t zmieniała się średnio o około 0,85%.

Dla wielkości produkcji żywca wołowego oszacowano trzy modele autoregresyjne o liniowej zależności zmiennych⁴:

— model uwzględniający opóźnienie o jeden okres, który po oszacowaniu przedstawia się następująco:

$$Y_t = 38,523 + 0,986899 Y_{t-1} + \varepsilon_t \quad (8)$$

(32,157) (0,05267)

$$s_{\varepsilon_t} = 53,600 \text{ tys. } t; \varphi^2 = 0,04896; R = 0,975;$$

— model uwzględniający 2-letnie opóźnienie:

$$Y_t = 41,789865 + 1,200625 Y_{t-1} - 0,231662 Y_{t-2} + \varepsilon_t \quad (9)$$

(32,44) (0,22765) (0,26402)

$$s_{\varepsilon_t} = 53,761 \text{ tys. } t; \varphi^2 = 0,04652188; R = 0,976;$$

— oraz model uwzględniający opóźnienie 3-letnie

$$Y_t = 36,507 + 1,186999 Y_{t-1} - 0,597806 Y_{t-2} + 0,418762 Y_{t-3} + \varepsilon_t$$

(30,356) (0,213089) (0,29699) (0,22142)

⁴ Przyjęcie jedynie modelu o liniowej zależności zmiennych zarówno dla żywca wołowego jak i dla drobiu podyktowane było względami empirycznymi. Uzyskane wyniki potwierdziły słuszność zastosowania tej postaci modelu.

$$s_{\varepsilon_t} = 50,056 \text{ tys. t}; \varphi^2 = 0,03797; R = 0,98; \quad (10)$$

Model (8) wskazuje na bardzo ścisły związek pomiędzy bieżącą a ubiegłoroczną wielkością produkcji żywca wołowego, bowiem wzrost o 1 tys. t produkcji żywca w okresie $t-1$ powodował przeciętnie wzrost o 0,987 tys. t produkcji w okresie t . Model (9) uwzględniający 2-letnie opóźnienie wskazuje również na ścisły związek pomiędzy wielkością produkcji w roku t oraz $t-1$. Nie można natomiast interpretować parametru α_2 , ponieważ średni błąd szacunku tego parametru przewyższa jego wartość. Model (10) sugeruje, iż w tym przypadku najbardziej prawidłowym wydaje się być 3-letni okres opóźnień. Jego oszacowanie bowiem jest stosunkowo najlepsze⁵. Na wielkość produkcji w danym roku najsilniej wpływa wielkość produkcji roku bezpośrednio go poprzedzającego. Tymczasem wartość parametru α_2 jest ujemna, czyli wielkość produkcji sprzed dwóch lat wpływa hamująco na wzrost produkcji bieżącej. Wielkość produkcji sprzed trzech lat wpływa znów dodatnio na produkcję danego roku. Oddziaływanie jednak wcześniejszych okresów czasu słabnie w miarę oddalania się w przeszłość. Świadczą o tym malejące oceny parametrów odpowiadające poszczególnym zmiennym opóźnionym.

Dla wielkości drobiu w okresie 1952—1971 otrzymano następujące oszacowanie modelu autoregresyjnego:

$$Y_t = 1,526 + 1,050768 Y_{t-1} + \varepsilon_t \quad (11)$$

(4,016) (0,032639)

$$s_{\varepsilon_t} = 6,111 \text{ tys. t}; \varphi^2 = 0,017073; R = 0,99;$$

które wobec istotności parametru α_1 pozwala na stwierdzenie, iż zmiana o 1 tys. t wielkości produkcji drobiu w okresie $t-1$ powodowała przeciętnie zmianę produkcji w okresie t o 1,05 tys. t.

Ze względu na krótki cykl hodowli drobiu wydaje się być wystarczające uwzględnienie w modelu jednorocznego opóźnienia.

3. Modele przyczynowo-opisowe

Omówione wcześniej funkcje trendu oraz modele autoregresyjne opisują długofalowe tendencje w produkcji żywca, nie wyjaśniają jednakże przyczyn takiego właśnie a nie innego kształtowania się zjawisk. Dlatego w dalszym ciągu niniejszej pracy podjęto próbę budowy modeli ekonometrycznych uwzględniających czynniki (dające się wyrazić w sposób ilościowy a wyróżnione na podstawie analizy merytorycznej), które mogą mieć wpływ na wielkość produkcji żywca.

Uważa się, że do najważniejszych czynników, od których zależy wielkość produkcji żywca, należą:

⁵ Dla wszystkich parametrów modelu (10) błędy średnie szacunku kształtują się poniżej ocen parametrów. Badając istotność parametrów przy użyciu testu Studenta okazuje się, iż nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy $H_0: \alpha_0 = 0$. Parametr α_1 istotnie różni się od zera na poziomie istotności $\alpha = 0,001$, natomiast parametry α_2 i α_3 istotnie różnią się od zera na poziomie istotności $\alpha = 0,10$.

- 1) poziom opłacalności produkcji określany poprzez relację ceny zbytu danego produktu do kosztu jego produkcji ⁶,
- 2) zasoby pasz, którymi może dysponować rolnictwo,
- 3) zasoby pomieszczeń inwentarskich,
- 4) zasoby siły roboczej, ponieważ hodowla (zwłaszcza trzody chlewnej) jest bardzo pracochłonnym kierunkiem produkcji rolnej ze względu m. in. na słaby poziom mechanizacji.

Uwzględniając powyższe oraz dodatkowo dostępność do materiałów statystycznych podjęto próbę budowy modelu ekonometrycznego dla produkcji żywca wieprzowego w okresie 1954—1971 ⁷. Na podstawie szeregów czasowych oszacowano modele postaci:

$$X_t = \alpha_0 + \sum_{i=1}^4 \alpha_i X_{i(t-1)} + \alpha_5 t + \xi_t \quad (12)$$

$$Y_t = \alpha_0 + \sum_{i=1}^4 \alpha_i \log X_{i(t-1)} + \alpha_5 \log t + \xi_t \quad (13)$$

$$Y_t = \alpha_0 \cdot \prod_{i=1}^4 X_{i(t-1)}^{\alpha_i} \cdot t^{\alpha_5} \cdot 10 \xi_t \quad (14)$$

gdzie:

Y_t — wielkość produkcji żywca wieprzowego w roku t (zmienna endogeniczna modelu),

$X_{i(t-1)}$ — zmienne objaśniające modelu, w tym:

$X_{1(t-1)}$ — zbiory ziemniaków w tys. t w roku $t-1$,

$X_{2(t-1)}$ — zbiory czterech zbóż w tys. t w roku $t-1$,

$X_{3(t-1)}$ — relacje cen skupu żywca wieprzowego do cen wolnorynkowych ziemniaków w roku $t-1$,

$X_{4(t-1)}$ — relacje cen skupu żywca wieprzowego do cen wolnorynkowych żyta ⁸ w roku $t-1$,

t — zmienna czasowa przyjmująca w kolejnych latach wartości: 1, 2, ..., 18,

ξ_t — składnik losowy modelu,

α_i — parametry strukturalne modelu, ($i = 0, 1, \dots, 5$).

Jak z tego wynika dwie pierwsze zmienne objaśniające modelu

⁶ Czynniki ten uznają za podstawowy na przykład R. Buczyński i K. Maciejowska w: Wybrane problemy rynku produktów zwierzęcych w latach 1950—1970. „Badania Rynku Żywca i Mięsa”, nr 1/1972. Autorzy ci uważają, iż „... pewne naświetlenie kształtowania się warunków opłacalności produkcji zwierzęcej może dać badanie relacji cen zbytu (skupu) tych produktów do cen podstawowych pasz. Koszt pasz stanowi bowiem dominującą pozycję w kosztach produkcji artykułów zwierzęcych. Można więc przyjąć założenie, że zmiany wartości relacji cen zbytu produktów zwierzęcych do cen podstawowych pasz — jakkolwiek nie są miernikiem absolutnego poziomu opłacalności produkcji zwierzęcej — odzwierciedlają jednak w sposób wystarczająco adekwatny dynamikę opłacalności tej produkcji.” — op cit., s. 20.

⁷ Skrócenie okresu badania o pierwsze dwa lata okazało się konieczne, gdyż informacje o cenach uzyskano dopiero od roku 1953, a także z powodu wprowadzenia do modeli jednorocznych opóźnień czasowych.

⁸ Uwzględniono ceny żyta jako podstawowego u nas zboża paszowego.

uwzględniają wpływ zasobów pasz na wielkość produkcji żywca wieprzowego, dwie następne wpływ opłacalności produkcji na jej wielkość, oraz ostatnia zmienna jest zmienną czasową⁹, która będzie uwzględniać wpływ trendu na wartość zmiennej endogenicznej.

Stosunkowo najbardziej zadowalające rezultaty dało oszacowanie modelu (13)¹⁰.

$$Y_t = -3809,747 + 169,474 \log X_{1(t-1)} + 785,663 \log X_{2(t-1)} + 580,3191 \log X_{3(t-1)} + 550,001 \log X_{4(t-1)} + 192,163 \log t + \varepsilon_t$$

$$s_{\varepsilon_t} = 90,679 \text{ tys. t; } \varphi^2 = 0,16499; R = 0,914;$$

Parametry tego modelu z wyjątkiem ewentualnie stałej regresji (α_0) są statystycznie istotne¹¹. W związku z tym warto przytoczyć kilka wniosków, jakie nasuwają się w związku z analizą oszacowanych wartości liczbowych parametrów:

- 1) Dodatnia wartość parametru α_1 wskazuje iż wzrost o 1% zbiorów ziemniaków w roku t powoduje przeciętnie wzrost produkcji żywca wieprzowego w roku następnym o 169,474 tys. t;
- 2) Z wartości parametru α_2 można wnioskować, iż zbiory czterech zbóż mają większy wpływ na wielkość produkcji żywca niż zbiory ziemniaków, bowiem wzrost zbiorów zbóż o 1% w roku bieżącym powodował przeciętnie wzrost produkcji żywca o 785,663 tys. t w roku następnym;
- 3) Jednoprocentowa zmiana relacji cen skupu żywca wieprzowego do cen wolnorynkowych ziemniaków w roku bieżącym powodowała przeciętnie zmianę produkcji żywca wieprzowego w roku następnym o 580,319 tys. t;
- 4) Ocena parametru α_4 świadczy o tym, iż jednoprocentowa zmiana w relacji cen skupu żywca do cen wolnorynkowych żyta powoduje średnio rzecz biorąc zmiany w produkcji żywca w okresie następnym o 550,001 tys. t. Zmiany te są zatem nieco niższe niż w przypadku zmian wywołanych poprzez relacje cen skupu żywca do cen ziemnia-

⁹ Zmienną czasową t wprowadzono do modelu celem wyeliminowania ujemnych skutków estymacji modelu w oparciu o dane empiryczne pochodzące z szeregow czasowych.

¹⁰ Dodatkowe oszacowanie modelu liniowego o czterech zmiennych objaśniających ($X_1(t-1), X_2(t-1), X_3(t-1), X_4(t-1)$ — oznaczenia jak powyżej), w którym zarówno ze zmiennej endogenicznej jak i ze zmiennych objaśniających wyeliminowano trend i ewentualne wahania sezonowe, nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, tzn. nie poprawiło dokładności oszacowania.

¹¹ Istotność parametrów sprawdzono przez zastosowanie statystyki

$$F = \frac{\frac{1}{k-1} (1 - \varphi^2)}{\frac{1}{n-k} \varphi^2} \quad \text{która przy założeniu prawdziwości hipotezy zerowej } H_0: \alpha_i = 0$$

ma rozkład Fishera Snedecora o $k-1$ i $n-k$ stopniach swobody. Dla oszacowanego modelu (13) $F = 13,821$ natomiast wartość krytyczna odczytana z tablic rozkładu F Snedecora, przy $r_1 = 5$ i $r_2 = 12$ stopniach swobody i na przyjętym poziomie istotności $\alpha = 0,05$ wynosi $F_\alpha = 3,11$. W związku z tym, że: $F > F_\alpha$ hipotezę H_0 należy odrzucić na korzyść hipotezy alternatywnej, tzn. że parametry strukturalne modelu (z wyjątkiem ewentualnie wyrazu wolnego) w sposób statystycznie istotny różnią się od zera. Por. nr przykład Z. Pawłowski „Ekonometria”, PWN, Warszawa 1969, s. 92.

ków. Należy jednak zaznaczyć, że średnia arytmetyczna relacji cen ziemniaków w badanym okresie wyniosła 16,690 w porównaniu z 5,754 — średnią arytmetyczną relacji cen żywca do cen żyta;

- 5) Wartość parametru a_5 jest miernikiem przyrostu zmiennej endogenicznej wynikającym z trendu.

Dla porównania przytoczymy również oszacowania modeli (12) i (14):
Dla modelu (12):

$$Y_t = 201,967 + 0,0031468 X_{1(t-1)} + 0,0339988 X_{2(t-1)} + \\ (410,319) \quad (0,0081639) \quad (0,0283487) \\ + 17,0780 X_{3(t-1)} + 64,300 X_{4(t-1)} + 5,6747 t + \varepsilon_t \\ (14,1078) \quad (47,198) \quad (14,6056)$$

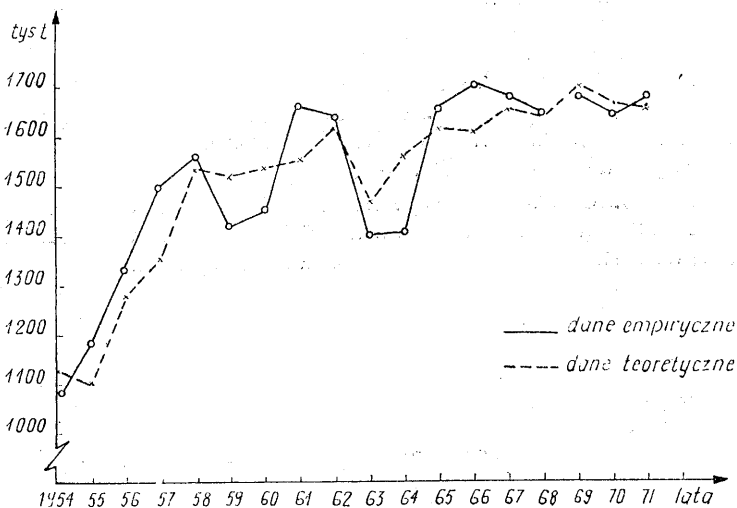
$$s_{\varepsilon_t} = 95,775 \text{ tys. t}; \varphi^2 = 0,18406; R = 0,903;$$

Oszacowany model (14) można zapisać następująco:

$$Y_t = 10^{1,94508} \cdot X_{1(t-1)}^{-0,006274} \cdot X_{2(t-1)}^{0,0204754} \cdot X_{3(t-1)}^{0,176813} \cdot X_{4(t-1)}^{0,172389} \cdot t^{0,076790} \cdot 10^{\varepsilon_t} \\ s_{\varepsilon_t} = 0,027020; \varphi^2 = 0,142866; R = 0,925$$

Interpretacją powyższych modeli nie będziemy się zajmować, ponieważ w przypadku modelu liniowego niektóre błędy średnie szacunku przekraczają wartości liczbowe parametrów, natomiast w przypadku modelu potęgowego ocena parametru przy zmiennej $X_{1(t-1)}$ jest ujemna, co jest sprzeczne z merytorycznym znaczeniem, jakie nadajemy temu parametrowi.

Krzywe odpowiadające omawianej zmiennej (wielkości empiryczne i teoretyczne obliczone na podstawie oszacowanego modelu (13) przedstawiono na rys. 5.



Rys. 5. Produkcja żywca wieprzowego

Czynniki uwzględnione w modelach przyczynowo-opisowych dla produkcji żywca wieprzowego mogą również wywierać istotny wpływ na kształtowanie się wielkości produkcji żywca wołowego czy nawet drobiu. Jednakże hodowla bydła jest w mniejszym stopniu uzależniona od zbożowej bazy paszowej. Tym samym zmiany relacji cen skupu bydła do cen skupu zbóż nie wywołują tak silnego — a ze względu na dłuższy cykl hodowli (niż w przypadku trzody chlewnej) — również tak szybkiego wpływu na aktualną wielkość produkcji żywca wołowego¹².

W przypadku drobiu dynamiczny rozwój jego hodowli jest chyba w mniejszym stopniu związany z omawianymi powyżej czynnikami, a wynika raczej z zasadniczych zmian w ekonomicznych warunkach jego produkcji polegających na rozwoju przemysłowych metod tuczu drobiu.

Uwagi końcowe

Ze względu na zakres niniejszej pracy badania empiryczne zostały ograniczone do oszacowania a następnie omówienia funkcji trendów, modeli autoregresyjnych oraz zdynamizowanych modeli przyczynowo-opisowych dla podstawowych grup żywca w dwudziestoleciu 1952—1971.

Podjęta w niniejszej pracy analiza dotyczy wprowadzie tylko wybranego wąskiego zakresu zagadnień z problematyki rynku żywca i mięsa. Tym niemniej uzyskane wyniki (zasadniczo zadawające z punktu widzenia wymagań formalno-statystycznych) świadczą o możliwości wykorzystywania na szerszą skalę metod ekonometrycznych do problematyki badawczej, jakiej może dostarczyć rynek żywca i mięsa.

Wyniki oszacowań modeli są zasadniczo bardzo dobre w przypadku funkcji trendów oraz modeli autoregresyjnych. W przypadku natomiast najważniejszej — z punktu widzenia kryterium poznawczego — grupy modeli przyczynowo-opisowych otrzymane wyniki nie są w pełni zadawające. Należałoby zatem podjąć próbę ponownego oszacowania modeli uwzględniających inny wektor zmiennych objaśniających, wyodrębnionych zgodnie z wymaganiami teorii statystyki oraz opartych na pogłębionej analizie merytorycznej zagadnienia. Można również budować modele o innej postaci analitycznej. W tym celu konieczne byłoby jednak zebranie bardziej szczegółowych danych liczbowych.

Na koniec trzeba stwierdzić, że oszacowane modele mogą być wykorzystane nie tylko do analizy ilościowych zależności w kształtowaniu się produkcji żywca ale również do prognozowania jej rozwoju.

¹² R. Buczyński, K. Maciejowska — op. cit., s. 30.

АННА МИХАЛЬЧЕВСКА
Высшая экономическая школа
Краков

ЭКОНОМЕТРИЧЕСКИЙ АНАЛИЗ ДОЛГОСРОЧНЫХ ТЕНДЕНЦИЙ В ПРОИЗВОДСТВЕ УБОЙНОГО СКОТА В ПОЛЬШЕ

Резюме

В статье автор проводит анализ долгосрочных тенденций, имевшихся в производстве убойного скота в Польше в 1952—1971 гг., на основе оценочных эконометрических моделей тренда, авторегрессионных моделей и описаний причин. Анализ проводится по основным группам скота, т. е. убойному скоту всего, свиньям, крупного рогатому скоту и домашним птицам. Модели 1 до 5 представляют тенденцию развития отдельных групп убойного скота. Модели 6 до 11 являются авторегрессионными моделями, при чем для свинины и домашним птицам оцениваются модели учитывающие опоздание за один период, в оценочных моделях для говядины с учетом одно, двух и трехлетним опозданием. Самым важным с точки зрения познания причинно-описных модели удалось оценить свинины, учитывая модели с различными аналитическими видами. В этих моделях учтены следующие объясняющие переменные: продукция картофеля, продукция четырех зерновых культур, отношение цен заготовок свинины к ценам картофеля на свободном рынке и отношение цен заготовок убойного скота к ценам ржи на свободном рынке. Все эти переменные взяты с озногодичным опозданием. Дополнительно в модель введены переменные отражающие время.

ANNA MICHALCZEWSKA
Higher School of Economics
Kraków

ECONOMETRIC ANALYSIS OF LONG-RANGE TRENDS IN SLAUGHTER CATTLE PRODUCTION IN POLAND

Summary

In the article the author analyses long-range trends occurring in slaughter cattle production in Poland in the years 1952 to 1971, on the basis of estimated econometric trend models, autoregressive models and causal-descriptive models. The analysis was carried out according to the major groups of slaughter cattle, i.e. total number of live cattle, hogs, cattle on the hoof and fowl. The models 1 do 5 present the development trend in single cattle groups. The models 6 to 11 are autoregressive models

with the evaluation of models for hogs and fowl under consideration of one-period delay, while in the evaluated models for cattle on the hoof one-, two- and three-year delay were taken into account. The casual-descriptive models, which are of prior significance from the cognitive viewpoint, were successfully estimated for hogs, with models of a different analytical nature taken into consideration. In these models the following explanatory variables were considered: potato crops, four grains crops, relation of purchasing prices for live hogs to free-market prices for potatoes, as well as relations of purchasing prices for live cattle to free-market prices for rye. All those variables were taken with a one-year delay. In addition, there has been introduced the time variable into the model.

JERZY MAŁYSZ

Szkoła Główna Planowania
i Statystyki
Warszawa

WSPÓLNOTY ROLNIKÓW W NRF

Geneza i systematyka wspólnot

Spadek relatywnej pozycji rolnictwa należy do tych makroekonomicznych przemian strukturalnych, które stanowią ogólną prawidłowość rozwoju. Czynniki wywołujące ten proces powodują — zależnie od ich kontekstu ustrojowego¹ — określone skutki społeczne.

W kapitalizmie spadkowi relatywnej pozycji rolnictwa towarzyszy proces jego „odchłopenia“, odbywający się wbrew interesom drobnotowarowych wytwórców. Szybko postępująca degradacja najsłabszych ekonomicznie gospodarstw rolnych wywołuje u chłopstwa odruch obronny. Powstaje spółdzielczość rolnicza, która początkowo stawia sobie za cel wyparcie kapitalistycznego pośrednika ze sfery zaopatrzenia i zbytu.

Z czasem następuje ekspansja funkcji spółdzielczych; opanowując kolejne ogniwa łańcucha integracyjnego spółdzielczość rolnicza dociera aż do handlu detalicznego żywnością. Jednak niezależnie od tego, w jakim stopniu spółdzielczość zdołała opanować agrobiznes w danym kraju, zajmuje ona zawsze pozycję zewnętrzną względem agregatu rolnictwa właściwego. W ten sposób tradycyjna spółdzielczość rolnicza stanowi tylko ekran ochronny ustawiony u wlotu i wylotu rolnictwa, osłabiający działanie kapitalistycznego prawa koncentracji.

We współczesnym kapitalizmie tempo spadku relatywnej pozycji rolnictwa ulega przyspieszeniu. Spotęgowaniu ulegają negatywne skutki społeczne tego procesu, przy czym tradycyjna spółdzielczość rolnicza nie jest już zdolna, tak jak dawniej, osłabiać ich niszczące działanie. Wywołuje to kolejny odruch obronny chłopstwa, tym razem w postaci spontanicznie zawiązywanych zrzeszeń koprodukcyjnych.

Zjawisko wspólnot rolników jest interesujące z wielu względów. Oto najważniejsze z nich:

— po raz pierwszy w agregacie rolnictwa kapitalistycznego powstają na

¹ Działanie tych czynników opisał M. Pohorille. Por. m. in.: M. Pohorille: *Intervencjonizm w rolnictwie kapitalistycznym*, Warszawa 1964. *Ceny i dochody w rolnictwie*, Warszawa 1972.

- dużą skalę najprostsze formy kooperowania, które stanowią jakby wstęp do socjalizacji rolnictwa; interesujące jest, jak daleko będą one mogły się rozwinąć zanim natrafią na barierę ustrojową;
- aktywną rolę w kreowaniu niektórych form kooperacji rolników odgrywa państwo kapitalistyczne; można przypuszczać, że chodzi o zachowanie kontroli nad spontanicznym ruchem kooperacyjnym rolników i stąd przedmiotem przyszłej obserwacji powinien być zakres i metody interweniowania w rozwój zrzeszeń rolników;
 - wspólnoty rolników są pod względem swej treści zbieżne z tym co rozumiemy przez kooperację spółdzielczą, ale większość z nich nie przyjęła formy prawnej spółdzielni (często unika się przyjmowania jakichkolwiek form prawnych); dopiero przyszły rozwój pokaże czy tradycyjny system spółdzielczości rolniczej w pełni zaakceptuje nowe, oddolnie utworzone formy współdziałania rolników.

Istnieje jeszcze jeden powód skłaniający do zwrócenia bacznej uwagi na rozwój prostej kooperacji produkcyjnej w rolnictwie krajów kapitalistycznych. Powodem tym jest rosnące zainteresowanie prostą kooperacją jako środkiem uruchamiania rezerw w polskim rolnictwie, a także — przybliżenia rolników do idei kooperacji produkcyjnej. Pierwszą próbą instytucjonalizacji samoistnego dążenia rolników do koprodukcji jest opracowanie przez Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych trzech nowych statutów rolniczej spółdzielni produkcyjnej².

W ten sposób ruch spółdzielczy w Polsce wychodzi naprzeciw potrzebie rolników do zrzeszania się w najprostszych i najbardziej zrozumiałych dla nich formach współdziałania produkcyjnego.

W NRF zjawisko wspólnot rolników stało się ostatnio przedmiotem szczególnego zainteresowania państwa. Pierwsze badanie (reprezentacyjne) przeprowadzone zostało na zlecenie Federalnego Ministerstwa Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa w 1966 r. przez Instytut Teorii Przedsiębiorstwa Rolnego w Giessen. To samo ministerstwo było inicjatorem wyczerpującego badania zjawiska wspólnot w roku 1969/70; badanie to zapoczątkowało systematyczne rejestrowanie zmian. W 1972 r. Instytut w Giessen zbadał wybrane wspólnoty zaliczone do wyższych stopni integracji horyzontalnej. Wyniki tych badań zostały zamieszczone w rządowym dokumencie: „Agrarbericht 1973“, co jest wyraźną oznaką przypisywania wspólnotom chłopskim znaczenia ważnego zjawiska społeczno-ekonomicznego.

Według zebranych przez Ministerstwo Rolnictwa NRF informacji o różnych formach kooperowania, było ich łącznie 41 tys. z tym, że pełną ich liczbę szacuje się na 45 tys.³; według szacunku T. Bischoffa było ich zaś 50 tys.⁴.

² Są tu statuty: rolniczej spółdzielni tuczu zwierząt, rolniczej spółdzielni przetwórczej i rolniczej spółdzielni hodowców.

³ Neue Kooperationsformen in der Landwirtschaft, Landwirtschaft-Angewandte Wissenschaft, nr 153, 1970.

⁴ T. Bischoff: Mehrbetriebliche Maschinenverwendung aus betriebswirtschaftlicher Sicht, Mitteilungen der DLG, nr 3, 1971.

Niżej zamieszczamy systematykę szczegółowych form kooperacji według opracowania autoryzowanego przez Ministerstwo Rolnictwa⁵; opis szczegółowych form pochodzi ze źródeł cytowanych odrębnie.

Wstępne kryterium podziału stanowi stopień osiągniętej integracji, przy czym „...wyraża on bardziej więzi ekonomiczne niż więzi prawne między pojedynczymi gospodarstwami⁶”.

Rozróżnia się trzy stopnie integracji:

- 1) najniższy, gdy współdziałanie dotyczy zadań częściowych, nie powoduje przestawień w organizacji kooperujących gospodarstw; punkt ciężkości znajduje się w sferze produkcji, w sferze zbytu, bądź w obydwu tych sferach;
- 2) średni, ponieważ pojedyncza gałąź wyodrębniona z gospodarstw kooperujących zostaje połączona w odrębną jednostkę produkcyjną; ma to wpływ na organizację gałęzi, które pozostały w gospodarstwie, a także decyduje o charakterze współdziałania we wspólnej chlewni, oborze lub sadzie;
- 3) najwyższy, polegający na całkowitej fuzji dotychczas samodzielnych gospodarstw.

Częstotliwość występowania wspólnot rolników jest największa w obrębie najniższego stopnia i tylko symboliczna w obrębie najwyższego stopnia integracji.

W ramach każdego z tych stopni integracji występują różne formy kooperowania. Formy te wymieniamy niżej uwzględniając dodatkowo podział według sfer działalności.

Najniższy stopień integracji horyzontalnej:

PUNKT CIĘŻKOŚCI W SFERZE PRODUKCJI

1. Wspólne użytkowanie maszyn: wspólnota maszynowa, (kółko maszynowe (= Bank Maszyn), spółdzielnia maszynowa.
2. Wspólne organizowanie pomocy w prowadzeniu gospodarstwa.
3. Wspólne użytkowanie budynków i urządzeń: wspólnota nawadniająca, wspólnota gorzelnicza, wspólnota suszarnicza, wspólnota garażująca maszyny i magazynująca produkty.
4. Wspólne użytkowanie łąk i pastwisk: spółdzielnia pastwiskowa, wspólnota wypasu na hali, spółdzielcze gospodarstwo na hali.

PUNKT CIĘŻKOŚCI W SFERZE WYMIANY

5. Wspólne zbywanie produktów: wspólnota producentów, organizacja producentów, wspólnota rynkowa.

⁵ Neue Kooperationsformen..., op. cit. s. 87. Wykorzystano także wydaną rok później publikację: U. Werschnitzky: Moderne Kooperationsformen in der Deutschen Landwirtschaft. AJD — Schiftenreihe, nr 170, 1971. W. Becker, F. Paasch: Überlegungen zur Problematik von Kooperationen in der Landwirtschaft, Berichte über Landwirtschaft, nr 3/4, 1971.

⁶ Neue Kooperationsformen..., op. cit., s. 10.

PUNKT CIĘŻKOŚCI NA STYKU PRODUKCJI I WYMIANY

6. Wspólne oddziaływanie na jakość produkcji: (kółko kontrolne) = kółko producentów).
Średni stopień integracji horyzontalnej:

PUNKT CIĘŻKOŚCI W SFERZE PRODUKCJI

7. Wspólne wytwarzanie pojedynczego produktu.
8. Wspólne wytwarzanie kilku pokrewnych produktów.
Najwyższy stopień integracji horyzontalnej:

PUNKT CIĘŻKOŚCI W SFERZE PRODUKCJI

9. Wspólne prowadzenie połączonych gospodarstw (fuzja).
Zastosowanie podziału wspólnot według ich głównych sfer działalności pozwala stwierdzić, że przeważają formy kooperacji produkcyjnej; w obrębie wyższych stopni integracji występuje wyłącznie kooperacja produkcyjna.

Formy wspólnot

Powyższa systematyka wspólnot wykorzystana zostanie jako szkielet konstrukcyjny przy opisie poszczególnych form kooperowania rolników.

Wspólne użytkowanie maszyn

Celem jest kapitałoozczędna, pełna mechanizacja procesów produkcji. Istniejące zdolności produkcyjne maszyn są wzajemnie wymieniane i w ten sposób w większym stopniu wykorzystywane. Wspólnota maszynowa występuje najliczniej (około 38 tys.); ma ona — jak twierdzi U. Werschnitzky — stosunkowo krótki żywot, ulega bowiem rozwiązaniu, gdy zrealizowany zostaje cel podstawowy, czyli wspólne użytkowanie określonej maszyny. We wspólnocie maszyny są własnością grupową członków przy czym uczestniczą oni w tworzeniu tej własności w proporcji do użytkowanej powierzchni lub określonej powierzchni upraw. Każdy członek wspólnoty ma zapewnione prawa użytkowania maszyn, a równocześnie musi uczestniczyć w kosztach eksploatacji i amortyzacji. Liczebność wspólnot: 2 do 25 członków średnio 4 do 6 członków. Wspólnoty nabywają najczęściej jedną lub kilka większych maszyn do zbioru. W małych wspólnotach maszyna obsługiwana jest przez każdorazowego użytkownika; stawianie do dyspozycji użytkownika maszyny wraz z obsługą ma miejsce tylko w dużych wspólnotach, które zatrudniają także konserwatorów. Nie wiadomo czy wobec dużej dynamiki kółek maszynowych, do których polityka agrarna przywiązuje większe znaczenie, liczba wspólnot nie zacznie się kurczyć. Przypuszczeniu temu przeczyłby jednak fakt stopniowego przerastania wspólnot maszynowych we wspólnoty wytwarzające kilka produktów (średni stopień integracji); wspólne użytkowanie maszyn przygotowuje bowiem z czasem warunki do przejścia do wspólnej uprawy ziemi.

Kółko maszynowe. Spośród 880 kółek aż 70% istnieje w Bawarii, gdzie już od 1958 r. zakładane są one według modelu opracowanego przez E. Geiersbergera⁷. W kółku maszyny są indywidualną własnością członków. Członkowie angażują własne maszyny w gospodarstwach innych członków kółka, przy czym rozliczenia odbywają się bezgotówkowo. Nowe maszyny nabywane są po wspólnym uzgodnieniu celowości zakupu, także jako własność indywidualna. Zasięg działania wykracza z reguły poza granice gromady a nawet powiatu. Liczba członków: 150 do 300, zaś przeciętne kółko liczy 50 członków. Sprawne funkcjonowanie kółka zależy oprócz inicjatywy i współdziałania poszczególnych rolników także w dużym stopniu od kierownika kółka. Z tego powodu władze centralne i terenowe wspierają od 1969 r. zakładanie kółek zarządzanych przez najętego kierownika, udzielając degresywnych dotacji na okres pięciu lat. Władze centralne finansują ponadto kursy dokształcające dla kierowników kółek zaś niektóre terenowe wspierają dotacjami także kółka zarządzane przez kierowników wykonujących te funkcje ubocznie.

Spółdzielnia maszynowa. Według danych Ministerstwa Rolnictwa w 1970 r. było ich 656, zaś według danych centralnego związku spółdzielni rolniczych — tylko 234. Użytkowanie maszyn opiera się o własność grupową nabytych maszyn. Różnice między wspólnotą a spółdzielnią tkwią w formie prawno-organizacyjnej oraz w wyższej liczbie członków spółdzielni maszynowych. Cele i sposób funkcjonowania są identyczne.

G. Aschoff i W. Jäger⁸ opisują ciekawy przypadek łączenia idei spółdzielczej z inicjatywą prywatnego przedsiębiorstwa usług mechanizacyjnych. Organizatorem tej formy użytkowania maszyn jest regionalna centrala spółdzielcza: Lippische Hauptgenossenschaft (L.H.G.).

Rolnicy przystępując do L.H.G. zobowiązują się do korzystania z usług maszynowych wykonywanych przez stronę trzecią w okresie co najmniej 5 lat; L.H.G. zawiera umowy z prywatną firmą usługową, w stosunku do której zachowuje prawo daleko posuniętej kontroli i ingerencji; firma jest więc w istocie wspomagana i kierowana na zasadzie spółdzielczej. Każdy z uczestników związany jest podwójnie, co stwarza trwałą podstawę działania oraz dostateczne oparcie do długookresowego planowania rozwoju w pojedynczym warsztacie rolnym. Spółdzielczy model użytkowania maszyn w powiązaniu z prywatną firmą usługową może być wykorzystany tylko przez regionalną centralę spółdzielczą działającą w sferze obrotu rolnego.

Autorzy dowodzą, że system L.H.G. ma przewagę nad kółkiem maszynowym. Polega ona na tym, że kółko może tylko pośrednio (doradztwo) wpływać na strukturę parku maszyn. Centrala spółdzielcza stosująca „system L.H.G.” ma natomiast uprawnienia wynikające z bezpośredniego kierowania prywatną firmą usługową i może harmonizować inwestycje maszynowe w gospodarstwach swych członków.

⁷ Por. E. Geiersberger: *Mobilmachung der Landwirtschaft. Die „Maschinenbank“*, München-Bonn-Wien 1959. E. Geiersberger: *Wie kam es zu den Maschinenbanken?*, Mitteilungen der DLG, nr 3, 1965.

⁸ G. Aschoff, W. Jäger: *Die Bedeutung der Agrargenossenschaften und ihre Möglichkeiten zur Stärkung der Wettbewerbsfähigkeit der deutschen Landwirtschaft*. Berichte über Landwirtschaft, nr 3, 1962.

Regionalne centrale spółdzielcze kształtują także podaż usług naprawczych:

- przy spółdzielczych składnicach maszyn uruchamiane są magazyny części zamiennych oraz prowadzone są przeglądy gwarancyjne;
- do lokalnych spółdzielni maszynowych dołącza się warsztaty naprawcze (po części odkupione lub wydierżawione od osób prywatnych);
- do systemu spółdzielczych usług naprawczych włącza się prywatne firmy.

Spółdzielcza sieć usług naprawczych pozwala regionalnym centralom spółdzielczym redukować liczbę typów maszyn do niezbędnego minimum, a w wyniku tego redukować zapasy części do maszyn. W ten sposób spółdzielczość racjonalizuje strukturę parku maszynowego na danym terenie, niezależnie od formy własności czy też formy użytkowania maszyn.

Wspólne organizowanie pomocy w prowadzeniu gospodarstwa

Wspólnota samopomocowa stawia sobie za cel organizowanie zastępstw w razie gdy kierownik gospodarstwa zmarł, uległ wypadkowi, zachorował lub korzysta z urlopu, a także organizuje pomoc w okresach spiętrzeń prac polowych (m. in. polegać to może na zapewnieniu obsługi maszyn kółkowych). Zastępcami są z reguły wysokokwalifikowani młodzi rolnicy, których wspólnota zatrudnia na stałe. O postawieniu do dyspozycji gospodarstwa zastępcy decyduje wspólnota kierując się pilnością potrzeby. Oprócz zastępców wspólnota zatrudnia także pomocników którzy kierowani są do gospodarstw odczuwających w szczytach prac polowych szczególnie brak siły roboczej.

Wspólnoty samopomocowe, których idea powstała w holenderskiej prowincji Friesland, istnieją dotychczas tylko w Nordrhein-Westfalen i w Schleswig-Holstein. W razie częstego i skutecznego zastępowania kierownika gospodarstwa, zastępca poznaje stosunkowo szybko pojedyncze gospodarstwa, przy czym między rodziną rolnika a zastępcą powstaje stosunek wzajemnego zaufania.

Wspólne użytkowanie urządzeń i budynków

Współpraca rolników opiera się o wspólne użytkowanie deszczowni i urządzeń nawadniających, suszarni zielonek i ziemniaków, gorzelni i siłosów. We wspólnym użytkowaniu znajdują się także magazyny ziemniaków, owoców i jarzyn, garaże maszyn rolniczych, pomieszczenia do podkielkowania ziemniaków. Z końcem 1969 r. było około 530 wspólnot tego typu. Formy prawno-organizacyjne są przeważnie takie same jak w przypadku wspólnot maszynowych. Grupowa własność obejmuje przede wszystkim działki i budynki. Przykładowo omówione zostaną dwie formy kooperacji opisane przez U. Werschnitzky'ego oraz spółdzielcza deszczownia⁹.

⁹ Raiffeisen-Bild-Post, nr 2, 1966.

Wspólnota gorzelnicza. Tworzona jest w celu wspólnej produkcji spirytusu we wspólnej gorzelni oraz wykorzystania wywaru w gospodarstwach członków wspólnoty. Budynki gorzelni — z reguły adaptowane z istniejących wcześniej budynków — są użytkowane wspólnie. Członkowie wspólnoty dostarczają ziemniaki, zboże i inne surowce, zaś odbierają z powrotem przypadający na każdego z nich wywar. Rolnicy będący członkami wspólnoty zachowują samodzielność; ich udziały w majątku wspólnoty są zróżnicowane, co decyduje o proporcjach, w jakich dzielone są zyski i straty. Do obowiązków należą np. nakłady pracy w transporcie surowców i gotowego produktu. Wspólnota może zatrudnić gorzelnika, ale kierownikiem może być tylko członek wspólnoty; decyzje podejmowane są przez całą wspólnotę. Z reguły zawierane są roczne umowy z hurtem o dostawę, co oznacza integrację pionową warsztatów rolnych z handlem — za pośrednictwem wspólnoty gorzelniczej.

Wspólnota magazynowa. Budowa magazynów jest wyjątkowo kapitałochłonna. Wspólnota magazynowa stawia sobie za cel obniżenie kosztów adaptacji starych budynków, bądź wznoszenie nowych, a także pełne wykorzystanie powierzchni magazynowej. W celu sfinansowania inwestycji członkowie wnoszą zróżnicowane nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej, a także zaciągają kredyty. Wykorzystanie magazynów odbywa się w proporcji do wkładów; w tej samej proporcji członkowie ponoszą koszty eksploatacji i amortyzacji. Wypowiedzenie wkładu może nastąpić najwcześniej po 2—5 latach, często jeszcze później i tylko z ważnych powodów. Na straży całości własności grupowej stoi także zasada statutowa, że udziały członków występujących muszą być przekazane wspólnocie i stają się początkowo jej własnością. Pozostali członkowie decydują o tym kto może nabyć prawo do tych udziałów.

Wspólna deszczownia. Opis spółdzielczej deszczowni na wyspie Reichenau (jez. Bodeńskie) zamieszcza „Raiffeisen-Bild-Post“. Na wyspie o powierzchni 430 ha i o 240 ha użytków rolnych zainstalowano 35 tys. m rur żeliwnych z 850 miejscami poboru; 3 spółdzielcze pompownie tłoczą do nich 1 240 m³ wody na 1 godzinę. Wystarcza to, aby dostatecznie zrosić wszystkie uprawy warzywne w latach suchych. Zraszanie jest odpowiednikiem opadów w ilości 500 mm rocznie. Spółdzielczość rolnicza skupuje poprzez 6 punktów skupu wszystkie warzywa i dostarcza je do hurtu wysyłkowego. Spółdzielczość zaopatruje rolników w środki produkcji, prowadzi małe laboratorium w celu udoskonalania doradztwa nawozowego i zatrudnia specjalistę od uprawy warzyw.

Wspólne użytkowanie łąk i pastwisk

Celem jest tworzenie i pielęgnowanie pastwisk dla młodego bydła, aby w ten sposób wyhodować zdrowe potomstwo, zwiększenie zasobów paszowych gospodarstw członków wspólnoty oraz zmniejszenie deficytu siły roboczej w szczytach miesięcy letnich. Badanie Ministerstwa Rolnictwa pozwoliło ustalić istnienie 186 spółdzielczych gospodarstw na hali i wspólnot wypasu na halach; brak dokładnych informacji o spółdzielniach pastwiskowych, które koncentrują się w Bawarii.

Wspólne zbywanie produktów

Wspólnota producentów nie jest najtrafniejszym określeniem. Właściwiej byłoby nazwać ten typ wspólnoty — w ślad za W. Schopenem — wspólnotą pośredniczącą w zbycie produktów rolnych¹⁰. Wspólnoty producentów istniały już przed ukazaniem się ustawy z 1969 r. o strukturze rynku, z tym, że miały one odmienny charakter¹¹. Wspomniana ustawa wyznacza ściśle określone warunki, od których spełnienia uzależnione jest urzędowe uznanie danej wspólnoty, a to z kolei jest podstawą do ubiegania się o pomoc państwa. Do końca 1971 r. zostały uznane 432 wspólnoty (w 1970 r. — 131), zaś 183 oczekiwały na uznanie.

Tabela 1

Wspólnoty producentów w rolnictwie NRF Stan na dzień 15. 12. 1971 r.

Wyszczególnienie	Urzędowo uznane	Zawiązane, ale jeszcze nie uznane
Zwierzęta rzeźne i prosięta	96	28
Mleko	10	46
Jaja i drób	23	14
Wino	136	14
Zboże wysokiej jakości	22	44
Ziemniaki	22	10
Kwiaty i rośliny ozdobne	7	10
Zwierzęta hodowlane	7	17
Ogółem	432	183

Z r ó d ł o : Materialband zum Agrarbericht 1972 ..., op. cit., tabl. 96, s. 295.

Wspólnoty mogą być tworzone tylko przez rolników, w tym także przez farmy kapitalistyczne. W ramach współdziałania wspólnota przyjmuje na siebie pewne trwałe zobowiązania. Polegają one na stosowaniu określonych przez zarząd i kontrolowanych przezeń, reguł wytwarzania i norm jakościowych, świadczeniu przez członków pracy własnej, obowiązku zbywania całej produkcji na rzecz wspólnoty; członkowie mogą wystąpić ze wspólnoty dopiero po upływie 3 lat.

Wspólnota zobowiązuje się do dostarczenia określonego z góry minimum produkcji (np. wspólnota pośrednicząca w zbycie zwierząt rzeźnych i prosiąt winna dostarczyć 2 000 jałówek, walców lub prosiąt).

Pod względem formy prawnej wspólnota musi być osobą prawną w rozumieniu prawa cywilnego i zrzeszać co najmniej 7 członków.

¹⁰ W. Schopen: Einflussmöglichkeiten der Erzeugergemeinschaften auf den Märkten, Mitteilungen der DLG, nr 43, 1967.

¹¹ M. in. F. Kübel: Erzeugergemeinschaften in Hessen, Mitteilungen der DLG, nr 17, 1966. F. Gerl: Erzeugergemeinschaften als Anpassungshilfe, Mitteilungen der DGL, nr 51/52, 1965.

Organizacja producentów tworzona jest z mocy zarządzenia Rady Ministrów EWG (nr 159 z 1966 r.). Producentom owoców i warzyw stworzono możliwości zawiązywania własnej organizacji w celu koncentrowania podaży i regulowania ceny dla producentów. Członkowie mogą korzystać z urządzeń technicznych służących do przygotowywania produktów i ich zbywania. Jeśli istnieją dostateczne gwarancje trwałości i efektywności danej organizacji, może ona: przez 3 lata otrzymywać subwencje państwowe (degresywne) sięgające 3,2 lub 10% wartości zbywanych produktów oraz korzystać z pożyczek z funduszu interwencyjnego na pokrycie części przewidywanych kosztów interwencji rynkowej.

Członkowie organizacji producentów zobowiązani są całą produkcję stawiać do dyspozycji organizacji oraz przy wytwarzaniu i sprzedaży stosować się do przepisów, które zostały ustalone w celu polepszenia jakości i dopasowania wielkości podaży do popytu.

W 1970 r. istniały 22 organizacje producentów, z tym, że od 1966 r. zawiązano tylko 3; pozostałe powstały w wyniku przekształcenia wcześniej istniejących spółdzielni zbytu w organizacje producentów. Przeciętna liczba członków wynosi 400—500, przy czym członkami są nie tylko rolnicy, ale często także robotnicy, urzędnicy i renciści z działkami rolnymi. Nieliczne organizacje o małej liczbie członków skupiają ogrodników i producentów upraw specjalistycznych.

Wspólnota zbytu zawiązywana jest w celu organizacji produkcji i zbytu specjalnych produktów (kwiaty, drewno, ryby). Liczba wspólnot wynosi zaledwie 5; powstały one w okresie 1961—1965. Istniejące w Hamburgu, Hesji i Bawarii wspólnoty zbytu kwiatów zajmują się wspólnym zakupem środków produkcji służących do magazynowania, chłodzenia i sprzedaży, a także zbytem, technicznym doradctwem i reklamą.

Wspólne oddziaływanie na jakość produkcji (zwierzęcej)

Kółko kontrolne uprzednio nazywane kółkiem producentów stanowi ogniwo łączące produkcję i rynek. Poprzez techniczne doradctwo dąży się do obniżenia kosztów wytwarzania i podniesienia produktywności zwierząt. Punktem wyjścia jest rejestrowanie nakładów pasz i ich zużycia; propagowane są udoskonalone metody chowu i karmienia, zapobiegania chorobom i higiena pomieszczeń wychowu; w regularnych odstępach prowadzone są kontrole przyrostu wagi żywej. Członkowie kółka — zbywający swoją produkcję indywidualnie — uzyskują lepsze możliwości dostosowania się do wymagań rynku (jakość) i uzyskiwania wyższego dochodu (niższe koszty produkcji). W 1970 r. istniało około 240 kółek, zrzeszających 18 000 członków; liczba członków kółka: 50—200, przy średniej 75. Kółka obejmują wszystkie gałęzie produkcji, z tym, że dominuje tuż słoń i produkcja prosiąt.

Opiekę i nadzór nad kółkami w Hesji sprawuje regionalny związek kontrolny: Landeskontrollverband (L.K.V.). H. Schreiber opisuje funkcje sprawowane przez ten związek wobec kółek hodowców trzody. Każdy hodowca musi być objęty opieką weterynaryjną, co oznacza m. in. kilkakrotną niezapowiedzianą kontrolę przez pracowników L.K.V., bezpłatne bada-

nie przyczyn padnięć, znakowanie prosiąt (co po uboju pozwala określić przydatność reproduktorów).

Kółka organizują co 100 dni aukcje pasz; ma to korzystny wpływ na poziom ceny, jednolitość receptur (konieczny warunek porównywalności cen) i jakość pasz (kontrola). Firmy paszowe dostarczają zakontraktowane na aukcji pasze bezpośrednio do zagrody na rachunek rolnika.

Kółka prowadzą własne ubezpieczenia zwierząt; stawka wynosi 2,73 DM za każdą sprzedaną świnię wobec 6—7 DM pobieranych przez inne organizacje ubezpieczające. Według szacunku sporządzonego przez M. Rottlera¹² korzyści członka kółka, wyrażone za pomocą obniżki kosztów produkcji i zbytu, wynoszą 9,25 D.M. na 1 tucznika.

Wspólne wytwarzanie pojedynczego produktu

Wspólnota wytwarzająca pojedynczy produkt tworzona jest przez rolników w celu wyodrębnienia z własnych gospodarstw określonej gałęzi i prowadzenia jej wspólnie w nowym miejscu. Wspólnoty tworzone są przede wszystkim w produkcji zwierzęcej i przy produkcji upraw specjalnych. O wyodrębnieniu tych właśnie gałęzi z gospodarstw członków wspólnoty decyduje ich mniejsza wzajemna zależność, tak silna między poszczególnymi uprawami w produkcji roślinnej.

W gospodarstwach członków wspólnoty korzyści wyodrębnienia jednej z gałęzi wyrażają się w oszczędnościach nakładów pracy żywej i stwarzają możliwość intensyfikacji jednej z pozostałych gałęzi produkcji.

We wspólnocie korzyści polegają na: obniżce kosztów wytwarzania wskutek wzrostu skali produkcji i związanych z nią możliwości racjonalizowania technologii i techniki, uzyskiwaniu bonifikat od cen środków produkcji lub wyższych cen zbytu oraz na oszczędności nakładów inwestycyjnych.

Gospodarstwa członków powiązane są ściślej (chów świń i prosiąt) lub luźniej (chów drobiu) z gospodarstwem wspólnoty, które może korzystać z dostaw zwierząt i pasz oraz nakładów pracy i kapitału. W 1970 r. istniały 333 wspólnoty skupiające blisko 10 000 członków. Najwięcej było wspólnot sadowniczych (225); a następnie wspólnot chowu niosek (38), tuczu trzody (32) i tuczu broilerów (15).

Wspólnoty działające w produkcji zwierzęcej¹³ muszą ponosić wydatki inwestycyjne rzędu 220 do 510 tys. DM; jednostkowe koszty inwestycyjne kształtują się między 350 DM a 650 DM na 1 stanowisko we wspólnej tuczarni, przy czym dodatkowo dochodzi kapitał obrotowy w wysokości 100—200 DM na 1 stanowisko. Według ustaleń Ministerstwa Rolnictwa członkowie wnoszą ok. 24% łącznych nakładów w postaci gotówki (w tym część z własnych kredytów) lub własnych nakładów pracy; reszta

¹² M. Rottler: Erfahrungen mit Schweine-Erzeugerringen, Mitteilungen der DLG, nr 31, 1971.

¹³ Po ukazaniu się projektu zarządzenia EWG w sprawie popierania rozwoju wspólnot producentów zwiększa się zainteresowanie autorów tą formą kooperacji. M. in. G. Koller: Überbetriebliche Zusammenarbeit in der Rindviehhaltung, Mitteilungen der DLG, nr 51/52, 1967. B. Dieter: Schweinemastemeinschaftsställe in Bayern, tamże G. Dirschauer: Gemeinschaftliche Ferkelerzeugung, tamże.

pochodzi z subwencji państwa (18⁰/₀), przyznawanych pojedynczym rolnikom i przez nich wnoszonym do wspólnoty, oraz kredytów (58⁰/₀) o obniżonej stopie procentowej. Wspólnota nie może otrzymywać subwencji inwestycyjnych, ale korzysta z kredytu o obniżonej stopie procentowej. Podobnie jak inne formy kooperacji wspólnota może zaciągnąć kredyt do 600 tys. DM z czego 85⁰/₀ objęte jest obniżką stopy o 4 punkty¹⁴.

W przeszłości we wspólnotach chowu drobiu uczestniczyło wielu nierolników; po latach wysokich zysków pojawiły się straty wskutek spadku cen jaj i drobiu. Spostrzeżenie to znalazło swe potwierdzenie w przebadanych przez Instytut w Giessen wspólnotach chowu niosek i kilku wspólnotach tuczu broilerów. Jedynie jedna z tych wspólnot uzyskała w 1971 r. zysk w wyniku bezpośredniej sprzedaży broilerów do restauracji będących własnością członków wspólnoty.

Korzyści cenowe osiągane przez wspólnoty tuczu świń określa się na 8—14⁰/₀ w porównaniu z cenami realizowanymi na tym samym rynku przez nieczłonków; decyduje wysoka jakość, osiągana przez stosowanie wyselekcjonowanego materiału wyjściowego i organizację zbytu. Obok tego powinny występować korzyści z racji obniżki kosztów, które w chlewni o 500 stanowiskach są niższe o 7—10⁰/₀ w porównaniu z chlewnią o 50 stanowiskach¹⁵.

H. J. Behnke opisuje przypadek, kiedy wspólnota tuczu świń tworzy pełny łańcuch integracyjny. Wspólnota z Monreal zawarła umowę o dostawę tuczników ze spółdzielczą rzeźnią w Thalfang. W ten sposób produkcja prosiąt odbywa się w gospodarstwach członków wspólnoty, tucz prowadzony jest we wspólnej chlewni, dostawy pasz pochodzą ze spółdzielczej mieszalni a ubój i zbyt następuje poprzez spółdzielczą rzeźnię.

S. Giessen omawia¹⁶ ekonomikę chowu młodego bydła w oborze spółdzielczej. Spółdzielnia liczy 100 członków i korzysta z obory o 125 stanowiskach, na których rocznie zostaje odchowanych 215 sztuk.

Szczególnym przypadkiem wspólnoty chowu bydła mlecznego jest Grosskuhhof¹⁷. „Kutel“ miał składać się z 10 obór po 200 krów mlecznych każda, wyposażonych w urządzenia techniczne, połączonych taśmociągami z centralnym magazynem pasz. Urządzenie do udoju (Rotolaktor-Melk-karussell) umożliwia wydojenie 200 krów w ciągu 1 godziny. Łączny koszt opiewał na 5 mln DM. Krowy nie były kupowane od rolników-akcjonariuszy, lecz od kwalifikowanych hodowców, natomiast wychów potomstwa powierzano gospodarstwom rolnym powiązanym z „Kutelem“, stwarzając tym samym dodatkowe źródło dochodu.

Tak zwany „Krowi Hotel“ utworzony został przez spółdzielnię mleczarską i spółdzielnię obrotu paszami; 60 rolników przystąpiło do spółki wiążąc się z nią na okres 18 lat. Obowiązkiem ich było dostarczenie 17 t paszy w ciągu roku w proporcji do posiadanego udziału. Dostawy paszy

¹⁴ J. Ertl: Gezielte zukunftsorientierte Förderung, Mitteilungen der DLG, nr 14, 1971.

¹⁵ H. J. Behnke: Landwirtschaftliche Betriebsgemeinschaften in Rheinland-Pfalz, Mitteilungen der DLG, nr 18/19, 1967.

¹⁶ S. Giessen: Genossenschaftliche Jungviehaufzucht, Berichte über Landwirtschaft, nr 3, 1961.

¹⁷ Por. D. Hill: Ein interessantes Beispiel das „Kutel“, Raiffeisen — Rundschau, nr 9, 1967.

(kiszonki, traw i kukurydzy) organizowane były przez spółdzielnię obrotu paszami, która współpracowała z prywatną firmą.

W latach 1965—1967 zdołano zrealizować tylko połowę projektu (obory dla 1 000 krów); jesienią 1970 r. zadłużenie osiągnęło takie rozmiary, że część rolników wycofało swoje wkłady. Doprowadziło to do rozwiązania wspólnoty. Aby zapobiec likwidacji lub wykupieniu przez prywatną firmę holenderską, spółdzielnia mleczarska w Essen wspólnie z innymi mleczarniami i przy pomocy władz komunalnych pokryła długi i przejęła Kutel¹⁸. Grupowa własność chłopska przekształciła się w grupową własność spółdzielczą.

Wspólnoty działające w produkcji roślinnej¹⁹ zawiązywane są przy zakładaniu sadów i upraw szparagów oraz — sporadycznie — przy uprawie kukurydzy na ziarno. Z powodu słabszego związku z gospodarstwami członków wspólnoty, wspólne sady w mniejszym stopniu integrują członków. Wspólne inwestycje wynoszą od 100 do 200 tys. DM, przy czym członkowie wnoszą aż do 80% tej kwoty w gotówce i nakładach pracy własnej. Wspólnoty sadownicze liczą 30—60 członków; oprócz rolników należą do nich chłopci-robotnicy i właściciele działek poniżej 0,5 ha. W sadzie wspólnoty wszystkie prace wykonywane są wspólnie, natomiast zbiór i sprzedaż indywidualnie. W większych sadach istnieje tendencja zatrudniania fachowców w celu obróbki ziemi, jej nawożenia i opryskiwania drzew; opiekę sprawują specjaliści doradcy.

Istnieją dwie wspólnoty uprawy szparagów. Obie składają się z chłopów-robotników; w jednej z nich 8 członków prowadzi wspólnie plantację 2,4 ha, korzystając z usług spółdzielni maszynowej; w drugiej 22 członków uprawia 5,4 ha prowadząc także wspólną sprzedaż.

Wspólnotę uprawy kukurydzy na ziarno opisuje L. Görner²⁰. W trzecim roku istnienia składała się z 3 członków rolników, dla których rolnictwo było głównym zawodem. Autor podkreśla tendencję do zwiększającej się integracji; początkowo wspólne są tylko maszyny specjalistyczne, następnie celowe okazuje się zakupienie wspólnego traktora (mimo, że są traktory w gospodarstwach członków wspólnoty). Początkowo każdy zbiera na własny rachunek, później zbiera się wspólnie, co pozwala lepiej wykorzystać suszarnię ziarna i silos. Wspecjalizowanie produkcji daje duże oszczędności czasu, odczuwane zwłaszcza przez żony i dzieci.

Wspólne wytwarzanie kilku produktów

Wspólnota wytwarzająca kilka produktów nie wymaga wyodrębnienia gałęzi w celu prowadzenia ich poza gospodarstwami członków²¹. Zrzesza

¹⁸ Por. W. Hochkönig: Das Kutel Essen, Der Förderungsdienst, nr 4, 1972.

¹⁹ Por. K. Jonas: Überbetriebliche Zusammenarbeit in der Bodenerzeugung, Mitteilungen der DLG, nr 51/52, 1967.

²⁰ L. Görner: Entwicklung einer Arbeits- und Betriebsgemeinschaft, Mitteilungen der DLG, nr 46, 1966.

²¹ Wyjątki to wzorcowe wspólnoty: Korlingen i Viefeld (Niedersachsen), składające się z 20 i 15 członków. Pierwsza z nich „Wirtschaftsring Korlingen in Beckdorf, Kreis Stade (e. V.)“, stanowi załączek rekonstrukcji wsi, z której wywodzą się członkowie wspólnoty. Tym samym wspólnota ta spełnia rolę instrumentu przebudowy struktury agrarnej regionu.

ona z reguły 2—3 rolników spokrewnionych z sobą lub pozostających w przyjacielskich stosunkach sąsiedzkich. Wspólnota użytkuje wspólnie maszyny i budynki, a zwłaszcza wspólnie prowadzi prace polowe: od orki po żniwa. Zakup środków produkcji jest organizowany wspólnie, zaś zbyty na ogół indywidualnie, na własny rachunek członka. Inwestycje wspólnoty są rzędu 50 do 100 tys. DM, a więc mniejsze niż w poprzedniej formie kooperacji. Źródła finansowania są identyczne: wnoszone przez członków nakłady pracy własnej i gotówka własna, bądź własny kredyt (o niższym oprocentowaniu) plus dotacja państwa przyznana z programu wspierania indywidualnych gospodarstw rolnych.

Liczba wspólnot wynosi zaledwie 14; zrzeszają one 66 członków. Według opinii Ministerstwa Rolnictwa liczba wspólnot jest większa. Z obawy przed zakwalifikowaniem do kategorii podatkowej przedsiębiorstw przemysłowych lub ograniczeniem dostępu do dotacji państwowych przyznawanych indywidualnym gospodarstwom rolnym, wspólnoty ukrywają się pod szyldem „wspólnota maszynowa“, „wspólnota sąsiedzka“, „wspólnota pracy“, „dobrowolne połączenie“ itp. W ten sposób gospodarstwa członków zachowują prawną samodzielność; zmniejsza to ujemne następstwa dla członków wspólnoty w razie wystąpienia z niej jednego z rolników. Członkowie wspólnoty dokładnie określają wzajemne prawa i obowiązki w umowach i układach, unikając opierania ich o określoną formę prawno-organizacyjną.

Obok wspólnej uprawy ziemi²² wspólnoty zajmują się także wyspecjalizowaną produkcją zwierzęcą: jeden z członków produkuje prosięta, zaś inni zajmują się tuczem, albo też jeden z członków przejmuje chów wszystkich krów mlecznych, co pozwala pozostałym skoncentrować się na chowie drobiu. W ten sposób ryzyko rynkowe i ryzyko produkcyjne zostaje rozłożone na więcej niż jedną gałąź produkcji zwierzęcej.

Wspólnoty zawiązywane są także przez gospodarstwa bezinwentarzowe i gospodarstwa na użytkach zielonych, przy czym celem kooperacji jest wzajemne uzupełnianie się struktury produkcji. Przedmiotem umów są produkty nierynkowe; w zamian za słomę, liście buraczane, buraki pastewne oraz możliwość wykorzystywania określonej powierzchni poplonów — dostarczany jest obornik. Korzyści są obopólne; gospodarstwa specjalizujące się w chowie mogą rozszerzyć powierzchnię użytków zielonych i obsadę zwierząt, zaś gospodarstwa bezinwentarzowe mogą utrzymać ziemię w kulturze, dzięki zapewnieniu nawożenia obornikowego.

Korzyści pozaekonomiczne polegają na możliwości organizowania zastępstw w razie choroby oraz zmniejszaniu obciążenia pracą żon.

Wspólne prowadzenie połączonych gospodarstw

Wspólne gospodarstwo jest najrzadziej występującą formą kooperacji: w 1970 r. było 10 wspólnych gospodarstw zrzeszających 24 członków, ale

²² Część wspólnot wytwarzających wyłoniła się z dawnych wspólnot maszynowych; wspólne użytkowanie maszyn w pracach polowych doprowadziło niejako ewolucyjnie do wspólnego użytkowania ziemi.

w 1971 r. było ich już prawie 20. O zakwalifikowaniu do tej formy kooperacji (najwyższy stopień integracji) decydowały następujące kryteria: wspólny zakup środków produkcji, wspólne użytkowanie maszyn, wspólna uprawa ziemi i wspólna hodowla oraz chów zwierząt, wspólne użytkowanie budynków i urządzeń (zaadaptowanych bądź wzniesionych w tym celu), wspólny zbył, wspólne rozliczenie (rachunkowość, kasa, konto, bilans) i podział zysków lub strat według równych bądź zróżnicowanych udziałów.

Liczba uczestników wspólnego gospodarstwa wynosi 2—3, przy czym dużą rolę odgrywają więzy pokrewieństwa (ojciec-syn, brat-siostra) lub szczególnie wysoki stopień zaufania między sąsiadami.

Zespolenie gospodarstw rolników tworzących fuzję jest tak ścisłe, że można mówić o nowej jednostce gospodarczej. Poza wspólnym gospodarowaniem pozostają gałęzie marginesowe. Zespolenie gospodarcze nie znajduje odzwierciedlenia w odpowiedniej formie prawnego-organizacyjnej z przyczyn omówionych poprzednio; na zewnątrz członkowie fuzji występują jako samodzielne osoby fizyczne.

Członkowie wnoszą swój cały kapitał do wspólnego gospodarstwa, z tym, że z reguły ziemia i budynki stanowią wkład przeznaczony do wspólnego użytkowania. W razie rozwiązania wspólnego gospodarstwa każdy z jego członków otrzymuje z powrotem wniesiony wkład ziemi i budynków, zaś żywy i martwy inwentarz oraz zapasy dzielone są w równych częściach między członków. Przyrost majątku produkcyjnego w okresie wspólnego gospodarowania stanowi własność grupową i w razie rozwiązania gospodarstwa dzielony jest tak samo jak żywy i martwy inwentarz. W umowach zawieranych między członkami przewiduje się możliwość wystąpienia dopiero po 10—12 latach.

Korzyści gospodarcze polegają na oszczędności nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej (20—30%) oraz jednoczesnym wzroście dochodu (25%) w stosunku do stanu wyjściowego. Korzyści socjalne — to łatwiejsze regulowanie zastępstw w razie choroby i urlopu.

Pośród zabadnych przez Instytut w Giessen 12 fuzji ak 10 uzyskało wzrost dochodu. Oszacowano efekty fuzji dla 6 wspólnot, przy czym porównano dochód czysty, który zostałby osiągnięty przy odrębnym prowadzeniu gospodarstw, z dochodem uzyskanym w rezultacie fuzji. Stwierdzono, że w 5 wspólnotach globalny dochód czysty był wyższy o 11 200—13 400 DM od dochodu, który zostałby osiągnięty bez fuzji. Natomiast na 1 członka wspólnoty przypada wzrost dochodu czystego od 0—12 500 DM.

Zasady podziału są różne, ale można dostrzec pewne prawidłowości:

- członkowie otrzymują z początku za wniesiony wkład ziemi i (lub nakłady pracy żywej czynsz dzierżawny w wysokości 180—320 DM za 1 ha, lub stałe miesięczne odszkodowanie (w wysokości 600—1 400 DM);
- przy tworzeniu fuzji zwraca się uwagę, aby właściciele większych gospodarstw wyzbywali się zbędnego inwentarza, co sprawia, że wolumen wniesionego majątku jest zbliżony pod względem wielkości, a zatem odpadają kłopotliwe przeliczenia;
- dochód dzielony jest na równe części;
- partnerzy wnoszą jednakowe nakłady pracy żywej.

Próba oceny zjawiska wspólnot

Żywiolowe zawiązywanie się wspólnot producentów w rolnictwie chłopskim wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy jest rezultatem rosnącego niedostosowania techniki i technologii produkcji do prywatno-chłopskiej formy władania i użytkowania rolniczych środków produkcji. Innymi słowy: w chłopskim sektorze rolnictwa toruje sobie ostatnio ze zwiększoną siłą drogę obiektywne prawo ekonomiczne zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych.

Przez stworzenie wspólnoty rolnicy odnoszą korzyści kapitałowe, kosztowe i cenowe²³; duże wspólnoty mogą także prowadzić aktywną politykę zbytu²⁴. Obok tego występują korzyści społeczne, zwłaszcza w postaci odciążenia od pracy żon i dzieci oraz powstania nieformalnego systemu zabezpieczenia społecznego.

Dopóki własna praca członka wspólnoty stanowi obowiązkowy wkład, zaś korzystanie z wysoko kwalifikowanej pracy najemnej jest sporadyczne, dopóty wspólnoty stanowią chłopską własność grupową. W tym przypadku tzw. kapitał chłopski nie stanowi środka uzyskiwania wartości dodatkowej. W obrębie wspólnot pojawiają się jednak coraz częściej przypadki poprzestawania na wkładzie kapitału bez równoległego uczestniczenia w procesie produkcji. Członkowie wspólnoty przeobrażają się w ten sposób w akcjonariuszy, na rzecz których pracują pracownicy najemni. Na przykład w zlikwidowanej z początkiem lat 1970-tych wspólnotie chowu bydła mlecznego, tzw. Krowim Hotelu, członkowie wspólnoty świadczyli nakłady pracy własnej, m. in. dostarczając pasze wytworzone we własnym gospodarstwie. Ale równocześnie uczestniczyli oni — w proporcji do wniesionych wkładów — w podziale wartości dodatkowej wytworzonej przez pracowników najemnych zatrudnionych we wspólnej oborze. Okazuje się więc, że tzw. kapitał chłopski, który w gospodarstwie rodzinnym opartym o własną pracę, nie przynosi wartości dodatkowej, może stać się jej źródłem w obrębie wspólnot rolników. Nie jest to żadne odkrycie, ponieważ kapitał chłopski może być — jeśli tylko jest w postaci płynnej — w każdej chwili przekształcony w kapitał w ścisłym tego słowa znaczeniu. Istotny natomiast jest fakt, że w warunkach kapitalistycznego sposobu produkcji, wspólnoty rolników ułatwiają transformację kapitału chłopskiego w kapitał sensu stricto.

Proces przekształcania się własności grupowej wspólnot w wyższą formę własności, tj. grupową własność akcjonariuszy jest wynikiem działania ekonomicznego prawa centralizacji własności środków produkcji: chłopska własność grupowa ulega przeobrażeniu w kapitalistyczną własność grupową.

Trudno przewidzieć, w jakiej mierze powstawanie wspólnot przyspieszy integrację horyzontalną tzw. chłopskiego kapitału i jak szybko nowa zwiększona skala wytwarzania zmusi do zastąpienia własnej pracy chłopa przez pracę najemnych, wysokokwalifikowanych robotników. Jest jed-

²³ E. A. Stuhler: Einkommensverbesserung durch Kooperation, Bayerisches Landwirtschaftliches Jahrbuch, Sonderheft nr 1, 1971.

²⁴ P. Pottebaum: Kooperation in Marketing, Agrarwirtschaft, nr 1, 1973.

nak oczywiste, że może to być jedna z dróg do „odchłopenia” rolnictwa na modłę kapitalistyczną, obok znanej już — klasycznej niemal — integracji wertykalnej, realizowanej przez kapitalistyczne korporacje.

O tym, że kapitalistyczne prawa torują sobie drogę do rolnictwa chłopskiego pomimo wspólnot rolników — świadczą rezultaty badań Instytutu z Giessen. Wynika z nich, że:

- powodzenie wspólnoty zapewnione jest tylko wówczas, gdy wytwarza ona w oparciu o rezerwy (budynki, siła robocza, pasze, sprzęt); racja istnienia małej skali wytwarzania tkwi zatem w sztucznie obniżonych kosztach wytwarzania, co może być tylko zjawiskiem przejściowym;
- siła ekonomiczna gospodarstw kooperujących zależy m. in. od ich obszaru (przeciętnie 30 ha); wspólnoty nie są zatem środkiem uzdrowienia „złych gospodarstw” ani też szansą przeżycia dla gospodarstw małych.

Oznacza to że podobnie jak tradycyjna spółdzielczość rolnicza, również wspólnoty poddane są presji „prawa doboru” poprzez eliminację słabych ekonomicznie członków. Stąd też także wspólnoty rolników nie mogą spełniać funkcji ochronnej na rzecz tych gospodarstw, których istnienie jest najbardziej zagrożone.

Wspólnoty chłopskich producentów powstają w warunkach subsumpcji rolnictwa chłopskiego kapitalistycznemu sposobowi produkcji, przy czym niektóre formy wspólnot są popierane lub wręcz inspirowane przez państwo kapitalistyczne. W związku z tym dziwne wydaje się wyczekujące stanowisko spółdzielczości rolniczej z NRF. Prezes spółdzielczości raiffeisenowskiej, T. Sonnemann, jeszcze w 1967 r. określił stanowisko władz spółdzielczych w następujący sposób: „Spółdzielczość nie ma obecnie żadnych powodów, aby popierać rozwój, który zmierza w tym kierunku; może się ona ograniczyć do roli uważnego obserwatora”²⁵.

Spółdzielczość raiffeisenowska w dalszym ciągu poprzestaje na realizowaniu swych funkcji w tradycyjnych sferach, tj. w zewnętrznych agregatach agrobiznesu, unikając wkraczania do agregatu rolnictwa właściwego²⁶. Nieobecność spółdzielczości ma dwojakie negatywne skutki: sprawia, że warsztaty chłopskie pordane są silniej oddziaływaniu ekonomicznego prawa koncentracji własności i oznacza rezygnację z bezpośredniego kształtowania struktury i jakości produkcji, a więc w ostatecznym rezultacie sprowadza się do uzyskiwania gorszych rezultatów na rynkach zbytu produktów rolnych.

Niektóre wspólnoty producentów sięgają co prawda po spółdzielczą formę prawną-organizacyjną. Jest to jednak wynik oddolnych, żywiołowych poszukiwań optymalnych ram działania organizacyjnego i nie mo-

²⁵ T. Sonnemann: *Länderbericht Bundesrepublik Deutschland, Berichte über Landwirtschaft, Sonderheft nr 183, 1967.*

²⁶ Potwierdzeniem tej tezy jest lektura sprawozdania za rok 1970, gdzie na 104 stronach dużego formatu spółdzielnie świadczące usługi produkcyjne i zajmujące się produkcją rolniczą wymienione są tylko jeden raz w tablicy, i to jako zbitka w połączeniu z tzw. pozostałymi spółdzielniami obrotu towarowego. Wstydlivy problem wraca dopiero ukradkiem w aneksie jako tablica podająca rodzaje tych 1926 spółdzielni. Por. 1970 Jahrbuch, Deutscher Raiffeisenverband e. V., 23 Jahrgang, 31 März 1971, aneks, s. 114.

że być równoznaczne ze świadomym działaniem organizatorskim, inspirowanym przez władze spółdzielczości raiffeisenowskiej.

Istnieje realna potrzeba uważnego obserwowania dalszych losów wspólnot producentów, i to we wszystkich europejskich krajach kapitalistycznych. Wspólnoty stanowią nowe, ważne zjawisko w rozwoju rolnictwa, a równocześnie są ilustracją działania ekonomicznego prawa centralizacji i aktywnej roli państwa kapitalistycznego.

KRYSTYNA KLINKIEWICZ
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

ROZWÓJ PRODUKCJI ROLNEJ W KRAJACH RWPG¹

Wstęp

Lata 1960-1970 są okresem intensywnego rozwoju rolnictwa krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Przyczyn tego należałoby się dopatrywać w zakończeniu procesu socjalistycznej przebudowy wsi (poza Polską), przeprowadzeniu szeregu poważnych reform ekonomicznych oraz pogłębieniu współpracy krajów RWPG w dziedzinie rolnictwa.

Reformy gospodarcze pociągnęły za sobą realizację nowego systemu zarządzania i planowania w przedsiębiorstwach rolnych. Doprowadziło to do rozszerzenia samodzielności tych przedsiębiorstw, rozwoju ich inicjatywy, lepszego wykorzystania rezerw produkcyjnych, zwiększenia zainteresowania pracowników zatrudnionych w rolnictwie. Stworzone zostały realne podstawy do szybkiej realizacji postępu technicznego, udoskonalenia technologii i wprowadzania przemysłowych metod oraz rozszerzania procesów kooperacji i specjalizacji produkcji. Wprowadzono wyższe ceny na produkty rolne, przy jednoczesnej regulacji cen środków produkcji przeznaczonych dla rolnictwa.

W ciągu ostatnich lat daje się zaobserwować stały rozwój współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie: mechanizacji i elektryfikacji produkcji rolnej, hodowli roślin i nasiennictwa, stosowania środków ochrony roślin i nawozów mineralnych oraz organizacji przemysłu pasz treściwych, wymiany zwierząt zarodowych itp.

W efekcie wszystkich tych posunięć nastąpił wyraźny wzrost globalnej produkcji rolniczej. Należy zaznaczyć przy tym, że w większości krajów wzrosło nie tylko wielkość produkcji, ale także przyspieszeniu uległo tempo jej wzrostu. Odnosi się to szczególnie do Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Bułgarii.

Porównanie dynamiki wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej (tab. 2) wykazuje przewagę tej ostatniej. Tendencja ta będzie zresztą występować coraz wyraźniej dzięki wprowadzaniu do hodowli technologii przemysłowych. Wyjątek stanowi Polska, gdzie w całym omawianym okresie produkcja roślinna rosła szybciej od produkcji zwierzęcej.

¹ Opracowanie niniejsze nie obejmuje Mongolii.

Tabela 1

Wzrost produkcji globalnej rolnictwa w krajach RWPG

	Dynamika wzrostu 1960 rok = 100						Średnioroczne tempo wzrostu w okresie	
	1965	1966	1967	1968	1969	1970	1961—1965	1966—1970
Bułgaria	117	134	138	128	133	139	3,2	3,5
Czechosłowacja	97	108	114	120	122	123	—0,6	4,9
NRD	104	108	114	116	108	112	0,8	1,5
Polska	115	121	124	129	123	126	2,8	1,8
Rumunia	113	129	131	127	131	124	2,5	1,9
Węgry	106	116	120	121	129	122	1,2	2,9
ZSRR	112	122	124	130	125	136	2,3	4,0

Źródło: Rocznik Statystyczny RWPG, 1971.

Tabela 2

Dynamika wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej
(1960 r. = 100)

Kraje	Produkcja	Lata					
		1965	1966	1967	1968	1969	1970
Bułgaria	roślinna	112	133	136	122	130	133
	zwierzęca	127	134	144	142	140	149
Czechosłowacja	roślinna	86	102	108	115	116	110
	zwierzęca	110	113	120	126	127	136
NRD	roślinna	95	98	107	105	89	98
	zwierzęca	114	119	122	127	128	127
Polska	roślinna	117	123	127	134	124	128
	zwierzęca	112	118	118	122	122	121
Rumunia	roślinna	113	131	128	124	130	115
	zwierzęca	113	126	137	132	132	139
Węgry	roślinna	101	115	118	117	133	114
	zwierzęca	113	118	123	127	124	133
ZSRR	roślinna	110	124	125	133	124	137
	zwierzęca	116	120	124	127	127	136

Źródło: Rocznik Statystyczny RWPG, 1971.

Dalszy wzrost produkcji zwierzęcej hamują w większości krajów ciągle jeszcze występujące trudności z zabezpieczeniem odpowiedniej bazy paszowej oraz proces zmniejszania się pogłowia bydła, którego poważny procent znajduje się w gospodarstwach przyzagrodowych. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt niskiej opłacalności tej gałęzi produkcji. Dopiero w latach 1970/71 zaczyna się okres korzystnych zmian w hodowli.

W szeregu omawianych krajach od dłuższego czasu utrzymuje się tendencja do ograniczania powierzchni użytków rolnych. Natomiast w NRD, Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech w okresie od 1960 do 1970 r. łącznie ubyło 1 564 tys. ha, co stanowi około 4⁰/₀ użytków posiadanych przez te kraje w 1960 r.

Podobne zjawisko obserwuje się także w zatrudnieniu. W wyniku socjalistycznej przebudowy wsi oraz wprowadzanego na coraz szerszą skalę postępu technicznego zmniejsza się udział siły roboczej, zatrudnionej w produkcji rolnej (tabl. 3). Procesowi temu towarzyszy stale chłonny rynek pracy w innych działach gospodarki narodowej.

Tabela 3

Udział ludności zatrudnionej w rolnictwie ^a
(w procentach)

Kraje	1960	1965	1969	1970
Bułgaria	55,5	45,3	37,6	35,8
Czechosłowacja	25,9	21,1	18,7	18,3
NRD	17,3	15,4	13,9	13,3
Polska	44,2	41,1	37,7	37,0
Rumunia	65,6	56,7	51,2	49,3
Węgry	39,3	29,7	27,1	26,2
ZSRR	38,7	32,1	28,7	27,5

^a Łącznie z ludnością zatrudnioną w leśnictwie.

Z r ó d ł o : Rocznik Statystyczny RWPG, 1971

Spadek udziału zatrudnionych w rolnictwie występuje w sposób ciągły we wszystkich krajach RWPG, a szczególnie wyraźnie w Bułgarii i Rumunii, które jednak w dalszym ciągu są, obok Polski, krajami o najwyższym odsetku ludności pracującej na wsi.

Wobec stałego zmniejszania się ziemi użytkowanej rolniczo oraz liczby ludności zatrudnionej w rolnictwie, rozwój produkcji rolnej może się odbywać jedynie na drodze jej intensyfikacji. Podstawowy kierunek, we wszystkich krajach socjalistycznych, to zwiększenie produkcji z jednostki powierzchni poprzez maksymalizację plonów, ulepszanie struktury zasiewów, wzrost wydajności pogłowia, lepsze wykorzystanie pasz itp.

W związku z tym, w ostatnich latach, nastąpiły poważne zmiany w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w środki produkcji (tab. 4). Na szeroką skalę zostają wprowadzone traktory, samobieżne maszyny rolnicze i samochody ciężarowe. Wyposażenie w traktory (w przeliczeniu na 15 KM) wzrosło w krajach RWPG trzykrotnie.

W omawianym okresie następuje również znaczny wzrost stopnia mechanizacji niektórych prac, tak w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Odnosi się to przede wszystkim do zbioru zbóż kombajnami oraz mechanicznego doju krów. W większości krajów obydwu rodzaje prac są już w poważnym stopniu zmechanizowane. Na Węgrzech np. zbiór zbóż w gospodarstwach państwowych jest zmechanizowany w 100%, podobnie

w ZSRR (od 1965 r.). W pozostałych krajach (poza Polską) waha się w granicach 90%. Stopień zmechanizowania udoju mleka najwyższy jest także na Węgrzech — w 1970 roku wynosił 84,4% w gospodarstwach państwowych i 62,6% w spółdzielniach produkcyjnych.

Tabela 4

Traktory, kombajny i nawozy mineralne w rolnictwie krajów RWPG

Kraje	Na 1 15-konny traktor przypada ziemi ornej (w ha)		Na 1 kombajn przypada zbóż i strączkowych (w ha)		Zużycie nawozów mineralnych na 1 ha ziemi ornej (w kg)	
	1960	1970	1960	1970	1960	1970
Bułgaria	99,0	38,7	372,1	244,2	36,1	159,0
Czechosłowacja	54,4	23,4	412,4	162,8	94,6	230,0
NRD	55,0	.	377,2	130,8	188,0	319,0
Polska	196,4	55,8	3087,4	616,5	48,6	162,0
Rumunia	149,1	49,6	408,8	134,0	7,9	66,7
Węgry	110,8	42,0	856,9	263,4	29,4	150,0
ZSRR	110,7	51,4	232,4	191,4	12,2	47,0

Źródło: Obliczone na podstawie Rocznika Statystycznego RWPG, 1971 r.

Równocześnie zasadnicze zmiany dokonały się w zakresie zużycia nawozów mineralnych. W 1960 r. jedynie w Czechosłowacji i NRD wysiewano ich większe ilości (odpowiednio po około 94,6 i 188 kg na 1 ha gruntów ornych). Ostatnio notuje się wyraźny wzrost dostaw nawozów mineralnych: w 1970 r. dostawy te wynosiły we wszystkich krajach RWPG o 66,7% więcej niż w 1965 r. W rezultacie znacznie wzrosła ilość nawozów przypadających na 1 ha ziemi ornej: w 1970 r. we wszystkich omawianych krajach (z wyjątkiem Rumunii i Związku Radzieckiego) ponad 150 kg.

Poważne prace podjęto również w kierunku uregulowania stosunków wodnych w glebie. Prowadzone na szeroką skalę prace melioracyjne pozwoliły znacznie lepiej wykorzystać ziemie użytkowane rolniczo, a nawet jak np. w Rumunii powiększyć obszar użytków rolnych.

Nie bez znaczenia dla rozwoju produkcji rolnej pozostaje fakt, iż we wszystkich omawianych krajach przeznacza się na ten cel poważne środki finansowe. W latach 1960—1970 nastąpił wyraźny wzrost nakładów inwestycyjnych skierowanych do rolnictwa (tab. 5). Przy czym wzrosła nie tylko suma inwestycji, ale także w większości krajów tempo jej wzrostu. Daje się to zauważyć szczególnie na Węgrzech, gdzie w okresie 1960—1965 średnioroczne tempo wzrostu wynosiło + 2,5%, a w latach 1966—1970 + 16,9% oraz w Bułgarii odpowiednio — 0,5% i + 4,7%. Ciągłe najniższe tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych, mimo pewnego wzrostu w porównaniu z poprzednim okresem, ma miejsce w Czechosłowacji (—1,4% i + 0,6%).

Tabela 5

Wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo w krajach RWPG

Kraje	Nakłady inwestycyjne na rolnictwo w mln jednostek monetarnych			Średnio-roczone tempo wzrostu w %	
	1960	1965	1970	1960—1965	1966—1970
Bułgaria	405	391	559	—0,5	+4,7
Czechosłowacja	9 754	8 912	9 757	—1,4	+0,6
NRD	1 929	2 678	4 348	+5,5	+6,8
Polska	12 381	22 403	32 804	+10,4	+5,9
Rumunia	5 431	8 733	13 102	+8,3	+9,9
Węgry	7 577	8 796	19 355	+2,2	+16,9
ZSRR	5 695	9 879	15 010	+9,6	+7,3

Z r ó d ł o : Obliczone na podstawie Rocznika Statystycznego RWPG, 1971 r.

Natomiast w Polsce i Związku Radzieckim nakłady inwestycyjne na rolnictwo w latach 1960—1965 rosły szybciej (najwyższe tempo wzrostu spośród omawianych krajów) niż w ostatnim pięcioleciu.

Produkcja roślinna

Kraje członkowskie RWPG charakteryzują się bardzo wysokim udziałem uspołecznionej gospodarki w rolnictwie. Procent użytków rolnych pozostających w posiadaniu gospodarstw uspołeczniionych waha się w granicach 82,6 (Węgry) do 98,5 (Związek Radziecki). Wyjątek stanowi Polska, gdzie procent ten wynosił w 1970 r. zaledwie 15,6. Równie wysoki jest udział gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji rolnej, około 75—80%. Cała, przeznaczona na rynek, produkcja zbóż i roślin przemysłowych pochodzi z sektora uspołecznionego. Również produkcja warzyw realizowana jest w coraz poważniejszym stopniu w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych, czemu towarzyszy zmniejszający się udział produkcji z działek przyzagrodowych.

Na przestrzeni omawianego okresu w produkcji roślinnej krajów RWPG dają się zaobserwować następujące tendencje:

1. Zmniejszenie się powierzchni zasiewów zbóż. Wyjątek stanowi Czechosłowacja i NRD, gdzie obszar ten nieznacznie wzrasta.
2. Znaczne wahania powierzchni pod roślinami przemysłowymi, przy jednoczesnych zmianach wewnętrznej struktury tej grupy upraw.
3. Stały spadek udziału ziemniaków w powierzchni pod zasiewami ogółem.

Spśród wszystkich produktów wytwarzanych w rolnictwie, znaczenie roślin zbożowych jest niewątpliwie największe. Wszystkie omawiane kraje charakteryzuje wysoki udział zbóż w strukturze zasiewów. Jest on zróżnicowany zależnie od rejonu: wyższy na Bałkanach (Rumunia — 64,3%), niższy w krajach środkowo-europejskich (NRD — 49,8%).

Odmienne również kształtuje się hierarchia poszczególnych zbóż. Uprawiana na całym terenie pszenica odgrywa szczególną ważną rolę w krajach środkowo-europejskich i Bułgarii. Podobną pozycję zajmuje w Rumunii i na Węgrzech kukurydza, podczas gdy w Krajach Europy Środkowej jej udział w strukturze zasiewów jest niewielki. We wszystkich krajach RWPG przywiązuje się dużą wagę do uprawy jęczmienia. Natomiast żyto i owies, które w rejonach południowych osiągają znacznie niższe plony, poza Polską, Czechosłowacją i NRD, nie posiadają większego znaczenia gospodarczego.

Tabela 6

Struktura zasiewów w krajach RWPG (w procentach)

Kraje	Zbożowe		Przemysłowe		Ziemniaki		Warzywa	
	1960	1970	1960	1970	1960	1970	1960	1970
Bułgaria	61,9	60,7	13,1	14,6	1,1	0,8	2,0	2,6
Czechosłowacja	48,3	51,9	6,9	5,3	11,0	6,7	1,5	1,5
NRD	48,1	49,8	8,9	7,0	16,0	11,5	1,2	1,4
Polska	60,2	55,8	4,7	6,2	18,8	18,3	1,2	1,7
Rumunia	72,6	64,3	9,2	11,8	3,0	3,0	1,2	2,4
Węgry	65,1	63,1	5,2	5,8	5,4	3,7	2,1	3,1
ZSRR	55,3	55,2	6,4	7,0	4,5	3,9	0,7	0,7

Źródło: Obliczono na podstawie Rocznika Statystycznego RWPG, 1971.

W okresie 1960—1970 w strukturze zasiewów roślin zbożowych zachodzą zmiany, które w równym stopniu dotyczą większości omawianych krajów. Wzrasta powierzchnia zasiewów pszenicy i jęczmienia², przy czym najwyższe średnioroczne tempo wzrostu występuje dla pszenicy: w Czechosłowacji (5,2⁰/₀) i w Polsce (3,9⁰/₀), jęczmienia: w Związku Radzieckim (5,8⁰/₀) i NRD (5,1⁰/₀). W krajach bałkańskich i NRD można zaobserwować wzrost udziału kukurydzy, natomiast w Polsce, Czechosłowacji i Związku Radzieckim udział ten poważnie spada. We wszystkich krajach RWPG ograniczeniu ulega uprawa żyta i owsa. Tylko w przypadku Polski daje się zauważyć pewien wzrost tego ostatniego.

Znajduje to swoje odbicie w zmianach zachodzących w strukturze produkcji roślin zbożowych. Nawet w krajach, które należały do czołowych producentów żyta i owsa w Europie Wschodniej, jak Polska, NRD i Czechosłowacja, produkcja tych dwóch zbóż w ciągu ostatnich 10 lat wyraźnie się zmniejsza na korzyść pszenicy i jęczmienia.

Jak wynika z danych tab. 7, we wszystkich europejskich krajach socjalistycznych następuje stały wzrost produkcji zbóż. Najwyższe średnioroczne tempo wzrostu daje się zauważyć w Bułgarii i Związku Radzieckim. Zaznaczyć przy tym należy, że najbardziej dynamicznym elementem jest produkcja jęczmienia, której średnioroczne tempo wzrostu wynosi odpowiednio dla wyżej omawianych krajów: 6,5⁰/₀ i 9,1⁰/₀.

² Wyjątek stanowią w przypadku pszenicy — Bułgaria, jęczmienia — Węgry, gdzie powierzchnia zasiewów ulega zmniejszeniu.

Tabela 7

Produkcja i plony roślin zbożowych w krajach RWPG

	Produkcja 5 zbóż w tys. ton			Plony 5 zbóż w q/ha		
	1960	1970	średnio- roczne tempo wzrostu w %	1960	1970	średnio- roczne tempo wzrostu w %
Bułgaria	4 366,5	6 642,5	+3,9	16,7	30,7	+5,7
Czechosłowacja	5 164,5	7 270,5	+3,2	23,7	30,1	+2,2
NRD	5 474,4	7 451,4	+2,9	24,8	31,2	+2,1
Polska	13 911,8	17 434,8	+2,1	16,1	20,9	+2,4
Rumunia	10 214,4	13 401,4	+2,5	14,1	20,5	+3,5
Węgry	6 267,9	8 655,9	+3,0	18,8	27,6	+3,4
ZSRR	113 041,5	166 288,5	+3,6	9,8	14,6	+3,7

Zródło: Wyliczone w oparciu o trend rozwoju produkcji i plonów zbóż.

Szybkim tempem wzrostu charakteryzują się w omawianym okresie plony 5-ciu zbóż. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu nowych, bardziej wydajnych odmian, nowoczesnej agrotechnice oraz stałemu wzrostowi nawożenia. Najwyższe średnioroczne tempo wzrostu występuje w krajach bałkańskich i ZSRR. Najbardziej równomierny wzrost cechuje plony pszenicy, które najwyższe wartości osiągają w NRD — 35,61, Czechosłowacji — 29,3q i Bułgarii — 29,9 q z 1 ha (dane dla 1970 r.). Plony jęczmienia wzrastają we wszystkich krajach z wyjątkiem NRD; to samo dotyczy kukurydzy (poza Polską). Natomiast w większości krajów zmniejszają się plony żyta oraz owsa; najsilniej występuje to zjawisko w Rumunii i na Węgrzech.

W ciągu ostatnich lat, w wyniku trudności na światowym rynku zbóż paszowych (masowe przechodzenie na nowe technologie żywienia w hodowli zwierząt), podział na zboża chlebne i pastewne powoli przestaje być aktualny. Na paszę przeznaczają się żyto, a także coraz częściej pszenicę. W odniesieniu do tej ostatniej ma to miejsce głównie w Czechosłowacji, NRD i na Węgrzech. Zmienia się zatem struktura zużycia zbóż: wzrasta udział spasanego, a udział spożycia z każdym rokiem maleje. Nawet w Rumunii, gdzie w latach 1956/57 — 1958/59 w zużyciu zbóż przeważało bezpośrednie spożycie (50,8%), w 1969/70 r. udział jego zmniejszył się do 38,4% na korzyść spasanego.

Wśród uprawianych w krajach RWPG roślin przemysłowych decydującą rolę odgrywają rośliny oleiste, buraki cukrowe oraz tytoń. Maleje natomiast znaczenie roślin włóknistych, z którymi z powodzeniem konkuruje rozwijająca się na masową skalę produkcja włókien sztucznych. W efekcie obserwujemy w większości krajów wzrost powierzchni uprawy roślin oleistych i tytoniu, w Polsce i ZSRR również buraków cukrowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu się w strukturze zasiewów roślin włóknistych.

W latach 1960—1970 w produkcji roślin oleistych w większości krajów RWPG obserwuje się tendencję wzrostową. Najszybsze średniorocz-

ne tempo w tym okresie należy odnotować: dla rzepaku w Polsce, gdzie wynosi ono 14,5%, a dla słonecznika w Związku Radzieckim — 4,5% oraz Rumunii — 4,0%. Tak poważne powiększenie zbiorów osiągnięto zarówno dzięki rozszerzeniu powierzchni uprawy (szczególnie w Polsce), jak i wzrostowi plonów. Jednocześnie prowadzi się szereg prac mających na celu zwiększenie zawartości tłuszczu w nasionach roślin oleistych. Wiele spośród nowych odmian znajduje się już w uprawie.

Na całym omawianym obszarze wzrasta również produkcja tytoniu: średnio o około 22%. Zaznaczyć przy tym należy, że odmiany tytoniu produkowane w poszczególnych krajach różnią się znacznie pod względem jakości. Gatunki tytoniu najwyższej klasy uprawiane są głównie w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech oraz w południowych rejonach ZSRR, gdzie istnieją najdogodniejsze warunki glebowo-klimatyczne.

Tabela 8

Zbiory buraków cukrowych i produkcja cukru na 1 mieszkańca w krajach RWPG

Kraje	Zbiory w tys. ton		Średnio- roczne tem- po wzrostu 1960—1970	Produkcja cukru na 1 mieszkańca (w kg)	
	1960	1970		1960	1970
Bułgaria	1 650	1 714	+0,4	21,7	43,6
Czechosłowacja	8 368	6 492	—2,5	64,5	60,4
NRD	6 898	6 135	—1,2	39,4	31,7
Polska	10 262	12 274	+2,2	46,0	42,3
Rumunia	3 399	3 175	—0,7	21,3	18,6
Węgry	3 370	2 175	—4,5	38,1	27,1
ZSRR	57 728	78 942	+3,2	29,7	42,1

Z r ó d ł o : Rocznik statystyczny RWPG, 1971 oraz statystyczne poszczególne krajów.

Zbiory buraków cukrowych do 1969 r. wzrastały w większości krajów RWPG (tab. 8). W 1970 r. jednak poza Polską, Związkiem Radzieckim i Bułgarią, daje się zaobserwować pawien regres, co związane jest prawdopodobnie ze stałym zmniejszaniem się powierzchni uprawy.

W omawianym okresie następuje także spadek produkcji cukru, przypadającej na 1 mieszkańca. Jedynie w Bułgarii i Związku Radzieckim można odnotować poważniejszy wzrost tej produkcji.

W całej Europie daje się w ostatnich latach zaobserwować proces ograniczania powierzchni uprawy ziemniaków. Spośród krajów RWPG, tylko w Polsce i NRD w strukturze zasiewów zajmują one więcej niż 10%. Nawet w Czechosłowacji, która do 1960 r. odgrywała poważną rolę w produkcji ziemniaków w okresie 1960—1970 notuje się poważne wahania wielkości tej produkcji, przy jednoczesnym stałym zmniejszaniu się powierzchni uprawy. W wymienionych krajach ziemniaki stanowią ważną pozycję bazy paszowej, głównie dla trzody chlewnej. W pozostałych krajach, gdzie osiągane są niskie plony, a ponadto brak tradycji uprawy ziemniaków — nie odgrywają one ważniejszej roli w produkcji roślinnej.

Ostatnio zresztą, na całym świecie uprawia się przede wszystkim odmiany jadalne, a z każdym rokiem zmniejsza się znaczenie ziemniaków jako paszy i surowca dla przemysłu. Odmiany pastewne wypiera skutecznie kukurydza, która stanowi jedną z podstawowych roślin paszowych w krajach bałkańskich. Również i w krochmalnictwie kukurydza z powodzeniem zastępuje ziemniaki. Miejsce produkowanego z ziemniaków spirytusu zajmuje spirytus syntetyczny (dla celów przemysłowych). W południowych krajach socjalistycznych przeznaczają się na ten cel przede wszystkim owoce.

Uprawa warzyw, jakkolwiek zajmuje stosunkowo niewielki odsetek powierzchni zasiewów, z uwagi na potrzeby dietetyczne ludności, ma istotne, systematycznie rosnące znaczenie w całokształcie produkcji rolnej. Największy udział w strukturze zasiewów (ponad 20%) stanowią warzywa w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech. W pozostałych krajach udział ten wynosi około 1%, a w ZSRR nawet poniżej 1%.

Tabela 9

Produkcja warzyw na 1 mieszkańca w kg

Kraje	1960	1970
Bułgaria	189,0	177,0
Czechosłowacja	84,3	78,9
NRD	45,8	72,7
Polska	113,0	127,0
Rumunia	99,5	99,0
Węgry	120,0	135,0
ZSRR	77,0	87,0

Źródło: Rocznik statystyczny RWPG, 1971 i roczniki poszczególnych krajów.

Plony warzyw ulegają dużym wahaniom z tym, że na ogół wykazują tendencje wzrostowe. W związku z tym, jak również ze zwiększeniem się ich powierzchni zasiewów, w większości krajów następuje stały, choć nierównomierny wzrost produkcji warzywniczej.

Najwyższą produkcję warzyw na 1 mieszkańca osiąga Bułgaria i Węgry. Udział tych krajów w ogólnej produkcji warzyw krajów RWPG jest również relatywnie wysoki i wynosi odpowiednio 10,5% i 6,4%.

W produkcji warzywniczej obok uprawy polowej, ogromne znaczenie posiada produkcja szklarniowa, która ze względu na wysoką opłacalność jest obecnie w większości krajów intensywnie rozwijana. „Pod szkłem” uprawiane są przede wszystkim pomidory, które wśród roślin warzywnych uprawianych na omawianym obszarze, zajmują szczególne miejsce, zarówno pod względem poziomu produkcji, jak i walorów odżywczych i smakowych. Głównym producentem pomidorów szklarniowych jest Bułgaria, zajmująca jedno z pierwszych miejsc w Europie. Produkcja szklarniowa warzyw w większości krajów RWPG realizowana jest głównie w państwowych specjalistycznych przedsiębiorstwach, często bez zaplecza gruntów ornych. Produkcja polowa natomiast pochodzi przede wszystkim ze spółdzielczych przedsiębiorstw rolnych.

Produkcja zwierzęca

W latach 1960—1970 w większości krajów członkowskich RWPG wzrasta udział produkcji zwierzęcej w globalnej produkcji rolnictwa. Dla gospodarki każdego z omawianych krajów ma to niezmiernie ważne znaczenie, ponieważ w ostatnich latach w miarę wzrostu stopy życiowej rośnie zapotrzebowanie na produkty białkowe pochodzenia zwierzęcego.

Zasięg opracowania nie pozwala na szczegółowe omówienie zróżnicowania strukturalnego produkcji zwierzęcej. Pragniemy poczynić jednak kilka ogólnych spostrzeżeń.

Tabela 10

Obsada inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych w szt.

Kraje	Bydło		w tym: krowy	
	1960	1970	1960	1970
Bułgaria	28,9	22,5	9,6	10,4
Czechosłowacja	59,9	60,5	28,2	26,5
NRD	72,6	82,6	33,8	34,4
Polska	42,6	52,6	28,8	29,8
Rumunia	31,1	34,9	15,4	15,2
Węgry	27,6	27,8	12,3	11,1
ZSRR	12,5	18,2	7,0	7,5
	Trzoda chlewna		Owce	
Bułgaria	45,2	39,4	165,0	161,0
Czechosłowacja	85,2	78,0	8,7	13,8
NRD	129,3	154,0	31,3	25,4
Polska	61,8	70,9	17,9	13,6
Rumunia	29,6	42,6	79,0	92,6
Węgry	70,0 ^a	106,4	33,3	32,0
ZSRR	9,6	12,4	21,8	25,3

^a Na 100 ha gruntów ornych

Źródło: Obliczone na podstawie Rocznika Statystycznego RWPG, 1971.

Hodowla bydła koncentruje się przede wszystkim w NRD, Czechosłowacji i Polsce, które charakteryzują się najwyższą obsadą na 100 ha użytków rolnych (tab. 10). W tych też krajach (poza Czechosłowacją) oraz w Rumunii i Związku Radzieckim liczba pogłowia w latach 1960—1970 wyraźnie wzrasta. Średnioroczne tempo wzrostu wynosi odpowiednio dla NRD, Polski, Rumunii i ZSRR: 1,1, 1,7, 1,4 i 2,7%. Mimo, że tempo wzrostu pogłowia bydła jest zróżnicowane, a nawet w przypadku Czechosłowacji i Węgier obserwuje się pewien jego regres, to jednak pasunięcia polityki gospodarczej w latach 1970/71 upoważniają do wniosku, iż we wszystkich badanych krajach występować będzie wyraźna tendencja wzrostowa.

Obsada trzody chlewnej, podobnie jak bydła, najwyższa jest w krajach środkowo-europejskich. Zaznaczyć jednak należy, że równie poważnym producentem tego gatunku zwierząt są Węgry, gdzie w 1970 r. było 106,4 szt. na 100 ha użytków rolnych. W omawianym okresie pogłowię

trzody chlewnej cechuje stały wzrost (najbardziej dynamiczny w Rumunii, która obok Bułgarii odznacza się najniższym poziomem wyjściowym).

W dziedzinie chowu owiec obserwuje się, po okresowym rozwoju w latach powojennych, zahamowanie, a nawet stopniowe ograniczenie liczby pogłowia. Przy czym chów owiec dominuje w krajach bałkańskich, podczas gdy w Czechosłowacji, NRD i Polsce, z uwagi na brak pastwisk, owczarstwo nie odgrywa poważniejszej roli.

W porównaniu z produkcją roślinną, udział gospodarki uspołecznionej w hodowli, gdzie procesy koncentracji dokonywały się wolniej, jest znacznie niższy. W odniesieniu do bydła np. waha się w granicach 54,8% (Rumunia) do 86,1% (Czechosłowacja).

We wszystkich krajach RWPG, poważnym producentem artykułów zwierzęcych pozostają nadal gospodarstwa przyzagrodowe członków spółdzielni produkcyjnych i działki robotnicze oraz nieliczne gospodarstwa indywidualne. Dążenie do wzrostu produkcji skłania bowiem politykę gospodarczą do stwarzania warunków harmonijnego rozwoju zarówno w gospodarstwach zespołowych, jak i na działkach przyzagrodowych. Jednak mimo zachęty ze strony państwa w postaci zaopatrzenia w paszę, kredytów i ulg podatkowych, rolnicy nie wykazują inicjatywy w kierunku rozwijania hodowli bydła, a przeciwnie, coraz większa liczba producentów stopniowo ogranicza zakres produkcji. W efekcie w miarę wzrostu ogólnej stopy życiowej spółdzielcy skłonni są raczej do przesuwania inwentarza użytkowanego indywidualnie do gospodarki zespołowej. Przepływowi temu towarzyszy poprawa jakości stada oraz wzrost wydajności.

W okresie 1960—1970 produkcja i spożycie mleka, jednego z najpoważniejszych produktów pochodzenia zwierzęcego, wzrasta we wszystkich krajach RWPG (poza Węgrami).

Tabela 11

**Produkcja mleka i średnioroczna wydajność mleka od 1 krowy
w krajach RWPG**

	1960	1970	Średnioroczne tempo wzrostu 1960—1970 w %
	produkcja mleka w tys. ton		
Bułgaria	745	1 632	+ 8,1
Czechosłowacja	3 830	4 978	+ 2,7
NRD	5 730	6 763	+ 1,7
Polska	12 488	14 988	+ 1,8
Rumunia	2 433	3 912	+ 4,8
Węgry	1 955	1 873	— 0,4
ZSRR	60 800	82 896	+ 3,3
Wydajność mleka od 1 krowy w kg			
Bułgaria	1 440	2 111	+ 3,9
Czechosłowacja	1 860	2 565	+ 3,3
NRD	2 650	3 160	+ 1,6
Polska	2 120	2 456	+ 1,5
Rumunia	1 130	1 607	+ 3,6
Węgry	2 260	2 440	+ 0,8
ZSRR	1 820 <i>a</i>	2 104	+ 1,5

^a 1959 r.

Źródło: Rocznik Statystyczny RWPG, 1971 oraz Production Yearbook, FAO, 1962, 1971,

Do najpoważniejszych producentów mleka należy zaliczyć Polskę, NRD i Czechosłowację (ponad 700 q na 100 ha użytków w 1970 r.). Są to kraje o dawnych tradycjach spożycia mleka, w których przeważał mleczny kierunek hodowli bydła. Natomiast w krajach bałkańskich, gdzie bydło było wykorzystywane jako siła pociągowa (kierunek pociągowo-mięsny) dopiero po wojnie zaistniały możliwości rozwoju bydła mlecznego. W Bułgarii i Rumunii, należących do krajów o najniższym poziomie wyjściowym odnotowujemy w ostatnim dziesięcioleciu największy wzrost produkcji mleka. Średnioroczne tempo wzrostu w latach 1960—1970 wynosiło dla Bułgarii — 8,1%, dla Rumunii — 4,8%.

W produkcji mleka omawianych krajów można wyodrębnić następujące kierunki rozwoju:

- wzrost produkcji mleka uzyskany dzięki wzrostowi pogłowia krów oraz wzrostowi wydajności mleka od 1 krowy: Bułgaria, Rumunia, NRD, Związek Radziecki,
- wzrost produkcji mleka uzyskany dzięki wzrostowi wydajności jednostkowej krów przy spadku pogłowia krów: Czechosłowacja, Polska,
- utrzymanie na prawie niezmiennym poziomie produkcji mleka przy wzroście wydajności jednostkowej krów oraz spadku pogłowia: Węgry.

Wydajność mleka od 1 krowy wzrasta we wszystkich krajach RWPG. Wzrost ten jest jednak ciągle jeszcze niewystarczający i bardzo nierównomierny. W krajach środkowo-europejskich mleczność krów jest znacznie wyższa niż na Bałkanach. I tak dla przykładu: w NRD udój mleka od jednej krowy wynosił w 1960 r. — 2 646 kg, w 1970 r. — 3 160 kg, a w Rumunii odpowiednio: 1 130 kg i 1 607 kg.

Tabela 12

**Produkcja wołowiny i cielęciny na 100 ha
użytków rolnych (w q)**

Kraje	1960	1970
Bułgaria	7,7	17,9
Czechosłowacja	32,7	51,0
NRD	36,0	54,5
Polska	19,4	33,8
Rumunia	11,6	14,8
Węgry	21,2	29,7
ZSRR	6,3	9,9

Charakterystyczną właściwością rozwoju hodowli bydła ostatnich lat jest wyższe tempo wzrostu produkcji mięsa od tempa powiększania się pogłowia, co wskazuje na postępujący proces intensyfikacji. Wzrost produkcji wołowiny osiągnięto głównie dzięki przedłużeniu okresu odchowu młodego bydła. Ograniczono ubój cieląt, a zwiększono liczbę pogłowia młodego bydła rzeźnego, uzyskując w ten sposób podwyższenie przeciętnej wagi rzeźnej (w Bułgarii np. ze 110 do 190 kg w latach 1960—1969). Najszybszy wzrost produkcji wołowiny i cielęciny występuje w kraju o naj-

niższym poziomie wyjściowym, tzn. Bułgarii (średnioroczne tempo wzrostu 9,5⁰/₀) oraz w Związku Radzieckim (5,3⁰/₀) i w Polsce (5,3⁰/₀). Polska również obok Czechosłowacji, NRD i Węgier charakteryzuje się wysoką produkcją na 100 ha użytków rolnych.

O intensywności produkcji mięsa świadczy pośrednio wielkość produkcji w przeliczeniu na 1 krowę. W minionym dziesięcioleciu we wszystkich krajach RWPG obserwuje się wyraźną tendencję wzrostu wydajności mięsa, z tym, że w poszczególnych krajach kształtuje się ona na różnym poziomie. Węgry, Czechosłowacja i Bułgaria (ta ostatnia dopiero od 1970 r.), to kraje o wysokiej intensywności produkcji mięsa (powyżej 170 kg na 1 krowę). NRD jest krajem o średniej intensywności (125—170 kg), a Polskę, Rumunię i Związek Radziecki należy zaliczyć do krajów, w których intensywność produkcji mięsa jest niska (poniżej 125 kg).

Ważnym czynnikiem stymulującym wzrost produkcji wołowiny i cielęciny stała się zmiana technologii chowu i żywienie bydła. W wielu krajach zachodzi proces koncentracji i specjalizacji hodowli, w wyniku którego powstaje cały szereg kompleksów hodowlanych i wyspecjalizowanych ferm, nastawionych wyłącznie na hodowlę bydła w oparciu o przemysłowe metody produkcji.

Głównym obok mleka źródłem białka zwierzęcego jest, we wszystkich krajach RWPG, mięso wieprzowe. Hodowla trzody chlewnej posiada bowiem największe możliwości szybkiego zwiększenia produkcji mięsa i tłuszczu. Udział wieprzowiny w strukturze produkowanego mięsa jest bardzo wysoki i z wyjątkiem Bułgarii oraz Związku Radzieckiego wynosi przeciętnie ponad 50⁰/₀.

Tabela 13

Produkcja wieprzowiny na 100 ha użytków rolnych
(w q)

Kraje	1960	1970
Bułgaria	28,5	29,6
Czechosłowacja	65,9	82,6
NRD	106,6	129,7
Polska	59,5	67,6
Rumunia	18,9	30,1
Węgry	69,9	85,2
ZSRR	6,3	8,3

Z r ó d ł o : Obliczone na podstawie Rocznika Statystycznego RWPG, 1971.

Do najpoważniejszych producentów wieprzowiny, należy zaliczyć NRD, Węgry oraz Czechosłowację i Polskę, w których poziom tej produkcji wyraźnie odbiega od poziomu pozostałych. I tak dla przykładu: w NRD na 100 ha użytków przypadało w 1970 r. — 129,7 q mięsa wieprzowego, w Rumunii — 30,1 q, a w Związku Radzieckim zaledwie 8,3 q.

Przewiduje się, że w najbliższych latach popyt na wieprzowinę będzie się dalej utrzymywać i układ cen na rynku światowym nie wskazuje na

możliwość jej substytucji przez mięso wołowe. Dla przykładu, na Węgrzech przy ogólnym spożyciu mięsa w wysokości 59 kg, spożycie wieprzowiny wynosiło 30 kg, a spożycie wołowiny i cielęciny zaledwie 11 kg. Podobnie w Bułgarii, przy ogólnym spożyciu mięsa w granicach 45 kg, spożycie wieprzowiny osiągało 19,4 kg, zaś wołowiny i cielęciny — 12,8 kg

We wszystkich analizowanych krajach socjalistycznych istnieją jeszcze ogromne możliwości zwiększenia produkcji wieprzowiny. Jest to problem niezwykle ważny, ponieważ nawet dotychczasowy rozwój chowu trzody chlewnej nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania ludności na mięso. Rozwojowi produkcji wieprzowiny sprzyja postępujący proces koncentracji hodowli trzody chlewnej — tworzenie wyspecjalizowanych gospodarstw hodowlanych. Gospodarstwa takie mogą być lokalizowane na glebach lekkich, piaszczystych, o niskim udziale trwałych użytków zielonych. Na Węgrzech, w NRD, a ostatnio także w Związku Radzieckim powstają kombinaty rolniczo-przemysłowe, w których odbywają się wszystkie etapy produkcji od wytwórni pasz do przetwórni mięsa, produkującej gotowe wyroby.

Walory dietetyczne i smakowe niskokalorycznego, białego mięsa drobiu spowodowały, że udział jego w globalnym spożyciu mięsa na całym świecie wciąż rośnie. Dlatego też coraz większą wagę przywiązuje się we wszystkich krajach socjalistycznych do wzrostu liczby i poprawy jakości pogłowia drobiu. Najpoważniejszy wzrost pogłowia należy odnotować na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii. Średnioroczne tempo wzrostu w latach 1960—1970 wynosiło odpowiednio 5,0%, 3,7% i 3,6%. Wzrost ten dotyczy głównie kur, a w Rumunii także ptactwa wodnego.

Poza zwiększeniem liczby pogłowia następuje intensyfikacja chowu drobiu. Wszystkie kraje RWPG dążą do rozwijania na coraz szerszą skalę produkcji kurcząt rzeźnych poprzez rozszerzanie wylęgów piskląt, import nowych mięsnych ras kur, rozwijanie produkcji mieszanek przemysłowych itp.

W szeregu krajach organizowane są ogromne kombinaty, nastawione na tucz kurcząt rzeźnych. Kombinaty takie lokalizowane są coraz częściej na terenach o mniejszej produkcji zbóż, w pobliżu wielkich ośrodków konsumpcji.

Szczególnie dynamicznie w okresie 1960—1970 rozwija się produkcja drobiu rzeźnego w Bułgarii i Czechosłowacji, gdzie średnioroczne tempo wzrostu produkcji mięsa wynosi odpowiednio: 9,8 i 8,5%. Najwyższą produkcję należy jednak odnotować na Węgrzech (223 tys. ton w 1970 r.), gdzie ten gatunek mięsa stanowi około 20% ogólnej jego produkcji i jest poważną pozycją eksportową. Podobnie wygląda sytuacja w Polsce i Rumunii, gdzie roczna produkcja kurcząt rzeźnych wynosiła 138 i 122 tysięcy ton.

W omawianym okresie produkcja jaj wzrosła we wszystkich krajach socjalistycznych. Najwyższym średniorocznym tempem wzrostu charakteryzują się Węgry (5,3%) i Czechosłowacja (5,2%). W tych też krajach, a także w NRD należy odnotować największą produkcję jaj, przypadającą na 1 mieszkańca (ponad 250 sztuk). W Polsce w 1970 r. produkcja jaj na głowę ludności wyniosła 212 sztuk, w pozostałych krajach natomiast wahała się w granicach 150—200 sztuk.

Podobnie jak w przypadku produkcji mięsa drobiowego, rozwój produkcji jaj odbywa się w państwach socjalistycznych przy zastosowaniu nowoczesnych metod technologii przemysłowej, przede wszystkim na drodze koncentracji. Przykładem tempa zmian optymalnej wielkości fermy towarowej może być jedna z ferm produkujących jaja w Czechosłowacji, w której znajdowało się: w 1950 r. — 300, w 1960 r. — 25 000, a w 1970 r. już 100 000 sztuk niosek.

Rumuńskie plany perspektywiczne zakładają, że w 1975 r. cała produkcja jaj będzie wytwarzana metodami przemysłowymi i że będzie ona trzykrotnie wyższa niż w 1970 r. przy znacznym obniżeniu kosztów. Również Czechosłowacja i NRD planują znaczne rozwinięcie tej gałęzi produkcji. Zasadą organizacyjną tych wszystkich zmian jest osiąganie przyrostu produkcji jaj poprzez wzrost nieśności i obsady stada w gospodarstwach specjalistycznych, przy ustabilizowanym, a nawet malejącym поголовіu kur w kraju.

ADAM WYDERKO
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

POGLĄDY ROLNIKÓW DOTYCZĄCE WYKORZYSTANIA FRR

Koncepcja FRR i ewolucja zarządzeń dotyczących jego wykorzystania

Fundusz Rozwoju Rolnictwa został utworzony na mocy Uchwały Nr 319/59 Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1959 r. w oparciu o Uchwałę KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959—1965. Kierownictwa obu partii podjęły decyzje zrzeszenia się przez państwo na rzecz wsi sum świadczonych przez chłopów, a wynikających z różnicy między cenami za dostawy obowiązkowe, a cenami płaconymi przez państwo w skupie wolnorynkowym. Intencją nowoutworzonego FRR była troska o zwiększenie programu mechanizacji rolnictwa i melioracji oraz wydatnego zwiększenia środków przeznaczonych na realizację zespołowych inwestycji na wsi i na rekonstrukcję techniczną rolnictwa. Od dnia 1 sierpnia 1959 r. rozpoczęto przekazywać na Fundusz kwoty z budżetu państwa, stanowiące różnice między wartością wykonanych obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków, obliczoną wg cen z 1959 r. obowiązujących w skupie z dostaw ponadobowiązkowych, a wartością tych dostaw, obliczoną według cen z 1959 r. obowiązującą w skupie obowiązkowym. Od 1960 r. na Fundusz były wypłacane kwoty z realizacji dostaw zwierząt rzeźnych, obliczone podobnie jak w przypadku zbóż i ziemniaków.

Uchwała Rady Ministrów określa, że kwoty tak obliczone są w dyspozycji Banku Rolnego, który 88% kwot przekazywać będzie na FRR, a 12% na inwestycje w przemyśle budowy maszyn i urządzeń rolnych. Z kwot przeznaczonych na FRR 80% przypada do dyspozycji poszczególnych wsi, kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych, a pozostałe kwoty przypadają do dyspozycji Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Środki te w myśl Uchwały mogły być wydatkowane tylko przez kółko rolnicze w danej wsi i przede wszystkim na zakup traktorów i podstawowych maszyn towarzyszących. Ponadto FRR może być wykorzystywany na zakup maszyn konnych w województwach o rozdrobnionej strukturze agrarnej i w terenach górskich.

Następnym ograniczeniem była decyzja, że wykorzystanie FRR na cele inwestycyjne uzależnione jest od wniesienia własnych wkładów chłopskich, bądź przeznaczenie środków własnych kółek rolniczych w wysokości co najmniej 15% na terenach Ziemi Zachodnich i 25% na pozostałych obszarach kraju w stosunku do wartości zakupionego sprzętu lub dokonywanych innych inwestycji.

Następna Uchwała Nr 485/59 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1959 r. rozszerza niektóre postanowienia poprzedniej Uchwały, stosując zasady wykorzystania FRR obowiązujące na Ziemiach Zachodnich również w wielu powiatach i gromadach ziem starych, dalej, że część własnych wkładów chłopskich może być im zwrócona w postaci usług świadczonych przez kółko rolnicze zakupionym sprzętem, oraz że w przypadku przejęcia przez kółko rolnicze do zagospodarowania gruntów PFZ (minimum 20 ha) wysokość własnych wkładów chłopów lub kółek rolniczych może być zmniejszona do 10% na ziemiach zachodnich i do 15% na ziemiach starych.

Zarządzenie Nr 75 Ministra Rolnictwa z dnia 4 maja 1961 r. w oparciu o w/w Uchwały szczegółowo precyzuje zasady wykorzystania FRR.

W końcu 1962 r. wprowadzono pewne zmiany przepisów w zakresie gospodarki FRR. Rozszerzono zakres rzeczowy wykorzystania FRR oraz zniesiono przepis uzależniający wykorzystanie środków FRR od obowiązku wniesienia wkładów własnych kółka rolniczego lub rolników należących do kółka rolniczego.

Uchwały Nr 109/66 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1966 r. oraz Nr 104/70 z dnia 15 lipca 1970 r. modyfikują zasady gospodarowania tym funduszem. W oparciu o te Uchwały ukazało się Zarządzenie Nr 28 Ministra Rolnictwa z dnia 15 marca 1971 r. Określa ono wysokość kwot FRR przypadającą do dyspozycji KZKR do 20% ogólnej kwoty przeznaczonej na ten fundusz, omawia gospodarowanie funduszem w kółkach rolniczych i zasady przekazywania funduszu wsi i kółek rolniczych do dyspozycji rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Podkreślona została m. in. zasada, że 75% środków Funduszu, będących w dyspozycji kółka rolniczego, powinno być zabezpieczone na zakup ciągników i maszyn rolniczych oraz na sfinansowanie zaplecza mechanizacji i budownictwa. Kółko rolnicze może przekazać środki funduszu przeznaczone na mechanizację do MBM.

Przedstawione niektóre ważniejsze akty normatywne świadczą, że zasady FRR ulegały pewnej ewolucji w kierunku poszerzania możliwości wykorzystania środków tego Funduszu. Jednocześnie należy podkreślić, że liczba tych aktów była stosunkowo duża, co nie sprzyjało znajomości ich nie tylko w kółkach rolniczych ale również wśród działaczy i pracowników rad narodowych. Zatem wydaje się, że kodyfikacja tych aktów podobnie jak szeregu innych norm prawa rolnego jest niezbędna.

Zgromadzonych środków FRR 88% było na kontach kółek rolniczych oraz wsi, w których nie zorganizowano kółek rolniczych, a także spółdzielni produkcyjnych, pozostałe 12% w latach 1959—1965 przekazano na rozwój przemysłu maszyn rolniczych, a od 1966 r. na konto Centralnego Funduszu Rezerwowego. Fundusz ten jest m. in. przeznaczony na uzupełnienia brakujących środków na inwestycje kółek rolniczych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Ze środków FRR przypadających kółkom rolniczym, 80% przeznaczono do dyspozycji kółek rolniczych a 20% do dyspozycji KZKR.

Od 1 stycznia 1972 r. po zniesieniu obowiązkowych dostaw zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, zmieniono zasady naliczania środków finansowych na ten Fundusz. Zgodnie z przepisami FRR tworzony jest z wpływów pieniężnych ustalonych w/g stawek kwotowych i realizowany przez rolników w ramach podatku gruntowego. Obecnie zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów Nr 15 z dnia 14 stycznia 1972 r. i Zarządzeniem Ministra Rolnictwa Nr 40 z dnia 1 marca 1972 r. do dyspozycji kółek rolniczych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych przeznaczają się 90% wpływów (dotychczas 88%), a na Centralny Fundusz Rezerwy 10% (dotychczas 12%). Rozszerzono zakres wykorzystania FRR, m. in. na dofinansowanie elektryfikacji przysiółków realizowanej ze środków własnych ludności, na zakup sprzętu do punktów usługowych kółek rolniczych, na wyposażenie dziecińców wiejskich. Większe uprawnienia przyznano wiejskim i powiatowym związkom kółek rolniczych w zakresie podejmowania niektórych decyzji dotyczących wykorzystania FRR. W dalszym ciągu utrzymano zasadę, że Fundusz służy zespołowej mechanizacji w rolnictwie i co najmniej 75% powinno być wydatkowane na ten cel.

Obecnie podatek kwotowy, przeznaczony na FRR płać tylko użytkownicy tych gospodarstw, którzy zobowiązani byli do realizacji obowiązkowych dostaw. Stawki tego podatku zostały ustalone na poziomie norm obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków dla najniższej grupy wymiarowej, czyli dla gospodarstw o powierzchni 2—3 ha przeliczeniowych gruntów ornych. W ten sposób zlikwidowana została progresja.

Likwidacja obowiązkowych dostaw była decyzją spełniającą od dawna wysuwane postulaty rolników. W miejsce akumulacji naturalnej, z różnych względów niedogodnej dla rolników, wprowadzono akumulację pieniężną w postaci zwiększonego podatku. Ten rodzaj zamiany został pozytywnie oceniony przez wieś, gdyż rolnikom ułatwia gospodarowanie, zwiększa zakres własnych decyzji produkcyjnych, umożliwia specjalizację gospodarstw.

Poglądy rolników dotyczące wykorzystania FRR

Jak z dotychczasowych wywodów wynika, wykorzystanie FRR pochodzącego faktycznie z obciążeń rolników było i jest stosunkowo sztywne. Kółka rolnicze nie miały i nie mają możliwości decyzji dotyczących rozporządzania tymi środkami. Wynika to z generalnych koncepcji finansowania zespołowej mechanizacji, a ściślej traktoryzacji. W ostatnich latach nastąpiła pewna liberalizacja zasad wykorzystania

FRR. Nie satysfakcjonuje to jednak rolników i wielu działaczy społecznych. Stąd nadal są podejmowane dyskusje zmierzające do dalszego rozszerzenia możliwości inwestycyjnych ze środków FRR. Niestety jak dotychczas nikt się nie zwracał do rolników o opinię w tej sprawie. Opinie tego rodzaju są najczęściej subiektywne, ale wydaje się, że należy je znać, aby lepiej i skuteczniej oddziaływać na wieś i rolników i pobudzać aktywność społeczno-produkcyjną. Próbę w tym zakresie, stosunkowo prostą podjął IER przy okazji kolejnych badań ankietowych poświęconych szeroko pojętym przemianom w strukturze społeczno-gospodarczej wsi. Badania zostały przeprowadzone w drugiej połowie 1972 r. i objęto nimi 119 wsi na terenie całego kraju.

W kwestionariuszu Wielkiej Ankiety postawiono m. in. następujące pytanie: „na co Pana zdaniem powinien być przeznaczony FRR w waszej gromadzie”. Rolnicy mieli niekierującą możliwość wypowiedzi swoich opinii, często wysuwając więcej niż jeden cel przeznaczenia FRR.

Łącznie badaniem objęto prawie 12 tys. gospodarstw rolnych o obszarze 0,50 i więcej ha.

Warto tu podkreślić, że nie przedstawiono rolnikom żadnej listy celów, które mogłyby być realizowane z FRR. Rolnicy sami zgłaszali propozycje, zapewne przez pryzmat własnych potrzeb i potrzeb najbliższych sąsiadów, względnie własnej wsi. Jednocześnie należy zaznaczyć, że dostrzegali również sprawy ogólnospołeczne. Świadczy to, że w postawach rolników dokonują się zmiany od prywatnego widzenia swego gospodarstwa i swoich spraw — do spraw ogólnowiejskich, a nawet ogólnospołecznych. Budowa wspólnej drogi, zakup maszyn do zespołowego wykorzystania, wspólne urządzenia spójalno-komunalne, czy postępowanie w rolnictwie — to postawy świadczące o socjalizacji chłopskiego myślenia. Potwierdzają to wyniki badania poglądów rolników dotyczące wykorzystania FRR. W tabeli 1 przedstawione są poglądy rolników w skali 10 badanych rejonów społeczno-gospodarczych.

Zakres rzeczowy potrzeb zgłaszanych przez rolników był bardzo szeroki. Łącznie rolnicy wysunęli ponad 40 różnych potrzeb, na które należałoby ich zdaniem przeznaczyć FRR. Dla ułatwienia analizy materiału dokonano łączenia pokrewnych potrzeb w grupy. Poszczególne cele uszeregowano według wielkości odsetka rolników wypowiadających się średnio w badanej zbiorowości za przeznaczeniem FRR na dany cel.

W całej badanej zbiorowości na pierwszym miejscu znalazły się drogi i mosty lokalne. Średnio co trzeci rolnik wysuwał problem dróg, który powinien być szybciej rozwiązany m. in. przy częściowej pomocy środków FRR. W rejonie opolskim i w rejonach ziem starych stosunkowo częściej rolnicy wysuwali sprawy dróg (36—57%) niż w pozostałych rejonach. Świadczy to, że w odczuciu tamtejszych rolników dużo dróg lokalnych i mostów jest złych, co hamuje postępowanie społeczne i gospodarcze, a często i wzrost produkcji rolnej. Jest charakterystyczne, że w rejonie opolskim średnio więcej niż co drugi rolnik wskazał na potrzebę wydatkowania FRR na drogi lokalne, co wskazywałoby, że stopień dekapitalizacji dróg lokalnych jest tam duży, a być może, że zachodzi również potrzeba budowy nowych dróg. Zapewne inne potrzeby w odczuciu rolników w tym rejonie nie są tak nabrzmiałe jak drogi i mosty lokalne. Stan dróg lokalnych w rejonach Polski południowej i wschodniej oraz centralnej mimo znacznej poprawy w stosunku do dawnych lat jest jeszcze zły, stąd w opiniach rolników problem ten znalazł swój wyraz.

Na drugim miejscu znalazła się zespołowa mechanizacja.¹ Średnio 29% rolników wyraża pogląd, że środki FRR trzeba głównie na ten cel przeznaczać. A zatem rolnicy akceptują program wspólnych inwestycji w zakresie mechanizacji. Niewątpliwie doświadczenia 14 lat funkcjonowania FRR odegrały pozytywną rolę. Szczególnie rolnicy rejonu południowo-wschodniego częściej widzą potrzebę finansowania ze środków FRR zespołowej mechanizacji (40,5%) niż w innych rejonach. Jest to rejon o rozdrobnionej strukturze agrarnej, rozpowszechnionym zarabkowaniu poza rolnictwem, słabym wyposażeniu w maszyny i narzędzia rolnicze. Usługi mecha-

¹ W grupie tej są również opinie rolników dotyczące grupowego użytkowania maszyn. Z dopisków na ankietach wynika, że ta forma cieszy się wśród rolników dużym uznaniem. Szacuje się, że w skali kraju jest około 5 tys. grup zespołowego użytkowania maszyn.

² H. Zielinska — Środki produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Studia i materiały IER, z. 233.

Tabela 1

Poglądy rolników dotyczące wykorzystania FRR w rejonach
(w odsetkach gospodarstw zbadanych ^a)

Wyszczególnienie	Rejony										
	ogółem 10 rejo- nów	środkowo zachodni	środkowo wschodni	południowo wschodni	południowy	przemysłowy	opolski	południowo zachodni	południowy zachodni	południowy	południowo wschodni
Liczba gosp. zbadanych	11969	1153	2194	3006	534	998	460	1218	1337	413	656
Drugi lokalne i mosty	33,6	35,9	39,4	44,6	48,9	14,2	57,0	17,9	18,8	22,0	27,7
Mechanizacja	29,0	12,5	26,7	40,5	23,4	38,7	9,8	28,1	31,0	13,3	24,2
Urządzenia komunalne	15,0	11,8	9,8	17,5	27,0	24,0	12,4	11,3	16,8	6,3	13,1
Zaopatrzenie wsi w wodę	14,2	28,3	10,9	9,6	3,2	24,8	1,5	11,1	12,1	38,7	18,5
Ośrodki sportowe i kulturalne	12,2	20,8	8,3	13,4	10,7	15,0	23,5	11,3	6,9	2,9	11,9
Ośrodki zdrowia	4,9	11,4	3,0	6,6	2,6	10,0	—	0,6	3,6	5,8	0,3
Melioracje	4,7	4,4	11,9	3,0	3,2	0,9	1,3	2,0	5,5	2,4	3,1
Renty dla rolników	2,0	0,3	1,2	4,2	—	3,6	—	0,1	2,8	0,2	0,2
Postęp w rolnictwie	1,9	1,9	2,3	1,3	0,8	0,4	0,2	2,0	5,1	2,7	1,1
Zlewnie mleka	1,5	2,9	5,3	0,9	—	—	—	0,2	0,1	—	—
Inne cele	6,7	3,2	6,5	5,7	6,8	4,6	1,1	3,8	14,0	16,3	8,5
Nie mający zdania	12,6	7,4	13,4	5,5	21,0	8,6	13,5	25,6	17,0	18,2	14,5
Brak danych	3,3	5,0	2,1	2,4	1,3	3,5	9,8	4,1	3,4	3,6	4,4

^a Niektórzy rolnicy wysuwali więcej niż 1 cel, stąd suma wartości procentowych jest wyższa niż 100.

cyjne kółek rolniczych lub MBM odgrywają tam istotną rolę. W rejonie tym w 1987 r. na 1 gospodarstwo przypadało 10,4 tys. wartości maszyn i narzędzi rolniczych, podczas gdy średnio w kraju 18,7 tys. zł.² W małym stopniu zainteresowani tym problemem są rolnicy rejonu opolskiego i środkowo-zachodniego. Są to rejon intensywnego rolnictwa, dobrze stosunkowo wyposażone w indywidualne maszyny i urządzenia rolnicze. Np. według cytowanego źródła wartość maszyn i narzędzi rolniczych wynosi na 1 gospodarstwo w rejonie opolskim 26,2 tys. zł, a w środkowo-zachodnim 29,6 tys. zł.

Trzecią grupą potrzeb wsi — to urządzenia komunalne. Jednak w odczuciu rolników nie stanowią one takiego problemu jak drogi i mechanizacja. Średnio 15% rolników eksponowało te urządzenia, podczas gdy dwie pierwsze grupy potrzeb — 33,6 oraz 29%. Częściej wypowiadali się na ten temat rolnicy w rejonie południowym i przemysłowym (24—27%), rzadziej w rejonach ziem zachodnich i północnych oraz w środkowo-zachodnim i środkowo-wschodnim (6,3—17%).

Podobnie kształtuje się odsetek rolników wypowiadających się za finansowaniem z FRR potrzeb w zakresie zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę (14,2%). Stopień zróżnicowania rejonowego również jest stosunkowo duży.

Szczególnie często postulaty w tym zakresie wysuwali rolnicy wsi odczuwających niedobór wody. I tak np. w rejonie północnym 38,7% rolników jest zdania, że należy FRR przeznaczać na te cele, w rejonie środkowo-zachodnim — 28,3%, w rejonie przemysłowym — 24,0%. W rejonie opolskim i południowym tylko nieliczna grupa rolników (1,5—3,2%) wyraziła opinię, że w ich gromadach trzeba wydatkować środki z FRR na urządzenia do zaopatrywania wsi i rolnictwa w wodę. W innych rejonach uzyskane odsetki są bardziej zbliżone do wskaźnika krajowego.

Następną pozycją są wydatki na środki sportowe i kulturalne (12,2%). Wyraźnie odbiegają rejon: opolski i środkowo-zachodni, w których te potrzeby są najczęściej wymieniane. Średnio w tych rejonach więcej niż co piąty rolnik wskazywał na tego rodzaju potrzeby. Rzadziej na te cele wskazywali rolnicy rejonów nadmorskich oraz środkowo-wschodniego (2,9—8,3%).

Za finansowaniem ośrodków zdrowia z FRR wypowiedział się średnio co dwudziesty rolnik. Ale w rejonach środkowo-zachodnim i przemysłowym — co dziesiąty.

Finansowanie melioracji z FRR również nie znalazło większego uznania w opiniach rolników (4,7%). Wyróżnia się pod tym względem rejon środkowo-wschodni, w którym 11,9% rolników chciałoby widzieć przeprowadzenie melioracji i konserwację urządzeń melioracyjnych przy pomocy środków FRR.

Pozostałe cele — jak renty dla rolników, postęp w rolnictwie, zlewnie mleka i mleczarnie — były stosunkowo rzadko wymieniane przez rolników (1,5—2,0%), a w niektórych rejonach nie było wypowiedzi na te tematy. Inne cele — nie dotyczące się sklasyfikować w omówionych grupach — połączono w odrębną grupę (4,8%).

Niektórzy rolnicy dodatkowo podawali, że Fundusz ten należy zlikwidować, gdyż nie jest potrzebny i tylko obciąża wydatki rolników. Niektórzy rolnicy podkreślali potrzebę pełnej samodzielności finansowej kółek rolniczych i MBM. Byli wśród nich tacy, którzy uważali, że FRR należałoby odebrać kółkom rolniczym, niech gospodarzą się przy pomocy własnych środków. Spora grupa rolników (12,6%) nie ma zdania co do wykorzystania FRR. Dużo tego typu rolników było w rejonie południowo-zachodnim (25,6%), w południowym (21,0%), a także w niektórych rejonach ziem zachodnich. Odsetek rolników którzy nie udzielili żadnej odpowiedzi jest stosunkowo mały i w skali 10 rejonów waha się w granicach 3,3%.

Przy analizie przestrzennego zróżnicowania opinii rolników w zakresie wykozystania FRR należałoby zwrócić uwagę na dwa aspekty. Pierwszy, że na uzyskane wskaźniki istotny wpływ ma niezaspokojona potrzeba we wsi, np. brak ulepszonej drogi przez wieś, względnie brak dobrej wody pitnej. Wówczas większość rolników z danej wsi wymieniała, że powinno się z FRR pokryć te wydatki, względnie przeznaczyć część tego Funduszu na zaspokojenie tej konkretnej potrzeby. Drugi — że rolnicy w rejonach z koncentracją ludności dwuzawodowej (przemysłowy, południowo-wschodni) wysuwali częściej potrzeby finansowania ze środków FRR zespołowej mechanizacji oraz urządzeń o charakterze socjalno-komunalnym.

Na 119 badanych wsi 17 jest takich, w których 50 i więcej procent rolników wypowiedziało się za przeznaczaniem FRR na drogi lokalne i mosty. We wsi Lubobórz, pow. Włocławek 86% gospodarzy proponuje wykorzystanie Funduszu na te cele, w Roślawowicach, pow. Rawa Maz. — 83,3%, w Jadownikach, pow. Iłża — 83,1%, w Łazach, pow. Bochnia — 81,8%. W wymienionych miejscowościach drogi wiejskie są gruntowe, kręte i zwłaszcza po deszczach trudno przejezdne. Szczególnie

dużo wsi ze złymi drogami występuje w rejonie południowo-wschodnim. Na 23 badane wsie w tym rejonie, 8 jest z bardzo złymi drogami lokalnymi.

Podobnie brak dobrej wody we wsi wiąże się z poglądami rolników proponujących wykorzystanie FRR na urządzenia do zaopatrzenia wsi w wodę pitną. Na 119 wsi w 7 wsiach 50 i więcej procent rolników wyraziło opinię, że należy z tego Funduszu pokryć wydatki na te cele. We wsi Ustków, pow. Krotoszyn za potrzebą wykorzystania FRR na urządzenia wodne wypowiedziało się 97% rolników, w Węsiorach pow. Kartuzy — 73,8%, w Nowym Klinczu, pow. Wejherowo — 65,6%.

W wielu wypowiedziach rolnicy podkreślali, że dobra woda niezbędna jest nie tylko dla ludzi, ale i dla inwentarza żywego, szczególnie w związku z rozszerzaniem skali produkcji hodowlanej. Zwracano uwagę, że woda odgrywa ważną rolę w intensyfikacji ogródków warzywniczych, służy do gaszenia pożarów, niezbędna jest przy inwestycjach budowlanych.

Dokonano również innego grupowania — w zależności od obszaru użytkowanych gospodarstw rolnych (tabela 2).

Tabela 2

Poglądy rolników dotyczące wykorzystania FRR w grupach obszarowych

(w odsetkach gospodarstw zbadanych)

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw wg obszaru w ha						
	0,50—2	2—5	5—7	7—10	10—15	15—20	20 i więcej
Liczba gospodarstw zbadanych	2800	3736	1483	1692	1587	427	244
Drogi lokalne i mosty	29,3	35,7	38,2	31,4	32,8	38,6	36,9
Mechanizacja	25,4	34,9	26,6	29,7	26,3	22,7	18,9
Urządzenia komunalne	17,6	15,8	14,0	12,8	13,0	11,0	13,1
Zaopatr. wsi w wodę	13,1	11,5	14,0	14,0	19,0	22,3	25,8
Ośrodki sportowe i kulturalne	13,9	11,4	9,7	11,8	13,0	13,8	13,9
Ośrodki zdrowia	5,0	5,5	3,5	4,6	6,0	5,4	4,1
Melioracje	2,5	3,6	5,8	6,7	6,6	8,7	5,3
Renty dla rolników	1,8	2,3	2,0	2,7	1,3	0,9	0,4
Postęp w rolnictwie	1,4	1,2	2,0	2,2	3,9	2,8	3,7
Zlewnie mleka	0,4	1,2	2,3	2,4	2,0	2,3	4,1
Inne cele	3,2	5,5	7,7	7,4	11,7	10,3	11,9
Nie mający zdania	18,4	12,4	11,4	11,6	8,8	4,9	4,1
Brak danych	6,6	2,8	2,3	1,7	2,0	2,8	2,1

Stopień różnicowania w grupach obszarowych gospodarstw jest znacznie mniejszy, w porównaniu z układem rejonowym, jednak daje się zauważyć pewne prawidłowości.

Wydatkowanie środków FRR na drogi i mosty lokalne jest podobnie traktowane przez rolników posiadających różne obszarowo gospodarstwa. Średnio od 29,3% rolników w grupie obszarowej 0,50—2 ha do 38,6% — w grupie 15—20 ha (różnica 9,3 punkta) wypowiedziało swoje poglądy na ten temat, podczas gdy w grupowaniu rejonowym od 14,2% w rejonie przemysłowym do 48,9% w rejonie południowym (różnica 34,7 punkta).

W poszczególnych rejonach zarysowały się jednak pewne odmienności, a szczególnie w niektórych rejonach województw zachodnich i północnych. Mianowicie wraz ze wzrostem obszaru zwiększa się odsetek rolników postulujących wykorzystanie FRR na drogi lokalne i mosty. Wydaje się, że dodatkowo został tu uwzględniony produkcyjny aspekt dobrych dróg. W tych bowiem rejonach waga pracy uprzedmiotowanej w rolnictwie jest większa niż w rejonach ziem starych, a to się wiąże z dobrymi drogami. Szczególnie rolnicy podkreślali niszczenie dróg przez transport instytucji uspołecznionych. Tego typu zniszczone drogi powinny być zdaniem wielu

rolników naprawione powtórnie w czynie społecznym nie przez wieś, a przez przedsiębiorstwa opłacane częściowo z FRR. Z dopisków na ankietach wynika, że brak dobrych dróg utrudnia mechanizację, stosowanie na większą skalę nawozów, zbiór plodów rolnych. Rolnik we wsi Kalinowice, pow. Zamość (3,06 ha) pisze: „na budowę dróg, bo jak będę miał dobre drogi, to zda egzamin kółko rolnicze, nie będą się psuły maszyny, traktor będzie można lepiej wykorzystać i istniejące maszyny“, a rolnik z Trzebieszowa, pow. Kamień Pomorski (3,00 ha) podkreśla: „sanitarka nie dojeżdża, nieboszczyka na cmentarz dowieść nie można“.

Za zespołową mechanizację częściej wypowiedzieli się rolnicy użytkujący mniejsze gospodarstwa niż gospodarstwa duże. Szczególnie doceniają to rolnicy w grupie obszarowej od 2 do 5 ha, w której 34,9% rolników jest zdania, że należy FRR wykorzystywać na ten cel. Są to gospodarstwa często bez koni i własnych maszyn i narzędzi rolniczych. Średnio prawie co drugie gospodarstwo nie posiada koni (44,3%). Rolnicy ci częściej niż inni korzystają z usług maszynowych kółek rolniczych i stąd co trzeci z nich widzi celowość wydatkowania środków Funduszu na zespołową mechanizację.

Stosunkowo rzadziej na ten rodzaj mechanizacji zwracają uwagę użytkownicy gospodarstw średniorolnych (od 5 do 15 ha), co wynika z faktu, że w zasadzie gospodarze ci posiadają konie i podstawowe maszyny i narzędzia rolnicze. Rolnicy największych gospodarstw, od 15 ha w górę, są stosunkowo najlepiej wyposażeni we własną siłę pociągową, często mechaniczną, mają dostateczny zestaw własnych maszyn i narzędzi rolniczych i rzadziej akceptują wydatkowanie FRR na zespołową mechanizację (od 18,9% do 22,7%). Natomiast rolnicy tej grupy są zainteresowani korzystaniem z ciężkich maszyn kółek rolniczych lub MBM oraz maszynami specjalistycznymi. Odnosi się to zwłaszcza do rolników nastawionych na specjalizację.

Ta prawidłowość potwierdza się w zasadzie we wszystkich rejonach. Inaczej natomiast układają się wskaźniki w rejonie środkowo-zachodnim, gdzie w miarę wzrostu obszaru zwiększa się odsetek rolników wyrażających opinię, że należałoby FRR wykorzystać na zespołową mechanizację. Być może, że w grę wchodzi tu kalkulacja ekonomiczna, w wyniku której mechanizacja zespołowa i usługi są bardziej w odczuciu tych rolników ekonomiczne, niż posiadanie własnych maszyn, zwłaszcza cięższych. Niektórzy rolnicy podkreślali celowość wydatkowania FRR na maszyny do grupowego użytkowania (4—5 rolników). Tego typu praktyka jest stosowana w ostatnim okresie, kiedy kółko rolnicze lub MBM przekazuje ciągniki i niektóre maszyny towarzyszące grupom rolników indywidualnych.

Rozwój urządzeń komunalnych realizowanych przy pomocy FRR znajduje większe uznanie wśród rolników użytkujących gospodarstwa małe (0,5—5 ha). Ludność tych gospodarstw utrzymuje się w dużym stopniu z dwóch źródeł — z gospodarstwa rolnego i z pracy zarobkowej, ma więcej okazji do kontaktu z miastem i ośrodkami przemysłowymi i docenia w większym stopniu znaczenie tych urządzeń niż ludność innych gospodarstw. Jedynie w rejonie środkowo-zachodnim zaobserwowano, że za finansowaniem tych urządzeń wypowiadali się rolnicy użytkujący gospodarstwa większe (tabela 1 aneks). Jest to rejon o wyższej kulturze rolnej, a prawdopodobnie i o wyższym poziomie oświaty ogólnej.

Wykorzystywanie FRR na urządzenia do zaopatrywania ludności i rolnictwa w wodę wyraźnie mocno podkreślono w dużych gospodarstwach. Jeżeli średnio w badanej zbiorowości za potrzebą finansowania tych urządzeń wypowiedziało się 14,2% rolników, to w grupach od 15 do 20 ha — 22,3%, a w grupie 20 ha i więcej — 25,8%. Znaczy to, że woda w większych gospodarstwach jest bardziej niezbędna dla celów produkcyjnych, a niejednokrotnie limituje skalę produkcji. Z tych względów w większości rejonów w wyższych grupach obszarowych rolnicy częściej zgłaszali potrzeby w zakresie wody.

Małe zróżnicowanie wskaźników obserwuje się w poglądach rolników proponujących wykorzystanie FRR na ośrodki sportowe i kulturalne oraz ośrodki zdrowia. Wydatkowanie pieniędzy FRR na meliorację, postęp techniczny, zlewnie mleka — częściej było podnoszone przez rolników posiadających gospodarstwa średniorolne i większe, chociaż te potrzeby, jak już podkreślano w poglądach rolników były słabiej eksponowane.

Do grupy „postęp w rolnictwie“ zaliczono m. in. oświatę rolniczą, kursy rolnicze, dopłatę do nowych odmian roślin, lepszych ras zwierząt hodowlanych, dopłatę do walki z chorobami i szkodnikami roślin, ulepszenia w budynkach wiejskich. Niektórzy rolnicy postulowali, aby opłacać ze środków FRR wykwalifikowanych wykła-

dowców szkolenia rolniczego, zakupywać niezbędne pomoce naukowe, organizować wycieczki do przodujących gospodarstw państwowych i indywidualnych. Wprowadzenie nowych odmian roślin stanowi ryzyko dla gospodarstw, stąd postulaty aby stosować częściowo finansowanie tego typu innowacji z FRR. Były propozycje aby przy pomocy tych środków organizować wylęgarnie drobiu, punkty inseminacyjne, bielenie obór. Jeden z rolników we wsi Rosławice, pow. Rawa Maz. (8,68 ha) jest zdania, że należałoby z FRR pokryć w całej wsi dachy materiałem ogniotrwałym zamiast słomianych strzech, aby w ten sposób zmniejszyć groźbę pożaru.

Rolnicy postulujący samowystarczalność kółek rolniczych lub MBM motywowali swoją opinię, że instytucje te coraz częściej świadczą usługi transportowe dla instytucji, a nie dla rolnictwa. W tej sytuacji nie powinni rolnicy indywidualni finansować tego typu działalności. Rolnik ze wsi Zuławki, pow. Nowy Dwór Gdański (5,97 ha) sądzi, że: „MBM powinny być samowystarczalne, rolnik płaci pieniądze na marnotrawstwo, usługi choć i tak były drogie, to jeszcze podrożały. Dlaczego są takie drogie usługi, jeśli państwo kupuje sprzęt za pieniądze rolnika“.

Wprowadzenie pełnego rozrachunku usprawniłoby ich zdaniem lepszą gospodarkę w kółkach rolniczych i MBM. Szczególnie lepszą opieką byłby otoczony park maszynowy.

Kilka zdań wyjaśnienia dotyczących grupy odpowiedzi określanych „inne cele“. Zaliczono do tej grupy m. in. inwestowanie w przetwórnictwo owoców, w magazyny, w usługi oraz indywidualny zakup maszyn. Jeśli chodzi o ten ostatni cel — to wypowiedziało się za nim około 200 rolników, co stanowi 1,7% w stosunku do ogółu zbiorowości. Częściej z tego typu poglądami spotykano się w rejonach Polski centralnej i południowo-wschodniej. Rolnicy nie precyzowali, jak rozumieją ten rodzaj inwestycji. Należy przypuszczać, że w ramach swojej części FRR mogliby otrzymać pożądane maszyny i narzędzia rolnicze. Tego rodzaju poglądy, świadczące o postawie indywidualistycznej nie znalazły szerszego uznania wśród rolników. Charakterystyczna jest negatywna wypowiedź rolnika ze wsi Lubków, pow. Bolesławice (10,17 ha): „kółko rolnicze to bardzo kiepska organizacja, opieszałość, psują się maszyny, zbyt długo się na nie czeka, byle jak się wykonuje usługi dla rolnika“.

Jest charakterystyczne, że częściej nie mieli zdania na temat wykorzystania FRR rolnicy użytkujący gospodarstwa mniejsze niż większe i duże. W tych ostatnich na FRR przypada stosunkowo duża kwota i dla rolników nie jest obojętne jak ten fundusz będzie wykorzystany we wsi i w gromadzie.

Uwagi końcowe

Fundusz Rozwoju Rolnictwa istniejący od 14 lat odegrał pozytywną rolę w zespołowej akumulacji przyczyniając się do utworzenia wspólnego majątku we wsi. Dzięki niemu możliwa była organizacja takiego majątku, zakup maszyn i narzędzi rolniczych, budowa zaplecza technicznego, rozwinięte zostały na szeroką skalę usługi mechanizacyjne.

Usługi kółkowe uzyskały uznanie wśród chłopów, przyczyniając się nie tylko do ulżenia w pracy rolnikom, ale w sposób odczuwalny uzależnienie ekonomiczne biedniejszych chłopów od bogatszych. Zmniejszyły się rozmiary prywatnego odnajmu koni i maszyn. A co za tym idzie zmniejszyły się rozmiary i częstotliwość uciążliwych odrobków. To zagadnienie jak dotychczas jest często pomijane przy analizie dorobku kółek rolniczych. Z badań IER wynika, że odrobki za konia i maszyny uległy w ostatnich latach znacznemu zmniejszeniu i wykazują tendencję do spadku. Szybszy rozwój usług mechanizacyjnych będzie sprzyjał tej tendencji.

Natomiast nadal wiele jest kontrowersji dotyczących wykorzystania FRR. Wygłaszane są słuszne opinie, że należałoby dokonać dalszej liberalizacji zasad przeznaczania Funduszu na pozamechanizacyjne potrzeby wsi i rolnictwa, ale o charakterze społecznym. FRR wynoszący rocznie ca 4 miliardy zł, nawet w całości przeznaczony na mechanizację, nie rozwiązuje tego problemu. Natomiast jego liberalizacja może mieć kapitalne znaczenie na utrzymanie i aktywizację społeczno-gospodarczą wsi, a nawet na jej wzmocnienie.

Wprowadzona reforma najniższych ogniw administracyjnych na wsi, nowe uprawnienia gmin, a jednocześnie postawione tym gminom ważne zadania w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego, a także próba ożywienia działalności kółek rolniczych, uzasadniają potrzebę nowego spojrzenia na instytucję FRR. Utworzenie gmin jest nową szansą dla ożywienia działalności kółek rolniczych. Fundusz Rozwoju Rolnictwa powinien w większym niż dotychczas stopniu stać się finansową podstawą działalności kółek rolniczych, zwłaszcza w sferze pozamechanizacyjnej. Dotychczasowe wykorzystanie tego funduszu jest stabilne, co wynika ze stosowania sztywnych dyrektyw. W latach 1959—1970 kółka na działalność pozamechanizacyjną wydatkowały zaledwie 5,1% ogólnej kwoty FRR. W poglądach rolników wydatki na mechanizację nie są kwestionowane, jednak zdaniem rolników nie są to już najpilniejsze potrzeby inwestycyjne, a ponadto duża grupa rolników krytycznie ocenia gospodarkę sprzętem mechanizacyjnym. Wiele maszyn jest źle eksploatowanych, brak zaplecza technicznego, duża fluktuacja kadr. Daliśmy dużo kapitału wsi w postaci maszyn, a nie przygotowaliśmy wsi do racjonalnej gospodarki tym kapitałem.

Napewno priorytet w wydatkach na inwestycje w maszyny i narzędzia rolnicze do zespołowego użytkowania powinien być utrzymany ale raczej zmniejszony, np. do 50%. Pozostałe 50% środków możnaby przeznaczyć na inne wydatki o charakterze społecznym, pozamechanizacyjnym. Decyzje odnośnie wykorzystania tych 50% środków Funduszu powinny należeć do gminnych rad narodowych, na podstawie zgłoszonych wniosków kółek rolniczych. Środki funduszu przynależą wsiom, w których nie ma kółek rolniczych powinny być również w 50% wykorzystane na społeczno-gospodarcze potrzeby gmin.

Liberalizacja zasad wykorzystania FRR postulowana jest w projekcie Uchwały na VI Kongres ZSL, w którym czytamy: „... utrzymanie FRR i odpowiednie jego wykorzystanie jest warunkiem rozwoju społecznych form mechanizacji gospodarki chłopskiej. Środki FRF powinny być także bardziej racjonalnie niż dotychczas wykorzystywane na inne cele, służące społecznym potrzebom nie związane bezpośrednio z mechanizacją”. Wprawdzie funkcjonuje w gminach Fundusz Gminny, ale nie wystarcza na pokrycie pilnych potrzeb gmin. Wydatkowanie na społeczne cele części FRR jest w moim przekonaniu uzasadnione i byłoby przynajmniej częściowo zgodne z opiniami rolników. Byłby to istotny instrument pobudzenia aktywności społeczno-gospodarczej kółek rolniczych i gmin, wzrost działania zespołowego mieszkańców wsi, a w konsekwencji poprawa warunków bytowo-socjalnych. W ostatecznym rachunku wzrosłaby produkcja rolna.

Dalszy postęp w rolnictwie — to nie tylko mechanizacja procesów produkcyjnych, to poprawa dróg lokalnych i mostów, to rozwój urządzeń socjalnych, komunalnych, zdrowotnych, to podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników.

Te aspekty związane bezpośrednio z człowiekiem, nie znajdują odbicia w dotychczasowych zasadach wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W nowych warunkach politycznych i społeczno-gospodarczych jest sprzyjająca okoliczność, aby dokonać zmian w tych zasadach. Byłaby to zarazem przesłanka do dalszej intensyfikacji rolnictwa chłopskiego, jego modernizacji, do poprawy warunków socjalnych mieszkańców wsi. Poglądy rolników, aczkolwiek są zabarwione subiektywizmem mogłyby być pomocne w tych przedsięwzięciach.

ZESPOŁOWA GOSPODARKA ROLNA KÓLEK ROLNICZYCH

Praca doktorska mgra **ROMANA MALINOWSKIEGO**

Promotor: prof. dr hab. Konrad Bajan

Recenzenci: doc. dr hab. Jan Górecki, doc. dr Andrzej Romanow

Obrona pracy odbyła się w dniu 18 maja 1972 r. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie.

Streszczenie

Przedmiotem przedstawionej pracy jest analiza społeczno-gospodarcza gospodarstw rolnych kółek rolniczych.

Podstawową cechą ruchu kółek rolniczych, mającą niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji naczelnej zasady polityki rolnej: przyspieszenia wzrostu produkcji oraz tworzenia warunków do stopniowych specjalistycznych przeobrażeń na wsi, jest dualistyczny charakter ruchu kółek rolniczych. Z jednej strony kółka rolnicze są organizacją społeczno-zawodową indywidualnych producentów rolnych, z drugiej zaś strony rozwijając różne, stosownie do miejscowych warunków, formy i kierunki działalności usługowo-produkcyjne¹ na rzecz gospodarstw chłopskich, nabierają jednocześnie w coraz większym stopniu cech organizacji gospodarczej. Piśmiennictwo społeczno-gospodarcze poświęcone kółkom rolniczym jest niezwykle bogate. Uwaga większości autorów prac naukowych i innych, w dużej mierze koncentrowała się wokół zagadnień zespołowej mechanizacji i ogólnych problemów funkcjonowania kółek rolniczych. Było to uzasadnione priorytetowym charakterem społecznej mechanizacji w strukturze działalności kółek rolniczych. Mniej natomiast uwagi poświęcano sferze działalności pozamechanizacyjnej, w tym także zespołowej gospodarce rolnej. W tym zakresie nie posiadamy bogatej literatury przedmiotu ani też badań naukowych, pozwalających odpowiedzieć na następujące pytanie: jaki model zespołowej gospodarki rolnej kształtuje się w praktyce, jakie są prawdopodobne kierunki jego ewolucji oraz determinaty endogeniczne i egzogeniczne kształtujące ten model, jakie są powiązania między gospodarstwem rolnym kółka rolniczego a gospodarstwem chłopskim, jaki jest stosunek zarządów rolniczych do zespołowego przejmowania ziemi, jaki jest stopień akceptacji społecznej zespołowej gospodarki rolnej ze strony wsi. Brak odpowiednich analiz uniemożliwiał jak się wydaje w przeszłości bardziej kreatywną politykę państwa w odniesieniu do tej formy działalności kółek rolniczych. Ten fakt, jak również rosnące znaczenie kółek rolniczych w zagospodarowaniu PFZ, stanowiło asumpt do podjęcia badań.

Formując zatem program badawczy kierowaliśmy się potrzebą uzyskania szerszych przesłanek społeczno-ekonomicznych do oceny gospodarki rolnej kółek rolniczych, czynników ją kształtujących, oceny możliwości i warunków przejmowania

¹ W 1970 r. na 35,1 tys. kółek rolniczych, 20 tys. prowadziło działalność gospodarczą, w tym: 16,3 mechanizacyjną, 2,9 gospodarke rolną (0,6% użytków rolnych), 6,2 tys. inne rodzaje działalności gospodarczej. Posiadają one majątek trwały o wartości 27,3 mld zł, zaś wartość produkcji i usług wynosiła 12,1 mld, w tym: mechanizacja — 8,3 mld, gospodarka rolna — 0,6 mld zł, pozostała działalność gospodarcza — 3,2 mld zł.

i zagospodarowania PFZ przez kółka rolnicze, jak również do zarysowania ewolucji modelu zespołowego gospodarstwa rolnego na tle rozwoju kółka rolniczego jako chłopskiego przedsiębiorstwa usługowo-produkcyjnego.

Do badań w porozumieniu z CZKR wytypowano 106 powiatów na terenie 10 województw północnych i zachodnich (Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Olsztyn, Zielona Góra, Wrocław, Opole) oraz środkowych (Poznań, Bydgoszcz, Łódź). Badania zostały przeprowadzone w 1967 r. przy pomocy służby agronomicznej PZKR w oparciu o ankietę kółka rolniczego prowadzącego gospodarkę rolną oraz wywiad z zarządem badanego kółka. Na terenie wymienionych województw badaniami objęto 10,8% (302) kółek rolniczych posiadających zespołowe gospodarstwa rolne, z czego do analizy przyjęto 8,5% (238) kółek rolniczych. Dobór województw, powiatów i kółek rolniczych był celowy. Wybrano te województwa a w ramach województwa te powiaty, gdzie zjawisko zagospodarowania ziemi przez kółka rolnicze miało charakter bardziej powszechny w stosunku do pozostałych rejonów. Przy wyborze kółka zastoso-
sowano dwa kryteria doboru: po pierwsze uwzględniono kółka, które prowadziły gospodarkę rolną co najmniej 3 lata i po drugie te, które obok zespołowego zagospodarowania ziemi prowadziły inne formy działalności gospodarczej. Ostatnie kryterium doboru kółek działało automatycznie, bowiem jak wykazuje praktyka, przejmowania ziemi przez kółko następuje w zasadzie wówczas, gdy istnieje już w kółku rolniczym jakaś działalność gospodarcza. Taki dobór kółek rolniczych stwarzał lepsze warunki uchwycenia prawidłowości kształtujących się w gospodarstwie rolnym kółka rolniczego, jak również określonych sprzężeń społeczno-ekonomicznych zachodzących między tą formą działalności, a innymi kierunkami działalności gospodarczej.

W 1968 r. we wsiach objętych ankietą zostały przeprowadzone wywiady z rolnikami na temat zespołowego zagospodarowania ziemi. Drogą losową wysłano 1 800 wywiadów do rolników. Otrzymano odpowiedzi od 25% rolników. Do analizy zakwalifikowano 360 respondentów. Wywiady nadesłali rolnicy, którzy mieli rozbudowane związki kooperacyjne z gospodarstwem rolnym kółka, jak również i inni, którzy chcieli się wypowiedzieć na ten temat, a więc byli zainteresowani w aktywnym kształtowaniu dalszego rozwoju kółek rolniczych². Opinie ich, biorąc pod uwagę dobór respondentów jak i fakt, że odnoszą się one do kółek o rozwiniętej działalności gospodarczej, mają charakter antycypacyjny, przyszłościowy w odniesieniu do większości kółek rolniczych. W 1969 r. zostały przeprowadzone badania monograficzne w niektórych kółkach rolniczych prowadzących gospodarkę rolną na terenie województwa wrocławskiego. W pracy zostały także wykorzystane materiały źródłowe: Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Centrali Banku Rolnego i Ministerstwa Rolnictwa. Zebrany materiał empiryczny jest prezentowany w pracy za pomocą szeregu metod statystycznych, w tym również wybranych metod statystyki matematycznej. Zostały również przytoczone charakterystyczne wypowiedzi zarządów kółek rolniczych i rolników na temat zespołowej gospodarki rolnej.

Połączenie badań ekonomicznych (ankieta zespołowego gospodarstwa rolnego kółka rolniczego) z socjologicznym (wywiad z zarządem kółka rolniczego i wywiad z rolnikiem na temat zespołowego gospodarstwa rolnego kółka rolniczego) oraz uzupełnienie ich badaniami monograficznymi kółek rolniczych, stworzyło warunki do wszechstronnejszej oceny gospodarki rolnej kółka rolniczego. Przy analizie poszukiwano głównych prawidłowości rozwoju zespołowego gospodarstwa rolnego na tle kształtującego się modelu kółka rolniczego. Dlatego też zrezygnowano z nieistotnej w tym przypadku analizy tych zagadnień w układzie przestrzennym.

Praca składa się z wstępu i sześciu rozdziałów (objętość — 194 strony maszynopisu, 43 tablice statystyczne, 43 pozycje literatury). We wstępie omówione są zagadnienia metodologiczne.

Pierwszy rozdział jest poświęcony ogólnym problemom racjonalizacji społeczno-ekonomicznej gospodarki ziemią i prognozie rozwoju Państwowego Funduszu Ziemi na tle zmian ilościowych i jakościowych zachodzących w relacji czynników produkcji. W procesie wzrostu gospodarczego kraju i zmian zachodzących w relacjach

² O reprezentatywności badanej grupy rolników świadczy, m. in. fakt zbieżności wskaźnika udziału gospodarstw we wsi, kooperujących z gospodarstwem rolnym kółka rolniczego (21%) wynikających z danych ankiety gospodarstwa rolnego, z danymi uzyskanymi w wywiadach z rolnikami (19,4%).

czynników produkcji w rolnictwie, waga czynnika ziemi nie maleje. Wiąże się to z kilkoma przesłankami,

— następuje systematyczne zmniejszenie powierzchni użytków rolnych przypadających na 1 mieszkańca (1946 — 0,85 ha, 1970 — 0,60 ha, 1980 — 0,50 ha).

— istnieje u nas wysoki współczynnik elastyczności dochodowej popytu na środki żywności (0,6—0,7).

— w procesie wzrostu rolnictwa słabnie autonomiczny charakter gospodarki chłopskiej, jak również następuje stała polaryzacja sytuacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich, co prowadzi m. in. do narastania rezerw ziemi niezagospodarowanej, lub źle zagospodarowanej,

— w najbliższej perspektywie czasu zarysowują się istotne zmiany w relacjach czynników produkcji, związane głównie z przewidywanym spadkiem przyrostu siły roboczej. Na przykład w okresie 1986—1990 przyrost zasobów siły roboczej ukształtuje się na poziomie średniorocznego przyrostu w latach 1971—1975. Sięganie coraz głębiej po rezerwy siły roboczej na wsi, stanie się jednym z ważnych warunków rozwoju całej gospodarki narodowej. Stąd problemy gospodarki ziemią i przekształceń strukturalnych w rolnictwie należy rozpatrywać jako pochodny element strategii rozwoju gospodarczego kraju. Według istniejących szacunków do 1985 r. z chłopskiego systemu gospodarowania wypadnie 3—4 mln ha użytków rolnych głównie w wyniku narastania gospodarstw, których właściciele ukończyli 60 rok życia i nie mają następców. Przyrost liczby gospodarstw, których właściciele ukończyli 60 rok życia, wynosił średnio rocznie w latach 1950—1960 w granicach 1%, zaś w latach następnych 1,2% i w latach 1975—1990 może być coraz bardziej stymulowany, wzmożonym odpływem ludzi z rolnictwa w związku ze spadkiem przyrostu siły roboczej. Procesy te będą się również coraz bardziej nasilać na terenach centralnych i wschodnich województw.

Ważne znaczenie z punktu widzenia realizacji bieżących i perspektywicznych celów polityki rolnej ma charakter ruchu ziemią. Powinien on prowadzić do koncentracji ziemi przede wszystkim w tych formach, które będą prowadzić do narastania kooperacji produkcyjnej, wyzwalania mechanizmów wewnętrznej akumulacji na rzecz rozwoju zespołowego majątku i socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie. Istotne zadania w zakresie racjonalizacji społeczno-ekonomicznej gospodarki ziemią przypadają kółkom rolniczym.

W rozdziale drugim omówione zostały funkcje kółek rolniczych w tym zakresie. Działanie kółek rolniczych w zakresie pełniejszego i bardziej racjonalnego wykorzystania ziemi ma dwójaki charakter: pośredni, sprowadzający się do wszechstronnego oddziaływania produkcyjno-usługowego na zwiększenie produktywności ziemi w ramach poszczególnych gospodarstw chłopskich oraz bezpośredni, polegający na przejmowaniu i zagospodarowaniu PFZ oraz ziemi (gospodarstw) wypadającej z produkcji, a tym samym tworzeniu obok indywidualnego, zespołowego gospodarstwa, nastawionego w dużej mierze na zaspokajanie potrzeb produkcyjnych gospodarstw chłopskich.

Zespołowa gospodarka rolna kółek rolniczych rozwija się w zasadzie w dwóch formach: gospodarstw rolnych, kółek rolniczych i spółdzielczych ośrodków rolnych. Gospodarstwa rolne rozwijają głównie produkcję roślinną a także zwierzęcą. System zarządzania nie jest jednolity. Kierownictwo gospodarstwa sprawuje bezpośrednio zarząd kółka bądź członek zarządu zaś w gospodarstwach większych są zatrudnieni kierownicy produkcji.

Przeciętna wielkość zespołowego gospodarstwa kształtuje się w granicach 40 ha. Obszar 77,5% gospodarstw kółkowych wynosił do 5 ha, 14% od 5—100 ha i 8,3% powyżej 100 ha. Na przestrzeni ostatnich lat (1966—1970) obserwuje się spadek liczby gospodarstw kółek rolniczych o powierzchni do 5 ha i wzrost liczby powyżej 50 ha. Obserwuje się dążność do intensyfikacji zespołowego gospodarstwa z uwagi na:

- 1) możliwość zwiększenia akumulacji kółkowej co ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozszerzenia majątku trwałego i działalności gospodarczej kółka a tym samym poszerzenia funkcji służebnych wobec członków;
- 2) korzystny wpływ gospodarstwa rolnego na ekonomikę przedsiębiorstwa kółkowego. Dzięki niemu istnieje możliwość lepszego wykorzystania poszczególnych składników majątku zespołowego (produktywność);
- 3) nasilające się potrzeby w zakresie kooperacji produkcyjnej: zespołowe gospodarstwo rolne kółka rolnicze — gospodarstwo chłopskie. Istnieje tu dążność

kooperacyjna dwustronna z uwagi na profity produkcyjno-ekonomiczne dla obu stron wynikające z pogłębiającej się współpracy. Gospodarstwa chłopskie dążące do współpracy z uwagi na możliwość uzyskania dodatkowego dochodu przez zatrudnienie (odnosi się to zwłaszcza do małych gospodarstw) oraz środki produkcji (pasze, wypas, nasiona i sadzeniaki, materiał hodowlany itp.). Rozszerzanie związków kooperacyjnych jest możliwe z kolei przy zespołowym prowadzeniu gospodarstwa o charakterze coraz bardziej intensywnym, a mała intensywność jest z kolei uzależniona od związków kooperacyjnych gospodarstwo chłopskie — gospodarstwo kółka rolniczego. Możliwość intensyfikacji gospodarstwa zespołowego wiąże się też z powiększeniem obszaru, co umożliwia wprowadzenie zespołowej hodowli, zatrudnienie kierownika gospodarstw i innych pracowników, wprowadzenie specjalizacji.

W trzecim rozdziale zostały omówione czynniki wewnętrzne (praca żywa, praca uprzedmiotowiona, ziemia) oraz czynniki zewnętrzne (środowisko działania, wyposażenie w majątek trwały kółka rolniczego, skala działalności gospodarczej, zakres kooperacji z gospodarstwami chłopskimi) określające wielkość produkcji i ekonomikę gospodarki rolnej kółek rolniczych, przy zastosowaniu funkcji produkcji. Przy analizie czynników wewnętrznych została skoncentrowana uwaga głównie na: efektywności czynników wytwórczych w gospodarstwach rolnych kółek rolniczych, roli poszczególnych czynników w ukształtowaniu woluminu produkcji rolnej i powiązaniach między czynnikami produkcji w procesie wytwarzania. Analiza czynników wewnętrznych pozwala stwierdzić, że obserwuje się narastającą efektywność tej formy gospodarki kółek rolniczych oraz stałą dążność do intensyfikacji produkcji i wykształcenia w pełni rozwiniętego, dobrze funkcjonującego zespołowego przedsiębiorstwa rolnego kółek rolniczych. Analiza czynników wewnętrznych i zewnętrznych pozwala na sformułowanie tezy, że w początkowym okresie przejmowania i zagospodarowania ziemi, podstawową przesłanką, jest dążność do lepszego wykorzystania majątku produkcyjnego i poprawy relacji ekonomicznych. To prowadzi kółko do poszukiwania nowych sfer działalności gospodarczej, w których gospodarka rolna zajmuje istotną pozycję. Następnie wytwarza się również mechanizm wewnętrzny gospodarstwa rolnego, który obok mechanizmu pierwotnego, staje się głównym czynnikiem napędowym w kierunku szybkiego wykształcania się w pełni rozwiniętego zespołowego przedsiębiorstwa rolnego.

W drugim etapie, kiedy wykształca się rozwinięte zespołowe przedsiębiorstwo rolne, traci ono coraz bardziej charakter subsumcyjny w stosunku do działalności gospodarczej kółka, a nawet w dalszych etapach rozwoju, charakter podporządkowania może ulec odwróceniu. Związki zachodzące między gospodarką rolą a innymi formami działalności gospodarczej, dynamizują powstawanie majątku zespołowego, skalę usług produkcyjnych i powiązań kooperacyjnych z gospodarstwem chłopskim. Pokazuje ono także, że w działalności gospodarczej kółek rolniczych zachodzą dwie ważne tendencje. Jedna sprowadza się do zwiększania sfer działalności gospodarczej, druga do intensyfikacji działalności gospodarczej już istniejącej, przy czym między jedną i drugą istnieje silne oddziaływanie.

Czwarty i piąty rozdział pracy jest poświęcony przedstawieniu opinii zarządów kółek rolniczych oraz rolników na temat przejmowania i zagospodarowania ziemi oraz rozwoju zespołowego gospodarstwa rolnego na tle przedsiębiorstwa kółka rolniczego. Przejmowanie ziemi przez kółka rolnicze ma charakter jak najbardziej naturalny: 82,4% badanych zarządów kółek przejęło ziemię z własnej inicjatywy, przy tym 54,2% kierowało się interesem kółka rolniczego (uzyskanie dodatkowego dochodu lub pokrycie strat, lepsze wykorzystanie majątku trwałego, zatrudnionych pracowników zwiększenie możliwości oddziaływania kółka i podniesienie jego autorytetu), zaś 33,7% dobrem wsi i rolników (możliwość zatrudnienia dla rolników, zapatrzenie w środki produkcji itp.). Z gospodarki rolnej kółek korzystało 21% gospodarstw chłopskich z tym, że wskaźnik ten był znacznie wyższy w gospodarstwach większych obszarowo (np. w gospodarstwach od 50 do 100 ha wynosił 33,3% zaś powyżej 100 ha — 40,3%). Z opinii zarządów wynika, że kółka rolnicze są zainteresowane zwiększeniem powierzchni gospodarstw, rozwojem zespołowej hodowli, wykształcaniem w pełni rozwiniętego zespołowego przedsiębiorstwa rolnego, 51,1% zarządów wypowiedziało się za dalszym zwiększeniem powierzchni użytków rolnych, 25,6% za rozwojem zespołowej hodowli, 14,6% za rezygnacją z zespołowej gospodarki, z tym, że jak wykazała analiza opinii, przyczyny rezygnacji miały charakter zewnętrzny.

Poważny wpływ na decyzje zarządów³ w sprawie zwiększenia obszaru gospodarstwa kółka mają takie czynniki jak: liczba zestawów traktorowo-maszynowych, wartość majątku trwałego, wartość produkcji i usług kółka, zatrudnienie i inne cechy związane z bardziej rozwiniętym przedsiębiorstwem kółka, jak i zespołowego gospodarstwa rolnego. Na zainteresowanie rozwojem hodowli wpływają zwłaszcza takie cechy jak: prowadzenie już hodowli, zatrudnienie pracowników stałych w gospodarce rolnej, jakość gleby (im gorsza jakość tym zainteresowanie hodowlą większe). O ile przy powiększaniu obszaru wiodącą rolę odgrywają cechy przedsiębiorstwa kółkowego, to przy hodowli — cechy gospodarstwa rolnego. Również rolnicy akceptują zespołową formę gospodarki rolnej i są zainteresowani jej rozwojem. 70% badanych rolników wypowiedziało się za rozwojem zespołowej gospodarki rolnej w kółkach rolniczych, przy czym blisko 50% spośród nich uważa, że należy także wprowadzać zespołową hodowlę. Analiza opinii rolników wskazuje, że stopień zainteresowania gospodarką rolą kółek wzrasta w miarę zmniejszania się obszaru gospodarstwa chłopskiego, zaś w miarę wzrostu intensyfikacji produkcji w gospodarstwach chłopskich rośnie zapotrzebowanie na bardziej rozwinięte związki kooperacyjne z zespołowym gospodarstwem rolnym.

Ostatni rozdział pracy poświęcony jest ewolucji zespołowego gospodarstwa rolnego na tle modelu kółka rolniczego oraz omówieniu jego przydatności w procesie rekonstrukcji techniczno-społecznej gospodarki chłopskiej. Rola kółek rolniczych w procesie wzrostu produkcji rolnej i przekształceń strukturalnych w rolnictwie zależy od stopnia rozwoju zespołowej działalności gospodarczej. Warto przy tym zauważyć, że istnieje pewna zależność między uniwersalnym charakterem gospodarstwa rodzinnego, a postępującym procesem uniwersalizacji działalności gospodarczej kółek rolniczych. Wpływa to na zwiększenie efektywności społecznej i ekonomicznej działalności kółek rolniczych oraz zwiększa zakres związków kooperacyjnych kółka rolniczego z gospodarstwami chłopskimi. Wykształcające się zespołowe przedsiębiorstwo rolne należy rozpatrywać jako integralną część przedsiębiorstwa usługowo-produkcyjnego kółka rolniczego. Na tle rozwoju tych przedsiębiorstw i nasilających się związków kooperacyjnych z rolnikami można przewidywać kształtowanie się czterech grup gospodarstw chłopskich:

- gospodarstwa, które rozwijają intensywnie produkcję rolną przy korzystaniu z niektórych usług kółka rolniczego,
- gospodarstwa, które rozwijają część lub całość własnej produkcji w oparciu o przedsiębiorstwo kółka rolniczego (lokalny system nakładczy)
- gospodarstwa, które z uwagi na większą atrakcyjność (konkurencyjność) zespołowego gospodarstwa kółka będą ewaluowały w kierunku działań pracowniczych,
- gospodarstwa, które wypadają z intensywnej produkcji w sposób trwały (np. gospodarstwa bez następców) i będą m. in. wchłaniane przez przedsiębiorstwa kółkowe.

Umiejętność wykorzystania w codziennej praktyce etapów stopniowej koncentracji ziemi i innych czynników produkcji w ramach kółek rolniczych, będzie w dużej mierze decydować o skali produkcji rolnej i efektach przebudowy społecznej rolnictwa. Procesom koncentracji kółkowej towarzyszy wysoka aktywność społeczno-produkcyjna rolników, wyzwalanie na wsi mechanizmów wewnętrznej akumulacji na rzecz społecznego majątku oraz optymalne kształtowanie zespołowego przedsiębiorstwa kółka, stosownie do zmian zachodzących w relacjach czynników produkcji. Jest to proces naturalny i autentyczny. Chodzi o to, żeby go świadomie wspierać i zapewniać coraz większą zgodność celów bliższych i dalszych w rozwoju kółek rolniczych.

³ Hierarchizację wpływu różnych czynników na opinię zarządów kółek obliczono na podstawie χ^2 współczynnika (kwadratowe odchylenie wielodzielcze)

ROLA KÓLEK ROLNICZYCH W KSZTAŁTOWANIU PRODUKCJI ROLNICZEJ

(Studium na przykładzie Albigojowej i Handzlówkij w powiecie łancuckim)

Praca doktorska mgr inż. LEOPOLDA SZYDŁOWSKIEGO

Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Miękus
Recenzenci: prof. dr hab. Franciszek Kolbusz
prof. dr hab. Bolesław Strużek

Obrona pracy odbyła się w dniu 18 kwietnia 1972 r. na Wydziale Ekonomiczno-Rolniczym Akademii Rolniczej w Warszawie.

Streszczenie

Przedmiotem pracy jest ewolucja zadań i roli spełnianej przez kółka rolnicze na przykładzie południowo-wschodniej części Polski ze szczególnym uwzględnieniem powiatu łancuckiego i działających tam od ponad 80 lat we wsi Albigojowa i Handzlówka kółek rolniczych.

Głównym celem pracy było określenie roli kółek rolniczych w aktywizacji społecznej, organizacyjnej, zawodowej i produkcyjnej zarówno gospodarstw indywidualnych jak i całych wsi.

Szczególną uwagę zwrócono na historyczny proces oddziaływania kółek rolniczych na integrację działalności gospodarczej pojedynczych rolników, uruchamianie potencjału produkcyjnego i tworzenie zbiorowych form w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu oraz działalności produkcyjno-usługowej w stosunku do wsi i gospodarstw. Zachodzące procesy zostały przedstawione w różnych warunkach, począwszy od lat dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia do czasów dzisiejszych.

Główna uwaga została zwrócona na czynniki aktywizujące społeczność wiejską oraz na zmianę form i kierunków działania w zależności od zmieniającego się tła i warunków społeczno-ustrojowych i gospodarczych.

W stosunku do podjętego tematu i zarysowanego przedmiotu badań przyjęto następującą hipotezę badawczą: Zakres i wyniki działalności KR zależą zarówno od warunków zewnętrznych jak i wewnętrznych — środowiskowych, a wśród nich od stosunków społeczno-politycznych i ustrojowych, ponadto od form i metod kierowania i zarządzania kółkami, wreszcie wiążącą się z tym samorządnością zrzeszonych rolników oraz dyspozycyjnością i dostępnością środków będących we władaniu kółek rolniczych.

Różne układy wymienionych warunków w poszczególnych okresach czasu powodowały również zmienne nasilenia wpływu kółek rolniczych na aktywizację wsi i rozwój produkcji rolniczej.

Przy opracowaniu tematu zastosowano metodę historyczną i metodę analizy porównawczej. Materiał faktograficzny wykorzystany w pracy pochodził z różnorodnych źródeł.

W pierwszej części pracy ukazano sytuację społeczno-ekonomiczną, jaka się kształtowała na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku ze szczególnym wyeksponowaniem terenów b. Galicji. Na tle charakterystyki społeczno-ekonomicznej przedstawiono warunki rozwoju kółek rolniczych w poszczególnych zaborach,

a następnie podjęto próbę określenia ich wpływu na tworzenie się innych organizacji i instytucji działających na wsi. Nędba wynikająca z ogólnego zacofania gospodarczego zmuszała bardziej świadomych i aktywnych chłopów do poszukiwania dróg i form zmierzających do poprawy ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się galicyjska wieś. Inicjatywa ta leżała u podstaw organizowania kółek rolniczych i zrzeszeń z nimi związanych oraz warunkowała wystąpienia polityczne i ruchy społeczne ludności chłopskiej. Na tym tle została przedstawiona sytuacja i rozwój kółek rolniczych w powiecie łańcuckim oraz przeprowadzona analiza warunków ich pracy w Albigowej i Handzlówce.

W części drugiej scharakteryzowano warunki rozwoju kółek rolniczych w powiecie łańcuckim oraz kółek w Albigowej i Handzlówce od czasu ich zorganizowania do 1914 r.

Analiza warunków działalności kółek rolniczych zarówno w skali powiatu jak i w Albigowej i Handzlówce wskazuje na to, że spełniały one w zasadzie w tym czasie (do 1914 r.) funkcję reprezentanta i obrońcy interesów chłopskich.

Kółka rolnicze prowadziły w tym czasie dość szeroką działalność, która obejmowała zarówno zagadnienia gospodarcze jak i kulturalno-oświatowe. Kółka rolnicze zajmowały się również krzewieniem idei patriotycznych, co w okresie zaborów miało istotne znaczenie. Efekty gospodarcze kółek były jednak wtedy zbyt małe w stosunku do potrzeb wynikających z ówczesnej sytuacji. Wiązało się to ze szczupłą bazą materialną i ogólnym zacofaniem wsi. Jednak już w tym czasie dały się zauważyć próby wypracowania pewnego systemu działalności kółek rolniczych. Istotą tego systemu było działanie w sferze obrotu (pośrednictwo w zakupie środków produkcji i w zbycie produktów rolniczych), a w ślad za tym szła dopiero działalność uświadamiająca — produkcyjna.

Godny podkreślenia jest fakt, że praca większości kółek opierała się wówczas niemal na wyłącznym społecznym zaangażowaniu się aktywu i poszczególnych członków. Ta forma pracy ma również istotne znaczenie i dzisiaj.

W części trzeciej zawarto analizę kółek rolniczych w okresie od 1918 do 1939 r.

W czasie pierwszej wojny światowej podstawowa działalność kółek rolniczych została bardzo ograniczona i w zasadzie sprowadzała się do prowadzenia sklepików kółkowych, co w trudnej sytuacji wojennej było usprawiedliwione.

Bezpośrednio po wojnie rozszerza się zakres działalności rolniczych. W tym okresie kółka zaczęły wkraczać w dziedzinę produkcji rolniczej. Nastąpił wzrost aktywizacji w zakresie zaopatrywania rolników w nowe odmiany roślin, lepsze rasy zwierząt gospodarskich, zbiorowe dostawy nawozów mineralnych, drzewek owocowych itp. Również w tym czasie kółka przystąpiły do organizowania szkolenia rolniczego, urządzenia konkursów, wystaw rolniczych itp.

Zostały również reaktywowane różne formy spółdzielczości wiejskiej, które już w latach dziewięćdziesiątych były organizowane przez pierwsze kółka rolnicze.

W późniejszych latach, w okresie kryzysu, nastąpiły w działalności kółek rolniczych pewne zmiany. Ze względów obiektywnych uległa zahamowaniu działalność produkcyjna, natomiast nastąpiła na wsi aktywizacja działalności społecznej i politycznej. Był to wyraz buntu przeciw zrzucaaniu ciężaru kryzysu na barki chłopskie. Przeludniona wieś małopolska organizowała bierny bądź czynny opór w imię poprawy warunków swego bytu. Znane są z tego okresu strajki, manifestacje i ruchy klasowe.

Pod koniec okresu międzywojennego nastąpiło pewne ożywienie działalności kółek rolniczych w zakresie produkcyjnym.

Na podkreślenie zasługuje fakt utrzymania — mimo różnych zakusów ze strony ówczesnej administracji państwowej — roli samorządu chłopskiego, co niewątpliwie miało duże znaczenie w konsolidowaniu mas chłopskich.

Z analizy rozwoju kółek rolniczych tego okresu wynika bezspornie, że kiedy następowało ograniczenie samorządu chłopskiego — obojętnie z jakich powodów — odbijało się to zawsze niekorzystnie na rezultatach działalności kółek. Szereg przykładów w pełni to potwierdza.

W części czwartej zawarta jest ocena działalności kółek rolniczych z uwzględnieniem ich wpływu na ekonomikę gospodarstw indywidualnych w latach 1957—1970.

Przedstawiono tu przede wszystkim poważny dorobek organizacyjny i gospodarczy reaktywowanych w 1957 r. kółek rolniczych. Na tle ogólnego rozwoju kółek w skali krajowej i wojewódzkiej została scharakteryzowana działalność kółek rolniczych w powiecie łańcuckim ze szczególnym uwzględnieniem kółek w Albigowej i Handzlówce.

Wyniki analizy przedmiotowej działalności kółek rolniczych przeprowadzonej w różnych płaszczyznach były następujące:

W celu zabezpieczenia kółkom materialnej bazy ich działalności został utworzony Fundusz Rozwoju Rolnictwa, którego wysokość w latach 1959—1970 wynosiła: w skali kraju 44 mld zł, województwa rzeszowskiego 1746 mln zł, powiatu łańcuckiego 56 735 tys. zł, w badanych zaś kółkach — łącznie 4 376 tys. zł.

Wykorzystanie FRR w omawianym czasie wynosiło: w kraju 33,6 mld zł, w woj. rzeszowskim 1 659 mld zł, w powiecie łańcuckim 56 755¹ tys. zł i w badanych kółkach 4 705 tys. zł. Porównanie tych dwóch wielkości świadczy wyraźnie, że do 1970 r. prawie 11 mld zł środków FRR w kraju nie wykorzystano, mimo wielkich potrzeb w tym względzie.

Niepokojącym objawem w zakresie wykorzystania środków będących w dyspozycji kółek (jest zmniejszanie ich udziału w pracach polowych i tak np. w 1967 r. udział kółek rolniczych w pracach polowych (średnio w kraju) wynosił 39,3% a w roku 1970 już tylko 32,8% ogólnej ilości pracy wykonanej przez kółka. Usługi pozarolnicze wykazują natomiast tendencję wzrostową z 21,1% w 1967 r. do 22,8% w 1970 r.

W wyniku powstania Międzykółkowych Baz Maszynowych (MBM) udział wsi i gospodarstw dalej położonych od MBM w korzystaniu z usług w zakresie prac polowych i transportowych zmniejsza się. Ten stan powoduje narastanie dystansu w zakresie korzystania z usług mechanizacyjnych wsi, w których istnieją MBM i wsi, które przekazały dotychczas posiadany sprzęt rolniczy bazom.

W obecnym układzie jest mało widoczny wpływ kółek rolniczych na kształtowanie się produkcji rolniczej. We wsiach Albigowa i Handzlówka wyniki ekonomiczne gospodarstw rolniczych, których właściciele należą do kółka rolniczego i korzystają z jego usług oraz nie należących do kółka i nie korzystających z jego usług, nie różnią się w sposób istotny między sobą.

Wynika to między innymi z tego, że w określonych warunkach ogół gospodarstw indywidualnych może korzystać i korzysta z ogólnie dostępnych środków dostarczanych rolnictwu w ramach prowadzonej przez państwo polityki rolnej. Taka sytuacja dotyczy wsi i gospodarstw wysoko rozwiniętych. W tym przypadku dotychczasowe formy działalności kółek rolniczych są za mało skuteczne. W przypadkach zaś niedorozwoju gospodarstw i wsi wpływ kółek na rozwój produkcji rolniczej w dotychczasowych formach działania daje widoczne efekty (zarówno Albigowa jak i Handzlówka należą do wsi wysoko rozwiniętych).

Istotnym mankamentem pracy kółek rolniczych jest ograniczenie inicjatywy chłopskich, dyrygowanie ich działalnością oraz pozbawienie członków większego wpływu na wybór i działalność zarządu (zwłaszcza w MBM, gdzie kierownictwo jest mianowane). W dodatku istniejące jeszcze niektóre przepisy są sformalizowane i ograniczają swobodę działalności kółek rolniczych. To pozbawienie wpływu członków kółek rolniczych na podstawowe decyzje w zakresie ich działalności rzutuje na zmniejszenie aktywności kółek rolniczych.

Na podstawie przeprowadzonej analizy pracy kółek rolniczych można wysunąć między innymi następujące wnioski:

Badanie działalności kółek rolniczych na przestrzeni wielu lat jest celowe, umożliwia bowiem poznanie ewolucji form, zakresu i metod ich działania.

Formy, zakres i metody działania uwarunkowane są zarówno czynnikami zewnętrznymi, jak i specyficznymi, związanymi z danym miejscem i czasem.

Poznanie warunków jak również wyników działania kółek rolniczych umożliwia przewidywanie rozwoju tej działalności zależnie od zmieniających się warunków.

W działalności kółek rolniczych obserwuje się pewną równowagę w zakresie godzenia interesów prywatnych, grupowych i ogólnospołecznych. W przypadku naruszenia tej równowagi z jakichkolwiek przyczyn następuje osłabienie działalności kółek rolniczych.

W rozwoju kółek rolniczych szczególnego znaczenia nabiera stworzenie warunków do możliwie pełnego działania samorządu chłopskiego. Ograniczanie samorządności, liczenie się z opiniami i inicjatywami chłopskimi, prowadzi w konsekwencji do wyobcowania się kółek rolniczych ze środowiska.

¹ Częściowo wykorzystano FRR na poczet 1971 r.

Poważną rolę w oddziaływaniu na kształtowanie się produkcji rolniczej posiadają związki branżowe oraz miejscowe inicjatywy, które mogą być bardzo różne, bowiem są wyrazem lokalnych potrzeb produkcyjnych.

Program produkcyjny kółek rolniczych powinien dlatego opierać się na potrzebach wsi i gospodarstw tam się znajdujących.

W celu łatwiejszego udostępnienia poszczególnym gospodarstwom ciągników i maszyn rolniczych należałoby usprawnić formy organizacyjne pracy kółek rolniczych i MBM.

Wydaje się, że zachodzi potrzeba w szerszym stopniu (tam gdzie są warunki) organizowania brygad ciągnikowych, zespołów użytkowników sprzętu kółkowego, wypożyczalni ciągników i maszyn rolniczych rolnikom dającym gwarancję właściwej eksploatacji tego sprzętu.

Staje się pilną potrzebą stworzenie warunków umożliwiających zakup przez kółka rolnicze sprzętu technicznego dostosowanego do kierunków produkcji rolniczej w danej wsi, struktury gospodarstw, konfiguracji terenu, wymagań technologicznych i innych. W związku z tym konieczne jest odejście od dotychczasowego „szablonu” zaopatrywania kółek w sprzęt.

Wydaje się celowe większe uelastycznienie możliwości wykorzystywania przez kółka rolnicze sum FRR na działalność pozamechanizacyjną.

Niepokojącym zjawiskiem jest wzrost kosztów napraw bieżących i konserwacji ciągników. Tylko w latach 1966—1970 koszt napraw bieżących i konserwacji ciągnika wzrósł z 15 901 do 20 100 zł a więc około 50%.

Podobnie przedstawia się sprawa z kosztami remontów kapitalnych. Nasuwa się wniosek, aby w miarę poprawy poziomu obsługi technicznej, lepszego zaplecza technicznego i prawidłowej eksploatacji sprzętu, koszty napraw malały, a przynajmniej nie wzrastały, rzutuje to bowiem na ceny usług.

Istnieje pilna potrzeba zwiększenia asortymentu usług (usługi kompleksowe) świadczonych przez kółka rolnicze na rzecz gospodarstw indywidualnych z równoczesną poprawą ich jakości.

Wydaje się, że kółka rolnicze powinny w większym stopniu wpływać na przemiany społeczno-agrarne na wsi poprzez zagospodarowanie gruntów „wypadających” z produkcji i tworzenie zespołowych gospodarstw rolnych, jak również wdrażać kooperację i specjalizację produkcyjną.

Działalność kółek rolniczych powinna zmierzać w kierunku kulturalnego i socjalnego rozwoju wsi.

KAZIMIERZ MIĘKUS

Akademia Rolnicza
WarszawaRoman Stachurka: **Efektywność inwestycji melioracyjnych**

PWN, 1972, s. 194

Wzrost i rozwój produkcji rolniczej w naszym kraju w dużej mierze jest i będzie uzależniony od tempa przyrostu składu organicznego pracy, a więc od relacji pracy uprzedmiotowionej C do siły roboczej V czyli C:V. W zakresie zwiększania rozmiarów pracy uprzedmiotowionej przez środki zarówno trwałe jak i obrotowe szczególnie rola przypada środkom trwałym. Każdy nowy, wytwarzany lub nabywany środek trwały służący w sposób bezpośredni lub pośredni zaspokojeniu określonych potrzeb ludności, nazywany jest instytucją. Inwestycje rolnicze charakteryzują się różnym zasięgiem i zastosowaniem, a także odznaczają się różnym wykorzystaniem i efektywnością. Zainteresowanie praktyki gospodarczej oceną tego co jest efektywne, a co nie, lub też gdzie, w jakiej postaci i w jakiej wysokości należy inwestować, jest powszechne i znane od szeregu lat. Trzeba stwierdzić, że mimo dużego zainteresowania z jednej strony, a potrzebą społeczną ze strony drugiej, liczba publikacji traktujących o efektywności inwestycji rolniczych jest stosunkowo skromna.

Poza pracą R. Manteuffla pt.: „Efektywność inwestycji rolniczych” wydaną w 1963 r i pracą Cz. Kryszana i J. Dłużewskiego pt.: „Inwestycje wodno-melioracyjne, zarys ekonomiki” wydaną w 1962 r. oraz nielicznymi artykułami brak jest nowych prac z zakresu efektywności inwestycji rolniczych. Szczególnie odczuwany jest brak opracowań z zakresu efektywności inwestycji budowlanych, mechanizacyjnych i transportowych.

Na tym tle z zadowoleniem i uznaniem należy powitać wydanie przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe pracy dra Romana Stachurki pt.: „Efektywność inwestycji melioracyjnych”. Praca ta posiadająca implikacje zarówno teoretyczne i metodyczne jak i praktyczne, stanowi godny uwagi ewenement bibliograficzny, który powinien zainteresować dosyć szeroki krąg odbiorców. Książka dra Romana Stachurki stanowi bowiem w pewnym sensie syntezę i zebranie dotychczasowego dorobku poświęconego problematyce inwestycji oraz ich optymalizacji w płaszczyźnie zwiększania korzyści zarówno dla gospodarki krajowej, jak i dla gospodarki rolnej. Z tego punktu widzenia w pracy zawarte jest dążenie do

kompleksowego ujmowania problematyki inwestycji melioracyjnych wraz z całym szeregiem nowych kierunków działania przyczyniających się do maksymalizacji dotychczasowych efektów rolniczych i pozarolniczych. Można powiedzieć, że podstawowe zadanie omawianej pracy sprowadza się do zaprezentowania metod oceny i analizy efektywności inwestycji melioracyjnych oraz zawiera wiele interesujących rozważań poświęconych uzyskiwaniu dalszych efektów lub zwiększaniu już osiągniętych korzyści zarówno ogólnych jak i indywidualnych w gospodarowaniu rolniczym.

Na treść pracy liczącej 194 str. składa się wstęp i osiem merytorycznych rozdziałów zatytułowanych kolejno:

- Rola wody w procesie intensyfikacji produkcji rolnej oraz prognozowanie opadów.
- Poziom społeczno-gospodarczy województwa lubelskiego i regionu Wieprz-Krzna.
- Analiza struktury nakładów inwestycyjnych na melioracje w regionie kanału Wieprz-Krzna.
- Kierunki zmian struktury przestrzennej w produkcji rolnej na obszarze kanału Wieprz-Krzna.
- Kształtowanie się dochodów ludności rolniczej regionu.
- Próba analizy rachunku efektywności melioracji w regionie kanału Wieprz-Krzna i
- Niektóre czynniki postępu naukowo-technicznego.

Każdy z wymienionych rozdziałów zawiera kilka punktów ujmujących zbliżone pod względem treści grupy zagadnień. Bibliografia wykorzystana w pracy liczy 50 pozycji.

Rozdział pierwszy omawia szeroko rolę wody w procesie intensyfikacji produkcji rolnej, przedstawia próbę ekonometrycznej analizy i prognozowania opadów atmosferycznych oraz ukazuje wpływ melioracji na uregulowanie stosunków wodnych. Z ważniejszych ustaleń zawartych w tym rozdziale zwracają uwagę współczynniki transpiracji (masa wody przypadająca na jednostkę wagową wytworzonej suchej masy roślinnej) oraz normy zużycia wody przez zwierzęta gospodarskie, a przede wszystkim podanie zarysu metody prognozowania opadów atmosferycznych. Podjęta próba otwiera istotny dla gospodarki wodą kierunek badawczy, który może posiadać istotne znaczenie dla praktyki rolniczej. Na podstawie informacji liczbowych o nasileniu opadów w poszczególnych stacjach meteorologicznych został opracowany model ekonometryczny oraz podane rozwiązanie typu prognostycznego na lata 1971 i 1972. Porównanie prognozy opadów podanych w książce w odniesieniu do niektórych stacji meteorologicznych z opadami faktycznymi wskazuje, iż proponowana metoda prognozowania może oddać dużą przysługę przede wszystkim planistom oraz różnym agendom Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu. Interesujące w pierwszym rozdziale jest także prognozowanie zapotrzebowania wody przez poszczególne działy i gałęzie gospodarki narodowej w Polsce, a także zarysowane kierunki działania mające na celu magazynowanie i racjonalną gospodarkę wodną.

Wydaje się, że z punktu widzenia badanego regionu kanału Wieprz-Krzna można było na zakończenie omawianego rozdziału zaprezentować bilans wody dla tego regionu i wskazać na kierunki racjonalizacji gospodarowania nią z punktu widzenia intensyfikacji produkcji rolniczej.

Rozdział drugi również o charakterze wprowadzającym zawiera informacje o regionie kanału Wieprz Krzna na tle województwa lubelskiego. W tym rozdziale zostały kolejno omówione następujące grupy zagadnień: podział administracyjny i struktura gospodarcza woj. lubelskiego oraz warunki fizjograficzne regionu kanału Wieprz-Krzna (zostało wyróżnione pięć rejonów produkcyjno-rolniczych). Ciekawe i obiektywnie ujęte rozważania odnoszące się do warunków glebowych, klimatycznych oraz hydrograficznych w regionie kanału Wieprz-Krzna ujawniają potrzebę zaprojektowania odpowiedniej liczby zbiorników wodnych, które uzupełniłyby zbyt niskie spływy, spowodowane parowaniem i długotrwałym brakiem opadów. Stąd wynika konieczność nawadniania poważnej części obszaru użytków rolnych, co jest koniecznością dla intensyfikacji produkcji rolniczej w tym regionie. Nawodnienia wymaga prawie 72 tys. ha.

Rozdział trzeci składa się z pięciu punktów, z których dwa mają charakter wyjaśniająco-klasyfikacyjny inwestycje melioracyjne, a trzy traktują o inwestycjach melioracyjnych w regionie kanału Wieprz-Krzna, ich rodzajach, wykonawstwie i nakładach poniesionych w latach 1954—1968, a następnie o zagospodarowaniu pomelioracyjnym i nakładach finansowych na melioracje w tym regionie w latach 1969—1975. Z interesujących rozważań będących treścią omawianego rozdziału wynikają charakterystyczne ustalenia, a mianowicie: 1) wykonawstwo inwestycji podstawowej trwało zbyt długo co wpłynęło na przedłużające się zamrożenie środków finansowych. 2) inwestycje współtowarzyszące w zakresie zagospodarowania pomelioracyjnego oraz odnoszące się do urządzeń nawadniających jak i nakłady na tworzenie infrastruktury gospodarczej zostały poważnie opóźnione, co nie sprzyja pełnemu wykorzystaniu inwestycji podstawowych, 3) nie zostały, równoległe z melioracjami użytków zielonych, przeprowadzone melioracje na gruntach ornych, które dają szybsze efekty pomelioracyjne aniżeli użytki zielone. W oparciu o te fakty nowa wersja planu inwestycyjnego opracowana przez WRN w Lublinie przewiduje przeznaczenie w latach 1971—1975 ponad 570 mln zł głównie na zakończenie melioracji użytków zielonych, na zbudowanie urządzeń nawadniających, na zmeliorowanie gruntów ornych oraz na zagospodarowanie pomelioracyjne i na rozbudowę infrastruktury.

Rozdział czwarty przeznaczony został na omówienie i ocenę kierunków zmian jakie dokonały się w przestrzennej strukturze produkcji rolniczej na obszarze regionu kanału Wieprz-Krzna. Punktem wyjścia do analizy porównawczej rejonów produkcyjno-rolniczych w latach 1954, 1963 i 1968 są wyjaśnienia dotyczące rejonizacji produkcji rolniczej i taksonomicznej metody różnic przeciętnych delimitacji tych rejonów. Podział na rejony został dokonany z uwzględnieniem powierzchni użytków zielonych, powierzchni uprawy pszenicy i stanu pogłowia bydła. Jest charakterystyczne, że w okresie od 1954 do 1968 r. zaszły w rejonizacji produkcji rolniczej dosyć istotne zmiany. Zmiany te dotyczyły zarówno przesunięcia granic i wielkości rejonów, jak i profilu i poziomu produkcji rolniczej w tych rejonach. Zasadniczym elementem odróżniającym poszczególne rejony od siebie jest wzrost pogłowia bydła oraz poziom dochodów ludności rolniczej.

Konsekwencją rozdziału czwartego jest analiza tendencji rozwojowych i dynamiki struktury produkcji rolniczej. Tej analizie poświęcony został rozdział piąty, w którym zostały przedstawione zmiany w strukturze

i wykorzystaniu użytków rolnych, tendencje rozwojowe plonów ważniejszych roślin gospodarskich, stan i kierunki rozwojowe obsady bydła i trzody chlewnej, wydajność i produkcja towarowa zwierząt gospodarskich. Z przeprowadzonego rozeznania wynika, że w produkcji roślinnej znaczną dynamikę wykazywały plony jęczmienia oraz siana. W produkcji zwierzęcej wyraźny był wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, a także wzrost mleczności krów i szybkie tempo wzrostu produkcji żywca wieprzowego. Ogólny wniosek wynikający z treści rozdziału mówi o tym, że produkcja roślinna w ogóle, a produkcja siana w szczególności, wyprzedzają znacznie wzrost produkcji zwierzęcej, co prowadzi do niepełnego wykorzystania zasobów paszowych. Stąd efektywność inwestycji melioracyjnych jest znacznie mniejsza od możliwej do osiągnięcia.

Wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej w regionie kanału Wieprz-Krzna miał widoczny wpływ na kształtowanie się dochodów ludności rolniczej. Kształtowanie się tych dochodów jest treścią rozdziału szóstego. W rozdziale tym zostały przedstawione wpływy pieniężne z produkcji roślinnej i zwierzęcej, które usystematyzowano gromadami, według stopnia zmeliorowania użytków zielonych, zwłaszcza na podstawie zagospodarowania pomelioracyjnego łąk. W okresie od 1954 do 1968 r. dochody ludności rolniczej wzrosły o 93%. Wzrost ten w poszczególnych gromadach nie był równomierny. Jest charakterystyczne, że w badanym okresie nastąpiło przestrzenne zróżnicowanie stosunkowo niskich dochodów ludności rolniczej. Zróżnicowanie to nie było jednak spowodowane wpływem przeprowadzonych melioracji. Wynik ten został potwierdzony przez sposób grupowania materiału faktograficznego oraz przy zastosowaniu metody analizy wariancji. Istotną przyczyną tego zjawiska było to, że inwestycja melioracyjna wykonana została na obszarze za mało dojrzałym do jej wykorzystania, a po jej wykonaniu zabrakło inwestycji współtowarzyszących, które niezbędne są do pełnego funkcjonowania inwestycji podstawowej.

Rozdział siódmy stanowi w pewnym sensie syntezę oceny gospodarki do 1968 r. na obszarze kanału Wieprz-Krzna. Jego treść dotyczy analizy rachunku efektywności melioracji w badanym regionie. Po krótkim przeglądzie metod rachunku efektywności inwestycji melioracyjnych autor wyznaczył wskaźniki tej efektywności posługując się takimi kategoriami jak: produkt globalny, produkt czysty i akumulacja oraz wielkość nakładów inwestycyjnych. Z przeprowadzonego rachunku efektywności wynika, że mimo szeregu niedociągnięć w projektowaniu i wykonawstwie inwestycji melioracyjnych w regionie kanału Wieprz-Krzna, niektóre wskaźniki efektywności są dosyć korzystne i wskazują na polepszanie gospodarki rolniczej na tym obszarze. Dla przykładu warto przytoczyć, że 1 złoty wydatkowany na inwestycje melioracyjne podstawowe i współtowarzyszące spowodował wzrost produktu globalnego w okresie 15 lat o 17,4 zł, co stanowi średnioroczny przyrost o 1,16 zł. Jest to przyrost zbyt mały w stosunku do możliwości. Dowodem tego, że możliwości wzrostu produkcji nie zostały w badanym okresie wykorzystane, jest zbyt długi czasokres zwrotu inwestycji wraz z oprocentowaniem, który przy użyskiwanych w latach 1954—1963 wynikach produkcyjnych, wyniósł ponad 22 lata. Stąd wynika wniosek, że w celu zwiększenia efektywności nakładów inwestycyjnych w regionie kanału Wieprz-Krzna niezbędne jest

uzupełnienie inwestycji podstawowej inwestycjami współtowarzyszącymi typu rolniczego oraz z zakresu infrastruktury gospodarczej, z jednoczesnym skierowaniem do tego regionu wystarczającej masy środków obrotowych niezbędnych do produkcji rolniczej. Wydaje się, że jest to konieczny warunek dalszej aktywizacji gospodarczej tego regionu.

Za istotny element recenzowanej pracy należy uznać, niezależnie od zaprezentowanego pogłębionego rachunku efektywności inwestycji melioracyjnych, postawienie problemu ścisłego wiązania nakładów inwestycyjnych z postępowaniem naukowo-technicznym i ekonomicznym w rolnictwie, w konkretnych warunkach danego regionu. Niektórym czynnikiem postępu naukowo-technicznego w rolnictwie w powiązaniu z efektywnością inwestycji melioracyjnych poświęcony został ostatni, ósmy rozdział pracy. Zaproponowana przez Dra S. Stachurkę droga powiązania poczyniń inwestycyjnych z postępowaniem naukowym i technicznym prowadzi do istotnego zwiększania efektów osiąganych w wyniku przeprowadzenia niejednokrotnie kosztownych melioracji i innego rodzaju inwestycji. Jeżeli od samego początku, a więc od kształtowania się samej koncepcji prac melioracyjnych i zamierzonych inwestycji widzi się jak najszerszej możliwości równoczesnego wprowadzenia postępu naukowo-technicznego i tym samym przyspieszonego wykorzystania w sposób kompleksowy na nowo ukształtowanych warunków, to efekty gospodarcze i społeczne danej inwestycji są szybkie i pełne. W takim ujęciu zasadne jest wysuwanie założeń rewolucji naukowo-technicznej i ekonomicznej w rolnictwie. Droga intensyfikacji produkcji rolniczej zaprezentowana w końcowym rozdziale pracy zasługuje na szczególną uwagę, co w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych może dać olbrzymie korzyści zarówno rolnikom, rolnictwu jak i gospodarce narodowej. Należy dodać, że obok postępu naukowo-technicznego i ekonomicznego dr R. Stachurka akcentuje także donisłą rolę wprowadzania zasad nowoczesnej organizacji i zarządzania w rolnictwie w obrębie poszczególnych jego rejonów. Dla ilustrowania wpływu racjonalnej organizacji produkcji o charakterze specjalistycznym na rozmiary dochodów, autor przedstawił wyniki ekonomiczne 5 gospodarstw rolniczych. Modele tych gospodarstw zostały opracowane metodą planowania programu. Założenia programowe oraz opis postępowania optymalizacyjnego, a następnie rodzaj specjalizacji i wyniki finansowe tych gospodarstw znajdują się w końcowej części ostatniego rozdziału pracy. Akcentem końcowym tego rozdziału jest następujące stwierdzenie: „Rewolucja naukowo-techniczna jest procesem długofalowym i złożonym. Stwarza ona możliwości wszechstronnego rozwoju całego rolnictwa, a jednocześnie w poszczególnych regionach kraju może wyzwolić utajone i nieznane czynniki rozwoju...”. Prowadzone wielkie inwestycje, w tym również i inwestycje melioracyjne, stwarzają sprzyjające warunki do systematycznego wdrażania postępu naukowo-technicznego — nieodzownego czynnika przyspieszania dynamiki wzrostu produkcji rolnej” (strona 188 i 190).

Na tle zarysowanej treści pracy dra R. Stachurki nasuwają się pewne propozycje uzupełniające. Mianowicie w rozdziale czwartym do cech delimitacyjnych obszaru regionu kanału Wieprz-Krzna na rejony produkcyjno-rolnicze (powierzchnia użytków zielonych, powierzchnia uprawy pszenicy i stan pogłowia bydła) należało włączyć: obsadę trzody chlewnej i przeciętną wielkość obszarową gospodarstw rolniczych. Proponowane

cechy są z punktu widzenia organizacji produkcji rolniczej istotne i nie skorelowane z cechami przyjętymi w pracy. Rozważania dotyczące rejonizacji produkcji rolniczej należało powiązać z ogólną teorią gospodarki przestrzennej i koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju. Przecież produkcja rolnicza rozwija się w powiązaniu ze strukturą przestrzenną całej gospodarki narodowej.

Wiadomo, że o tempie rozwoju gospodarczego danego rejonu, a także o efektywności inwestycji decyduje człowiek. W recenzowanej pracy czynnik ludzki nie został zaprezentowany. A przecież na obszarze regionu kanału Wieprz-Krzna stosunki ludnościowe ulegały zmianom. Wprowadzenie do treści rozprawy czynnika ludzkiego oraz określenie jego ewolucji na badanym obszarze dałoby pełniejszy obraz w zakresie przeobrażeń gospodarczych i społecznych badanego regionu.

Na zakończenie pragniemy podnieść zarówno walory praktyczne, jak i dydaktyczne anonowanej pracy. W związku z tym pracą powinni zainteresować się ekonomiści rolni, działacze gospodarczy oraz studenci akademii rolniczych.

B I B L I O G R A F I A

KSIAŻKI EKONOMICZNO-ROLNICZE

ARISKIN W.K.: **Problemy koopierowanijsielskochoziajstwiennowo proizvodstva w Egipcie** (Problemy kooperacji produkcji rolnej w Egipcie). Moskwa 1972 Izdat. „Nauka”, s. 131.

Praca, wykonana w Instytucie Wschodoznawczym Akademii Nauk ZSRR, ma na celu przeanalizowanie zmian zachodzących w gospodarce rolnej Egiptu. Odzyskanie niepodległości politycznej w 1952 r. postawiło na porządku dziennym bogatą problematykę społeczno-ekonomiczną związaną z realizacją kompleksowego przekształcenia gospodarki kraju, w tym także rolnictwa. Na podstawie obszernej literatury przedmiotu (głównie w jęz. angielskim i rosyjskim), autor informuje o sytuacji w zakresie produkcji rolnej i nowej polityce agrarnej, w tym o przeprowadzonej reformie rolnej oraz podejmowanych środkach polityczno-gospodarczych. W dalszym ciągu charakteryzuje rozwój spółdzielczości produkcyjnej i kredytowej oraz szeroko stosowaną kooperację.

AUBERT C.: **L'industrialisation de l'agriculture. Salut ou suicide de l'homme?** (Industrializacja rolnictwa. Ocalenie czy zagłada człowieka?). Paris 1970 Le Courrier du Livre, s. 95.

Autor stawia dramatyczne pytanie na temat skutków industrializacji rolnictwa. unaoczniając niedostatecznie przemyślane, a prowadzące wg niego do nieuchronnej katastrofy, różnego rodzaju zabiegi zbyt lekkomyślne stosowane w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Nie negując pozytywnych cech industrializacji, wskazuje na niebezpieczeństwa związane ze wzrastającym zatrutowaniem powietrza, gleby i wody, a w konsekwencji środków spożywczych. Zarówno bowiem rośliny jak zwierzęta ulegają zatruciu przez stosowane w rolnictwie środki ochrony roli i upraw, nadmierne i jednostronne nawożenie mineralne przy braku naturalnych próchnic i naturalnego żywienia zwierząt hodowlanych. W ten sposób „denaturyzacja natury” prowadzi do zdegenerowania zwierząt domowych, nowego rodzaju chorób nie tylko roślin lecz i ludzi. W tej sytuacji konieczne staje się przywrócenie równowagi biologicznej w rolnictwie. Powinna też nastąpić zmiana mentalności człowieka, który błędnie sądzi, iż najważniejszą sprawą jest osiąganie maksymalnego zysku przy minimalizacji nakładów kapitału i pracy. Rachunek ekonomiczny jest tu tylko pozornie słuszny, oparty bowiem został na fałszywych przesłankach. W niedługim czasie stanie się to oczywiste, gdyż ziemia wyeksploatowana do ostatnich granic nie zapewni ani żadnego dochodu ani wyżywienia.

BARBASZIN A.I.: **Ekonomiczeskoje obosnowanije i organizacjonnyje formy spiecjalizacjisielskowo choziajstwa** (Ekonomiczne uzasadnienie i formy organizacyjne specjalizacji rolnictwa). Moskwa 1973 Izdat. „Ekonomika”, s. 198.

Monografia przygotowana na podstawie doświadczeń w zakresie specjalizacji przedsiębiorstw rolnych położonych w centralno-czarnoziemnym rejonie ekonomicznym. Rzecz tym bardziej godna uwagi, że autor rozpoczyna i kończy swe rozważania od zagadnień ekonomicznych, jako podstawy koncentracji i specjalizacji produkcji rolnej w ogóle, a wspomnianego rejonu w szczególności. Uwzględnia przy tym różne typy kołchozów i sowchozów, ich specyfikę oraz konieczności kompleksowego ujmowania poszczególnych gałęzi wytwórczych w zależności od warunków przyrodniczych i gospodarczych. Analizuje również specjalizację wewnątrz okręgów, rejonów oraz gospodarstw rolnych, głównie z punktu widzenia ekonomicznej efektywności oraz specyfiki produkcji rolnej.

BARALL H.: **Specjalizacja w rolnictwie**. Warszawa 1973 PWRiL, s. 272.

Tłumaczenie publikacji, która ukazała się w 1967 r. pt. „Spezialisierte Landwirtschaft“ (zob. Bibliografia w n-rze 4 z 1969 r.).

Obecnie wydanie polskie zostało zaopatrzone w przedmowę K. Gawlińskiego; charakteryzuje on m. in. te elementy poruszone w książce, które przede wszystkim mogą być przydatne dla naszego rolnictwa (szczególnie w zakresie zaspokojenia potrzeb na produkty zwierzęce). Z tego punktu widzenia omawia korzyści, jakie może dać specjalizacja gospodarstw w Polsce oraz warunki, prowadzące do uzyskiwania odpowiednich wyników produkcyjnych.

BECKER J.: **Existenzsicherung landwirtschaftlicher Betriebe. Kriterien der Rentabilität, Stabilität und Liquidität** (Zapewnienie egzystencji gospodarstw rolnym. Kryteria rentowności, stabilności i likwidacji). Frankfurt (Main) 1970 DLG-Verlag, s. 140.

Pod presją niekorzystnych stosunków w zakresie cen i kosztów oraz niezbyt zachęcających prognoz w sprawie ekonomicznego rozwoju gospodarstw rolnych w czasie najbliższego dziesięciolecia — rolnicy NRF stają wobec problemu, czy będą mogli zachować swoją samodzielną egzystencję i posiadanie gospodarstw rolnych. Wyłania się w związku z tym szereg spraw ekonomicznych i organizacyjnych, zwłaszcza jeśli idzie o dynamikę rozwoju gospodarstw. Autor usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie jak oddziaływać w pożądanym sposób na gospodarstwa rolne, aby umożliwić rozwiązanie dręczących ich problemów agrarnych. Stąd też poszukiwanie kryteriów decydujących o rentowności i stabilizacji gospodarstw lub też ich likwidacji. W konsekwencji — ostatnia część pracy dotyczy praktycznego zastosowania przeprowadzonych poprzednio rozważań, które były snute zarówno na podstawie założeń teoretycznych jak też analizy bilansów 2000 gospodarstw za okres 8 lat.

Publikacja jest przeznaczona dla wykładowców, doradców, kredytodawców i księgowych. W treści autor zawarł wiele interesujących danych ujętych w odpowiednie tabele, formularze i wykresy. Uzupełnienie stanowi wykaz wybranych pozycji literatury z zakresu polityki agrarnej, ekonomiki rolnej oraz finansów.

BIEGAJŁO W.: **Typologia rolnictwa na przykładzie województwa białostockiego**. Wrocław 1972 Zakł. Narod. im. Ossolińskich, s. 163.

W serii prac Instytutu Geografii PAN ukazała się (jako nr 100) rozprawa habilitacyjna, której treść stanowią rozważania z zakresu typologii rolnictwa, oparte na przykładzie woj. białostockiego. Autor scharakteryzował m. in. zewnętrzne warunki rolnictwa tego województwa, w tym przyrodnicze i poza przyrodnicze, cechy typologiczne, społeczno-własnościowe, organizacyjno-techniczne oraz produkcyjne. Jeśli idzie o typologię rolnictwa autor wziął pod uwagę dobór wskaników, metody grupowania cech, metodykę wieloczynnikową i jej zastosowanie, charakterystykę poszczególnych typów oraz sposoby analizy czynnikowej w tego rodzaju badaniach. W zakończeniu podano zestawienie symboli stosowanych we wzorach, bogaty spis literatury oraz streszczenie w jęz. rosyjskim i angielskim. W tekście zaprezentowano wiele tabel, map oraz materiał liczbowy.

CAPSTICK M.: **The economics of agriculture** (Ekonomika rolnictwa). Londyn 1970 G. Allen and Unwin, s. 133. Studies in Economics 3.

Publikacja jest trzecią z kolei pozycją wydaną w serii „Studia z zakresu ekonomiki“ (zamierzonych jest ok. 40 prac dotyczących tej tematyki). Redaktorzy projektują prezentowanie w wymienionej serii głównych zagadnień ekonomicznych, interesujących czytelników o dostatecznie wysokim przygotowaniu. Na treść omawianej pracy składają się problemy związane z różnymi typami organizacji rolnictwa podstawowymi czynnikami produkcji rolnej, popytem, marketingiem i międzynarodowym hadlem artykułami rolnymi oraz sytuacją gospodarstw farmerskich. Syntetycznie ujęty tekst zilustrowała autorka przy pomocy zestawień, wykresów oraz danych liczbowych, w zakończeniu zaś przytoczyła zalecaną literaturę przedmiotu.

Les coopératives agricoles dans le Marché Commun. Etudes comparées. Régime juridique, fiscal, social et financier (Spółdzielnie rolnicze we Wspólnym Rynku. Studium porównawcze. Założenia prawne, fiskalne, socjalne i finansowe). Paris 1969 A. Joly, s. 486.

Publikację poprzedza wstęp przygotowany przez S.L. Mansholta (wiceprzewodniczącego CEE), który podkreśla nasilające się znaczenie kolektywnego działania w rolnictwie sześciu krajów Wspólnoty. Łączy się to z reformami rolnymi przeprowadzanymi w szerokim zakresie w tych państwach.

W części I pracy scharakteryzowano ogólne założenia prawne spółdzielczości rolniczej oraz jej miejsce w zmieniającej się polityce rolnej EWG. W części II podano kolejne przepisy obowiązujące w krajach należących do Wspólnego Rynku (tj. Francji, NRF, Belgii, Włoszech, Holandii oraz Luksemburgu) wg następującego schematu: zasady prawne, ich przedmiot i charakter; rodzaje kooperatyw i zakres działalności; zrzeszenia spółdzielcze, struktura i funkcjonowanie spółdzielni rolniczych; zgrupowanie producentów; przepisy podatkowe i socjalne; stosunki pracy oraz finanse (własne spółdzielni i subwencje). Schemat ten był częściowo modyfikowany zgodnie ze specyfiką występującą w stosunkach rolnych każdego z państw. Przeanalizowanie sytuacji spółdzielczości rolniczej we Wspólnocie Europejskiej powinno stanowić materiał wyjściowy, ułatwiający stworzenie w przyszłości modelu kooperacji odpowiadającego nowym potrzebom i wymogom rolnictwa zrzeszonych krajów.

DENEJKO G.F., STIEPUNOW A.S., EPSZTEJN L.E.: **Socjalno-ekonomiczskoje planirowanije w sowchozie** (Społeczno-ekonomiczne planowanie w sowchozie). Moskwa 1972 Izdat. „Kołos”, s. 141.

Stosownie do zaleceń XIV Zjazdu KPZR, na którym uchwalono pięcioletni plan rozwoju gospodarki na lata 1971—1975, autorzy omówili główne cele, zadania i strukturę społeczno-ekonomicznego rozwoju kolektywów sowchozów, materialno-techniczne podstawy ich rozwoju i działalności oraz doskonalenie charakteru, treści i warunków pracy ludzi zatrudnionych w sowchozach. Przy analizowaniu tych spraw uwzględniono postęp naukowo-techniczny, rozwój kultury, polepszenie się stosunków społecznych i socjalnych, aktywność społeczną i polityczną kolektywów robozych, wzrost materialnego dobrobytu oraz tendencje występujące przy zaplanowanych zmianach. Całość oparto na przykładzie jednego z sowchozów („Ujski”), przy czym dużo uwagi poświęcono zagadnieniom związanym z techniką sporządzania planów społecznego rozwoju kolektywów sowchozowych.

DIMITROW M.: **Opređeljane na optimalni razmieri na TKZS s prilazane na matematičeski metodi** (Ustalenie optymalnych rozmiarów spółdzielni produkcyjnych przy zastosowaniu metod matematycznych). Sofia 1971 Izdat. na Bałgarskata Akademija na Naukite, s. 189.

Treścią pracy, przygotowanej w Akademii Nauk Rolniczych (Instytut Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa), jest jeden z podstawowych problemów naukowej organizacji pracy socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych, którymi są m. in. spółdzielnie produkcyjne. Stąd też autor podjął próbę ustalenia optymalnych i racjonalnych wielkości tych spółdzielni, pod kątem widzenia ich ekonomicznej efektywności i to przy pomocy zastosowania metod matematycznych, które — jego zdaniem — umożliwiają rozwiązywanie postawionych w tym zakresie zadań. W konsekwencji prezentacja przyjętych i zastosowanych metod dla ustalania optymalnych wielkości gospodarstw stanowi dość istotną część składową publikacji. Interesujące jest, iż autor wprowadził 84 warianty z 420 rozwiązaniami przy 6 wziętych do analizy parametrach (nakłady pracy, koszty własne, wielkości jednostek paszowych, globalna produkcja, ogólne nakłady i zyski). Publikację, zawierającą wiele wzorów, tabel, danych liczbowych itp., uzupełnia wykaz literatury zalecanej oraz streszczenia w językach rosyjskim i angielskim.

FARKOWSKI CZ.: **Zróńnicowanie produktyjności gospodarstw indywidualnych w Polsce**. Warszawa 1973 LSW, s. 232.

Po wstępnych uwagach i charakterystyce materiałów źródłowych oraz stosowanych metod — autor dokonał szacunku gospodarstw o różnym poziomie produkcji w skali całego kraju, województw i rejonów społeczno-ekonomicznych. Charakteryzuje on tendencje zachodzące w różnicowaniu się produktyjności gospodarstw, omawiając przyczyny tego zjawiska, zwłaszcza jeśli idzie o ich ekonomiczną sytuację. Wśród przyczyn różnicowania się aktywności zawodowej rolników wymienia takie elementy, jak zmiany ustrojowo-polityczne i społeczno-ekonomiczne oraz czynniki pozaekonomiczne. Analizując bazę produkcyjną gospodarstw autor zwraca uwagę na ich społeczno-ekonomiczny charakter, nierównomierność oddziaływania siły roboczej

oraz zarobkowanie poza rolnictwem. Ekonomiczna polityka państwa w stosunku do gospodarstw chłopskich uwzględnia kształtowanie się cen produktów rolnych, uzyskiwaną z nich dochodowość m. in. poprzez kontraktację, podatki oraz inne obciążenia. W uwagach końcowych autor zawarł ogólne wnioski, uzupełnione 16 załącznikami dotyczącymi przyczyn zróżnicowania produkcji i jej produktywności. Wykaz literatury zawiera ponad 100 pozycji.

FOUND W.C.: A theoretical approach to rural land-use patterns (Wstęp do teorii tworzenia modeli użytkowania rolnego). London 1971 E. Arnold, s. 190.

Formy i metody gospodarki rolnej zależą nie tylko od warunków geograficznych, ekologicznych, ekonomicznych i strukturalnych, lecz także od elementów socjologicznych i psychologicznych. O gospodarowaniu i jego wynikach decydują również — prócz popytu, podaży i cen — stosunki zachodzące między nakładami a uzyskiwaną efektywnością, renta gruntowa, warunki użytkowania ziemi, względna równowaga przestrzenna itp. Z tych przyczyn autor prezentuje metody opracowywania odpowiednich modeli (także matematycznych) oraz elementy, które muszą być brane pod uwagę przy wyborze właściwych sposobów postępowania (m. in. czynniki postępu technicznego, posiadanie niezbędnych informacji w tym zakresie oraz wiedzy koniecznej dla podejmowania trafnych decyzji w kapitalistycznych warunkach ryzyka i niepewności). Publikacja zawiera sporo schematów organizacyjnych, wykresów oraz szczególnie bogatą literaturę przedmiotu (350 pozycji).

GETMAN W.G.: Uczciot zatrat i kalkulacja siebiestoiemosti produkcii ziwotnowodstwa w kolchozach (Ewidencja nakładów i kalkulacja kosztów własnych produkcji zwierzęcej w kolchozach). Moskwa 1972 Izdat. „Statistika”, s. 143.

Monografia dotyczy aktualnych przepisów obowiązujących w kolchozach w zakresie produkcji zwierzęcej oraz zawiera propozycje udoskonalenia tych przepisów w odniesieniu do: obliczania kosztów, wynagradzania za pracę, nakładów na pasze, remontów, środków produkcji, ich amortyzacji oraz wydatków ponoszonych na zarządzanie przedsiębiorstwem itp.

Autor wskazuje przy tym na niedoskonałość stosowanych dotychczas metod kalkulacji kosztów własnych produkcji zwierzęcej i w związku z tym stawia wnioski zmierzające do usuwania stwierdzonych błędów i niedociągnięć. Rzecz jest przeznaczona dla ekonomistów przedsiębiorstw rolnych oraz organizacji nadrzędnych a także pracowników naukowych trudniących się doskonaleniem statystyki i sprawozdawczości rolniczej. Uzupełnienie tekstu, bogato zaopatrzonego w różne obliczenia, stanowią wzory stosowanych w kolchozach formularzy, ksiąg i dokumentów.

HAYAMI Y., RUTTAN V.W.: Agricultural development: An internationale perspective (Rozwój rolnictwa: perspektywa międzynarodowa). Baltimore 1971 J. Hopkins Press, s. 367.

Autorzy — profesorzy ekonomiki rolnej i ekonomik stosowanych Uniwersytetu w Minnesota oraz ekonomii i statystyki w Tokio — przy udziale liczego zespołu współpracowników przygotowali publikację stanowiącą wynik rozważań nad stworzeniem takiego modelu rolnictwa, którego rozwój uzależniony byłby od czynników natury technologicznej oraz instytucjonalnej. Proponowany przez autorów model rozwojowy powinien przyczynić się — redukując dotychczasowy brak elastyczności — do utrzymania równowagi między podażą a popytem artykułów rolnych, a także dopomóc w podejmowaniu decyzji farmerom, administracji publicznej oraz naukowcom.

Po części teoretycznej autorzy dokonali porównań w skali międzynarodowej za lata 1880—1960 na podstawie badań przeprowadzonych w 5 krajach (USA, Japonii, Danii, Francji i Anglii), bardziej szczegółowo przeanalizowali przy tym rozwój rolnictwa w USA i Japonii. Motywem wiodącym rozważań jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie czy rozwój rolnictwa, zwłaszcza pod względem technologicznym, może być transferowany z kraju do kraju, niezależnie od jego warunków przyrodniczych i poziomu technicznego.

Całość zagadnienia została przeanalizowana zarówno retrospektywnie jak perspektywnie, wnioski zaś dotyczą m. in. możliwości stosowania opracowanego modelu w polityce rolnej krajów rozwijających się.

Oprócz 50 zestawień tabelarycznych oraz 25 wykresów w treści — publikację uzupełniono 4 załącznikami zawierającymi głównie dane statystyczne odnoszące się

do porównań w skali międzynarodowej. Oddzielny załącznik stanowią materiały liczbowe ilustrujące produkcję ryżu w Japonii; problem ten potraktowano jako wiodący w gospodarce rolnej krajów wschodniej Azji.

Historia chłopów polskich. Pod red. St. Inglota. Tom 2. Okres zaborów. Warszawa 1972 LSW, s. 751.

Ukazał się drugi tom publikacji poświęconej historii chłopów polskich, obejmujący okres od końca XVIII do początku XX w. Po charakterystyce geograficznej ziem polskich, uwzględniającej również zmiany w przynależności państwowej i podziałach administracyjnych (oprac. przez J. Janczaka), dalsze rozdziały poświęcono społeczno-gospodarczej historii chłopów polskich w zaborach: pruskim (oprac. St. Michalkiewicz), austriackim (oprac. St. Inglot) i rosyjskim (oprac. H. Brodowska). Autorzy uwzględnili m. in. specyficzne cechy polityki zaborców wobec wsi i chłopstwa, reformy agrarne oraz drogi postępu gospodarczego. Odrębny rozdział zawiera opracowania: J. Molendy, omawiające chłopski ruch polityczny od przełomu XIX i XX w. do listopada 1918 r., M. Chamecówny, dotyczące szkolnictwa i oświaty ludowej w dobie porzoborowej oraz J. Burszty na temat kultury wsi od końca XVIII w. do początku XX w. (Omówienie tomu pierwszego — zob. nr 1 z 1972 r.).

KARCZIKJAN O. CH.: **Rasszirennoje wosproizwodstwo w sielskom choziajstwie** (Rozszerzona reprodukcja w rolnictwie). Erywań 1973 Izdat. A.N. Armianskoj SSR, s. 230.

Praca, wykonana w Instytucie Ekonomiki Armeńskiej Akademii Nauk, dotyczy jednego z podstawowych problemów ekonomicznego rozwoju — specyfiki rozszerzonej reprodukcji produktu globalnego w socjalistycznym rolnictwie. Autor przeanalizował warunki i tempa rozwoju reprodukcji, społeczną i gałęziową jej strukturę oraz zawarł w publikacji niektóre zalecenia w zakresie doskonalenia tego procesu. Uwzględnił również zagadnienia związane z socjalistycznym nagromadzeniem oraz intensyfikacją produkcji, ekonomiczną charakterystykę reprodukcji i efektywnego wykorzystywania siły roboczej w rolnictwie.

KASSEN W.: **Die Krise der bäuerlichen Arbeitswirtschaft.** Möglichkeiten der Betriebshilfsdienst (Kryzys gospodarki chłopską siłą roboczą. Możliwości dopomożenia w gospodarowaniu). Hiltrup 1970 Landwirtschaftsverlag, s. 88.

Praca wykonana w Instytucie Gospodarki Spółdzielczej Westfalskiego Uniwersytetu w Münster. Autor zajął się podstawowym i — można powiedzieć — odwiecznym problemem siły roboczej w chłopskich gospodarstwach rodzinnych. Analiza aktualnej sytuacji tych gospodarstw w NRF, uwzględniająca nie tylko czynniki ekonomiczne lecz także w dużej mierze społeczne — doprowadziła autora do wniosku, że podejmowane dotychczas w NRF środki nie są wystarczające. Nie prowadzą one do takich zasadniczych zmian jak m. in. przeobrażenia zachodzące w gospodarce rolnej oraz w sytuacji rodzinnej gospodarstw chłopskich (zmiana pozycji kobiety, żony i matki oraz odpływ młodzieży do zawodów pozarolniczych, czyli w konsekwencji brak siły roboczej na wsi), sprawiają niedostateczność rozwiązań w zakresie tworzenia się gospodarstw wielorodzinnych, organizowania pomocy społecznej i kas dla ludności w starszym wieku oraz powoływania służb pomocniczych dla gospodarstw. Powoduje to konieczność poszukiwania innych — nietradycyjnych form rozwiązań, które stałyby się instrumentem do nowego ukształtowania gospodarki siłą roboczą oraz krytyki dotychczas stosowanych rozwiązań. Wywody autora uzupełnia literatura przedmiotu obejmująca ok. 100 pozycji.

KOLMAKOW M. A., BRAJNIN G. S.: **Mietody sietiewowo planirowanija i uprawlenija w sielskom choziajstwie** (Metody sieciowego planowania i zarządzania w rolnictwie). Moskwa 1972 Izdat. „Ekonomika“, s. 204.

Autorzy wyłożyli zasady stosowania i analizy metod sieciowych dyspeczkerki i automatyzacji zarządzania w rolnictwie, uwypuklając ich specyfikę w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Zawarli jednocześnie w opracowaniu konkretne zalecenia dla służb zajmujących się organizacją i oceną perspektyw rozwoju tych metod. Ze względu na to, że publikacja jest przeznaczona zarówno dla celów dydaktycznych jak dla praktyki, autorzy poświęcili sporo miejsca optymalizacji planów sporządzanych w rolnictwie i zastosowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej.

LEBEAU R.: **Les grands types de structures agraires dans le monde** (Podstawowe typy struktur agrarnych w świecie). Paris 1972. Masson, s. 119.

Publikacja ujęta z przyrodniczo-geograficznego punktu widzenia, poznanie bowiem struktury agrarnej musi — wg autora — łączyć się z dokładną znajomością krajobrazu i warunków ekologicznych, rzutujących w dużym stopniu na stosunek człowieka do ziemi.

Po wprowadzeniu w metodologiczną stronę opracowania, autor scharakteryzował strukturę rolną Europy, w tym typy gospodarowania i zarządzania, przekształcenia społeczno-gospodarcze i socjalne zachodzące na wsi oraz warunki bytowe ludności wiejskiej. Następnie omówił tradycyjną gospodarkę rolną w krajach tropikalnych, uwypuklając bardziej specyficzne formy agrarne m. in. występujące w Afryce i Azji. Jako trzecią grupę potraktował państwa o stosunkowo wysokim stopniu postępu naukowo-technicznego i mechanizacji rolnictwa. Zaliczył do nich USA z gospodarką wielkoobszarową, duże obszary plantacyjne w krajach rozwijających się oraz kraje socjalistyczne kształtujące nową strukturę agrarną i nowy krajobraz rolniczy.

Zgodnie z przyjętą w publikacji metodą badań autor podał dużą liczbę zdjęć topograficznych oraz planów urzędowych i typów zabudowy wsi.

LIBKIND A. S.: Nakoplenije, kapitalnyje włożenija i fondootdacza w kołchozach (Gromadzenie środków, nakłady kapitałowe i spłata kredytów w kołchozach). Moskwa 1973 Izdat. „Ekonomika“, s. 192.

Na podstawie uogólnienia bogatych materiałów statystycznych autor przedstawił w swej monografii nowe tendencje występujące w reprodukcji i rozdysponowaniu funduszy, którymi rozporządzają gospodarstwa rolne. Przeanalizował również wpływy, jakie wywiera organiczna struktura tych funduszy na proces gromadzenia środków oraz ich wykorzystywanie, podnoszenie efektywności przy ich przeznaczeniu na inwestycje, produkcję a — po jej realizacji — reprodukcję kapitału, spłacanie kredytów w kołchozach itp. Interesująco przy tym potraktowano w publikacji zagadnienia metodologiczne.

MICHAJŁOW W. M.: Racjonalna organizacja i opłata труда w rastienowodstwie kołchozow (Racjonalna organizacja i wynagradzanie za pracę w produkcji roślinnej kołchozów). Moskwa 1972. Min. Sielskowo Choziajstwa SSSR, s. 89.

Publikacja Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Informacji i Techniczno-Ekonomicznych Badań w Rolnictwie przy Ministerstwie Rolnictwa ZSRR. Stanowi ona przegląd analityczny zagadnień związanych z racjonalną organizacją pracy, w tym podstawowych zasad podziału pracy w brygadach oraz jej wynagradzania (z uwzględnieniem technicznego postępu i związków zachodzących pomiędzy uzyskiwanymi wynikami produkcyjnymi a wynagradzaniem na pracę). Szczególną uwagę zwrócono na wcielanie w życie uchwał marcowego plenum CK KPSS (1965 r.), mocą których wprowadzono nową politykę rolną, wyrażającą się m. in. takimi elementami jak czynnik zainteresowania materialnego.

W bibliografii uzupełniającej publikację podano ok. 100 pozycji w jęz. rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Peasants and peasant societies. Selected readings. (Chłopi i społeczności chłopskie. Wybrane zagadnienia). Edit. by T. Shanin. Harmondsworth 1971 Penguin Books, s. 448.

Antologia wypowiedzi różnych autorów (z lat 1850—1971) na tematy związane ze społecznością chłopską ujętą w pięciu częściach. Część I, dotycząca struktury socjalnej, chłopstwa otwiera fragment znanej w świecie pracy W. I. Thomasa oraz F. Znanieckiego pt. „Chłop polski w Europie i w Ameryce“ (wydanej w 1918 r.). Następne fragmenty zaczerpnięto z publikacji innych autorów, charakteryzujących m. in. socjalną strukturę chłopstwa rosyjskiego, tureckiego, meksykańskiego, Ameryki Łacińskiej i Europy (w tym praca B. Gałęskiego z 1938 r. o społecznej organizacji i zmianach zachodzących w rolnictwie polskim).

Część II poświęcono społeczno-ekonomicznej sytuacji chłopstwa; znajdujemy tu m. in. wypowiedzi autorów francuskich, amerykańskich oraz ponownie B. Gałęskiego.

Część III, zatytułowana „Chłopstwo jako klasa“, obejmuje fragmenty prac K. Marksa oraz innych autorów na temat chłopstwa oraz wyzwolenieczych walk prowadzonych przez chłopów — jako czynnika politycznego.

W części IV zebrano materiały odnoszące się do kultury chłopskiej; m. in. przytoczono artykuł K. Dobrowolskiego o tradycyjnej kulturze wiejskiej.

Końcowa część dotyczy chłopstwa jako podmiotu polityki w nowoczesnym państwie. Zaprezentowano w niej prace omawiające sprawy reformy rolnej oraz dróg rozwojowych wsi.

Publikację, stanowiącą swego rodzaju przegląd celniejszych artykułów charakteryzujących chłopstwo jako specyficzną społeczność, uzupełniono bibliografią, podawaną po każdym z rozdziałów.

PIZENGOLC M. Z.: **Ucziot zatrat i zakrytije seziotow w kołchozach i sowchozach** (Ewidencja nakładów i zamknięcia rachunkowe w kołchozach i sowchozach). Moskwa 1972 Izdat. „Statistika”, s. 277.

Autor przeanalizował doświadczenia oraz wyciągnął wnioski z praktyki sowchozów i kołchozów dwu okręgów (woroneżskiego i białogorskiego) w zakresie nakładów dokonywanych na produkcję roślinną i zwierzęcą, pomocniczą i przemysłową a także inną działalność produkcyjną i usługową. Uwzględnił również podział środków, obliczanie wyników finansowych, otrzymywane zyski oraz dokonywanie zamknięć rachunków buchalteryjnych w gospodarstwach rolnych. Całość rozważań ma służyć dalszemu doskonaleniu metodyki prowadzonej księgowości, kalkulacji oraz zamknięć rachunkowych. Rzecz jest przeznaczona dla pracowników finansowych i ekonomistów gospodarstw rolnych, różnych komisji branżowych, organizacji rolnych i banków kredytuujących rolnictwo.

PROCHOROWA G. A.: **Prodowolstwiennaja i sielskochoziajstwiennaja organizacija OON** (Wyżywieniowa i rolnicza organizacja ONZ). Moskwa 1972 Izdat. „Nauka”, s. 158.

Praca wykonana w Instytucie Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych Akademii Nauk ZSRR. Zawiera ona podstawowe informacje o FAO, jako jednej z największych, specjalistycznych organizacji w systemie ONZ. Po zwięzłym zarysie historycznym, dotyczącym powstania FAO, omówiono zakres i formy działalności, cele oraz zasady organizacyjne (w tym sprawy żywienia w skali światowej, pomoc techniczna udzielana różnym krajom ze szczególnym uwzględnieniem postępu naukowo-technicznego w rolnictwie, problemy związane z produkcją i handlem artykułami rolnymi itd.). Poruszono także aktualny układ sił politycznych w ONZ oraz FAO, w załączniku zaś podano wykaz krajów należących do FAO wg stanu na 1972 r.

REICHS E., ADELHEIM R.: **Kooperative Unternehmensformen in der Landwirtschaft** (Formy przedsiębiorstw spółdzielczych w rolnictwie). Frankfurt (Main) 1971 DLG-Verlag, s. 198.

W serii prac wykonanych na zlecenie Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego — Instytut Nauk Stosowanych w Rolnictwie Uniwersytetu w Hohenheim przygotował publikację na temat nowych form organizacji przedsiębiorstw w rolnictwie. Praca została zaprezentowana na Zjeździe odbytym w Wiesbaden w 1967 r. W wyniku przeprowadzonej dyskusji ukazała się następnie drukiem jako 131 tom publikacji Niemieckiego Towarzystwa Rolniczego. Autorzy dokonali zasadniczej analizy zagadnień ekonomicznych, socjologicznych i prawnych różnych form gospodarstw rolnych, stosowanych zarówno w NRF jak i w innych krajach, aby wypracować na tej podstawie obiektywne kryteria w tym zakresie. O gruntowności przeprowadzonej analizy świadczą bardzo liczne i w różny sposób zaprezentowane materiały faktograficzne. Publikację uzupełnia literatura przedmiotu. Na treść pracy składają się następujące zagadnienia: aktualny stan badań i znajomości rzeczy, pozytywne doświadczenia gospodarcze spółdzielczości rolniczej w dziedzinie społecznej aktywności, zwłaszcza produkcyjnej integracji gospodarstw oraz różnych towarzyszących form spółdzielczości i kooperacji, związanych z całokształtem działalności gospodarstw rolnych.

Rural development in a changing world (Rozwój rolnictwa w przemieniającym się świecie). Cambridge, Massachusetts 1971 The MIT Press, s. 587.

Praca zbiorowa ma tę przede wszystkim cechę, iż w jednym obszernym tomie gromadzi wypowiedzi 36 fachowców reprezentujących głęboką znajomość zagadnień związanych ze zmianami rozwojowymi zachodzącymi obecnie w rolnictwie zarówno światowym jak i poszczególnych krajach. Specyficznie zjawiska występujące w krajach rozwiniętych i rozwijających się scharakteryzowano we wstępie, w którym poruszono ogólne problemy polityki, planowania i organizacji rozwoju rolnictwa.

Przyczynki, zawarte w części I publikacji, dotyczą zagadnień: polityki rolnej w aspekcie całej gospodarki narodowej, planowania regionalnego w rolnictwie, stosunków zachodzących między rolnictwem a przemysłem oraz między miastem a wsią (a także czynników wpływających na zmiany socjalne w gospodarstwach wiejskich), reform rolnych, spółdzielczości i jej organizacji, obsługi rolnictwa, procesów modernizacji rolnictwa, organizacji farmerskich oraz projektowanych nowych typów gospodarstw.

Część II poświęcono w całości omówieniu specyficznych problemów występujących w poszczególnych krajach a związanych z rozwojem rolnictwa i polityką państwa, prowadzoną w tym zakresie. Omówienia te dotyczą Stanów Zjednoczonych (m. in. zmian występujących w produkcji rolnej, komercjalizacji farm, ich dochodów), Holandii (procesów komasacji ziemi i osadnictwa na nowych terenach) oraz Włoch (udziału rolnictwa w ekonomicznym rozwoju kraju, handlu i zatrudnieniu w rolnictwie). W krótszych relacjach uwzględniono specyficzne przemiany występujące w rozwoju rolnictwa Grecji, Izraela, Meksyku, Sudanu i Ceylonu.

Niektórzy autorzy zaopatrzyli swe wypowiedzi w tabele, wykresy, mapy oraz literaturę przedmiotu.

RUSINOW I. W.: Intensyfikacja sielskowo choziajstwa. Zonalnyje osobienosti (Intensyfikacja rolnictwa. Specyfika regionalna). Moskwa 1972 Izdat. „Ekonomika“, s. 229.

Monografia dotyczy mało na ogół poznanych odrębności regionalnych w zakresie tempa intensyfikacji oraz podnoszenia rozwoju produkcji rolnej. Autor zbadał uwzględnione w analizie czynniki i charakteryzujące je systemy wskaźników, które obrazują poziom oraz efektywność realizowanej intensyfikacji, uzależnionej od regionalnego zróżnicowania warunków produkcyjnych. Środki podejmowane w celu zniwelowania niekorzystnych różnic terytorialnych zmierzają w sposób planowy do uzyskiwania rozszerzonej reprodukcji, stosownie do terytorialnej dyferencjacji oraz rozwoju bazy materialno-technicznej. Rzecz kończą uwagi na temat ekonomicznej problematyki związanej z wyrównywaniem różnic rejonowych w intensyfikacji rolnictwa. Publikacja jest przeznaczona dla pracowników zakładów naukowych, instytucji planistycznych i zarządzających rolnictwem jak też kadry kierowniczej gospodarstw rolnych. Uzupełnienie jej stanowi wykaz literatury przedmiotu.

SACHIPOW M.: Problema otwietstwiennosti w kolchoznom prawie (Problem odpowiedzialności w prawie kolchozowym). Alma-Ata 1972 Izdat. „Nauka“, s. 280.

Praca, wykonana w Instytucie Filozofii i Prawa Akademii Nauk Kazachskiej SRR, dotyczy jednego z podstawowych problemów prawa kolchozowego. Dokonano w niej analizy nowego, wzorcowego statutu kolchozowego, w którym rozszerzono znacznie społeczno-gospodarczą samodzielność oraz inicjatywę kolchozów. Autor wskazał m. in. na różnice zachodzące pomiędzy odpowiedzialnością wynikającą z prawa kolchozowego oraz wypływającą z innych przepisów prawnych. Dokonał też klasyfikacji różnych rodzajów odpowiedzialności i uzasadnił wprowadzone zmiany. Scharakteryzował też kompetencje różnych organów prawnych przy egzekwowaniu obowiązujących przepisów. W zakończeniu podano obszerną (ok. 300 pozycji) literaturę przedmiotu.

SCHMIDT H.: Erfolgsmöglichkeiten in Bauernwirtschaften (Możliwości produkcyjne w gospodarstwach chłopskich). Hamburg 1973 P. Parey, s. 72 + aneks.

Na podstawie doświadczeń chłopskich gospodarstw rodzinnych z terenu Szlezwig-Holsztein, autor, współpracownik Instytutu Zarządzania i Zatrudnienia w Gospodarstwach Rolnych Uniwersytetu w Kiel, podjął próbę oceny wyników uzyskiwanych przez gospodarstwa chłopskie. Rozważania jego poprzedza wstęp prof. G. Blohma, który akcentuje wagę badań tego zagadnienia dla indywidualnego rolnictwa w zależności od obszaru, rodzaju i wartości urządzeń gospodarstw oraz wielkości nakładów, kapitału, kredytów, pracy itp. Jeśli idzie o samą publikację trzeba podkreślić, że wywody swe rozpoczął autor od podania definicji stosowanych przez niego pojęć. W treści uwzględnił dyskusje toczące się na temat chłopskich gospodarstw rodzinnych, zmiany, które w tych gospodarstwach zaszły w ostatnich 20 latach oraz strukturę ich wielkości obszarowej w 1969 r. Za okres lat 1947—1969 zanalizował kierunki produkcyjne dla 5 grup wielkościowych gospodarstw, zmiany w zatrudnieniu oraz przechodzenie od pracy najemnej do przeważnie rodzinnej,

wielkości obszarowe gospodarstw, uprawiane powierzchnie, wydajność pracy, uzyskiwane dochody netto i brutto oraz korelacje zachodzące pomiędzy otrzymywanymi efektami, organizacją i kierowaniem gospodarstw rentownych i nierentownych. Rozważania swe kończy autor wnioskami oraz 34 zestawieniami tabelarycznymi i wykazem literatury.

SZKURKO W. N.: Socjalnye posledstwiya nauczno-tiechniczeskoy rewolucii w sielskom choziajstwie kapitalisticheskikh stran (Społeczne następstwa naukowo-technicznej rewolucji w rolnictwie krajów kapitalistycznych). Mińsk 1973 Izdat. „Nauka i Tiechnika“, s. 150.

Popularnie ujęta publikacja, której autor zajął się społecznymi skutkami, jakie wywarł postęp naukowo-techniczny na rolnictwo krajów kapitalistycznych. Wyeksponował przy tym antagonistyczny charakter tego postępu, dokonywanego często pod presją monopolu i monopolistycznego kapitału powodującego zaostrzenie wyzysku ludności wiejskiej. W tych warunkach podjęła ona próby przeciwstawienia się tej presji oraz organizowania różnych form kooperacji i walki o zachowanie swego indywidualnego charakteru oraz osobowości.

TUMANOWA M. D.: Rasshirenoje wosproizwodstvo w sowchozach pri polnom chozraschiotie (Rozszerzona reprodukcja w sowchozach przy zastosowaniu pełnego rozrachunku). Moskwa 1973 „Kołos“ s. 117.

Autorka, przy udziale pracowników Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR (Sekcja Rozszerzonej Reprodukacji Wydziału Zagadnień Agrarnych Socjalizmu), prześledziła źródła, zasady i rozwój rozszerzonej reprodukcji w państwowych gospodarstwach rolnych i podejmowane w związku z tym środki po dokonanej ostatnio reformie gospodarczej. Przyjęła przy tym założenie, że rozwój ten będzie osiągnięty bez dodatkowych nakładów siły roboczej, lecz jedynie przez podniesienie efektywności i wydajności pracy. Autorka scharakteryzowała czynniki wpływające na podnoszenie reprodukcji, rolę i znaczenie zasobów materialnych oraz finansowo-ekonomicznych oddziałujących na rozwój produkcji rolnej i jej efektywność.

TURBATI E.: Risultati economici di aziende agrarie 1965—1969 (Rezultaty ekonomiczne gospodarstw rolnych 1965—1969). Roma 1971 Istituto Nazionale di Economia Agraria, s. 397.

Publikacja stanowi kontynuację opracowania, które dotyczyło sytuacji gospodarstw rolnych za 1964 r. Zawiera ona materiały z pięciu następnych lat; przedstawiciele INEA czuwali nad zbieraniem informacji z poszczególnych gospodarstw oraz uzupełniali je odpowiednimi danymi statystycznymi. Po ogólnej charakterystyce rolnictwa włoskiego w latach 1965—1969 oraz omówieniu położenia i warunków 100 badanych gospodarstw zaprezentowano metodę opracowywania zgromadzonych materiałów. Gospodarstwa zostały zgrupowane wg przeważającej w nich produkcji, a mianowicie: 1. gospodarstwa o dominującej produkcji roślinnej; 2. — sadowniczej; 3. — hodowlanej; 4. łączące produkcję roślinno-sadowniczą, roślinno-hodowlaną lub sadowniczo-hodowlaną; 5. gospodarstwa z produkcją mieszaną. Przeprowadzone analizy pozwoliły na określenie wyników produkcyjnych osiąganych przez gospodarstwa, stanu zatrudnienia, stopnia zmechanizowania, nakładów kapitałowych oraz uzyskiwanych dochodów — w zależności od typu i wielkości gospodarstwa.

Obszerłą część publikacji stanowią dane liczbowe i zestawienia statystyczne dla poszczególnych typów gospodarstw oraz załączniki ujmujące ekonomiczne aspekty tego rodzaju badań.

Ucziot i analiz — osnowa mobilizacji rezerwow kołchozow i sowchozow (Sprawozdawczość i analiza — podstawa mobilizacji rezerw kołchozów i sowchozów). Moskwa 1972 „Statistika“, s. 207.

W serii pt. „Z pomocą księgowym kołchozów i sowchozów“, ukazała się publikacja zbiorowa, wydana przy udziale czasopisma „Księgowość i finanse w kołchozach i sowchozach“. Autorzy (przeważnie doświadczeni praktycy działalności finansowej w przedsiębiorstwach rolnych), wskazują — na podstawie własnych doświadczeń — jak ważna jest rola odpowiedniej organizacji księgowości i analizy działalności gospodarstw przy ocenie wyników produkcji, podnoszeniu na wyższy poziom metod zarządzania i tym samym efektywności gospodarowania, jak też mobilizowania rezerw i obniżania kosztów własnych. Stosownie do treści publikacja zawiera sporo przykładowych opracowań, zestawień oraz schematów organizacyjnych.

WESCHE R.: *Empirische Analyse der Organisationsformen sowie der ökonomischen Voraussetzungen und Auswirkungen kapitalverflechten der Kooperation landwirtschaftlicher Betriebe* (Empiryczna analiza form organizacyjnych oraz założeń ekonomicznych jak też powiązań kapitałowych spółdzielczych przedsiębiorstw rolniczych). Hannover 1973 A. Strothe Verlag, s. 320.

Zeszyt specjalny nr 50 czasopisma „Agrarwirtschaft“ zawiera wyniki badań dokonywanych w 37 wspólnotach branżowych Dolnej Saksonii. Na podstawie bogato udokumentowanych materiałów faktycznych oraz problematyki dotyczącej spółdzielczości, jak też sytuacji rolnictwa NRF w ramach EWG, autor podjął próbę scharakteryzowania aktualnej problematyki, związanej z wyposażeniem, produkcją i położeniem badanych gospodarstw oraz uzyskiwanymi przez nie wynikami. Przede wszystkim odnosi się to do produkcji zwierzęcej, w tym tuczu opasowego, hodowli bydła mlecznego, trzody chlewnej, psiać, drobiu (m. in. niosek) oraz produkcji mleka. Chodzi o różne formy organizacyjne gospodarowania, m. in. zespołowego użytkowania posiadanych powierzchni rolnych aż do tworzenia różnych form gospodarstw zespołowych (wspólnot). Zbadano przy tym wszystkie zagadnienia związane z zaopatrzeniem w środki produkcji (maszyny i narzędzia, zwierzęta użytkowe, pociągowe, urządzenia podwórzowe, zatrudnienie itp.).

Rozważania kończy podsumowanie ujęte w ten sposób, że syntetycznie omówiono motywy działalności spółdzielczej, jej formy organizacyjne, analizę działalności gospodarczej, powiązania z rynkiem, warunki zatrudnienia, sprawy socjalne, podstawy prawne, podział zysków itp., z egzemplifikacją dla różnych wyżej wymienionych dziedzin produkcji rolnej. Bibliografia przedmiotu liczy ok. 200 pozycji, publikację uzupełniają załączniki, 97 tabel i wykresów w tekście oraz mapy.

Zmiany w rolnictwie tradycyjnym i migracje ludności wiejskiej w krajach rozwijających się, Irak, Marokko, kraje Afryki Zachodniej, kraje andyjskie. Wrocław 1973 Zakład Narod. im. Ossolińskich, s. 179.

W publikacji zaprezentowano wyniki badań prowadzonych przez Pracownię Geografii Krajów Rozwijających się Instytutu Geografii PAN. Tematykę wiodącą stanowią zagadnienia przyczyn, które powodują procesy migracji ludności z terenów wiejskich. Przeanalizowanie tego problemu może pomóc w zrealizowaniu odpowiednio zmodyfikowanej polityki rolnej w krajach słabo rozwiniętych, szczególnie w zakresie programów rozwojowych, planowania regionalnego oraz udzielanej im pomocy technicznej, co powinno wpłynąć na zahamowanie procesów migracyjnych. Badania przeprowadzono na przykładzie krajów i obszarów należących do różnych kręgów kulturowych, o zróżnicowanym przebiegu ewolucji historycznej i społeczno-gospodarczej, a mian. na Bliskim Wschodzie (oprac. B. Czyża: Rozpad struktur plemiennych w Iraku a migracje do miast), w Afryce (oprac. M. Rościszewskiego: Społeczno-gospodarcze uwarunkowanie powstawania nadwyżek ludnościowych w rolnictwie Marokka oraz M. Skotnickiego: Przyczyny i skutki migracji ze wsi w Afryce Zachodniej. Mali — Górna Volta) oraz w Ameryce Łacińskiej (oprac. A. M. Żeromskiego: Przeludnienie wsi w krajach andyjskich).

Oprac. St. K.

BARCIKOWSKI K.: **Aktualne problemy polityki rolnej**. Nowe Drogi, Warszawa 1973, nr 3, s. 28—39.

Artykuł omawia całokształt zagadnień dotyczących aktualnej polityki rolnej w ramach całej gospodarki narodowej oraz w odniesieniu do poszczególnych sektorów rolnictwa uspołecznionego i indywidualnego. W końcowym rozdziale autor stwierdza, że oczekuje nas złożony proces przemian strukturalnych rolnictwa, łączących unowocześnienie społecznych form produkcji ze wzrostem produkcji rolnej.

Kierując się tymi założeniami muszą być zacieśnione związki ekonomiczne i społeczne pomiędzy poszczególnymi sektorami rolnictwa. Niezbędne jest przewyższenie zamykania się w sobie Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni rolniczych, jak też ośrodków produkcyjnych kółek rolniczych. Te tendencje trzeba odwrócić w kierunku rozwijania związków kooperacyjnych gospodarstw uspołecznionych z gospodarką chłopską. Zmierzać trzeba do tego, by powstające tu więzi miały coraz częściej charakter porozumień bezpośrednich między gospodarstwami i były rozszerzane na nowe dziedziny, jak na przykład usługi mechanizacyjne dla gospodarstw indywidualnych i inne. Te formy współdziałania mają wpływać aktywnie na rozwój społecznych tendencji w gospodarce chłopskiej.

Zakładając dalszy rozwój produkcji w gospodarstwach indywidualnych niezbędne jest udzielanie im wszechstronnej pomocy przez instytucje państwowe i organizacje społeczno-gospodarcze wsi. Instrumenty polityki rolnej powinny tak oddziaływać na produkcję gospodarstw indywidualnych, by zapewnić jej właściwy kierunek i uzyskać niezbędną ilość masy towarowej.

Racjonalizacja produkcji wymaga stosowania złożonej i drogiej techniki, a tym samym przyjęcia nowych form organizacji. Przykładem tego są, na przykład, zblokowane sady gospodarstw chłopskich. Na podobnych zasadach powstają grupy rolników zagospodarowujące większe kompleksy łąkowe lub pastwiskowe. Powstają pierwsze zespoły produkcji zwierzęcej inwestujące we wspólne budynki inwentarskie. Zjawiska te świadczą o poszukiwaniach w samym rolnictwie nowoczesnych rozwiązań zapewniających korzyści wynikające z koncentracji produkcji i racjonalnej organizacji pracy. W ruchu tym wielką rolę mają do odegrania kółka rolnicze i powoływane przez nie spółdzielnie kółek rolniczych. Mają one zapewnić lepsze wykorzystanie istniejącego majątku i szybkość jego pomnożenie.

Wszystko co ma być do zrobienia w rolnictwie indywidualnym musi być dokonane wspólnie z rolnikami, przy ich zaangażowanym udziale.

de HAEN H.: **Landwirtschaftliche Strukturprojektionen mit der Hilfe von Simulationsmodellen** (Projektowanie struktury rolniczej za pomocą modeli symulacyjnych). Agrarwirtschaft, Hanower 1973, nr 5, s. 157—173, streszczenie angielskie.

Omawiany artykuł, przedstawiony jako referat na jedną z konferencji, opracowany został na podstawie obszernej literatury (74 pozycje). Stanowi on teoretyczne rozważania obejmujące całą obszerną dziedzinę badań ekonometrycznych rolnictwa ujęte w sposób nadzwyczaj abstrakcyjny i sformalizowany. Poruszając szeroki wachlarz problemów w ich wzajemnym powiązaniu omawia różne metody ekonometryczne określane różnymi nazwami. Systematyka nazewnictwa tych metod nie jest przekonywująca, na przykład podaje m. in. taki podział:

1. Modele rozwiązań polityczno-gospodarczych
 - a) Parametry oszacowane ekonometrycznie
 - b) Parametry oszacowane nie ekonometrycznie
2. Modele projektowania
 - a) Ekonometryczne modele
 - b) Ogólne modele systemów
 - c) Modele nieformalne (niesformalizowane?)

Z tak przedstawionych problemów do rozwiązywania określonymi metodami nie wynika pogląd na hierarchię zagadnień i porządek, w jakim je należy rozwiązywać, ani pogląd na adekwatność metod. Rozważania dotyczące struktury rolnictwa są

z założenia samego ogólnikowe, dotyczą wszystkich krajów niezależnie od stopnia ich rozwoju i rodzajów przekształceń tej struktury. Należy dodać, że w szeregu wypadków autor wypowiada się krytycznie do przedstawianych przez siebie — za różnymi autorami — tych lub innych metod.

Jako koreferat do tego referatu został opublikowany w tym samym numerze pisma i pod tym samym tytułem (str. 174—178 drugi artykuł — J. Grubera. Autor koreferatu do przedstawionych przez de Haena układu, klasyfikacji metod i ich zastosowania ustosunkował się krytycznie, przestrzegając przed nadużywaniem stosowania abstrakcyjnych modeli ekonometrycznych. Podkreśla większą użyteczność „małych modeli” obejmujących odcinkowe zagadnienia, krytycznie odnosi się do modeli „dużych” uniwersalnych i wszechobejmujących.

FEDOROW W. P.: Suszczestno i puti wyravniwanija urovnej ekonomiceskowo razwija razlicznych sielskochoziajstwiennych przedpriatij (Istota i drogi wyrównywania poziomów ekonomicznego rozwoju różnych przedsiębiorstw rolnych). Wiestnik Moskovskowo Uniwersiteta. Ekonomika, Moskwa 1973, nr 2, s. 66—74.

Występujące różnice w poziomie rozwoju ekonomicznego różnych kołchozów wynikają z całokształtu konkretnych przyczyn historycznych i aktualnie ukształtowanych społeczno-ekonomicznych warunków.

Wyrównywanie tych różnic nie można pojmować jako dążności do stworzenia wszystkim kołchozom jednakowych warunków uzyskiwania dochodowości. Przewycięzanie bowiem dysproporcji w ekonomicznym rozwoju poszczególnych kierunków czy gałęzi produkcji, czy też w ramach jednolitych kierunków czy gałęzi w poszczególnych przedsiębiorstwach, wymaga stosowania nie jednakowych, lecz odrębnych środków dostosowanych do istniejącej sytuacji.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie akumulacji, która w odniesieniu do przedsiębiorstw ma się odbywać w zasadzie ze środków własnych. Jednakże w niektórych mniej rozwiniętych regionach wyrównywanie różnic poziomów dokonuje się w formie subwencjonowania określonych działów produkcji ze środków państwowych. Natomiast opłata pracy powinna być wyrównywana w myśl zasady — za równą pracę równa płaca.

Wyrównywanie poziomów ekonomicznego rozwoju kołchozów musi uwzględniać socjalno-ekonomiczne właściwości, związane z kooperatywnym charakterem własności kołchozowej. W zasadzie kołchozy zadania produkcyjne realizują ze środków własnych. Ale państwo ponosząc na cele ogólnorołnicze wydatki (melioracje, infrastruktura, przygotowanie kadr itp.) oddziałuje wydatnie na kształtowanie dochodów kołchozowych.

W końcowej części artykułu autor szczegółowo omawia czynniki przyrodnicze i ekonomiczne oddziałujące na wyrównanie poziomu rozwoju kołchozów.

HESSELBACH G.: Systemanalyse und ihr Instrumentarium für alle Disziplinen der Landbauforschung (Analiza systemów i ich środków działania dla wszystkich dyscyplin rolniczych). Berichte über Landwirtschaft, Hamburg-Berlin 1973, nr 1, s. 124—133, streszczenie angielskie i francuskie.

Autor daje wyczerpującą definicję pojęcia różnych systemów, rozumiejąc pod tym określoną zorganizowaną całość zjawisk, w której części, tj. elementy składowe i podsystemy są wzajemnie powiązane i pozostają w określonym stosunku ze światem otaczającym.

Pojęcia systemów były już dawniej stosowane jako metoda badawcza w biologii i technice. Ostatnio dojrzeła wykorzystanie pojęć systemów także w naukach gospodarczych i społecznych.

Pomimo wielkich różnic, jakie zachodzą między elementami tworzącymi systemy (materia, energia, informacja) oraz charakterystyk systemów, na podstawie których można grupować je według określonych kryteriów, względnie abstrahować od kategoryzowania, systemy te poddają się analizie pod kątem celów ich istnienia czy tworzenia, elementów składowych i ich wzajemnych stosunków. Wynika też stąd możliwość analizy funkcjonowania tych systemów.

To daje możliwość w badaniach naukowych nie tylko ustosunkowywania się do wyodrębnionych systemów, lecz również tworzenia systemów modelowych, mogących zastępować realnie istniejące modele eksperymentalne. Szczególnie może to mieć duże zastosowanie w badaniu zjawisk gospodarczych i społecznych.

Artykuł ma szczególne znaczenie, gdyż wskazuje na użyteczność stosowania modeli analityczno-matematycznych i symulacyjnych dla różnych celów i w różnych warunkach np. przy zależności nieliniowej, przy istnieniu powiązań międzydziałowych (międzydyscyplinarnych).

HOUSEMAN E. E.: **The Survey as a Measurement Instrument.** (Przegląd i opis jako środek mierzenia). *Agricultural Economics Research*, Waszyngton 1972, vol. 24, nr 4, s. 87—92.

Ekonomiści rolni jako użytkownicy różnych danych statystycznych oraz statystycy jako sporządzający takie zestawienia, pomimo odmiennych zainteresowań i punktów widzenia powinni mieć wspólny język w doskonaleniu stosowanych metod i wykorzystywaniu danych.

Jeżeli chodzi o określenie miar zjawisk zachodzących w świecie przyrodniczym i w stosunkach społecznych, to tu istnieje duża analogia. Poza błędami technicznymi w pomiarze wynikającymi z niedoskonałości narzędzi są też błędy pomiaru wynikające z istoty samej obserwowanego zjawiska.

Takie błędy pomiaru zjawiska mogą powstawać jako odchylenie od wypadków stale występujących w formie określonej tendencji, mogą to też być zmienne przypadkowe wynikające z losowości zjawisk. Błędy te występują w określonym stopniu w każdym obserwowanym wypadku niezależnie od dziedziny. Efektywność mierzenia zależy od stopnia zgodności pomiędzy stanem obiektywnie istniejącym i sprawnością mierzenia. Rozwijając to zagadnienie autor podaje definicje pojęć „precyzja” i „dokładność”.

Miarą precyzji¹ jest określenie standartowego błędu odchylenia, który jest miarą przypadkowej (nieznanej) zmiany od domniemanej (oczekiwanej) wartości. Ujawniającą się wartość może różnić się od domniemanej także i z innego powodu. Różnica między domniemaną a obserwowaną wartością jest to tendencja, czyli stały komponent błędu, który nie jest mierzony miarą przypadkowości.

Miarą totalną błędu oczekiwanego jest „dokładność”. Obejmuje ona wszystkie odchylenia stałe i przypadkowe. Jak z tego wynika, wielka precyzja miary nie stanowi jeszcze o jej dokładności.

Podany jest szereg przykładów tak określonej efektywności miar.

W końcu artykułu autor przedstawia stopień odchylenia miar od rzeczywistości, nawiązując obrazowo do możliwości różnej szerokości rozstawienia dwóch przesł mostu. Statystyczne ujęcie obciążenia błędem przy uwzględnieniu rachunku prawdopodobieństwa dąży do możliwie szerokiej rozpiętości dużej ilości przedziałów miar. To powiększa dokładność, ale wymaga dużego nakładu pracy i zwiększa koszty.

Przy braku danych czy w ogóle wszelkich informacji problem miar dokładności nie wchodzi w ogóle w grę, podejmowanie decyzji dokonuje się w oparciu o zwykły szacunek. W rzeczywistości pomiędzy tymi krańcowymi stanami istnieje szereg stanów pośrednich. Większy stopień zbliżenia do kryteriów statystycznych powiększa dokładność, ale wpływa znacznie na koszt. Omówieniem granic optymalizacji efektywności i kosztów miar statystycznych autor kończy swój artykuł.

Z artykułu wynika — tak jak to sugeruje jego tytuł — że środki mierzenia zjawisk i procesów oraz kryteria tych miar są integralnie związane z dokonywanym przeglądem czy opisem.

MOROZOW W.: **Strukturalne problemy formowania kompleksu rolniczo-przemysłowego.** (Problemy strukturalne formowania kompleksu rolniczo-przemysłowego). *Woprosy Ekonomiki*, Moskwa 1973, nr 3, s. 88—99.

W większości krajów będących na wysokim stopniu rozwoju ekonomicznego występuje obecnie zjawisko powstawania kompleksów rolniczo-przemysłowych. Wyraża się to w formie z jednej strony rozszerzenia i wzmocnienia powiązań międzygałęziowych z szeregiem innych działów i branż gospodarki przy dążeniu do zbilansowania efektu ekonomicznego tych powiązań; z drugiej strony nasila się proces integracji pionowej przedsiębiorstw i zjednoczeń gospodarczych współpracujących ze sobą.

Powstawanie kompleksów rolniczo-przemysłowych oraz pionowo zintegrowanych związków gospodarczych jest to proces wynikający z poziomu ekonomicznego rozwoju danego kraju niezależnie od ustroju, występujący zarówno w socjaliźmie jak i kapitaliźmie. Jednakże drogi rozwoju, metody, cele efektywność rozwiązań uzyskiwanych pod wpływem czynników obiektywnych całkowicie zależą od cech społeczno-ekonomicznych ustroju, w warunkach którego proces ten dokonuje się.

Na tym polega różnica pomiędzy pozornie identycznymi procesami dokonującymi się w krajach o różnych ustrojach.

W warunkach zbilansowania międzygałęziowych powiązań jako najbardziej jaskrawy wyraz wstąpienia rolnictwa w nowy etap rozwoju można uznać powstawanie jednostek strukturalno-organizacyjnych: w socjaliźmie zjednoczeń rolniczo-przemysłowych, w kapitaliźmie agro-biznesu.

Artykuł daje obszerny przegląd rozwoju kompleksów rolniczo-przemysłowych w ZSRR, przedstawiając dla porównania również analogiczny proces dokonujący w USA.

MÜLLER G.P.: *Ökonometrische Analyse der Strukturwandlungen für die Erwerbstätigkeit im Agrarbereich* (Analiza ekonometryczna zmian struktury zatrudnienia w rolnictwie). Agrarwirtschaft, Hanower 1973, nr 5, s. 178—192, streszczenie angielskie.

Pod tym wspólnym tytułem zawarte są omawiany artykuł Müllera jako referat na jedną z konferencji oraz artykuł R. Wolframa będący tegoż koreferatem.

Jako części referatu omawiane są kolejno: ekonometryczne ograniczenia zmian struktury; ograniczenia czynników struktury przy analizie siły roboczej; siła robocza według wielkości obszaru użytków rolnych; specyfikacja modelu zmian struktury produkcji rolnej; analiza zmian struktury w zależności od wielkości obszaru użytków rolnych; znaczenie zagregowanych zmian struktury.

W koreferacie R. Wolframa omówione jest m. in. zastosowanie w analizie zmian struktury łańcuchów Markowa.

Referat Müllera i koreferat Wolframa mogą przedstawiać zainteresowanie dla znawców metod ekonometrycznych, gdyż omawiają szczegółowo stronę techniczną dokonywania obliczeń i pokazują przykładowo ich wynik.

PETIT F.: *Quelques aspects de la population agricole au recensement de 1968* (Niektóre aspekty dotyczące ludności rolniczej w spisie roku 1968). Economie et Statistique, Paryż 1973, nr 44, s. 53—60.

Określenie pojęcia ludności rolniczej może budzić szereg wątpliwości, z tych względów w artykule podano szereg definicji przyjętych przy przeprowadzaniu spisu. Tak w szczególności, podano definicję gospodarstwa domowego jako podstawowej jednostki spisowej, analogicznie wyodrębniając gospodarstwo domowe rolnicze, co w pewnej mierze indetyfikuje się z rodziną rolniczą. Poza tym określono pojęcie żywienia zbiorowego w najbardziej różnorodnej postaci w celu wyłączenia tego z analizy gospodarstw domowych. W obrębie tak określonych gospodarstw domowych była objęta spisem cała ludność według płci i wieku, z wyodrębnieniem ludności aktywnej zawodowo. Jako ludność aktywną zawodowo przyjmuje się osoby w granicach określonego wieku zatrudnienia, lub deklarujące gotowość zatrudnienia. W rolnictwie ludność aktywna obejmuje kierowników gospodarstwa, pomagających członkom rodziny, pracowników najemnych i praktykantów (młodocianych).

Podano też definicję przedsiębiorstwa rolnego. Wyodrębniono tu jednostkę organizacyjną niezależnie od obszaru ziemi, służącą dla wykorzystania ziemi przy produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ponadto może to być przedsiębiorstwo o obszarze powyżej 1 ha, organizowane dla uprawy w polikulturze pod różne uprawy roślin, lub do uprawy roślin specjalnych o obszarze 20 arów — niezależnie od tego jakie jest główne zajęcie użytkownika. Jako siedziba przedsiębiorstwa uważane jest miejsce zamieszkania użytkownika — właściciela, dzierżawcy, płatnego zarządcy w obrębie osiedla lub na obszarze administracyjnym wsi. Jeżeli użytkownik zamieszkuje poza wsią — siedzibą przedsiębiorstwa jest miejsce głównych zabudowań gospodarczych.

Artykuł podaje szereg danych obrazujących wyniki spisu 1968 roku.

Ilość ludności w rodzinach rolniczych (gospodarstwach domowych) w okresie lat 1962—1968 spadła z 8.362 tys. do 7.253 tys. (— 13,3%). Ilość gospodarstw domowych w roku 1968 wynosiła ogółem 15.762 tys. z ludnością 48,2 mil., w tym rolniczych 2.141 z ludnością 7,2 mil. Ludność rolnicza w porównaniu z ogółem ludności kraju wykazuje większą ilość starszych grup wieku. Natomiast najemne siły rolnicze wykazują większy procentowy udział zatrudnionych młodszych grup niż w całym kraju. Przedstawione są też dane dotyczące feminizacji zatrudnienia w rolnictwie, co jest związane z ubytkiem sił męskich, m. in. jako skutek wojny. Wśród ludności zatrudnionej w rolnictwie — szczególnie dotyczy to sił najemnych — część pochodzi z imigracji. Na około 102,4 tys. najemników 34,1 tys. pochodzi z krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Sektor rolniczy obejmuje też nierolniczą ludność gospodarstw domowych związanych z rolnictwem własnością (151 tys. gospodarstw domowych), lub miejscem zamieszkania (197 tys. gospodarstw domowych).

Ludność zatrudniona w rolnictwie stanowi tylko 3,1 mil. osób, co wynosi 14,9% ogólnej ilości zatrudnionych. W rolnictwie aktywność zatrudnienia przedłuża się do starszych grup wieku. Spadek aktywności zaznacza się po 65 roku życia, podczas gdy przeciętnie w kraju zaczyna obniżać się prawie o dziesięć lat wcześniej.

W końcu artykułu pokazane są różnice regionalne proporcji zatrudnionych w rolnictwie w stosunku do ogółu zatrudnionych. Wahaają się one dla poszczególnych regionów w granicach od 5% do 20%.

RUDENKO G.: Ukriepljenje materialno-tehniceskoj bazy sielskowo chozajstwa — osnowa jewo podjoma (Wzmocnienie materialno-technicznej bazy rolnictwa — podstawą jego rozwoju). Planowoje Chozajstwo, Moskwa 1973, nr 6, s. 56—62.

W rozwiązywaniu zadań technicznego uzbrojenia rolnictwa biorą udział wszystkie rodzaje przemysłu. W szczególności na przykład, przemysł stoczniowy dostarcza rolnictwu samobieżne urządzenia do deszczowania i zapasowe części do nich, przemysł lotniczy — armatury do urządzeń opryskujących, przemysł ciężki, energetyczny i maszyn transportowych — urządzenia do pomieszczeń gospodarczych i obsługi procesu produkcyjnego. Decyduje tu nie tylko bezpośrednie zaopatrzenie w maszyny i urządzenia, lecz i ich sprawność pod względem jakości oraz długości okresu użytkowania.

Dla zapobieżenia ujemnym wpływom niekorzystnych warunków klimatycznych w bieżącej pięciolatce przewidziany jest szeroki program melioracyjny. Obejmuje on nawadnianie około 3 mil. ha, osuszenie około 5 mil. ha terenów zabagnionych. Artykuł podaje bardzo szczegółowy program tych wszystkich prac dokonywanych lub projektowanych w różnych częściach Związku Radzieckiego.

Szczegółowy program podany jest również w zakresie mechanizacji i chemizacji rolnictwa. Wszystkie te zadania są realizowane w ścisłym współdziałaniu z placówkami badawczymi. Na ten cel na badania naukowe w dziewiątej pięciolatce ma być wydane 3,4 mlid. rubli, tj. dwukrotnie więcej niż w poprzedniej.

RUNOWICZ A.: Rynek wewnętrzny a tempo uowarowienia rolnictwa, Ekonomista Warszawa 1973, nr 1, s. 117—135, streszczenie angielskie i rosyjskie.

Analiza czynników powodujących wzrost towarowości rolnictwa przy rozwijającej się ekonomice gospodarki narodowej doprowadza autora do wniosku, że tym czynnikiem powiększającym towarowość rolnictwa jest popyt na wytwory rolnictwa, nie zaś podaż ich jako nadwyżka po zaspokojeniu potrzeb własnych. Wobec niekorzystnych tendencji na rynku światowym eksport wytworów rolnych również nie może dynamizować towarowości rolnictwa. To zadanie może spełniać tylko rynek wewnętrzny, to znaczy industrializacja kraju.

Na podstawie zbadania różnych modeli autor wyodrębnia szereg czynników kształtujących tempo wzrostu towarowości rolnictwa. W pierwszym rzędzie dotyczy to wewnętrznej migracji ludności, z czym związana jest zmiana struktury zatrudnienia. Przy określonym tempie wzrostu uprzemysłowienia i tempie przyrostu naturalnego ludności — zwiększenie towarowości rolnictwa uwarunkowane jest relacjami tych podstawowych czynników. Najkrótszy okres wzrostu towarowości występuje przy ekstensywnym typie wzrostu gospodarki narodowej, osiąganym głównie przez zmianę struktury zatrudnienia w drodze migracji zewnętrznej. Przejście do intensywnych form towarowości rolnictwa obrazują następujące wyodrębnione przez autora etapy:

- I. rolnicy kupują wyłącznie niezbędne artykuły przemysłowe dla celów bytowania i konsumpcyjnych (używki, urządzenia itp.)
- II. rolnicy zaopatrują się w środki produkcji rolnej pochodzenia przemysłowego (narzędzia, nawozy itp.)
- III. wobec ograniczenia samozaopatrzenia w formie naturalnej rolnicy kupują środki żywności przetworzone przez przemysł (pieczywo, przetwory mięsne, mleczne itp.)
- IV. rolnicy kupują środki produkcji pochodzenia rolniczego (nasiona, reproduktory, pasze itp.).

W rozważaniach swych autor analizuje rozwój towarowości w różnych krajach w dawniejszych czasach i współcześnie, ale większość jego spostrzeżeń i wywodów odnosi się do krajów Trzeciego Świata.

SCHMIDT S.: **Problemy naukowo-badawcze z zakresu nauk mikro-ekonomiczno-rolniczych w okresie lat 1972—1985**. Folia Ōconomica Cracoviensia, Kraków 1973, vol. XIV, s. 3—8, streszczenie angielskie i rosyjskie.

Problemy mikroekonomiki rolnictwa zazębiają się tak dalece z problemami makroekonomiki, że ścisłe rozgraniczenie ich jest raczej sztuczne. Przyszłość rozwoju ekonomiki rolnej należy widzieć nie tylko w powiązaniu ujęcia mikro- i makro, lecz także w powiązaniu z problemami socjologicznymi. W przyszłości całokształt rozwoju ekonomiki rolnej pójdzie w kierunku socjo-agroekonomicznym.

W kontekście tych powiązań ogólniejszych problemy mikroekonomiki w następnym piętnastoleciu 1972—1985 będą koncentrować się dookoła zagadnień produktywności i dochodowości gospodarstwa jednostkowego. W naszym ustroju problematyka gospodarstwa jednostkowego wyraża specyfikę trzech sektorów — państwowego, spółdzielczego i drobnorołniczego. Żaden z tych sektorów nie przedstawia jednolitej zbiorowości gospodarstw. W szczególności na przykład, gospodarstwa indywidualne prowadzone są tylko częściowo przez rolników, których to zajęcie stanowi jedyne źródło utrzymania. Liczba rolników indywidualnych dwuzawodowych ma tendencję wzrastającą.

Analiza produktywności i dochodowości wymaga badania czynników oddziałujących na różnice występujące między poszczególnymi gospodarstwami. Różnice te są wywołane przyczynami obiektywnymi, jak warunki naturalne, forma gospodarstwa, skala wielkości itp., oraz przyczynami subiektywnymi jak organizacyjno-kierownicze funkcje kierownika gospodarstwa oraz wpływ czynnika ludzkiego w ogólności. W przyszłości należy spodziewać się zmniejszenia się wpływu czynników obiektywnych, zaś zwiększania się wpływu czynników subiektywnych.

Wymagać to będzie skoncentrowania uwagi na metodyce badań tego czynnika w większym stopniu, niż to było dotąd. W zastosowaniu do pracy badawczej szczególne znaczenie może mieć ulepszenie analizy czynnikowej. Autor wskazuje na pozytywne efekty tego w badaniach niemieckich i angielskich.

Badanie czynnika subiektywnego w rozwijaniu problematyki mikroekonomicznej może ułatwić usprawnienie doradztwa agroekonomicznego i zwiększenie jego roli w podnoszeniu produktywności i dochodowości gospodarstw. Doradztwo nie powinno przybierać charakteru normatywnego, lecz opierać się na wyrozumowanych i wykalculowanych założeniach. Autor podkreśla, że powodzenie gospodarstwa wynika z odchyleń od przeciętnych stanów i norm i z uwzględniania osobliwości każdego odosobnionego przypadku.

SEVERAC G.: **Economistes ruraux et sociétés industrielles** (Ekonomiści rolni i społeczeństwa uprzemysłowione). Economie Rurale, Paryż 1973, nr 96, s. 17—22.

W społeczeństwie zindustrializowanym technizacja oddziałuje w określony sposób. Postępujący rozwój techniki przekształca stosunki człowieka z przyrodą, wobec czego następują przemiany biologiczne powodujące taki stan, że w zaspokajaniu różnorodnych życiowych potrzeb człowieka prowadzi to do naruszenia równowagi. Duże technicznie zintegrowane organizmy coraz więcej — a czasami całkowicie — są oderwane od ekosystemu, naruszają równowagę biologiczną, natomiast w małych rozproszonych organizmach — jak to w szczególności występuje w rolnictwie — potrzeby techniczne i biologiczne człowieka są dostatecznie równoważone.

Zakres badań ekonomiczno-rolniczych, poza właściwymi problemami produkcji, kosztów, wymiany itp., powinien sięgać w dziedzinę tych zjawisk, jakie powstają w przyrodzie pod wpływem rozwijającej się techniki, w szczególności jak to odbija się na ekosystemie i na społeczności ludzkiej. Ochrona środowiska obejmować winna w równej mierze przyrodę jak i samego człowieka.

Następstwa technizacji i szkody, jakie wynikają z naruszenia równowagi biologicznej w przyrodzie i rozmiary niezbędnej rekultywacji, w ekonomice nastawionej na zysk nie są przedmiotem szczególnego zainteresowania. Stoi to w sprzeczności z właściwie pojmowanym interesem społeczeństwa. Ekonomiści rolni ze względu na charakter dyscypliny powinni być jednak wyczuleni na rozwiązywanie tych problemów.

W epoce tryumfu społeczności zindustrializowanej, która w pogoni za doraźnymi efektami preferuje kierunki nauki służące szybkim, doraźnym, niesprawdzonym na dłuższą metę korzyściom, ekonomiści rolni muszą być rzecznikami takich kierunków nauki, które stoją na straży potrzeb i celów ludzkości zaspokajających po-

trzeby pełne i zrównoważone. Rolnictwo, pomimo jego malejącej liczebności pod względem zatrudnienia w społeczeństwie, daje przykład racjonalnie zrównoważonego pod względem biologicznym środowiska.

Wypowiedzi swej, podanej w dość dużym skrócie, autor starał się nadać szeroki sens filozoficzny, co było też przedmiotem obrad na zebraniu w Towarzystwie Ekonomistów Rolnych.

W dyskusji poglądy te przyjęto z aprobatą. Wyrażono pogląd, że środowisko wiejskie jest nosicielem kultury odmiennego środowiska niż to, które charakteryzuje się jako „świat potrzeb konsumpcyjnych“. Ta kultura wiejsko-rolnicza obumiera, zadano jednak pytanie jaką rolę w tym obumieraniu spełnia ekonomika rolnictwa — czy jest tylko obserwatorem, czy może też współuczestniczy w tym, jeżeli zaklepa się w sferze problematyki zysku.

Wskazano również, że jeżeli ekonomika rolnictwa ma iść drogą wskazaną przez autora, musi ona dość zasadniczo zmienić kierunek swych zainteresowań. W szczególności, zakres ekonomiki rolnictwa powinien obejmować to, co dotyczy wsi i jej ewolucji w aspekcie ekonomicznym działalności produkcyjnej przy takiej transformacji kryteriów wartości, które uwzględniają też zmiany ekosystemu i procesy rekultywacji. Uwzględniając to wszystko, co daje wsi dzisiejsza kultura, niezbędne jest widzenie wariantów ekonomicznych tej czy innej drogi.

Sources d'accroissement de la production mondiale agricole. (Źródła wzrostu światowej produkcji rolnej). L'Agriculture dans le Monde, Paris 1973, nr 1, s. 6—10.

Wzrost produkcji rolnej w skali światowej powodują dwa rodzaje czynników: zmiany ilościowe rozmiaru podstaw produkcyjnych — obszaru produkcyjnego, zasobów naturalnych, pogłowia zwierząt itp., oraz wzrost wydajności jednostkowej roślinnej i zwierzęcej.

W ostatnich latach występująca ekspansja rolnictwa światowego miała swoje różne źródła w krajach rozwiniętych i w krajach rozwijających się. W krajach rozwiniętych główna część wzrostu produkcji rolnej (60—80%) wynika z dokonującego się postępu technicznego i biologicznego. W przeciwieństwie do tego w krajach rozwijających się wzrost produkcji w związku ze zwiększeniem ilości podstawowych tradycyjnych czynników produkcyjnych: obszaru ziemi uprawnej, ilości zatrudnionej siły roboczej i środków kapitałowych. Poza tym w tych krajach wzrost produkcji rolnej pozostaje w związku z przyrostem ludności, co powoduje wzrost popytu na żywność przy zwiększonej elastyczności dochodowej konsumentów.

W łącznym efekcie krajów rozwiniętych i rozwijających się w okresie lat 1948—1971 wzrost światowej produkcji zbóż wg raportu FAO nastąpił z 669 mil. ton do 1.238 mil. ton, co oznacza wzrost produkcji do około 3% w stosunku rocznym. W tym rozwoju światowej produkcji rolnej zbóż 20—27% nastąpił na skutek wzrostu obszaru upraw, zaś 70—80% dokonał się na skutek wzrostu wydajności. W analogiczny sposób omówiony jest wpływ na produkcję siły roboczej: w krajach rozwiniętych nastąpił ubytek żywej siły roboczej w skali od —1,8 do —3%, w krajach rozwijających się nastąpił jej wzrost od +0,3 do +1,3%.

Omówiony raport podaje wyniki w dużym skrócie, wobec tego dla bliższego zapoznania się niezbędne jest sięgnięcie do oryginalnego raportu FAO „Situation mondiale de l'alimentation et de l'agriculture 1972“.

STREHLKE R.: Perspektiven für die gemeinsame Agrarpolitik (Perspektywy dla wspólnej polityki rolnej). Berichte über Landwirtschaft, Hamburg, Berlin 1973, nr 1, s. 1—18, streszczenie angielskie i francuskie.

Artykuł podaje zwarty syntetyczny przegląd polityki rolnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej od początku powstania do ostatnich czasów, wskazuje na główne cele tej organizacji, warunki funkcjonowania, rysujące się trudności i perspektywy.

Powstanie EWG po zakończeniu II wojny światowej wynikało ze wspólnych interesów Francji, Holandii i w pewnej mierze Włoch. W latach sześćdziesiątych współpraca przybrała bardziej wyraźną formę przez włączenie się do pozostałych kontrahentów, w szczególności NRF. Główne zadanie polegać miało na uporządkowaniu rynku wewnętrznego na odcinku cen. W tym okresie strukturalne warunki rolnictwa krajów zainteresowanych nie były brane pod uwagę. Przyjęte zasady rozrachunku finansowego z prowadzonej polityki cen prowadziły do występowania dysproporcji w stopniu uzyskiwanych stąd korzyści. Jako bardziej uprzywilejowane uznano Francję i Holandię, w szczególności w stosunku do NRF. Trudności te poja-

wiły się szczególnie, gdy zaznaczyła się ekspansja rynkowa różnych krajów, w szczególności USA.

Wspólna polityka rolna krajów wspólnoty nie znalazła ostatecznej aprobaty we wszystkich krajach. Nie zadowolili ona rolników, gdyż ceny rolne utrzymywały się poniżej kosztów produkcji; rzecznicy interesów konsumenckich wskazywali na postępującą drożyznę żywności; w sferach gospodarczych przeciwstawiano się ponoszeniu nieefektywnych wydatków na doraźne posunięcia interwencyjne. Po konsultacji, przeprowadzonej w związku z tzw. planem Mansholta, doceniając konieczność politycznej integracji zainteresowanych krajów, uznano za niezbędne zmianę dotychczasowej polityki rolnej.

W nowej polityce przyjęto, że samo tylko organizowanie rynku i oddziaływanie na ceny, jak na to wskazuje doświadczenie, nie daje efektu, niezbędne jest przeto podjęcie środków mających usprawnić strukturalne podstawy rolnictwa. Uznano, że czynnikiem stymulującym jest tu wprowadzenie postępu technicznego, co stwarza warunki do preferowania gospodarstw stosujących nowoczesne formy produkcji. Stwierdzono, że niezbędne jest zabezpieczenie pozycji dochodowej i socjalnej ludności zatrudnionej w rolnictwie, jak i tej która z braku możliwości nowoczesnego gospodarowania zmuszona jest opuścić swe gospodarstwa. Takie usprawnienie struktury rolnej ma ułatwić procesy koncentracyjne, a tym samym specjalizację gospodarstw, obniżenie kosztów i wprowadzenie postępu. Jednocześnie powoduje to konieczność fachowego przekwalifikowania rolników opuszczających gospodarstwa i znalezienie im pracy.

Nowy kierunek polityki rolnej EWG zaznaczył się na wielu odcinkach, gdzie nie ma jeszcze podstaw do dania pełniejszej oceny. Rysuje się problem zróżnicowania tej polityki w stosunku do regionów i w odniesieniu do określonych wytworów. W NRF to zagadnienie występuje nie tylko jako reprezentacja interesów wobec innych krajów wspólnoty, lecz także w obrębie składowych części republiki.

Jak ukształtuje się dalsza przyszłość EWG — trudno przewidzieć. Zależy to od tego, w jakim stopniu cele integracji politycznej, narodowej i gospodarczej, dla jakich wspólnota jest powołana — będą spełnione.

Podany w końcu artykułu wykaz ważniejszych dokumentów ułatwia korzystanie z podstawowych źródeł tym wszystkim, którzy bliżej interesują się tym zagadnieniem.

TARASOW A., IWANOW G.: **Optimizacja proporcji raspredielenija walowowo dochoda w kołchozach** (Optymalizacja proporcji podziału dochodu brutto w kołchozach). Ekonomiczeskie Nauki, Moskwa 1973, nr 5, s. 57—68.

Optymalizacja dochodu brutto w kołchozach znajduje się w ścisłym związku z postępem naukowo-technicznym, ze zmianami w technologii produkcji i z powiększeniem stopnia uspołecznienia tej produkcji. Punktem wyjścia przy optymalizacji dochodu brutto są relacje jakie występują w dochodzie czystym w rozdziale na część niezbędną dla reprodukcji i produkt dodatkowy. Najbardziej istotnymi modyfikacjami proporcji pomiędzy dochodem dla reprodukcji i produktem dodatkowym jest stosunek pomiędzy funduszem spożycia i funduszem akumulacji.

Przy rozważaniach nad kryteriami, którymi należałoby kierować się przy podziale dochodu brutto — wychodząc z podanych wyżej przesłanek ustalania proporcji podziału różnych kategorii ekonomicznych, jak dochód czysty i jego część spożywana i akumulowana, ekonomiści wypowiadają różne poglądy. Chodzi głównie o to, czy ma być zastosowany do podziału jakiś jeden określony miernik czy wskaźnik, czy też zespół tych wskaźników.

Jako pojedyncze wskaźniki autor proponuje przyjmować: wielkość dochodu brutto w przeliczeniu na jednostkę pieniężną wartości podstawowych środków produkcyjnych, na jednostkę nakładów pracy żywej i na jednostkę obszaru. Jako wskaźnik kompleksowy niezbędne jest uwzględnienie nie tylko stopnia wykorzystania środków produkcyjnych, lecz i efektywność produkcji. W tym celu autor proponuje stosowanie szeregu wzorów jako model kompleksowy. Przytacza też przykłady stosowania tego modelu w kilku grupach kołchozów.

YORGASON Y.W.: **Theories of agriculture in economic development** (Teoretyczne podstawy udziału rolnictwa w rozwoju ekonomicznym). Canadian Journal of Agricultural Economics, Ottawa 1972, vol. 20, nr 2, s. 105—112.

Rozważania te oparte są na literaturze krajów anglosaskich, mają charakter uniwersalny, nie odnoszą się do żadnego określonego kraju.

Punkt wyjścia stanowi tu pięć czynników determinujących wkład rolnictwa w rozwój całej ekonomiki narodowej wyodrębnionych przez B.F. Jahnstona i J.W. Mellora: poziom spożycia własnego rolników; nadwyżki produktów rolnych oraz korzyści z wymiany; transfer siły roboczej z rolnictwa do przemysłu; stopień akumulacji tworzącej kapitał; wzrost dochodów z rolnictwa zwiększający rynek dla produktów przemysłowych. Z kolei S. Kuznets cały ten złożony proces sprowadza do trzech czynników kształtujących relacje sektora rolniczego i przemysłowego: relacje produkcyjne; relacje rynkowe; występowanie faktów określających te relacje.

Ponieważ takie przedstawienie wkładu rolnictwa w ekonomikę kraju zdaniem autora nie oddaje istoty rzeczy — dokonał on głębszej analizy tych zagadnień, przedstawiając poglądy szeregu innych badaczy. Wyróżnił tu pięć głównych modeli, określając je nazwiskami autorów.

Model W.A. Lewisa daje zarys ogólny wkładu rolnictwa w ekonomikę kraju. Początek swój bierze z wyodrębnienia z sektora samozaopatrzenia sektora kapitalistycznego. Ceny w sektorze rolnym kształtują się na poziomie kosztów utrzymania, płace robocze w przemyśle kształtują się na poziomie wyznaczanym przez produkt marginalny. Poważnym czynnikiem jest tu transfer siły roboczej z rolnictwa do przemysłu. Akumulacja kapitałowa powoduje wzrost ekspansji przemysłowej, co z kolei pociąga za sobą wzrost produkcji rolnej. Stopa wzrostu obydwóch działów — przemysłu i rolnictwa zależy od relacji cen, elastyczności dochodowej, popytu itp. Tak ujęty model w swoim uproszczonym wyrazie ma charakter ramowy, uniwersalny.

Następne modele to wszystko rozwijają na różny sposób. W modelu G. Ranisa i J. Feia wyróżnione są trzy kolejne fazy przechodzenia siły roboczej do przemysłu, co charakteryzuje kolejne stany zmian cen, struktury dochodów i płac itp. Model W.N. Nicholasa wprowadza pojęcie nadwyżek rolniczych w rozwoju ekonomiki ogólnej, określając je nie jako funkcje produkcji, lecz jako różnice pomiędzy produkcją a konsumpcją łącznie ze spożyciem własnym rolników. Dochodowość elastyczna popytu wysuwa się tu na pierwszy plan.

Omówione wyżej modele wyrażają w zasadzie konwencjonalne poglądy na wkład rolnictwa w ekonomikę kraju, wnosząc kolejno dodatkowe elementy, rozwijają jakby klasyczny model wyjściowy. W przeciwieństwie do tego dwa następne modele są wzajemnie kontrowersyjne. G.O. Gutman wyznaje, że zwiększenie produktywności środków żywnościowych jest niekorzystne dla wzrostu przemysłowego. Wiąże to z tym że elastyczność dochodowa popytu na żywność ze strony producentów rolnych jest niższa od 1, relacje dochodowe rolnicze w porównaniu z przemysłowymi są niższe. Natomiast S. Erne jest przeciwnego zdania, uważa on, że wzrost produktywności rolnictwa stymuluje ekonomiczny rozwój kraju. Elastyczność popytu rolnika na własne wyroby jest wyższa od 1. Relacje dochodowe rolnictwa i przemysłu są (lub muszą być) podobne. Również Yorgason jest zdania, że wzrost produktywności rolnictwa sprzyja rozwojowi sektora przemysłowego. Model Yorgasona był krytykowany przez A.L. Marty'ego głównie na tle różnej interpretacji roli postępu technicznego w obydwóch działach.

Z konfrontacji tych poglądów autor wyprowadza szereg wniosków. W szczególności, w określeniu modelu udziału rolnictwa w ogólnej ekonomice kraju niezbędne jest empiryczne stwierdzanie stanów i relacji; dochodowa elastyczność popytu na środki żywności zmieniając się w czasie wpływa tym samym na zmianę modelu; w podobny sposób oddziałuje postęp techniczny. Poza czynnikami przytoczonymi w podanych modelach mogą wpływać tu też inne czynniki, m. in. handel zagraniczny.

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

СОДЕРЖАНИЕ 1973 г.

СТАТЬИ

	вып.	стр.
Баханьска Р., Горай Л., Куява Б.: Себестоимость, рентабельность и доходность продукции в крестьянских хозяйствах в 1970—1972 годах	5/6п	23
Б ж о з а А.: Эволюция аграрной структуры как стохастический процесс	1	81
Биальски Э.: Издержки по механизации в единоличных крестьянских хозяйствах с различной земельной площадью	1	45
Вельбурски Р.: Рассуждения в связи с обследованием продуктивности сельского хозяйства Польши и других стран	2	39
Вось А.: Материалоёмкость и трудоёмкость сельскохозяйственной продукции	2	21
Вось А.: Сельское хозяйство в балансе межотраслевых связей	1	3
Выдерко А.: Оценка финансовых обязательств на основе мнений крестьян	4	61
Выдерко А.: Занятость в сельском хозяйстве в свете Всеобщей национальной переписи и анкеты Института экономики сельского хозяйства	2	53
Гроховски З.: Экономическое положение единоличного крестьянского сельского хозяйства в 1972 году и перспективы в будущем	4	23
Гроховски З., Рыхлик Т.: Проблема субсидирования сельского хозяйства	2	3
Гроховски З.: Себестоимость, доходность и рентабельность продукции в крестьянских хозяйствах (метод исчисления и анализ)	5/6п	3
Гроховски З.: Условия и возможности уменьшения занятости в Польском сельском хозяйстве	3	3
Дзевicka М.: Население с двойственной занятостью и хозяйства с двойственной занятостью в Польше	5/6	61
Еленьски., Наленч З., Томасик Х.: Себестоимость основных продуктов в государственных сельскохозяйственных предприятиях в 1971/72 году	5/6п	45
Керуль З.: Экономические предпосылки механизации работ в единоличных хозяйствах	5/6	19
Круше Н.: Система и уровень цен фруктов в Польше по сравнению с другими странами	3	69
Лавик Р., Мачёлек Т.: Некоторые проблемы механизации в единоличных хозяйствах располагающих тракторами	5/6	43
Менкус К.: Проблемы амортизации и воспроизводства основных фондов в сельскохозяйственных кружках	5/6	79
Михальчевска А.: Экономический анализ долгосрочных тенденций в производстве убойного скота в Польше	5/6	91
Михна В.: Приоритеты технизации сельского хозяйства	5/6	3
Михна Ю.: Услуги фактором роста сельскохозяйственного производства в крестьянских хозяйствах	2	67

	вып.	стр.
Подкаминер Л.: Влияние изменений технико-экономических параметров на величину модельного оптимума сельскохозяйственного предприятия	2	79
Пытковски В.: Прогресс и законы производства в сельском хозяйстве	4	87
Романов А.: Крестьянское хозяйство перед необходимостью модернизации в системе интегрированного производства	5/6	33
Роснер А.: Миграционное движение населения в разрезе город-село в свете статистики прописок на постоянное жительство	4	49
Рыхлик Т.: Оценка положения и развития микроэкономики сельского хозяйства (результаты анкетных исследований)	4п	3
Рыхлик Т.: Технический прогресс и организация сельского хозяйства	3	17
Рыхлик Т.: Управление и руководство в системе социалистического сельского хозяйства	4	7
Стельмах Я.: Попытка разработки прогноза денатурализации потребления в крестьянских хозяйствах	3	37
Урбан М., Пашкевич М.: Теоретические основы устройства предприятия госхозов	1	67
Френкель И.: Из исследований по выбору темпов снижения численности экономически активного населения в сельском хозяйстве в 1970—1990 годах	1	21
Шемберг А.: Аренда земли в единоличных хозяйствах в Польше	3	57
Шемберг А.: Территориальная дифференциация аграрной структуры	4	39
Яворски Э.: Затраты и себестоимость сбыта продуктов единоличных сельских хозяйств	4	73

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ЗА РУБЕЖОМ

Вуйчик П.: Важнейшие проблемы сельского хозяйства Великобритании	1	125
Клинкевич К.: Развитие сельскохозяйственной продукции в странах — членах СЭВ	5/6	123
Кольбуш Ф.: Развитие сельского хозяйства стран — членов СЭВ в 1966—1970 годах	1	107
Куча С.: Выращивание куриц-несушек в крупных стадах в Чехословакии	3	83
Малыш Я.: Общины земледельцев в ФРГ	5/6	105
Мисюна А.: Пути усовершенствования системы оплаты труда в совхозах	2	112
Мисюна В.: Животноводство в странах — членах СЭВ	4	101
Мисюна В.: Производство хлебов в странах — членах СЭВ	3	88
Рашея — Тобиаш Е.: Новые явления в области субсидирования сельского хозяйства в странах Западной Европы	2	93
Сивек Т.: Фактор труда в советских колхозах	2	100

К ВОПРОСАМ — МАТЕРИАЛЫ

Выдерко А.: Возрение земледельцев относительно использования фонда Развития Сельского Хозяйства	5/6	139
---	-----	-----

	вып.	стр.
Курек Э.: Влияние минерального удобрения и качества почвы на урожайность хлебов, а также на урожайность лугового сена	1	138
Мушиньски М.: Влияние заработков вне сельского хозяйства на экономическую эффективность в сельском хозяйстве	2	130
Новицки В.: Технический прогресс и организация сельского хозяйства	3	17
Рековски М.: Проблема оптимального распределения рабочей силы на примере государственного овощеводческого хозяйства — Нарамовице . .	2	121
Роснер А.: Уровень квалификации как фактор дифференцирующей поведение крестьян — единоличников	1	145
Скалуба З.: Уровень жилищных условий сельского населения в Польше	3	109
Стемлиньска М.: Проблемы организации и управления в многообъектных сельскохозяйственных производственных кооперативах	4	118

КРАТКИЕ ИЗЛОЖЕНИЯ ДОКТОРСКИХ ДИССЕРТАЦИЙ

Болланд А.: Исследования влияния основных факторов производства в закрытом грунте на его экономическую эффективность	3	116
Вельбурски Р.: Сопоставительное исследование продуктивности сельского хозяйства некоторых развитых стран капиталистических и Польши	4	132
Леник Т.: Обследование факторов, определяющих уровень интенсивности сельскохозяйственного производства, на примере госхозов Ольштинского воеводства	2	135
Малиновски Р.: Общественные хозяйства сельскохозяйственных кружков	5/6	149
Огородник С.: Денежные доходы, расходы и задолженность единоличных крестьянских хозяйств в Люблинском воеводстве	4	128
Пакула А.: Влияние индустриализации района на крестьянское хозяйство	3	126
Плудовски Х.: Производительность труда и финансовые результаты госхозов	3	121
Чешковски Я.: Уровень, направления и динамика овцеводства в Щечинском районе	4	124
Шидловски Л.: Роль сельскохозяйственных кружков в формировании сельскохозяйственной продукции	5/6	155

РЕЦЕНЗИИ — ПОЛЕМИКИ

Дзевницка М. — От деревни крестьянской к рабочей — рецензия книги Е. Петрашка	2	152
Жабко-Потопович А. — Вопросы Экономики Сельского Хозяйства, анализ и оценка	4	139
Круликовски С. — Г. Воргстром: Голодающая планета	1	161
Менкус К. — Р. Стахурка: Эффективность мелиорационных капиталовложений	5/6	159
Ноневич Ч. — М. Клодзиньски: Влияние индустриализации на уровень и структуры сельскохозяйственного производства	4	135
Пшеласковски В. — С. Фельбур: Проблемы роста сельскохозяй-		

ственного производства в Польше	вып. 1	стр. 153
Роснер А. — Миграция населения по итогам Всеобщей национальной переписи 1970 г. Издательство ЦСУ	3	129
Стечковски Я., Земясь А. — По вопросу применения корреляционного анализа в исследованиях динамических явлений	1	171
Шпирк Л. — З. Смоленски: Эволюция производственных кооперативов в ГДР и ЧССР	2	141

ХРОНИКА

Проф. Ежи Тепихт 1908—1973 (Т. Рыхлик)	4	3
Гаврон В.: Сопещение на тему динамических проблем в планировании и управлении сельским хозяйством	4	152
Мантойфель Р.: Вагенинген и XVI Конгресс CIOSTA	3	134
Мантойфель Р.: Проф. д-р Герхард Першхен. К научному юбилею 65-летия	3	132
Мантойфель Р.: Современные тенденции в организации хозяйств	4	146
Новицки В.: Деятельность Комитета экономики сельского хозяйства в период 1954—1972	2	159
Роснер А.: Планирование и методы реализации экономической политики	2	172
Рысяк В.: Научная конференция исследовательского института кооперации по теме минеральных удобрений	1	177

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — разработ. Ст. К. № 1 — с. 180, № 2 — с. 174, № 3 — с. 141, № 4 — с. 155, № 5/6 с. 165

Статьи по экономике сельского хозяйства — разработ. А. Жабко-Потопович и В. Новицки: № 1 — с. 187, № 2 — с. 180, № 3 — с. 149, № 4 — с. 262, № 5/6 — с. 175

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

CONTENTS FOR 1973

ARTICLES

	No	Page
Bachańska R., Goraj L., Kujawa B.: Costs and rentableness of agricultural production in individual peasant farms in 1970—1972	5/6s*)	23
Biański E.: Costs of mechanization in individual farms of different land area	1	45
Brzoza A.: Agrarian structure evolution as a stochastic process	1	81
Dziewicka M.: Part-time population and part-time farms in Poland	5/6	61
Frenkel I.: Investigation on the rate of professionally active population decrease in the agriculture in 1970—1990	1	21
Grochowski Z.: Conditions and possibilities of reducing employment in Polish agriculture	3	3
Grochowski Z.: Costs and rentableness of agricultural production in individual peasant farms. (Method of estimation and analysis)	5/6 s	3
Grochowski Z.: Economic situation of peasant farming in 1972 and its future perspectives	4	23
Grochowski Z., Rychlik T.: Problem of subsidizing agriculture	2	3
Jaworski E.: Expenditures and actual selling costs for products produced in individual farms	4	73
Jeleński E., Nałęcz Z., Tomasik H.: Costs of basic agricultural products in the state farms in 1971/72	5/6 s	45
Kierul Z.: Economic assumptions of labour mechanization in private farms	5/6	19
Krusze N.: Price system and level for fruits in Poland compared with those of other countries	3	69
Ławik R., Maciołek T.: Some mechanization problems in private farms equipped tractors	5/6	43
Michalczyńska A.: Econometric analysis of long-range trends in slaughter cattle production in Poland	5/6	91
Michna J.: Services as factors speeding up agricultural production in peasant holdings	2	67
Michna W.: Priorities of technization in agriculture	5/6	3
Miękus K.: Problems of depreciation and restoration of fixed capitals in agricultural circles	5/6	79
Podkminier L.: Influence of techno-economic parameters on the optimal model of a farm	2	79
Pytkowski W.: Progress and production rules in agriculture	4	87
Romanow A.: Individual farming facing the necessity of modernization in the system of integrated production	5/6	33
Rosner A.: Migration movement of population in urban — rural districts in the light of records of registration changes for permanent residence	4	49

*) s = supplement to 5/6 „Costs and rentableness of agricultural production in Poland“.

	No	Page
Rychlik T.: Administration in the system of socialistic agriculture	4	7
Rychlik T.: Evaluation of the state and development of microeconomics of agriculture. (Results of a survey)	4 s	3
Rychlik T.: Technical progress and organization of agriculture	3	17
Stelmach J.: Attempt of forecast for consumption denaturalization in private farms	3	37
Szemberg A.: Land tenure in private farming in Poland	3	57
Szemberg A.: Regional differentiation of agrarian structure	4	39
Urban M., Paszkiewicz M.: Theoretical basic of the state farm organization	1	67
Wielburski R.: Considerations based on research work on productivity of agriculture in Poland and other countries	2	39
Woś A.: Agriculture in the input-output balance	1	3
Woś A.: Material and labour consumption of agricultural production	2	21
Wyderko A.: Employment in agriculture in the light of national census and institute of agricultural economics questionnaire	2	53
Wyderko A.: Evaluation of tax burden in farmers' opinion	4	61

AGRICULTURE ABROAD

Klinkiewicz K.: Advance of agricultural production in member-countries of the council of mutual economic assistance	5/6	123
Kolbusz F.: Development of the agriculture in the CMEA countries in 1966—1970	1	107
Kuča S.: Multi-flock breeding of laying hens in Czechoslovakia	3	83
Małysz J.: Farmers' communities in the Federal Republic of Germany	5/6	105
Misiuna A.: Lines for improvement of system of payments for work in sovkhozes	2	112
Misiuna W.: Animal production in member countries of the Council Mutual Economic Aid	4	101
Misiuna W.: Grain production in countries of the Council for Mutual Economic Assistance	3	88
Raszeja-Tobiasz E.: New Phenomena in the field of subvention of agriculture in West Europe Countries	2	93
Siwek T.: Labour factor in Soviet kolkhozes	2	100
Wójcik P.: Main problems of the agriculture in Great Britain	1	125

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Kurek E.: Influence of mineral fertilisation and soil bonitation class on the yield of grains and of meadow hay	1	138
Muszyński M.: Influence of earning upon economical effectiveness in agriculture	2	130
Nowicki W.: Technical progress in agriculture	3	100
Rekowski M.: Problem of optimum division of man-power shown on the example of horticultural state farm — Naramowice	2	121

	No	Page
Rosner A.: The level of professional knowledge as the factor differentiating attitude of individual farmers	1	145
Skałuba Z.: Housing standard of rural population in Poland	3	109
Stępińska M.: Problems of organization and management in multiunit cooperative farms	4	118
Wyderko A.: Farmers' opinions on utilizing the Development Fund of Agriculture	5/6	139

SUMMARY OF THE DOCTOR'S THESES

Bolland A.: Studies on influence of basic factors in greenhouse farming on its productive and economic effects	3	116
Cieszkowski J.: Level, directions and dynamics of sheep production in the region Pomorze Szczecińskie	4	124
Lenik T.: Examination of factors shaping level of agricultural production intensity in conditions of state farm in Olsztyn Voivodship	2	135
Malinowski R.: Group farming of agricultural circles	5/6	149
Ogrodnik S.: Financial incomes, expenses and ineptness of individual farms in the Province of Lublin	4	128
Pakuła A.: Impact of the industrialization of the region on private farms	3	126
Płudowski H.: Work efficiency and financial results in state farms	3	121
Szydłowski L.: The role of agricultural circles in shaping the agricultural production	5/6	155
Wielburski R.: Comparative study of agriculture productivity of some developed capitalistic countries and Poland	4	132

BOOK REVIEWS

Dziewicka M.: From agricultural to workers country — review E. Pietraszek's book	2	152
Królikowski S.: G. Borgstrom — „Hungry Planet“	1	161
Miękus K.: R. Stachurka — „Effectiveness of capital investments in drainage“	5/6	159
Noniewicz Cz.: M. Kłodziński — „Influence of industrialization upon the level and structure of agricultural production“	4	135
Przelaskowski W.: S. Felbur — „Problems of agricultural production development in Poland“	1	153
Rosner A.: Population migration — subserie of the results of 1970 Census published by the Main Office of Statistics	3	129
Špírk L.: Z. Smoleński — Evolution of productive cooperatives in GDR and Czechoslovakia	2	141
Steczowski J., Zeliaś A.: On the application of correlation analysis investigation on the dynamic phenomena	1	171
Zabko-Potopowicz A.: „Problems of Agricultural Economics“ — Analysis and evaluation	4	139

CHRONICLE

	No	Page
Prof. Jerzy Tepicht 1908—1973 (T. Rychlik)	4	3
Gawron W.: Consultation on dynamic problems in planning and agriculture management	4	152
Manteuffel R.: Contemporary tendencies in organization of farms	4	146
Manteuffel R.: Profesor Dr Gerhard Preuschen, 65th anniversary	3	132
Manteuffel R.: Wageningen and the XVI CIOSTA Congress . .	3	134
Nowicki W.: Activity of the Committee of Agricultural Economics during the period 1954—1972	2	159
Rosner A.: Planning and methods of realization of economics policy	2	172
Ryciak W.: Scientific Conference on Mineral Fertilisers, organised by the Research Cooperative Institute	1	177

BIBLIOGRAPHY

- Economic-agricultural book (worked out by St. K.): No 1 — p. 180,
No 2 — p. 174, No 3 — p. 241, No 4 — p. 155, No 5/6 — p. 165.
- Economic-agricultural articles (worked out by Wł. Nowicki and A. Żab-
ko-Potopowicz): No 1 — p. 187, No 2 — p. 180, No 3 — p. 149,
No 4 — p. 162, No 5/6 — p. 175.

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1973

ARTYKUŁY

	Nr	str.
Bachańska R., Goraj L., Kujawa B.: Koszty, opłacalność i dochodowość produkcji w gospodarce chłopskiej w latach 1970—1972	5/6 d*)	23
Biański E.: Koszty mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych o różnym obszarze	1	45
Brzoza A.: Ewolucja struktury agrarnej jako proces stochastyczny	1	81
Dziewicka M.: Ludność dwuzawodowa i gospodarstwa dwuzawodowe w Polsce	5/6	61
Frenkel I.: Z badań nad wyborem tempa spadku ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w latach 1970—1990	1	21
Grochowski Z.: Koszty, opłacalność i dochodowość produkcji w gospodarce chłopskiej (Metoda liczenia i analiza)	5/6 d	3
Grochowski Z.: Sytuacja ekonomiczna gospodarki chłopskiej w roku 1972 i perspektywy na przyszłość	4	23
Grochowski Z.: Warunki i możliwości zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie polskim	3	3
Grochowski Z., Rychlik T.: Problem subwencjonowania rolnictwa	2	3
Jaworski E.: Nakłady i koszty własne zbytu produktów indywidualnych gospodarstw rolnych	4	73
Jeleński E., Nałęcz Z., Tomasik H.: Koszty podstawowych produktów rolnych w państwowych gospodarstwach rolnych w 1971/1972 roku	5/6d	45
Kierul Z.: Ekonomiczne przesłanki mechanizacji prac w gospodarstwach indywidualnych	5/6	19
Krusze N.: Układ i poziom cen owoców w Polsce na tle innych krajów	3	69
Ławik R., Maciołek T.: Niektóre problemy mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych posiadających ciągniki	5/6	43
Michalczeńska A.: Ekonometryczna analiza długofalowych tendencji produkcji żywca w Polsce	5/6	91
Michna J.: Usługi czynnikiem wzrostu produkcji w gospodarstwach chłopskich	2	67
Michna W.: Priorytety technizacji rolnictwa	5/6	3
Miękus K.: Problemy amortyzacji i odtwarzania środków trwałych w kółkach rolniczych	5/6	79
Podkaminer L.: Wpływ zmian parametrów techniczno-ekonomicznych na wielkość modelowego optimum gospodarstwa rolnego	2	79
Pytkowski W.: Postęp a prawa produkcji w rolnictwie	4	87
Romanow A.: Rolnictwo chłopskie wobec konieczności modernizacji w systemie produkcji zintegrowanej	5/6	33
Rosner A.: Ruch migracyjny ludności w przekroju miasto-wieś w świetle ewidencji przemeldowań na pobyt stały	4	49

*) d = dodatek do nru 5/6 pt. „Koszty i opłacalność produkcji rolnej w Polsce”.

	Nr	str.
Rychlik T.: Ocena stanu i rozwoju mikroekonomiki rolnictwa. (Wyniki badania ankietowego)	4 d	3
Rychlik T.: Postęp techniczny a organizacja rolnictwa	3	17
Rychlik T.: Zarządzanie w systemie socjalistycznego rolnictwa	4	7
Stelmach J.: Próba prognozy denaturalizacji spożycia w gospodar- stwach chłopskich	3	37
Szemberg A.: Dzierżawa ziemi w gospodarce indywidualnej w Polsce	3	57
Szemberg A.: Regionalne zróżnicowanie struktury agrarnej	4	39
Urban M., Paszkiewicz M.: Teoretyczne podstawy urządzenia przedsiębiorstwa PGR	1	67
Wielburski R.: Rozważania na tle badań produktywności rolnic- twa Polski i innych krajów	2	39
Woś A.: Materiałochłonność i pracochłonność produkcji rolniczej	2	21
Woś A.: Rolnictwo w bilansie przepływów międzygałęziowych	1	3
Wyderko A.: Ocena obciążeń finansowych w opiniach rolników	4	61
Wyderko A.: Zatrudnienie w rolnictwie w świetle Narodowego Spisu Powszechnego i ankiety Instytutu Ekonomiki Rolnej	2	53

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

Klinkiewicz K.: Rozwój produkcji rolnej w krajach RWPG	5/6	123
Kolbusz F.: Rozwój rolnictwa krajów członkowskich RWPG w la- tach 1966—1970	1	107
Kuča S.: Wielostadny chów niosek w Czechosłowacji	3	83
Małysz J.: Wspólnoty rolników w NRF	5/6	105
Misiuna A.: Drogi doskonalenia systemu wynagradzania za pracę w sowchozach	2	112
Misiuna W.: Produkcja zbóż w krajach RWPG	3	88
Misiuna W.: Produkcja zwierzęca w krajach RWPG	4	101
Raszeja-Tobiasz E.: Nowe zjawiska w dziedzinie subwencjono- wania rolnictwa w krajach Europy Zachodniej	2	93
Siwek T.: Czynniki pracy w kołchozach radzieckich	2	100
Wójcik P.: Ważniejsze problemy rolnictwa Wielkiej Brytanii	1	125

PRZYCZYNKI — MATERIAŁY

Kurek E.: Wpływ nawożenia mineralnego i jakości gleby na plony poszczególnych zbóż oraz plony siana łąkowego	1	138
Muszyński M.: Wpływ zarobkowania na ekonomiczną efektywność w rolnictwie	2	130
Nowicki W.: Postęp techniczny w rolnictwie	3	100
Rekowski M.: Problem optymalnego rozdziału siły roboczej na przy- kładzie kombinatu ogrodniczego PGR — Naramowice	2	121
Rosner A.: Poziom wiedzy fachowej jako czynnik różnicujący posta- wy rolników indywidualnych	1	145

	Nr	str.
Skaluba Z.: Poziom warunków mieszkaniowych ludności wiejskiej w Polsce	3	109
Stępińska M.: Problemy organizacji i zarządzania w wieloobiekto- wych RSP	4	118
Wyderko A.: Poglądy rolników dotyczące wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa	5/6	139

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Bolland A.: Badania nad wpływem podstawowych czynników gospo- darki pod szklarnią na jej efekty produkcyjno-ekonomiczne	3	116
Cieszkowski J.: Poziom, kierunki i dynamika produkcji owczar- skiej Pomorza Szczecińskiego	4	124
Lenik T.: Badania czynników kształtujących poziom intensywności produkcji rolniczej w warunkach PGR woj. olsztyńskiego	2	135
Malinowski R.: Zespołowa gospodarka rolna kółek rolniczych	5/6	149
Ogrodnik S.: Pieniężne przychody, wydatki i zadłużenie indywidu- alnych gospodarstw chłopskich w województwie lubelskim	4	128
Pakuła A.: Wpływ uprzemysłowienia regionu na gospodarstwo chłopskie	3	126
Płudowski H.: Wydajność pracy a wyniki finansowe w PGR	3	121
Szydlowski L.: Rola kółek rolniczych w kształtowaniu produkcji rolniczej	5/6	155
Wielburski R.: Studium porównawcze produktywności rolnictwa niektórych rozwiniętych krajów kapitalistycznych i Polski	4	132

RECENZJE — POLEMIKI

Dziewicka M.: Od wsi rolniczej do robotniczej — recenzja książki E. Pietraszka	2	152
Królikowski S.: G. Borgstrom — „Głodująca planeta“, Warszawa 1971	1	161
Miękus K.: R. Stachurka — „Efektywność inwestycji melioracyjnych“ Warszawa 1973	5/6	159
Noniewicz Cz.: M. Kłodziński — „Wpływ uprzemysławiania na po- ziom i strukturę produkcji rolniczej“, Warszawa 1972	4	135
Przelaskowski W.: S. Felbur — „Problemy wzrostu produkcji rolniczej w Polsce“, Warszawa 1972	1	153
Rosner A.: „Migracje ludności“, podseria wyników Narodowego Spi- su Powszechnego 1970	3	129
Spirk L.: Z. Smoleński — „Ewolucja spółdzielni produkcyjnych w NRD i CSRS“	2	141
Steczkowski J., Zeliaś A.: W sprawie stosowania analizy kore- lacyjnej w badaniach zjawisk dynamicznych	1	171
Żabko-Potopowicz A.: „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej“ — Ana- liza i ocena	4	139

KRONIKA

	Nr	str.
Prof. Jerzy Tepicht 1908—1973 (T. Rychlik)	4	3
Gawron W.: Narada na temat dynamicznych problemów w planowa- niu i zarządzaniu rolnictwem	4	152
Manteuffel R.: Profesar dr habil. Gerhard Preuschen. Jubileusz naukowy 65-lecia	3	132
Manteuffel R.: Wageningen i XVI Kongres CIOSTA	3	134
Manteuffel R.: Współczesne tendencje w organizacji gospodarstw	4	146
Nowicki W.: Działalność Komitetu Ekonomiki Rolnictwa w okre- sie 1954—1972	2	159
Rosner A.: Planowanie i metody realizacji polityki gospodarczej	2	172
Ryciak W.: Konferencja naukowa Spółdzielczego Instytutu Badaw- czego na temat rynku nawozów mineralnych	1	177

BIBLIOGRAFIA

- Książki ekonomiczno-rolnicze (oprac. St. K.): Nr 1 — s. 180, Nr 2 — s. 174, nr 3 — s. 141, nr 4 — s. 155, nr 5/6 — s. 165.
- Artykuły ekonomiczno-rolnicze (oprac. A. Żabko-Potopowicz i W. Nowicki): Nr 1 — s. 187, nr 2 — s. 180, nr 3 — s. 149, nr 4 — s. 162, Nr 5/6 — s. 175.

СОДЕРЖАНИЕ

СТАТЬИ

Вальдемар Михна — Приоритеты технизации сельского хозяйства	3
Зенон Керуль — Экономические предпосылки механизации работ в единоличных хозяйствах	19
Анджей Романов — Крестьянское хозяйство перед необходимостью модернизации в системе интегрированного производства	33
Ришард Лавик, Тадеуш Мачёлек — Некоторые проблемы механизации в единоличных хозяйствах располагающих тракторами	43
Мария Дзевицка — Население с двойственной занятостью и хозяйства с двойственной занятостью в Польше	61
Казимеж Менкус — Проблемы амортизации и воспроизводства основных фондов в сельскохозяйственных кружках	79
Анна Михальчевска — Экономический анализ долгосрочных тенденции в производстве убойного скота в Польше	91

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ЗА РУБЕЖОМ

Ежи Малыш — Общины земледельцев в ФРГ	105
Кристина Клинкевич — Развитие сельскохозяйственной продукции в странах СЗВ	123

К ВОПРОСАМ — МАТЕРИАЛЫ

Адам Выдэрко — Возрение земледельцев относительно использования фонда развития сельского хозяйства	139
--	-----

КРАТКИЕ ИЗЛОЖЕНИЯ ДОКТОРСКИХ ДИССЕРТАЦИЙ

Роман Малиновски — Общественные хозяйства сельскохозяйственных кружков	149
Леопольд Шидловски — Роль сельскохозяйственных кружков в формировании сельскохозяйственной продукции	155

РЕЦЕНЗИИ

Казимеж Менкус — Роман Стахурка: Эффективность мелиорационных капиталовложений	159
--	-----

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — разраб. Ст. К.	165
Статьи по экономике сельского хозяйства — разраб. Вл. Новицкий и А. Жа- ко-Потопович	175

* * *

Содержание за 1973 год	191
----------------------------------	-----

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

September — December 1973

No. 5—6 (119—120)

CONTENTS

ARTICLES

Waldemar Michna — Priorities of technization in agriculture . . .	3
Zenon Kierul — Economic assumption of labour mechanization in private farms	19
Andrzej Romanow — Individual farming facing the necessity of modernization in the system of integrated production	33
Ryszard Ławik, Tadeusz Maciołek — Some mechanization problems in private farms equipped with tractors	43
Maria Dziewicka — Part-time population and part-time Farms in Poland	61
Kazimierz Miękus — Problems of depreciation and restoration of fixed capitals in agricultural circles	79
Anna Michalczewska — Econometric analysis of long-range trends in slaughter cattle production in Poland	91

AGRICULTURE ABROAD

Jerzy Małysz — Farmers' communities in the Federal Republic of Germany	105
Krystyna Klinkiewicz — Advance of agricultural production in member-countries of the Council of Mutual Economic Assistance	123

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Adam Wyderko — Farmer's opinions on utilizing the Development Fund of Agricultura	139
---	-----

SUMMARIES OF DOCTOR'S THESES

Roman Malinowski — Group farming of agricultural circles . . .	149
Leopold Szydłowski — The role of agricultural circles in shaping the agricultural production	155

REVIEWS

Kazimierz Miękus — Roman Stachurka: Effectiveness of capital investments in drainage	159
--	-----

BIBLIOGRAPHY

Agricultural — Economic Books — worked out by St. K.	165
Agricultural — Economic Papers — worked out by Wł. Nowicki and A. Zabko-Potopowicz	175
* * *	
Contents for 1973	191

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

Wrzesień — Grudzień 1973

Nr 5—6 (119—120)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Waldemar Michna — Priorytety technizacji rolnictwa	3
Zenon Kierul — Ekonomiczne przesłanki mechanizacji prac w gospodarstwach indywidualnych	19
Andrzej Romanow — Rolnictwo chłopskie wobec konieczności modernizacji w systemie produkcji zintegrowanej	33
Ryszard Ławik, Tadeusz Maciołek — Niektóre problemy mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych posiadających ciągniki	43
Maria Dziewicka — Ludność dwuzawodowa i gospodarstwa dwuzawodowe w Polsce	61
Kazimierz Miękus — Problemy amortyzacji i odtwarzania środków trwałych w kółkach rolniczych	79
Anna Michalczewska — Ekonometryczna analiza długofalowych tendencji produkcji żywca w Polsce	91

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

Jerzy Małysz — Wspólnoty rolników w NRF	105
Krystyna Klinkiewicz — Rozwój produkcji rolnej w krajach RWPG	123

PRZYCZYNNKI — MATERIAŁY

Adam Wyderko — Poglądy rolników dotyczące wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa	139
--	-----

STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Roman Malinowski — Zespołowa gospodarka rolna kółek rolniczych	149
Leopold Szydłowski — Rola kółek rolniczych w kształtowaniu produkcji rolniczej	155

RECENZJE

Kazimierz Miękus — Roman Stachurka: Efektywność inwestycji melioracyjnych	159
---	-----

BIBLIOGRAFIA

Książki ekonomiczno-rolnicze — oprac. St. K.	165
Artykuły ekonomiczno-rolnicze — oprac. Wł. Nowicki i A. Żabko-Po- topowicz	175
* * *	
Spis treści rocznika 1973	191

